



Czesław Włoczek



PIEKARY ŚLĄSKIE

100 lat klubu sportowego w Brzezinach Śląskich





Czesław Włoczek

**100 LAT
KLUBU SPORTOWEGO
W BRZEZINACH ŚLĄSKICH**

Wydawca:
Gmina Piekary Śląskie
ul. Bytomska 84
41-940 Piekary Śląskie
www.piekary.pl

ISBN 978-83-952081-3-3

© Copyright by Gmina Piekary Śląskie

Publikację wydano ze środków
Gminy Piekary Śląskie



Piekary Śląskie



Skład i opracowanie graficzne:
Monika Ciupka

Druk:
Mikopol
ul. Nałkowskiej 51
41-922 Radzionków
www.mikopol.com.pl

Pamięci sportowców, działaczy i sympatyków klubu

Spis treści:

Słowo wstępne	9
ROZDZIAŁ I - Początki i rozwój gminy Brzeziny Śląskie.....	13
ROZDZIAŁ II - Początki ruchu sportowego w Brzezinach Śląskich Towarzystwo Gimnastyczne Sokół	21
ROZDZIAŁ III - Sekcja piłki nożnej.....	35
1. Wszystko zaczęło się w Anglii... ..	37
2. Początki tworzenia się struktur piłkarskich w Polsce, w tym na Górnym Śląsku i w Brzezinach Śląskich	39
3. Od KS Zgoda Brzeziny do KS Orzeł Biały Piekary Śląskie	100
ROZDZIAŁ IV - Sekcja gimnastyki sportowej	101
ROZDZIAŁ V - Sekcja podnoszenia ciężarów (ciężkiej atletyki)	131
ROZDZIAŁ VI - Sekcja pływacka i skoków do wody	145
ROZDZIAŁ VII - Sekcja bokserska	157
ROZDZIAŁ VIII - Lekkoatletyka (biegi długodystansowe).....	163
ROZDZIAŁ IX - Sekcja zapaśnicza	171
ROZDZIAŁ X - Sekcja siatkówki i koszykówki	175
ROZDZIAŁ XI - Sekcja tenisa stołowego	179
ROZDZIAŁ XII - Inne dyscypliny sportowe.....	183
1. Kolarstwo	185
2. Strzelectwo	185
3. Narciarstwo.....	186
4. Hokej na trawie	186
ROZDZIAŁ XIII - Olimpijczycy z Brzezin Śląskich	187
- Powitanie olimpijczyków w Brzezinach Śląskich	195
- Odświeżenie i poświęcenie pomnika olimpijczyków z Brzezin Śląskich	198
Bibliografia	200
Podziękowania	202
Słowo końcowe autora	204
Słowo końcowe prezesa K.S. „Orzeł Biały”	206

Słowem wstępu



Setna rocznica zawsze jest doskonałą okazją do podsumowań i do wspomnień. Długi czas, a o stuleciu śmiało można w ten sposób powiedzieć, nadaje bowiem perspektywę, poprzez którą, niczym przez okulary, spoglądamy na minioną rzeczywistość. Perspektywa czasu studzi emocje i, jak sędziwej głowie wiek przysparza siwizny, tak ocenom przeszłości przydaje rozważań.

Od dziecka jesteśmy przyzwyczajani, że historia zaczyna i kończy się tylko na tej przez wielkie „h”, na pierwszoplanowych wydarzeniach politycznych, procesach makroekonomicznych i na poważnych przemianach społecznych. Taka wizja dziejów buduje naszą tożsamość w wymiarze narodowym i państwowym.

Czy jednak jest to krąg przeszłości rzeczywiście najbliższy naszym sercom? Inaczej stawiając pytanie: czy silniejsze emocje odczuwamy studiując podręczniki historii, czy może raczej – wertując przykurzone albumy rodzinne?

Myślę, że większość z nas da się raczej porwać refleksji nad plątaniną nici, które prowadzą do naszych przodków. Ale nie tylko tych, z którymi łączą nas więzy krwi. Także do naszych przodków duchowych, naszych poprzedników, żyjących niegdyś w tym samym miejscu, gdzie dziś jesteśmy my. I tak, poszerzając ów najbliższy krąg, docieramy do historii lokalnej, będącej niczym innym, jak wydobywaniem z dziejowych odmětów naszego skrawka świata.

Świadomość owych więzi pozwala oswajać małą ojczyznę, odkrywać czar mijanych na co dzień, spowszedniałych pejzaży, budować wyjątkowość miejsca, jego ducha, genius loci. Z tego powodu znajomość przeszłości miejsc najbliższych jest także istotnym czynnikiem budowy wspólnoty lokalnej – w Piekarach Śląskich naszej małej-wielkiej wspólnoty miejskiej.

Początki ruchu sportowego w Polsce kojarzą nam się przede wszystkim z działalnością Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – istniejącego zresztą także na Górnym Śląsku, w Bytomiu i Katowicach, od końca XIX w. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w niewielkich podówczas Brzezinach Śląskich ideę promowania wysiłku fizycznego jako komplementarną wobec innych rodzajów aktywności ludzkiej filozofię życia podjęto już w 1920 r. Pod równie dostojnym, co symbolicznym godłem – orła białego.

Dlatego z nieskrywaną dumą przyjąłam inicjatywę wydania publikacji poświęconej historii Klubu Sportowego „Orzeł Biały” Piekary Śląskie. Ufam, że za jej pomocą przekażemy kolejnym pokoleniom piekarzan ulotną pamięć o ludziach, ich sportowych sukcesach, a jednocześnie o miejscu – o wyjątkowym miejscu, w którym przyszło nam żyć.

Stawna Chmielewska-Doraj



Dotychczasowe współdziałanie Spółki Orzeł Biały S.A. oraz Klubu Sportowego Orzeł Biały zawsze układało się zgodnie i harmonijnie. Bo przecież łączy nas coś więcej niż nazwa, choć to właśnie ona jest najlepszym wskaźnikiem bliskich i serdecznych relacji pomiędzy Klubem, a Spółką.

W swojej przeszłości Klub Sportowy Orzeł Biały był Klubem wielosekcyjnym, wychował wielu wspaniałych sportowców, w tym pięciu Olimpijczyków, co jest dumą zarówno dla Spółki jak też dla Naszego Miasta Piekary Śląskie. Pragnę podkreślić, że wielu zawodników Klubu Sportowego Orzeł Biały było i jest nadal pracownikami naszej firmy, a to szczególnie łączy i integruje obie społeczności.

Fakt, że możemy wspólnie obchodzić setną rocznicę istnienia Klubu, w dużej mierze jest zasługą osób zarządzających Klubem przez 100 lat jego istnienia. Władze Klubu zawsze aktywnie działały i obecnie działają tak na rzecz Klubu jak i na rzecz naszej lokalnej społeczności. Orzeł Biały S.A. wraz z Miastem oraz Klubem od wielu lat promuje sport wśród mieszkańców Miasta poprzez działalność stricte sportową Klubu jak i organizację wielu różnorodnych wydarzeń, festynów, pikników rodzinnych.

Życząc dalszego udanego działania Klubu, jego rozwoju, wychowania jeszcze wielu pokoleń młodych i starszych Sportowców, pragnę zapewnić o szczerej chęci kontynuowania wsparcia i współpracy przez kolejne setki lat.

Ze sportowym pozdrowieniem
Konrad Szajder
Prezes Zarządu ORZEŁ BIAŁY S.A.

SŁOWO WSTĘPNE

„Ojczyzna to pamięć i groby”.

Ktoś wypowiadając tę mądrą myśl miał pewnie na myśli i tę małą ojczyznę, którą jest gmina, wieś, małe miasteczko czy duże wielotysięczne miasto. Jednym słowem chodzi o gniazdo, z którego każdy z nas kiedyś „wyfrunął” ku życiu, miejsce, z którym się utożsamia i zachowuje na zawsze w pamięci.

Każdy bowiem człowiek, każda społeczność aby istnieć i mieć siłę musi znać swoją historię. Dobrą i złą, z chwilami szczęścia i z godzinami smutku. Trzeba pamiętać skąd się wyfrunęło, bo bez tej pamięci nie będziemy istnieć. Jeśli bowiem nie wiesz skąd pochodzisz, to nie wiesz dokąd zmierzasz. Jeśli naród lub choćby mała lokalna społeczność straci pamięć o przeszłości, to przestanie być narodem.

Trzeba więc w pewnym momencie się zatrzymać, obejrzeć się za siebie by nie zapomnieć o tym co było, co przeżyliśmy, ale przede wszystkim nie zapomnieć o ludziach, którzy żyli wśród nas i tworzyli historię tego miejsca.

Bardzo chciałbym, aby to opracowanie, ta książka pomogła Wam, Drodzy Czytelnicy, spojrzeć w przeszłość właśnie, odnajdując w niej wydarzenia, fakty, przeżycia, ale przede wszystkim przypomnieć sobie ludzi: ich twarze, dokonania, zachowania. Jednym słowem treść zawarta w tym opracowaniu ma przywrócić pamięć o ludziach, którzy tworzyli historię Brzezin Śląskich, w tym historię sportu w naszym mieście.

Mam nadzieję, że starsze pokolenie wróci myślami do czasów być może już wytartych z pamięci, wskrzesi sylwetki sportowców, być może kolegów i przyjaciół z boiska, maty gimnastycznej czy pomostu ciężarowego. Zaś młodszemu pokoleniu uświadomi, że w tej małej miejscowości byli i funkcjonowali wybitni sportowcy, którzy rozsławiali nasze Brzeziny nie tylko w kraju, ale i za granicą.

Opracowanie niniejsze ma również być swego rodzaju hołdem złożonym tym ludziom, którzy stworzyli fundamenty pod utworzenie w naszym mieście Klubu Sportowego.

Bez zaangażowania, samozaparcia, fanatycznego wręcz umiłowania sportu prawdopodobnie dziś nie moglibyśmy świętować tej wspaniałej rocznicy.

Mam nadzieję, że uda mi się w tej publikacji przypomnieć sylwetki tych ludzi i w ten sposób oddać im należną wdzięczność.

Jak napisała swego czasu Elżbieta Cherezińska: *„Historia to ludzie, których ożywiamy, wyciągając spod płyt grobowców”*. Niech ten cytat stanie się mottem tej książki.

Książka, która trafiła do Waszych rąk nie ma charakteru kroniki, ale fakty i zdarzenia przedstawiane są w sposób chronologiczny, czyli od czasów najdawniejszych do współczesnych.

Książka, którą mam zaszczyt przedstawić Szanownym Czytelnikom opisuje historię tworzenia się struktur sportowych w Brzezinach Śląskich, a przedstawiane w niej fakty poparte są odpowiednimi dokumentami archiwalnymi, doniesieniami prasowymi, statystykami, zdjęciami czy też przekazami ustnymi.

Jedno jest pewne: ze wszech miar starałem się w tych faktach historycznych pokazać sylwetki ludzi, którzy tę historię naszego miasta, a przede wszystkim historię klubu sportowego tworzyli.

Oczywiście zdaję sobie sprawę, że nie jestem w stanie odtworzyć pełnego obrazu tamtych zdarzeń przez co opis faktów jest niepełny. Nie starałem się też aby książka miała znamiona jakiegoś dokumentu historycznego. I wreszcie do pisania tej historii zabrał się ktoś, kto nie jest wykształconym historykiem, dokumentalistą czy archiwistą.

Proszę więc Drogich Czytelników o wyrozumiałość co do niedostatków pisarskich autora. Wszelkie braki zarówno w kwestii wiedzy, schematyzmu i niekompletnego potraktowania opisywanego tematu niech zostaną wybaczone.

Mam wszakże nadzieję, że starsi brzezinianie odnajdą w opisywanych zdarzeniach i faktach samych siebie, swoich bliskich, wróć wspomnieniami do zdarzeń, w których być może sami uczestniczyli.

Zaś młodszemu, współczesnemu pokoleniu przybliży historię tworzenia się sportu w naszym mieście i zachęć do aktywnego włączenia się w życie sportowe klubu.

W Rozdziale I w sposób bardzo skrótowy została opisana historia tworzenia się osady, gminy, a potem miasta Brzeziny Śląskie.

Nie może bowiem być rozpatrywane tworzenie się ruchu sportowego w oderwaniu od historii miasta, dziejów ludzi tworzących lokalną społeczność i żyjących w tym środowisku, a także powstawania zakładów pracy, które tym ludziom zapewniły pracę i godziwą zapłatę.

Przecież to kopalnictwo kruszcowe i węglowe stało się w naszym regionie podstawowym czynnikiem miastotwórczym.

Nie można także rozpatrywać historii jakiegokolwiek organizacji w oderwaniu od faktów i wydarzeń dziejących się w kraju, w tym Górnego Śląska. Przecież nawet zdarzenia dziejące się na świecie mają bezpośredni wpływ na losy małej, brzezińskiej społeczności.

Nasze miasto, w tym klub sportowy, nie jest bowiem samotną wyspą, której nie dotyczą wydarzenia natury politycznej, społecznej, kulturowej czy sportowej.

Klub działa bowiem w pewnych strukturach, których decyzje wpływają na rozwój i bieżącą jego działalność.

Dlatego też poszczególne Rozdziały książki będą zawierały ważne fakty i zdarzenia mające wpływ na rozwój i historię danej dyscypliny sportu na świecie, w kraju czy też bezpośrednio w naszym mieście.

Historia tworzenia się ruchu sportowego w Brzezinach Śląskich miała początek w 1913 roku kiedy to założone zostało Towarzystwa Gimnastycznego Sokół.

Temu zdarzeniu poświęcony zostanie Rozdział II niniejszego opracowania.

Towarzystwo stworzyło fundamenty pod rozwój kilku sekcji sportowych w klubie. Było swego rodzaju zaczynem, na bazie którego, w niedalekiej przyszłości, mógł powstać klub sportowy.

Od Rozdziału III opisana zostanie historia tworzenia się klubu sportowego, w którym pojawiają się poszczególne sekcje: piłki nożnej, gimnastyki sportowej, podnoszenia ciężarów, sekcja pływacka, bokserska i inne.

Nie wszystkie dyscypliny sportowe zostaną opisane w jednakowy sposób.

Uwarunkowane to jest ilością istniejących i zdobytych materiałów archiwalnych: zdjęć, dokumentacji, wycinków prasowych itp. Stosunkowo najlepiej zarchiwizowane zostały gimnastyka sportowa i piłka nożna, mniej pozostałe dyscypliny.

Nie znaczy to jednak, że w historii klubu te sekcje były mniej ważne.

Dlatego z ubogiej dokumentacji archiwalnej postaram się podkreślić także wkład tych sekcji w tworzenie bogatej historii klubu.

Żeby zachować chronologię zdarzeń rozpocznę opis dziejów tworzenia się klubu sportowego w Brzezinach Śląskich od sekcji piłki nożnej, mając na uwadze fakt, że ta dyscyplina była wiodącą w chwili zakładania i tworzenia się struktur klubu i dała podwaliny pod rozwój innych sekcji, które z biegiem czasu były przez ówczesnych działaczy organizowane tworząc klub wielosekcyjny.

Książka zawiera jeszcze jedno przesłanie. Abyśmy mianowicie my, ludzie XXI wieku, żyjący w czasach komercjalizacji i komputerów nie zaprzepaścili trudu naszych dziadków i ojców, którzy położyli fundament pod utworzenie w Brzezinach Śląskich prężnie działającego Klubu Sportowego.

Niech ten piękny jubileusz 100-lecia istnienia Klubu Sportowego „Orzeł Biały” na nowo zintegruje społeczeństwo naszego miasta, pobudzi zwłaszcza ludzi młodych do włączenia się w życie sportowe klubu pisząc współczesną i przyszłą jego historię.

Życzę przyjemnej lektury.
Czesław Włoczek

ROZDZIAŁ I

POCZĄTKI I ROZWÓJ GMINY BRZEZINY ŚLĄSKIE



Historia Brzezin Śląskich ściśle związana jest z górnictwem i hutnictwem w rejonie Bytomia i Tarnowskich Gór.

Występujące w tym regionie pokłady rudy cynku, ołowiu i srebra doprowadziły w połowie XVI wieku do powstania jednego z największych ośrodków górnictwa kruszcowego w Europie.

Wzmianki historyczne o kolonii „Brzezina” sięgają roku 1818 (Śląsk był wówczas prowincją Królestwa Prus). Położona na wschód od Bytomia osada powstała na gruntach osiedli wiejskich Kamień, Dąbrówka Wielka i Rozbark. Nazwa osady pochodzi od gaju brzozowego zalegającego na tym terenie.

W pierwszej połowie XIX wieku osiedliło się w rejonie dzisiejszych Brzezin Śląskich kilku chłopów. Fakt ten miał zapewne związek z rozpoczęciem w 1852 roku przez hrabiego Gwidona Henckla Donnersmarcka budowy kopalni cynku i ołowiu „Bleischarley Grube”. Polska nazwa tej kopalni „Biały Szarlej” obowiązuje dopiero od 1924 roku, zaś późniejsza „Orzeł Biały” – od 1934 roku.



Zdjęcie przedstawia prace przy budowie kopalni „Biały Szarlej”.

Druga z kopalń o nazwie „Samuelsglück Grube” powstała w 1855 roku i mieściła się na terenie wybudowanej w latach późniejszych huty.

Rozbudowa kopalń oraz podział obszaru dzisiejszego centrum naszego miasta na parcele budowlane przyczyniły się do szybkiego rozwoju gminy. Ponieważ jednak administracyjnie należała



Abb. 11. Krakerschacht und Blende- und Bleierzauflbereitung der Grube cons. Bleischarley (G. von Giesche's Erben).

Fragment zakładu „Biały Szarlej” z charakterystyczną sylwetką wieży szybu „Krakus”.

ona do gminy Kamień, zaczęto zastanawiać się nad utworzeniem odrębnej, samodzielnej jednostki administracyjnej.

Dnia 8 października 1877 roku do Urzędu Powiatowego w Bytomiu wysłano pismo o utworzenie nowej gminy o nazwie „Birkenhain” (z niemieckiego Birke – brzoza, Hain – gaj, lasek).

Dnia 29 marca 1882 roku rozporządzeniem królewskim ustanowiono powstanie gminy Birkenhain z jej pierwszym sołtysiem Kazimierzem Szwedtem i 1050 mieszkańcami.

Z powyższych faktów wynika, że wybudowanie dwu kopalń oraz uruchomienie największej w tym czasie w Europie płuczki blendy stało się głównym czynnikiem miastotwórczym, dzięki któremu powstały Brzeziny Śląskie.

Gmina szybko się rozrastała, przybywało ludności, rozpoczęła się budowa domów. Pojawiła się konieczność wybudowania w gminie szkoły. W 1878 roku wynajęto w prywatnym domu 2 pokoje i urządzono w nich tymczasowo dwie klasy. Dom, w którym funkcjonowała pierwsza w gminie szkoła mieścił się na terenie, na którym wybudowano w 1911 roku gmach Ratusza gminnego.

W 1894 roku wybudowano drugą szkołę powszechną (późniejsza Szkoła Podstawowa nr 3), zaś 5 lat później szkołę na Górcie (Szkoła Podstawowa nr 2).

W roku 1897 powołano do życia Ochotniczą Straż Pożarną, zaś w 1908 roku Rada Gminy podjęła uchwałę o zakupie działki pod budowę 10-klasowej szkoły powszechnej (Szkoła Podstawowa nr. 1).

Ważnym wydarzeniem dla mieszkańców gminy było wybudowanie i oddanie do użytku 18 sierpnia 1910 roku kopalni „Andalusiengrube”. W tej kopalni znalazło zatrudnienie wielu mieszkańców naszego miasta.

Trzy lata później rozpoczęła się budowa kościoła parafialnego, zaś konsekracja świątyni pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa miała miejsce 25 listopada 1915 roku.

Wcześniej, bo w miesiącu sierpniu 1914 roku wybuchła I wojna światowa, która miała negatywny wpływ na stan przemysłu na Górnym Śląsku. Po wojnie przemysł wydobywczy na tym terenie został w całości opanowany przez kapitał obcy.

Niemcy, którzy ponieśli klęskę podczas I wojny światowej zostali zmuszeni do przestrzegania postanowieniem Konwencji Genewskiej, a mianowicie utworzenia państwa polskiego na terenach zamieszkiwanych przez Polaków. O przynależności Górnego Śląska do Niemiec lub Polski miał rozstrzygnąć plebiscyt, czyli powszechne głosowanie ludności.

Rozpoczęła się walka Ślązaków o przyłączenie Śląska do Polski. Trzy Powstania Śląskie: w 1919, 1920, a zwłaszcza III Powstanie w 1921 roku pokazały determinację mieszkańców Śląska, w tym także Brzezin w walce o polskość tych ziem.

Załoga kopalni „Biały Szarlej”, na czele z Franciszkiem Kotuchą wniosła protest do Komisji Alianckiej i zażądała przyznania kopalni wyłącznie stronie polskiej.

Dnia 11 listopada 1918 roku – po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. Śląsk musiał jeszcze na tę doniosłą chwilę poczekać.

W roku 1920 został założony przez działaczy plebiscytowych Klub Sportowy „ZGODA” Brzeziny.

W tym też roku rozpoczęto budowę boiska sportowego na tzw. targowisku, czyli w rejonie dzisiejszych ulic Teodora Trautmana, Józefa Poniatowskiego, Miłej, Hutniczej i Ludwika Solskiego.

Wspomniany plebiscyt na Górnym Śląsku odbył się dnia 20 marca 1921 roku.

W Brzezinach na 2820 osób uprawnionych do głosowania za przynależnością do Polski opowiedziało się 1910 osób, zaś za Niemcami – 852 osoby (powyższe dane podaję za Encyklopedią Powstań Śląskich).

W roku 1922, po przyłączeniu wschodniej części Górnego Śląska do Odrodzonej Rzeczypospolitej, gmina otrzymała nazwę **Brzeziny Śląskie**.

Powoli życie w gminie, a także w zakładach pracy wracało do normalności.

W roku następnym, z dniem 1 marca, na stanowisko sołtysa gminy został oficjalnie powołany Franciszek Kotucha, zwany Budowniczym Brzezin Śląskich (1886–1969). Dzięki Jego zabiegom rozpoczęto budowę linii kolejowej i dworca PKP, które to inwestycje ukończono we wrześniu 1925 roku.

W kwietniu 1926 roku Brzeziny Śląskie uzyskały status gminy na prawach miejskich, zaś Naczelnikiem Gminy został Franciszek Kotucha.



Poświęcenie linii Szarłej – Chorzów w Stali Brzeziny Śl. w roku 1925.

W następnym roku oddano do użytku Zakład Flotacji przy kopalni oraz nieco później Hutę Cynku. W latach 30-tych kopalnia „Orzeł Biały” była największą kopalnią tego typu w Polsce, dostarczającą ponad 70% rud cynku i ołowiu.

W roku 1928 ukończono budowę sali gimnastycznej.

W 1929 roku wybudowano Dom Opieki Społecznej – Zakład Św. Antoniego.

Dwa lata później założono Pracownicze Ogródki Działkowe „Róża”.

Od roku 1930 mieszkańcy naszego miasta i miejscowości sąsiednich mogli korzystać z pięknego, 50-metrowego basenu kąpielowego, choć jego oficjalne i uroczyste otwarcie miało miejsce w 1932 roku.

Nadszedł smutny rok 1939. Wybuchła II wojna światowa. W tym czasie liczba mieszkańców Brzeziny Śląskich wynosiła 6726 osoby, zaś w kopalni „Orzeł Biały” było zatrudnionych 1700 pracowników.

Dekretem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy Niemieckiej z grudnia 1939 i maja 1941 roku polskie nazwy miast zostały zastąpione niemieckimi z czasów pruskich.

Brzeziny Śląskie powróciły więc do nazwy Birkenhain. Pod koniec wojny Niemcy zatopili częściowo chodniki kopalni.



Budynek dyrekcji i główna brama wjazdowa na teren ZGH „Orzeł Biały” w Brzezinach Śląskich. Zdjęcie z lat 80-tych XX wieku.

Dnia 27 stycznia 1945 roku nasza gmina licząca w tym czasie 5713 mieszkańców została wyzwolona przez oddziały Armii Czerwonej, zaś 9 maja tego roku zakończyły się działania wojenne na frontach całej Europy.

Powoli życie w mieście wracało do normalności. Do domów wracali byli żołnierze, więźniowie obozów koncentracyjnych, jeńcy wojenni, zesłańcy z robót przymusowych.

Już w miesiącu lutym rozpoczęły wydobywanie kopalnie „Orzeł Biały” i „Andaluzja”.

W tym też miesiącu przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej został Franciszek Kotucha, zaś wójtem – Jerzy Król.

Reaktywowano przedwojenne organizacje społeczne, polityczne oraz sportowe.

Niestety w kraju i oczywiście również w naszym mieście nastały rządy partii komunistycznej. Zapanowało zakłamanie, hipokryzja i zastraszanie ludności.

W roku 1951 Rada Państwa przyznała Brzezinom Śląskim prawa miejskie. Burmistrzem miasta został Jerzy Król (1894–1962).

Do pracy w kopalni oraz w hucie zaczęła napływać ludność z całej Polski. Powstały bloki mieszkalne przy dzisiejszej ul. Franciszka Kotuchy i Harcerskiej oraz nowe osiedle na „Górcie”. W centrum miasta przy drodze do kopalni „Andaluzja” wybudowano osiedle domków jednorodzinnych.

Na „pływalni” ukończono budowę Szkoły Podstawowej (dzisiejsza Szkoła Podstawowa nr 15), zaś na „górze” szkoły średniej (Zespół Szkół im. Janusza Korczaka).

Nie ulega wątpliwości, że zasługi kopalń „Orzeł Biały” i „Andaluzja” są dla rozwoju gminy, a potem miasta Brzeziny Śląskie ogromne. Dały przecież zatrudnienie nie tylko rodowitym brzeziniakom. Kształtowały życie społeczne, sportowe, kulturalne będąc w wielu dziedzinach tego życia mecenasem,

Nie można wszakże zapominać, że działalność przemysłowa tych zakładów powodowała także wiele szkód czy to dla zdrowia ludzi, dewastacji środowiska naturalnego, czy też powodując szkody w budynkach na skutek eksploatacji górniczej.

Kopalnia „Orzeł Biały” zakończyła eksploatację górniczą z dniem 31 grudnia 1989 roku.

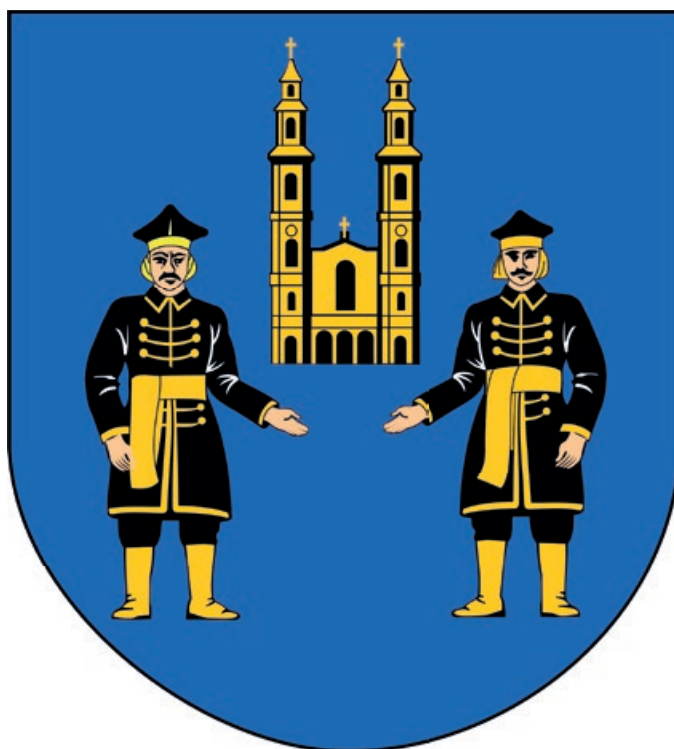
W początkowych latach XXI wieku stopniowo ograniczano także wydobywanie węgla w kopalni „Andaluzja”.

Na mocy nowego podziału administracyjnego kraju od 1975 roku Brzeziny Śląskie stały się dzielnicą Piekary Śląskich.

Obecnie liczba mieszkańców Brzezin Śląskich wynosi około 4400 osób.



BRZEZINY ŚLĄSKIE



Piekary Śląskie

ROZDZIAŁ II

POCZĄTKI RUCHU SPORTOWEGO W BRZEZINACH ŚLĄSKICH TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE SOKÓŁ



Omawiając początki tworzenia się ruchu sportowego na Śląsku, a tym samym w Brzezinach Śląskich, musimy uwzględnić sytuację polityczną, w jakiej przyszło zakładać związki, stowarzyszenia czy też kluby sportowe.

Przecież omawiany okres to czas zaborów. Ani carskie, ani pruskie władze nie tolerowały żadnej formy zrzeszania się ludności polskiej. Dlaczego zaborcy obawiali się zrzeszania się w sportowych związkach i klubach.

W prasie niemieckiej z tamtego okresu można było przeczytać takie lub podobne teksty: *„Krnąbrni tubylcy znaleźliby w polskich klubach sportowych nową okazję do mówienia i myślenia po polsku, a mamy już dosyć skutków szkodliwej działalności różnych chórów i stowarzyszeń”*.

Obawy zaborców były uzasadnione. Polacy pomimo długiej niewoli pozostawali wierni ojczyźnie i nie zamierzali wyrzec się swojej mowy, zwyczajów, religii i tradycji kulturowych.

Żywiotowy rozwój polskiego, w tym śląskiego sportu nastąpił w okresie Powstań Śląskich, a później plebiscytu.

Sport był nie tylko rozrywką podnoszącą sprawność fizyczną, ale także okazją do potajemnej działalności patriotycznej. Niejednokrotnie sportowcy całymi drużynami brali udział w patriotycznym zrywie jakim były Powstania Śląskie.

W tworzeniu się struktur sportowych na obszarze Górnego Śląska niebagatelną rolę odegrały tzw. „gniazda gimnastyczne”.

W 1816 roku w Starej Wsi koło Pszczyny założono tzw. „Zakład Gimnastyczny”, który to fakt historycy sportu uważają za pierwszy zapis świadczący o tworzeniu się struktur sportowych na terenie Górnego Śląska (powyższy fakt podaję za „Księgą Pamiątkową – 90 lat Śląski ZPN Katowice”).

Pierwsze gniazdo Sokoła w Polsce założone zostało przez Polskie Towarzystwo Gimnastyczne Sokół we Lwowie dnia 7 lutego 1867 roku.

W naszym mieście, zanim oficjalnie w 1920 roku powstał klub sportowy, istniało już wcześniej tzw. gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego Sokół.

W opracowaniu autorstwa Antoniego Steuera pt. „Ruch sportowy w województwie śląskim 1922–1939” znajdujemy wzmiankę, że od dnia 28 września 1913 roku w Brzezinach istniało gniazdo Sokoła, którego założycielem był mieszkaniec Brzezin Leopold Prochacki.

Lokalna gazeta o powyższym fakcie pisała tak (podaję w wersji oryginalnej): *„Pęd tworzenia gniazd nie ustawał i w tym roku, ale tylko w 2 gniazdach da się stwierdzić ich założenie z całą pewnością. Dnia 28 września 1913 roku zebrało się u mistrza rzeźnickiego Leopolda Prochackiego w Brzezinach 9 sokołów z Bytomia jako gości, oraz 19 ochotników na członków z Brzezin, 4 z Dąbrówki Wielkiej i 1 z Brzozowic. Prezesem wybrano Leopolda Prochackiego, naczelnikiem zaś Józefa Ludygę, po którym od października 1913 roku nastąpił Teodor Nawrat. Gniazdo miało w swym prezesie*



Leopold Prochacki

nie tylko czynnego, ale także hojnego działacza, który sprawił mu przyrzady gimnastyczne, dał salę i ogród na ćwiczenia, a wreszcie umiał utrzymać dobre stosunki z innymi towarzystwami polskimi. Członków miało 23.”

Towarzystwo Sokół odegrało również istotną rolę w podtrzymaniu więzi Polaków w okresie zaborów.

Założyciel Sokoła Leopold Prochacki to postać mało znana mieszkańcom naszego miasta, śmiem nawet twierdzić, że wręcz anonimowa. A szkoda, bo to niestrudzony bojownik o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Okres jego działalności przypada na lata 1892–1945. W jego domu odbywały się zebrania organizacji zawodowej polskich robotników oraz spotkania członków Sokoła. Udostępniał on także swój ogród i salę do ćwiczeń sportowcom uprawiającym gimnastykę. Za swoją działalność był niejednokrotnie szykanowany i sądzony.

Leopold Prochacki zmarł w Brzezinach w 1915 roku. Przed śmiercią miał wypowiedzieć słowa: *„Nie doczekałem się Polski, której pragnąłem, o którą walczyłem”*.

W okresie powojennym jedną z ulic w naszym mieście nazwano jego imieniem. Chodzi o dzisiejszą ulicę Stefana Żeromskiego.

W tym okresie najlepszymi gimnastykami ćwiczącymi w brzezińskim gnieździe Sokoła byli Józef Ludyga, Teodor Nawrot i Jerzy Król. W organizowanych wówczas zawodach i tzw. zlotach kościuszkowskich zajmowali oni czołowe miejsca.



Zdjęcie z przełomu lat 1920/1930 XX wieku przedstawiające pierwszych zawodników Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Brzeziny Śląskie.

Czy można stwierdzić, że działalność społeczna Leopolda Prochackiego, a zwłaszcza założone przez niego Towarzystwo Gimnastyczne Sokół dały podwaliny pod utworzenie w latach późniejszych w naszym mieście klubu sportowego? Z całą pewnością odpowiedź jest twierdząca.

Gniazda Sokoła działały prężnie, choć zdarzały się lata ich znikomej działalności czy wręcz jej zaprzestania.

W jednej z lokalnych gazet znajduje się informacja, że w 1918 roku działalność gniazda w Brzezinach po chwilowym jego zaniku wznowił Teodor Trautman organizator i dowódca brzezińskiego oddziału powstańczego. Teodor Trautman zginął na początku I Powstania Śląskiego.

Natomiast gazeta „Górnoślązak” w sierpniu 1919 roku podała następującą informację (treść oryginalna): *„Brzeziny. Czołem! Tow. gimn. „Sokół” w Brzezinach urządza dnia 7 września poświęcenie sztandaru. Towarzystwa, chcące brać udział, niechaj się, o ile można, zgłoszą śpiesznie z podaniem nam adresu prezesa, abyśmy mogli wysłać zaproszenie i program. Adresy wysłać należy na ręce druha Teodora Trautmana, Brzeziny (Birkenhain), ul. Uttemanna 1.”*

Działacze Towarzystwa z Brzezin brali udział w zebraniach zarządu okręgowego.

O takim zebraniu pisze „Sportowiec – Tygodnik Sportu Polskiego” w dniu 4 sierpnia 1920 roku. Dokonano na nim podziału Towarzystw na 12 obwodów, przy czym nasze Towarzystwo zostało zaliczone do obwodu bytomskiego razem z Orkanem Wielka Dąbrówka, Jednością Brzozowice, Olimpią Szarlej i 14 innymi.

W latach 1922–25 notuje się wyraźny spadek efektywnej działalności brzezińskiego gniazda i mniejszym naborem młodzieży w jego szeregi.

Pomimo tego dużym powodzeniem cieszyły się w przedwojennych czasach tzw. wieczory ćwiczeń. W ich ramach odbywały się pokazy gimnastyczne oraz zawody w innych dyscyplinach np. w zapasach, które zaliczane były wówczas do tzw. ciężkiej atletyki, wcielonej jako jedna z dyscyplin sportowych do gniazd sokolich.



Zdjęcie z lokalnej gazety z dnia 3 września 1927 roku przedstawiające gimnastyków Sokoła (pierwszy z lewej Wincenty Król, drugi z prawej Antoni Wodarczyk)

O takim wieczorze ćwiczeń, który odbył się w Brzezinach z inicjatywy tutejszego Towarzystwa Gimnastycznego pisała gazeta (biuletyn) „Sokół na Śląsku” dnia 18 kwietnia 1926 roku.

W zawodach tych zawodnicy występowali między innymi w następujących konkurencjach: ćwiczenia z maczugami i rapierami, ćwiczenia wywijadłem i ciężarkami itp.

W zawodach ciężko atletycznych (w zapasach) gniazdo brzezińskiego Sokola reprezentowali: Ludwik Piec, Jerzy Nier, Ignacy Piec, Karol Kleinert, Teodor Roguła i Jan Duda.

W ramach zawodów odbyły się również honorowe walki zapaśnicze „na wezwanie”, czyli jeden z zawodników zapraszał do pojedynku wskazanego przez siebie przeciwnika.

W roku 1928 wybudowano w sąsiedztwie obecnej Szkoły Podstawowej nr 14 halę gimnastyczną w tamtych czasach nazywaną „Sokolnią” (moje pokolenie ten obiekt nazywało halą gimnastyczną, nie mówiło się o sali). Wzmiankę o wybudowanym obiekcie sportowym znajdujemy w książce autorstwa Władysława Kotuchy z 2008 roku pt. „Brzeziny Śląskie. Rys historyczny”. Autor pisze: *„W dużej hali gimnastycznej, wybudowanej przy szkole podstawowej, działało Towarzystwo Gimnastyczne Sokół. W niej odbywały się także wszystkie akademie okolicznościowe oraz urządzano przedstawienia teatralne”*.

Podobno halę wybudowano w ekspresowym tempie, bowiem po 3 miesiącach od rozpoczęcia prac budynek był ukończony i oddany do użytku.

Do sali wchodziło się głównym wejściem od strony ówczesnej ul. Juliusza Słowackiego (dziś ul. Michała Drzymały). Drugie wejście ze schodami było od placu szkolnego (obecnie po remoncie jest zamurowane).



Zdjęcie sali gimnastycznej z przełomu XX i XXI wieku.

Na zdjęciu poniżej widok wnętrza sali gimnastycznej sprzed remontu, który miał miejsce w 2014 roku.



Do sali wejść można także wąskimi drzwiami od strony północnej budynku.



Medal wręczony gimnastykom w 1933 roku
– II nagroda

Nazwiska pierwszych zawodników gniazda Sokoła z Brzezin Śląskich pojawiły się w biuletynie „Sokół na Śląsku”, który informował o mistrzostwach gniazd Okręgu IV. Odbyły się one w Tarnowskich Górach w dniu 30 lipca 1933 roku.

Chodzi o Franciszka Gizę i Antoniego Wodarczyka. Prawdopodobnie byli to najlepsi w tym czasie brzezińscy gimnastycy, którzy przetarli szlak dla późniejszych mistrzów Polski.

Jeszcze wcześniej, bo 13 kwietnia 1932 roku w gazecie „Polska Zachodnia” pojawia się nazwisko Szeroki z Brzezin Śląskich w związku z rozegranym w Siemianowicach Śląskich meczu gimnastyków tego miasta z naszymi gimnastykami o puchar przechodni ufundowany przez przewodniczącego Okręgu XI, mieszkańca naszego miasta Jerzego Króla.

Warzystwo Gimnast. "Sokół"
w Brzezinach Śląskich

3

Wyciąg z protokołu Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" w Brzezinach Śląskich, które odbyło się w dniu 8 grudnia 1933 r. o godz. 16-tej w lokalu p. Borzuckiego w Brzezinach Śląskich.

Punkt 2. porządku obrad: Uchwalenie statutu Dzielnic Śl. Zw. Tow.

Gimnast. "Sokół" w Polsce *z przyjęciem uchwały w sprawie zarejestrowania*

Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" w Brzezinach Śl. uchwała co następuje:

"Istniejące od r. 1913 jako stowarzyszenie zwykle przyjmuje odczytany statut w brzmieniu ustalonym przez Zarząd Dzielnic Śląskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych "Sokół" w Polsce i upoważnia Zarząd do wniesienia podania o zarejestrowanie stowarzyszenia po myśli obowiązujących przepisów."

Za zgodność wyciągu i prawomocność uchwały:

Brzeziny Śl. dnia 13 grudnia 1933 r.

Z a r z ą d:

Janusz
sekretarz



Szweda
prezes

Wyciąg z protokołu z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, które odbyło się w dniu 8 grudnia 1933 roku w Brzezinach Śląskich przedstawia poniższy oryginalny tekst wraz z pieczętką Towarzystwa i podpisami prezesa Franciszka Szwey i sekretarza Józefa Janusza.

Brzeziny-Śl., dnia 13 grudnia 1933 r.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Brzezinach-Śl.

Do

Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach

za pośrednictwem Starostwa Świątchłowieckiego Dyrekcji Dolnej

Podanie o zarejestrowanie Stowarzyszenia.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Brzezinach-Śl. które nieje dotychczas (od roku 1913) jako stowarzyszenie zwykłe i liczy 97 członków, na podstawie art. 19 prawa o stowarzyszeniach o zarejestrowanie w celu uzyskania prawa warchyszenia posiadającego osobowość prawną.

Załączamy:

- 4 egzemplarze statutu wstępnego dla Towarzystwa sokolich Dzielnic Śląskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce z siedzibą w Warszawie, Wybrzeże Sukiej Kępy 26,
- odpis uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia naszego Towarzystwa w sprawie zarejestrowania stowarzyszenia,
- z egzemplarze listy członków Zarządu i członków Towarzystwa w łącznej liczbie 115 osób,
- znaczniki stemplowe wartości zł 7,50.

Decyzję proszę skierować na ręce: Prezesa Franciszka Szweda Brzeziny-Śl. ul. 3-go Maja 79.

Za Zarząd

Janusz sekretarz

Szweda prezes

Starostwo Świątchłowieckie Świątchłowiec, dnia 27 stycznia 1934 r.

Nr. B. 5/b/20

Do

Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Brzezinach Śl. - podanie o rejestrację.

Przedkłada się w załączeniu podanie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Brzezinach Śl. z wnioskiem o rejestrację. Towarzystwo powstało w roku 1913r i istniało dotąd jako stowarzyszenie zwykłe. Dnia 6.XII.1933r. na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu uchwalono o przekształceniu się Towarzystwa na stowarzyszenie zarejestrowane. Towarzystwo liczy obecnie 97 członków.

W skład obecnego zarządu wchodzi następujące osoby:

- 1/ prezes: Szweda Franciszek, urodz. dnia 25.I.1885r. w Romburku, zam. w Brzezinach Śląskich, przy ul. 3-go Maja 79.
- 2/ zast. prezesa: Uria Henryk, urodz. 10.VII.1888r. w Starleju, zam. w Brzezinach Śl. przy ul. 3-go Maja 45,
- 3/ sekretarz: Janusz Józef, urodz. 16.VI.1886r. w Bytomiu, zam. w Brzezinach Śl. przy ul. Powstańców 88,
- 4/ zast. sekretarza: Roguła Józef, urodz. 23.I.1909r. w Rottarku, pow. Bytom, zam. w Brzezinach Śl. przy ul. Powstańców Nr. 4,
- 5/ skarbnik: Biełek Jan, urodz. 23.VI.1886r. w Brzezinach Śl., tam zam. przy ul. Wolności Nr. 5,
- 6/ naczelnik: Wodarczyk Antoni, urodz. 2.IX.1904r. w Brzezinach Śl., tam zam. przy ul. Powstańców Nr. 81.

Wszyscy wyżej wymienieni są obywatelami polskimi, posiadają zdolność do działań prawnych, cieszą się pod każdym względem dobrą opinią i są Polakami.

Do niniejszego sprawozdania załączona jest odpis uchwały walnego zgromadzenia o przekształceniu się Towarzystwa na stowarzyszenie zarejestrowane, imienny opis członków, wykaz aktywności obecnego zarządu i 4 egzemplarze projektu statutu.

S. maj.

Starosta

Janusz

Dr. Głuchowski

zastęp. starosty

1934

Powyżej kopie oryginału tekstu podania.

Do przedstawionego protokołu załączono nazwiska członków Zarządu i listę 78 członków stałych i osobną listę z nazwiskami 19 członkiń Towarzystwa.

W skład zarządu wchodził: prezes Franciszek Szweda oraz Henryk Uria, Józef Janusz, Jan Biełek, Wiktor Musielok, Józef Roguła i Antoni Wodarczyk.

Członkami zarządu zostali ponadto: Waleria Gizowa, Jerzy Król, Teodor Roguła, Antoni Domin, Wilhelm Szweda, Franciszek Spaleniak, Jan Duda i Maksymilian Kosek.

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Brzezinach Śląskich wysłało z datą 13 grudnia 1933 roku podanie do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach za pośrednictwem Starostwa w Świątchłowiecach o zarejestrowanie Stowarzyszenia.

Dnia 27 stycznia 1934 roku z biura Starosty Świątchłowieckiego reprezentującego Towarzystwo Gimnastyczne Sokół z Brzeziny Śląskich wysłano pismo do Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach z prośbą o rejestrację Stowarzyszenia i nadaniu mu osobowości prawnej.

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół stale się rozwijało, co było widoczne zwłaszcza w stałym dopływie członków i sympatyków.



Zarząd brzezińskiego Towarzystwa brał udział w Złotach Sokolstwa, które odbyło się między innymi w Poznaniu w 1934 roku (obok plakatu z tego wydarzenia)

W roku 1936 w szeregach brzezińskiego gniazda ćwiczyło aż 176 członków stałych i 113 dochodzących.

Dnia 29 stycznia 1936 roku do Starostwa w Świętochłowicach wpłynęło pismo informujące o powołaniu nowego Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Brzezinach Śląskich.

Oprócz prezesa Franciszka Szwedy w skład zarządu wchodził jego zastępca Jerzy Król i Franciszek Spaleniak oraz Karol Sobala, Antoni Domin, Jan Biełek, Teodor Roguła, Antoni Wodarczyk, Henryk Urla, Jan Król, Antoni Lipok, Jan Duda, Stefan Maczkowski, Franciszek Giza, Waleria Giza, Feliks Stanulczyk, Wilhelm Szweda i Brunon Piec.

W tych i późniejszych latach skład zarządu ulegał zmianie. Między innymi w składzie zarządu znalazł się znany w naszym mieście lekarz dr Brunon Morcinek, który zapewniał opiekę lekarską zawodnikom.

W dniu 18 października 1936 roku odbyły się w Brzezinach Śląskich zawody gimnastyczne Okręgu XI.

Okazuje się, że zawodnicy występowali w różnych „stopniach” (zapewne w różnych stopniach zaawansowania sportowego, dziś byłaby mowa o klasach sportowych).

Wymieniam tylko zawodników z naszej miejscowości występujących w tych zawodach: stopień wyższy – Franciszek Giza, stopień średni – Adolf Sobala, stopień niższy – Szymon Sobala, Alfons Kleinert, Karol Gajdzik, Helmut Baron, Jerzy Swoboda i Paweł Sosinka,

Ciekawe, że występy mieli też gimnastycy starsi powyżej 35 lat: Józef Wyleżałek, Franciszek Spaleniak, Konrad Krajuszek, Jan Król, Franciszek Szweda i Karol Kleinert.

Jeszcze inną kategorię gazeta określa jako „młodzież męska” oraz „druhny” (dziewczyny).

Wśród chłopców znajdujemy takie nazwiska: Willibert Ducki, Jan Baron, Jerzy Czech, Józef Hadaś, Jan Sosinka, Jerzy Zok, Paweł Gajdzik, Reinhold Słota, Jerzy Cót, Roman Osada, Jerzy Wyleżałek, Wiktor Sobala, Roman Monkos i Jan Bijok.

Natomiast druhny to: Gertruda Jośkówna, Anna Płociczanka, Marta Swobodzianka, Marta Hosówna, Zofia Gomulanka, Łucja Barczykówna, Maria Starościkówna, Weronika Urlanka, Leokadia Urlanka, Klara Frymerkówna, Eleonara Heldówna, Wanda Królówna, Adela Ciomerówna, Jadwiga Maciejówna, Łucja Baniszówna, Agnieszka Kuliszówna, Zofia Hokówna, Julia Musialikówna i Helena Osadzianka,

Celowo podaję nazwiska druhen w wersji podanej przez gazetę. Widocznie w tamtych czasach tak odmieniało się nazwiska niezamężnych panien.

Gazeta „Siedem groszy” w numerze z dnia 16 marca 1937 roku informuje: *„W niedzielę, w lokalu Sokoła przy wybrzeżu Saskiej Kępy, odbył się gimnastyczny mecz pomiędzy młodzieżą sokołą Warszawy i Brzezin Śląskich. Wygrała w punktacji drużynowej drużyna stołeczna w stosunku 330.30:313.50 pkt. Zawody odbywały się w konkurencji męskiej i żeńskiej w ćwiczeniach wolnych i na przyrządach.”*

W zawodach tych II miejsce zajął Szymon Sobala.

Gniazdo w Brzezinach Śląskich liczyło w tym czasie 171 dorosłych członków, nie wliczając w to młodzieży i „sokoląt”, jak nazywano dzieci.

VIII Złot Sokolstwa Polskiego odbył się w dniach 26–29 czerwca 1937 roku w Katowicach. Poniżej plakat i pamiątkowa odznaka z tego Złotu



Dnia 9 stycznia 1938 roku odbyło się walne zebrania brzezińskiego gniazda Sokoła, które zaliczane było do Okręgu XI, którego przewodniczącym, o czym wspominałem wcześniej, był Jerzy Król.

W trakcie zebrania wybrano nowy zarząd, w którego skład wchodził między innymi: prezes – Franciszek Szweda, zastępca prezesa – Jan Bienek, sekretarz – Antoni Wodarczyk, zastępca sekretarza – Jerzy Picz, skarbnik – Franciszek Miozga, naczelnik gniazda – Konrad Krajuszek oraz członkowie zarządu: Waleria Giza, Feliks Stanulczyk, Józef Wyleżalek, Franciszek Giza, Franciszek Spaleniak i Weronika Urla.

W 1938 roku przypadała 25 rocznica założenia gniazda Sokoła w naszym mieście.

Z tej okazji w dniach 3 i 4 września odbyły się uroczystości związane z jubileuszem zarówno w sali gimnastycznej, jak i w naszym brzezińskim kościele parafialnym.

Biuletyn „Sokół na Śląsku” w numerze listopadowym podsumowując uroczystości jubileuszowe pisał między innymi tak: „...*Reasumując cały przebieg tej uroczystości należy zaznaczyć, że udała się ona nadspodziewanie dobrze tak pod względem propagandy tężyzny sokolej, jak i pod względem patriotycznym. W końcu pragniemy nadmienić, że uroczystość odbyła się w odległości 10 m od granicy państwowej.*”

W tym miejscu muszę wyjaśnić, że część obchodów jubileuszowych z udziałem wojska odbywała się w ogrodach przy kop. Orzeł Biały. Tu także miały miejsce pokazy gimnastyczne, które oglądało 2 tys. widzów.

Dnia 19 marca 1939 odbył się w Brzezinach Śląskich Zjazd Rady Okręgu XI Dzielnicy Śląskiej.

Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej dnia 2 kwietnia 1939 roku odbyły się w naszej sali gimnastycznej rewanżowe zawody pomiędzy drużynami Warszawy i brzezińskiego gniazda Sokoła.

Naturalnie ruch sportowy we wszystkich dziedzinach zamarł na czas trwania II wojny światowej.

Podsumowując ten okres przedwojennej działalności Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Brzezinach Śląskich należy stwierdzić, że Towarzystwo mogło działać i rozwijać się także dlatego gdyż posiadało stałą bazę do uprawiania sportu, w tym przede wszystkim gimnastyki, zaś w latach późniejszych także podnoszenia ciężarów, zapasów i tenisa stołowego.

Mam na myśli salę gimnastyczną, którą wybudowano, jak wspomniałem wcześniej, w 1928 roku.

Dużą rolę w tworzeniu się struktur sportowych w mieście było wybudowanie basenu kąpielowego. Wcześniej już wspomniałem, że w 1932 roku oficjalnie oddano do użytku basen kąpielowy ze wspaniałą 10-metrową wieżą do skoków (pierwsza wzmianka o basenie pochodzi już z roku 1930). Szczegółowe informacje o sali gimnastycznej i basenie kąpielowym zostaną podane w dalszej części książki.

Po zakończeniu działań wojennych Towarzystwo prawdopodobnie wznowiło swoją działalność. Niestety z tego okresu tuż po zakończeniu wojny nie ma praktycznie żadnej dokumentacji odnośnie ewentualnych działań zarządu.

Dopiero z datą 18 lipca 1949 roku pojawia się pismo Starostwa Powiatowego Tarnowskie Góry skierowane do Wydziału Społeczno–Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Śląsko–Dąbrowskiego w Katowicach, z którego dowiadujemy się o likwidacji Towarzystwa.

Likwidator pisze o wykonaniu polecenia z dnia 4 czerwca 1948 roku dotyczącego likwidacji Towarzystwa Gimnastycznego w Brzezinach Śląskich w następujących słowach:

„...Donoszę, że po towarzystwie gimnastycznym Sokół w Brzezinach Śl. pozostał następujący sprzęt: 1 drążek do ćwiczeń (składany), 1 poręcz o długich żerdziach, 1 koń z łękami, 1 kozioł do skoków, 3 materace kokosowe, 1 szafa, 1 ciężar do dźwigania, 1 żerdź o wadze 125 kg. Powyższy sprzęt jest obecnie w użyciu Sekcji Gimnastycznej przy Z.K.S. M. Orzeł w Brzezinach Śl. i jest w całej pełni wykorzystany”.

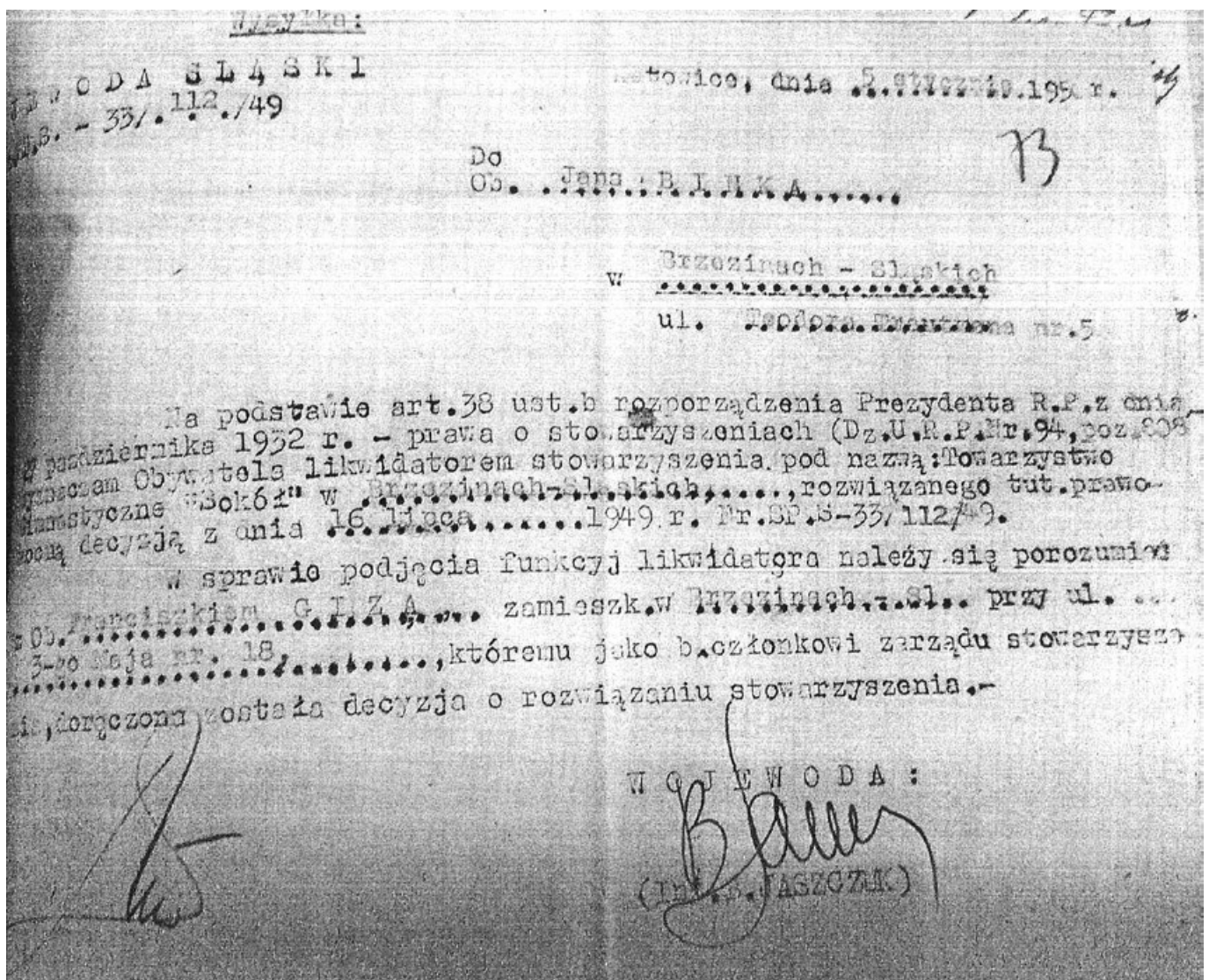
Pismo podpisał Starosta Powiatowy p. Grzegorzek.

Fakt likwidacji potwierdza decyzja Wojewody Śląskiego z dnia 16 lipca 1949 roku, którą przedstawia kopia z oryginału pisma (zamieszczona na następnej stronie).

Pismem z dnia 5 stycznia 1950 roku Wojewoda Śląski informował o dostarczeniu decyzji o likwidacji Towarzystwa „rozwiązanego tut. prawomocną decyzją z dnia 16 lipca 1949 r. W sprawie podjęcia funkcji likwidatora należy się porozumieć z ob. Franciszkiem Gizą zamieszkałym w Brzezinach Śl. przy ul. 3-Maja nr 18, któremu jako b. członkowi zarządu stowarzyszenia wręczona została decyzja o rozwiązaniu stowarzyszenia”.

W podpisie wojewoda Jaszczuk.

Poniżej kopia w/w pisma.



Nysyńska:

WOJEWODA ŚLĄSKI

Katowice, dnia 16 lipca 1949 r.

Nr. S. P. S. - 33/..... 112/49

DECYZJA

Na podstawie art. 26 pkt. 4 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27. października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 808) zarządzam likwidację stowarzyszenia p.n. "Towarzystwo Gimnastyczne" S o k ó ł w Brzezinach Śl. ponieważ stowarzyszenie to faktycznie istnieć przestało.

Stosownie do postanowień art. 38 prawa o stowarzyszeniach wyznaczam likwidatorem omawianego stowarzyszenia St. Jana B I N K A, z mieszkającego w Brzezinach Śl., przy ul. Teodora Trautmana nr. 5.

Od tej decyzji można wnieść odwołanie do Ministerstwa Administracji Publicznej przez Urząd Wojewódzki Śląski w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu decyzji.

W O J E W O D A :

Kancelaria: 1) wysłać

ZA POWODEM DORECZENIA

2) dowód doręczenia dotyczący do aktu,

3) waznowie za 14 dni po doręczeniu decyzji.

14. 7. 49 r.

T.

ROZDZIAŁ III

SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ

*„Ze wszystkich rzeczy nieważnych
najważniejsza jest piłka nożna”*
Jan Paweł II



1. Wszystko zaczęło się w Anglii...

Dokonujący się postęp cywilizacyjny w drugiej połowie XIX wieku i na początku wieku XX na Wyspach Brytyjskich objął swym zasięgiem niektóre dziedziny życia społecznego, politycznego, prawnego i kulturalnego. Zaczęło się także rozwijać wiele dyscyplin sportowych dotychczas nieznanymi, w tym przede wszystkim piłka nożna.

W latach 60-tych i 70-tych XIX wieku prężnym ośrodkiem promującym piłkę nożną w Wielkiej Brytanii było miasto Sheffield w środkowej Anglii, w którym założono już w roku 1857 towarzystwo gry w piłkę nożną pod nazwą Sheffield Football Club. W tym mieście ukazały się drukiem pierwsze szczegółowe przepisy gry w piłkę nożną.

W latach późniejszych przepisy te były uzupełniane i zmieniane.

Odbывały się pierwsze zawody piłkarskie.

Zawodnicy czerpali z gry przede wszystkim przyjemność o charakterze rekreacyjnym, nierzadko jednak zawodom towarzyszyły również zbiórki pieniężne na cele charytatywne.

Dużą rolę w propagowaniu gry w piłkę nożną w Wielkiej Brytanii odgrywały internatowe szkoły średnie, do których uczęszczali przede wszystkim uczniowie wywodzący się z niższych warstw społecznych. Coraz częściej urządzano zawody piłkarskie między szkołami.

Dziś powiedzielibyśmy, że były to pierwsze mecze towarzyskie. Przeszkodą jednak do rozgrywania tego typu zawodów były niejednolite przepisy gry.

Pierwsze wysiłki na rzecz przezwyciężenia różnic w przepisach zostały podjęte na uniwersytecie w Cambridge około roku 1837.

Coraz częściej dopominano się również o powołanie organizacji, której naczelnym zadaniem byłoby nie tylko sprecyzowanie i ujednolicenie reguł gry w piłkę nożną, ale też nadzór nad tą prężnie rozwijającą się nową dyscypliną sportową na Wyspach Brytyjskich.

Dnia 26 października 1863 roku przedstawiciele kilkunastu klubów istniejących już w stolicy i jej okolicach zebraли się w Londynie i powołali do życia organizację o nazwie „Związek Piłkarski” (Football Association). Pierwszym prezesem Związku został Arthur Pember.

Można więc z całą mocą stwierdzić, że to Anglia jest kolebką tej najbardziej popularnej dyscypliny sportowej na świecie.

Angielski Związek Piłki Nożnej dokonał w latach późniejszych korekty przepisów i organizował zawody piłkarskie najpierw pomiędzy reprezentacjami poszczególnych hrabstw i miast, zaś od 1871 roku znane do dziś mecze o Puchar Federacji (Football Association Cup).

Stopniowo powstawało coraz więcej klubów piłkarskich, że wymienię tylko kilka z nich znanych i istniejących do czasów współczesnych: Blackburn Rovers, Sunderland, Manchester United (1878 r.), Arsenal i inne.

Duży udział w powstawaniu klubów piłkarskich na Wyspach miały kościoły chrześcijańskie. Z inicjatywy kół przykościelnych powstały między innymi takie znane kluby jak: Aston Villa Bir-

mingham, Bolton Wanderers, Everton i inne (oczywiście część z nich pierwotnie miała inne nazwy).

Stopniowo rosła rola Związku Piłkarskiego, w ramach którego w roku 1881 zrzeszonych było już 128 klubów.

Piłka nożna jako coraz bardziej popularna dyscyplina sportowa zaczęła rozwijać się i w innych państwach. W 1873 roku utworzony został Szkocki Związek Piłki Nożnej, zaś 20 lat później Walijski Związek Piłki Nożnej. Wcześniej, bo w 1880 roku powołano do życia Związek Piłkarski w Irlandii.

Przedstawiciele czterech wymienionych powyżej krajowych brytyjskich federacji dnia 2 czerwca 1886 roku założyli w Manchesterze pierwszą międzynarodową organizację piłkarską, której zadaniem między innymi była kontrola zasad, reguł i przepisów gry.

Piłka nożna rozpowszechniona na Wyspach Brytyjskich coraz większą popularność zaczęła zdobywać na kontynencie europejskim.

Zaczęto rozgrywać mecze piłkarskie (wg różnych reguł gry) w Holandii, Belgii, Grecji, Francji, Niemczech, Szwajcarii, Rosji i w innych państwach.

Pierwszą narodową organizacją związkową powstałą poza Wielką Brytanią był Związek duński powołany dnia 18 maja 1889 roku w Kopenhadze. W tym samym roku powołano do życia Związek holenderski, zaś 6 lat później – belgijski.

Pojawiły się pierwsze kontakty futbolowe na arenie międzynarodowej. W Belfaście w 1872 roku rozegrano pierwszy oficjalny mecz międzypaństwowy, w którym Anglia pokonała Irlandię w stosunku 13:0.

W 1885 roku wprowadzono oficjalnie zawodowstwo w Anglii. Trzy lata później utworzono pierwszą na świecie ligę piłkarską i rozegrano pierwsze krajowe rozgrywki o mistrzostwo Anglii.

Coraz poważniej zaczęto zastanawiać się nad powołaniem federacji o charakterze ponadnarodowym.

Dnia 21 maja 1904 roku w Paryżu została utworzona Międzynarodowa Federacja Piłkarska – Federation Internationale de Football Association (FIFA), której pierwszymi członkami – założycielami zostały Belgia, Dania, Francja, Holandia, Szwajcaria, Szwecja, Madrid FC (późniejszy Real) oraz Niemcy.

W następnych latach do tego grona dołączały inne federacje z Europy i obu Ameryk.

Przed wybuchem I wojny światowej związki piłkarskie działały już w Afryce Południowej, Oceanii i Indiach.

Pierwszym zadaniem powstałej federacji było przeprowadzenie międzynarodowych rozgrywek o mistrzostwo Europy oraz przyjęcie ujednoliconych angielskich przepisów gry w piłkę nożną.

Powyższy tekst powstał w oparciu o fakty zawarte w książce autorstwa dra Adama Fryca pt. „Piłka nożna w Europie w latach 1863–1914” za zgodą autora.

2. Początki tworzenia się struktur piłkarskich w Polsce, w tym na Górnym Śląsku i w Brzezinach Śląskich.

Jak pisze w swojej znakomitej książce pod tytułem „Piłka nożna w Europie w latach 1863–1914” dr Adam Fryc nowa dyscyplina sportowa, jaką była piłka nożna pojawiła się w Polsce już około roku 1890. Wtedy to bowiem w Galicji pozostającej pod panowaniem Habsburgów, w założonym przez doktora Henryka Jordana krakowskim „Parku Gier i Zabaw” rozegrano pierwsze zawody piłkarskie.

W tworzeniu się struktur piłkarskich na ziemiach polskich, o czym pisałem już w poprzednich rozdziałach, dużą rolę odegrało Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, którego działacze i członkowie pragnęli wprowadzić do działalności Towarzystwa gry zespołowe mające uatrakcyjnić odbywające się pod ich patronatem zawody sportowe.

Jak podają źródła archiwalne pierwszy mecz piłkarski na terenie Górnego Śląska rozegrano latem 1903 roku na dzisiejszym Placu Karola Miarki w Katowicach.

Piłka nożna dotarła również do Lwowa. W tym mieście w 1903 roku powstały też pierwsze i najstarsze kluby piłkarskie: Lechia i Sława, która w latach późniejszych przyjęła nazwę Czarni Lwów.

Trzy lata później założone zostały w Krakowie dwa znane i do dziś istniejące kluby Cracovia i Wisła.

W 1911 roku w zaborze austriackim założono Polski Związek Footballowy, zaś rok później powołano do życia Związek Polski Piłki Nożnej. Była to filia Austriackiego Związku Piłki Nożnej.

W pozostałych dwóch zaborach, o czym pisałem w Rozdziale II, rozwój jakiegokolwiek działalności sportowej był utrudniony. Władze zaborcze nie tolerowały bowiem żadnej formy zrzeszania się ludności polskiej.

W roku 1912 w katowickiej dzielnicy Załęże założono klub Naprzód 1912, który przez historyków sportu uważany jest za pierwsze polskie stowarzyszenie piłkarskie. Stowarzyszenie to powstało z inicjatywy członków TG Sokół.

Bezpośrednio przed wybuchem I wojny światowej w 1914 roku na terenie Górnego Śląska istniało już 17 klubów piłkarskich zrzeszających 1011 zawodników.

Dnia 20 grudnia 1919 roku w Warszawie założono Polski Związek Piłki Nożnej (PZPN) z siedzibą w Krakowie.

Ponieważ w tym czasie Śląsk pozostawał poza granicami Polski przedstawiciele naszego regionu uczestniczyli w obradach w charakterze obserwatorów. Byli to Alojzy Budniok, Edmund Grabianowski i Maksymilian Wilimowski.

W roku następnym z inicjatywy Polskiego Komitetu Plebiscytowego założony został w Bytomiu Klub Sportowy Polonia (istniał do roku 1922. Dzisiejsza Polonia Bytom powstała w 1945 roku).

Dnia 20 marca 1920 roku w czasie zwołanego zebrania delegatów polskich klubów sportowych powołano w Bytomiu Górnośląski Związek Towarzystw Sportowych (GZTS), na czele którego stanął jego pierwszy prezes Edmund Grabianowski.

Jednym z najważniejszych zadań powołanego Związku było zorganizowanie rozgrywek piłkarskich na obszarze Górnego Śląska.

Dokładnie miesiąc później w Hajdukach Wielkich powstał Klub Sportowy Ruch, na przestrzeni lat najbardziej zasłużony klub na terenie Górnego Śląska.

Z wyżej wspomnianego GZTS wyodrębniono Górnośląski Związek Okręgowy Piłki Nożnej (GZOPN), którego prezesem został Stanisław Flieger. To ważne wydarzenie miało miejsce dnia 4 sierpnia 1920 roku. Siedzibą Związku został Bytom.

W tym czasie działał na Śląsku Komisariat Plebiscytowy z siedzibą w Bytomiu, który między innymi zajmował się organizowaniem towarzystw polskich i zrzeszaniem ich w szeregach polskiej młodzieży.

Dzięki właśnie pomocy finansowej tegoż Komisariatu prawdopodobnie **w miesiącu sierpniu lub wrześniu 1920 roku utworzony został w Brzezinach pierwszy Klub Sportowy pod nazwą „Zgoda Brzeziny”**.

Klub powstał więc w czasie trwania II Powstania Śląskiego (wybuchło w nocy z 17 na 18 sierpnia).

Żołężycielami klubu były następujące osoby (niestety brak w dokumentacjach imion niektórych z nich): Emil Mika, Piotr Musialik, Franciszek Glöcklich, Wiktor Opara, Teodor i Paweł Pytlikowie, P. Tomanek, Wiktor i inni.

Pierwszym prezesem klubu został wybrany Emil Mika (ur. w Brzezinach dnia 2 marca 1898 r. zmarł 19 maja 1983 roku. Został pochowany na brzezińskim cmentarzu).

Dlaczego podając powyżej miesiące sierpień lub wrzesień jako daty założenia klubu sportowego w naszym mieście użyłem słowa „prawdopodobnie?” (miesiąc wrzesień jest wymieniany między innymi w informacjach internetowych i w „Kalendarium 75-lecia GKS Orzeł Biały” opublikowanym na łamach jednej z lokalnych gazet).

Powodów jest kilka. W kronice klubowej autorstwa Józefa Pownuga na stronie 3 czytamy: *„Dzięki pomocy finansowej tegoż Komisariatu jesienią 1920 r. zawiązał się w Brzezinach Śl. pierwszy klub sportowy pod nazwą „Zgoda” Brzeziny”* (chodzi o Komisariat Plebiscytowy).

Na stronie następnej 3 strona Kroniki. Cytat powyższy został podkreślony w oryginale kolorem czerwonym.

Nie istnieje też żaden dokument z zebrania założycielskiego potwierdzający fakt utworzenia klubu w miesiącu wrześniu 1920 roku.

Dokument taki nie mógł powstać choćby z przyczyn politycznych, o których wspomniałem wcześniej, a mianowicie okupant niemiecki nie tolerował żadnych form zrzeszania się ludności polskiej na obszarze III Rzeszy. Klub musiał więc być zakładany w głębokiej konspiracji (poszukiwanie dokumentu założycielskiego w Archiwum Państwowym w Katowicach okazało się fiaskiem).

Przystępując do spisania historii powstania i rozwoju sportu w Brzezinach śl., muszę na wstępie czytelników poprosić o ewentualne uwagliwości i braki w zebranych faktach i zdarzeniach odnośnie lat 1920-1939., ponieważ materiał kroniczny za ten okres w minionej wojnie zaginął. Ujście jedynie wypadków za czas bierzący, bez uwzględnienia lat minionych nie dałoby nam właściwego obrazu pracy i rozwoju sportu na terenie Brzezinek śl., dlatego postanowiłem dla uzyskania pewnej całości, cofnąć się do lat minionych i zaprosić czytelników choć w krótkim zarysie o historię i rozwój sportu brzezińskiego od jego zarania. Ścisłego materiału odnośnie tego okresu jak już wspominałem nie posiadam i w opisach tymu opieram się jedynie na sporządzeniach starych działaczy, a zwłaszcza na własnej pamięci, to też być może że pominię nie będzie faktów uwzględnić maksymalnie datować lub sportowca, które powinno było znaleźć się w powyższej kronice. Za tego rodzaju niedociągnięcia przepraszam.

Historia powstania pierwszej drużyny piłki nożnej na terenie Brzezinek śl. sięga roku 1920 t.j. roku wybuchu II-go powstania na Śląsku. Kiedy w ciężkich bojach u stóp ^{gór} św. Anny i Xendzierzowa powstańcy śląscy wykuli zachodnie granice Polski. W tym czasie istniejący na Śląsku Komisarzat Plebisytowy z siedzibą w Bytomiu pracował nie tylko nad zwalaniem Niemczyzny, ale nad zorganizowaniem Towarzystwa Polskich i zrzeszeniem w ich szeregach młodzieży polskiej. Działki pomocy finansowej tegoż Komisarzatu jesienią 1920 r. zawarł się w Brzezinach śl. pierwszy klub Sportowy pod nazwą „Zgoda” Boxingowy. Założycielami jego byli: Tomaszek, Mikołaj Emil, Gładkich Franciszek, Opary Wiktor, Rybicki Niktor, Teodor Paweł i inni. Klub ten w oparciu o grę a mianowicie: Konksa Alojzego, Śledziomy Brunona, Opary Wiktora, Kurta Grafa, Przybycia Jana, Czeska, Lebaka Troina Jończy Gładkich Józefa Króla Vincentego i innych rozgrywał pierwsze mecze o charakterze przyjaźnielskim na obcym targowisku. Zgodnych podniesienia i zanotowania wyników osiągniętych przez tą metodę drużynę to zarejestrowanie nad Karpudom Janów w Janowie w stosunku 2:0, nad Olimpią

O tym, że klub został założony wcześniej dowiadujemy się jednak z gazety „Sportowiec – Tygodnika Sportu Polskiego”, który już w numerze 1 z dnia 4 sierpnia 1920 roku informuje o zwołanym na dzień 8 sierpnia 1920 roku „Zjeździe Okręgowym”. Na następnej stronie znajduje się kopia z oryginału gazety. Ponieważ jednak treść artykułu jest bardzo ważna, a jakość kopii niezbyt czytelna, najważniejsze wiadomości przytoczę w formie cytatu. Na pierwszej stronie u dołu widnieje komunikat Górnośląskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej następującej treści: *„Nasz Związek liczy obecnie około 80 towarzystw i jest podzielony na dwa okręgi: bytomski i katowicki. Z powodu szalonego wzrostu polskich towarzystw sportowych na Górnym Śląsku potrzebna jest reorganizacja. Zwołujemy zatem ZJAZD OKRĘGOWY na niedzielę dnia 8 sierpnia br. o godz. 10-tej przed poł. w „ULU” w Bytomiu plac Niedurnego (dawniej Moltkeplatz), na który zapraszamy delegatów wszystkich polskich towarzystw sportowych i gości przez tych delegatów wprowadzonych.”*

Na stronie drugiej w/w gazety zamieszczona została informacja, że poszczególne okręgi zostały podzielone na 12 obwodów (dzisiejsze podokręgi). W obwodzie 1-szym bytomskim znalazło się 18 Towarzystw w tym na poz. 13 **ZGODA BRZEZINY**. Poniżej lista Towarzystw, które znalazły się w obwodzie bytomskim:

1.	„Polonia” - Bytom
2.	„Polonia” - Karb
3.	„Jedność” - Rokitnica
4.	„Naprzód” - Miechowice
5.	„Orkan” - Wielka Dąbrówka
6.	„Jedność” - Brzozowice
7.	„Ruch” - Radzionków
8.	„Iskra” Sucha Góra
9.	„Krakus” - Wielkie Piekary
10.	„Olimpia” - Szarlej
11.	„Iskra” Stolarzowice
12.	„Silesia” - Rozbark
13.	„Zgoda” - Brzeziny
14.	„Poniatowski” - Szombierki
15.	„Kościuszko” - Bobrek
16.	„Piast” Mikulczyce
17.	„Towarzystwo Sportowe” Górniki
18.	„Jedność” Grzybowice

SPORTOWIEC

TYGODNIK SPORTU POLSKIEGO

WYCHODZI W KAŻDY WTOREK

Spis rzeczy: Słowo wstępne. — Przegląd. — Wiadomości Związkowe. — Historia Sportu Polskiego na Górnym Śląsku. — Zabezpieczenia od nieszczęśliwego wypadku. — Górny Śląsk. — Wschodnia Małopolska. — Towarzystwa. — Literatura sportowa. — Od Redakcji. — Reklamy. — Zamówienia.

SŁOWO WSTĘPNE.

W nader trudnych warunkach podjęliśmy się wydawnictwa pisma sportowego. Budzące się życie sportowe na wszystkich ziemiach polskich, a przede wszystkim w częściach jeszcze nie oswobodzonych, domaga się coraz głośniejszego wspólnego organu. Nie mogąc dłużej zwlekać, zdecydowaliśmy się jako pierwsi dać naszym sportowcom już dawno oczekiwane wiadomości w formie osobnego pisma. Wiemy bardzo dobrze, że prawdziwy sportowiec różnie usterekki w naszym piśmie znajdzie, lecz mamy nadzieję, że cały polski świat sportowy nas poprze w redagowaniu dalszych numerów. Niech pierwszy numer pisma wywoła żywy oddźwięk pomiędzy naszymi czytelnikami, a przekonani będziemy, że zadany trud nie poszedł na marne.

PRZEGLĄD.

Sport polski mimo wielkiego rozwoju państwowego i gospodarczego ziem polskich, zaprzęgającego wszystkie siły do wyłączonej pracy, doznaje coraz większe uznanie i zrozumienie szerokich warstw społeczeństwa. Młodzież się rwie do sportu, którego zdrowe podstawy przyczyniają się do uszlachetnienia ciała i duszy narodu polskiego. Widzimy, że mimo szaleńcze tętniącego życia odrodzeniowego nasi pałacy sportowcy czynią wszelkie starania do udziału w olimpiadzie w Antwerpii. W każdym Towarzystwie sportowym mowa o olimpiadzie. Organizacja wyprawy uczestników na olimpiadę już jest dokonana. Zawody międzypokreślone a wreszcie narodowe pol-

skie gry w Lwowie w ostatnim czasie zwracały uwagę nie tylko sportowców, ale i talce szerokich kół społeczeństwa na znaczenie sportu pod względem solidaryzacji narodów.

Sensacyjne wrażenie sprawiła wiadomość, że na Górnym Śląsku mimo wiekowego zaciśku narodowego wyzwolona z pod kajdanów germańskich młodzież polska zdołała w kilku miesiącach mimo wszelkich przeciwności stworzyć już przeszło 100 towarzystw sportowych, liczących kilkanaście tysięcy członków w wszystkich częściach Górnego Śląska. Mijamy nadzieję, że liczba ta niezadługo się podwoi i potroi i że niebawem ostatni sportowiec polski, blakający się jeszcze pomiędzy Niemcami, do naszych szeregów wstąpi.

Wiadomości Związkowe.

Tu umieszczać będziemy wszelkie wiadomości polskich Związków Sportowych. Nasze Związki prosimy o nadesłanie sprawozdań itp.

GÓRNOŚLĄSKI ZWIĄZEK OKRĘGOWY NIEMI KOZŁEJ.

Nasz Związek liczy obecnie około 80 towarzystw i jest podzielony na dwa okręgi: bytomski i katowicki. Z powodu szalonego wzrostu polskich towarzystw sportowych na Górnym Śląsku potrzebna jest reorganizacja. Zwolujemy zatem

ZJAZD OKRĘGOWY

na niedzielę, dnia 8. sierpnia br. o godz. 10-tej przed poł. w „ULU” w Bytomiu plac Niedurnego (dawniej Moltkeplatz) na który zapraszamy delegatów wszystkich polskich towarzystw sportowych i gości przez tych delegatów wprowadzonych.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie.
2. Stwierdzenie Towarzystw zastąpionych.
3. Potwierdzenie protokołu z ostatniego zebrania okręgowego.
4. Sprawozdanie Zarządu i Wydziału.
5. Przyjęcie nowych Towarzystw do Związku.
6. Podział Okręgów na 12 Obwodów.
7. Wybory Zarządów i Wydziałów obwodów.
8. Rozpisanie gier okręgowych o nagrodę wędrowną.
9. Kurs dla sędziów.
10. Wnioski Towarzystw.
11. Stosunek sportowców do towarzystw gimnastycznych „Sokół”.
12. Wybory uzupełniające Zarządu i Wydziału Okręgowego.
13. Wolne głosy.
14. Następna miejscowość zjazdu.

Objaśnienia do porządku obrad:

Ogólne:

Podczas zjazdu prosimy przestrzegać największy spokój. O głos prosi się piśmiennie. Wniosek wolno tylko piśmiennie stawić.

Do punktu 2:

Stwierdzenie Towarzystw zastąpionych. Przy stwierdzeniu Towarzystwa płać mk. 10,— wstępnego do Okręgu; mk. 0,25 rocznej składki do Okręgu; abonament miesięczny ok. mk. 2,00 za tygodniowe czasopismo sportowe dla przynajmniej $\frac{1}{4}$ liczby członków.

Pozatem doręczają Towarzystwa jeden spis członków (zarząd Tow. wymienić osobno) Zarządowi okręgowemu, a drugi spis Wydziałowi okręgowemu. Wydziałowi okręgowemu pozatem doręcza się spis drużyn z podaniem barw. Każdą drużynę osobno. Wszystkie zgłoszenia uskutecznia się według następującego schematu. Imię i nazwisko, stan i urodzenie, dokładny adres. Ustawy okręgowe są do nabycia na zjeździe po 1,50 mk. sztuka.

Do punktu 6:

Podział okręgów na 12 obwodów, a mianowicie:

1. OBWOD BYTOMSKI

z krańcowymi gminami:

Przełajka, Wielka Dąbrówka, Brzeziny, Szombierki, Bobrek, Borsigwerk, Mikulezyce, Czekanów, Przeszlebie, Karchowice, Lubek, Złostawice, Sucha Góra, Radzionków, Kozłowa Góra.

Towarzystwa:

1. „Polonia” Bytom,
2. „Poniatowski” Szombierki,

3. „Ruch” Radzionków,
4. „Silesia” Rozbark,
5. „Kościuszko” Bobrek,
6. „Krakus” Wielkie Piekary,
7. „Olympja” Szarlej,
8. „Naprzód” Miechowice,
9. „Orkan” Wielka Dąbrówka,
10. „Jedność” Brzozowice,
11. „Jedność” Rokitnica,
12. „Polonia” Karb,
13. „Zgoda” Brzeziny,
14. „Towarzystwo Sportowe” Górniki,
15. „Jedność” Grzybowice,
16. „Piaś” Mikulezyce,
17. „Iskra” Stolarzowice,
18. „Iskra” Sucha Góra.

2. OBWOD GLIWICKI:

z krańcowymi gminami:

Kadłub, Osiek, Imielnica, Dąbrówka, Sornów, Łubie, Jaśkowice, Zawada, Czecho, wie, Szalsza, Ligota Zabrzaska, Przyszowice, Szywald, Nieborowice, Dolna Wieś, Rudy, Jankowice Rudzkie, Kotlewnia, Stara Kuźnia, Sławęcice, Zalesie, Kalinowice, Poznaniowice, Nakło, Krośnica.

Towarzystwa:

1. „Towarzystwo Sportowe” Zandowice,
2. „Naprzód” Stare Gliwice,
3. „Towarzystwo Sportowe” Niezdrowice,
4. „Wolność” Siedlice,
5. „Towarzystwo Sportowe” Roszowski Las,
6. „Towarzystwo Sportowe” Ostropa,
7. „Towarzystwo Sportowe” Nieprawice,
8. „Towarzystwo Sportowe” Łabęty,

3. OBWOD KATOWICKI

z krańcowymi gminami:

Mała Dąbrówka, Bogucice, Giszowice, Murcki, Kostuchna, Podlesie, Kamionka, Pannowniki, Załęże, Dąb, Welnowiec, Mała

Towarzystwa:

1. „Pogoń” Katowice,
2. „Orzeł” Dąb Józefowice,
3. „Siła” Zawodzie,
4. „Kościuszko” Bogucice,
5. „Naprzód” Załęże,
6. „Polonia” Giszowice,
7. „Hetman” Mała Dąbrówka,
8. „Strzał” Karbowa,
9. „Gwiazda” Bogucice,
10. „Haller” Welnowiec.

4. OBWOD KROLEWSKO-HUCKI

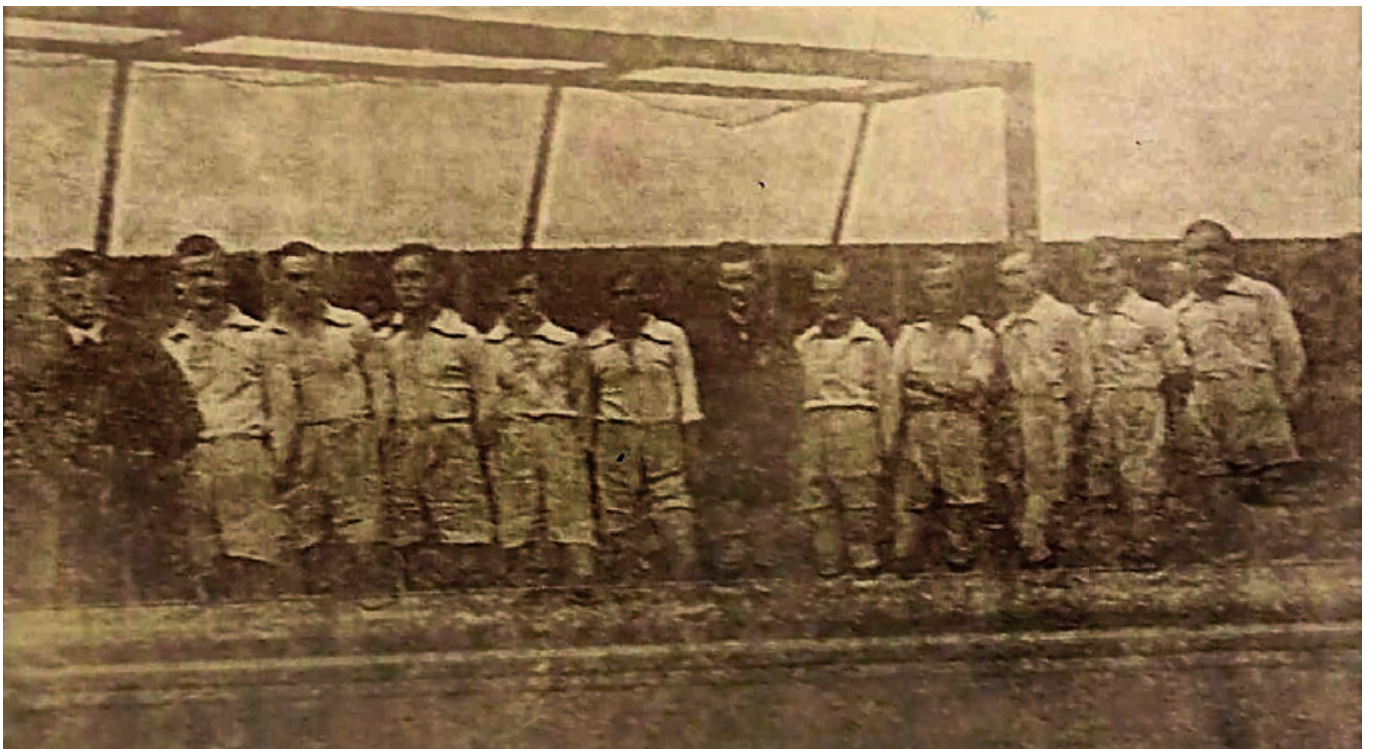
z krańcowymi gminami:

Siemianowice-Laurahuta, Nowe-Hajduki, Huta Zgody, Świętochłowice, Michałkowice, Bańgów.

Gazeta „Sportowiec – Tygodnik Sportu Śląskiego” w numerze z dnia 1 września 1920 roku podaje „termin gier pierwszej serii obwodu Bytomskiego”, w którym wyznacza datę rozegrania pierwszego meczu mistrzowskiego zespołu Zgody Brzeziny z drużyną Poniatowski Szombierki na 5 września 1920 roku (poniżej fragment tekstu z gazety potwierdzający podane fakty):

Termin gier pierwszej serii obwodu Bytomskiego.							
Nazwa klubu	Data	Boisko	Drużyna	Godz.	Kto stawia piłki	Sędzia	Kto staw sędziów liczących
„Kościszko” Bobrek	5. 9.	Wielkie Piekary	I.	1 1/2	„Krakus”	Górniok „Olympia”, Szarlej	„Krakus”
„Krakus” Wielkie Piekary	5. 9.	Wielkie Piekary	I.	3	Brzozowice	Krykowski „Ruch” Radzionków	
„Poniatowski” Szombierki	5. 9.	Wielkie Piekary	I.				
„Jedność” Brzozowice	5. 9.	Szombierki	II.	1 1/2	Szombierki		„Krakus”
„Poniatowski” Szombierki	5. 9.	Szombierki	II.				
„Zgoda” Brzeziny	5. 9.	Szombierki	II.				
„Polonia” Bytom	5. 9.	Wielkie Piekary	I.	4 1/2	„Polonia”	Koston „Poniatowski” Szomb.	„Krakus”
„Jedność” Rokitnica	5. 9.	Wielkie Piekary	I.				
„Olympia” Szarlej	5. 9.	Wielkie Piekary	I.				
„Naprzód” Miechówice	5. 9.	Łagiewniki	I.	1 1/2	Miechówice		„Krakus”
„Ruch” Radzionków	5. 9.	Łagiewniki	I.	3	Radzionków		
„Polonia” Karb	5. 9.	Łagiewniki	I.				
„Polonia” Bytom	5. 9.	Łagiewniki	II.	4 1/2	„Jedność”		„Krakus”
„Jedność” Rokitnica	5. 9.	Łagiewniki	II.				
	5. 9.	Łagiewniki	II.				

Powyższe fakty wskazują niezbicie że, klub Zgoda Brzeziny został założony wcześniej niż w miesiącu wrześniu 1920 roku (można przypuszczać, że w lipcu lub sierpniu) skoro już na początku sierpnia 1920 widnieje w składzie 18 klubów przydzielonych do obwodu bytomskiego, a swój pierwszy mecz mistrzowski miał rozgrywać 5 września tego roku na boisku w Bytomiu–Szombierkach.



Udało się ustalić nazwiska pierwszych piłkarzy klubu. Byli to między innymi: Alojzy Monkos, Brunon Śledziona, Wiktor Opara, Kurt Graf, Jan Przybycin, Józef Glücklich, Wincenty Król oraz Czech, Lebek, Froin, Joško i inni (jak w przypadku założycieli klubu nie jestem w stanie podać imion niektórych zawodników za co przepraszam).

Jak wspomniałem w Rozdziale I pierwsze boisko piłkarskie w naszym mieście mieściło się na tzw. targowisku, czyli na zachód od nieistniejącej już „starej apteki”, gdzie obecnie stoją bloki mieszkalne, a więc między ulicami Teodora Trautmana, Józefa Poniatowskiego, Ludwika Solskiego, Miłej i Hutniczej.

Wcześniej wspomniana ukazująca się na Śląsku w każdy wtorek od 4 sierpnia 1920 roku gazeta „Sportowiec – Tygodnik Sportu Śląskiego” zapraszała istniejące Towarzystwa sportowe na zebranie delegatów. Tekst i nazwiska podane w zaproszeniu podaję w wersji oryginalnej. Artykuł ma taką treść:

„Wiadomości od Towarzystw. Obwód Bytomski. W niedzielę, dnia 14-go listopada 1920 r. odbędzie się o godz. 9-tej przed południem w Bytomiu, w hotelu Reichshof przy ul. Dworcowej, nadzwyczajne zebranie delegatów tow. sportowych obwodu Bytomskiego.

Z powodu nader ważnych spraw, które przyjdą pod obrady, upraszamy wszystkie towarzystwa, aby bezwarunkowo delegatów przysłały.

Związek Tow. Sportowych.

St. Flieger, prezes A. Budniok, naczelnik. Cz. Świętochowski, sekretarz.”

Oprócz obwodu bytomskiego istniały w tym czasie także obwody: gliwicki, katowicki, mysłowicki, pszczyński, raciborski, rybnicki, tarnogórski, zabrzański, lipiński, królewsko-hucki oraz opolski (nazwy obwodów w wersji podanej przez gazetę).

Już 12 grudnia 1920 roku oficjalnie zainaugurowano rozgrywki o mistrzostwo klasy „A”, które miały wskazać pierwszego mistrza Górnego Śląska.

Zespół Zgody nie znalazł się wśród 14 drużyn zakwalifikowanych do tej, w owym czasie najwyższej, klasy rozgrywkowej. Rozgrywki trwały jeszcze do wiosny roku następnego.

Ważnym wydarzeniem politycznym i społecznym na terenie Śląska był plebiscyt przeprowadzony dnia 20 marca 1921 roku, którego niekorzystne interpretacje i decyzje Komisji Alianckiej doprowadziły do kolejnego zrywu Ślązaków. W nocy z 2 na 3 maja 1921 roku wybuchło III Powstanie Śląskie.

Wybuch Powstania przerwał rozgrywki piłki nożnej o mistrzostwo Śląska. W tym czasie na czele tabeli znajdował się zespół Pogoni Katowice.

W sierpniu 1921 roku PZPN przyjął Górnośląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej (GOZPN) w swoje szeregi w charakterze członka nadzwyczajnego. W grudniu nowym prezesem GZOPN wybrany został Alojzy Budniok.

Konferencja Ambasadorów dnia 20 października 1921 roku dokonała podziału obszaru Górnego Śląska pomiędzy Polskę i Niemcy.

Na początku roku następnego w szeregach GZOPN zarejestrowanych było 39 klubów podzielonych na 5 obwodów – podokręgów.

Drużyna Zgody Brzeziny została zakwalifikowana do najwyższej rozgrywkowej w tym czasie klasy „A” razem z zespołami: Ruchu Hajduki Wielkie, Pogoni Katowice, Iskry Siemianowice, Strzały Ruda i Gwiazdy Bogucice.

Gazeta „Goniec Górnos Śląski” w rubryce „Sport Polski na Górnym Śląsku” podaje informację o wynikach meczów z niedzieli dnia 21 maja 1922 roku.

W klasie „A” Zgoda Brzeziny pokonała zespół Ruchu Bismarkhute w stosunku 4:0.

Według tabeli przedstawionej w „Księdze Pamiątkowej – 90 lat – Śląski ZPN Katowice” drużyna Zgody w 10 meczach zdobyła 7 pkt (bramki 18–36), zaś na czele tabeli uplasował się Ruch Hajduki Wielkie z dorobkiem 17 pkt (29–12), tym samym zdobywając pierwsze polskie mistrzostwo Śląska i awansując do rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski.

Niestety, w grupie południowej, do której został zakwalifikowany, zajął czwarte, ostatnie miejsce zdobywając w 6 meczach tylko 2 punkty.

W tym miejscu muszę podzielić się z czytelnikami pewnymi wątpliwościami.

Oto bowiem w „Kronice Związkowego Klubu Sportowego Metalowców Orzeł Brzeziny Śl” spisywanej od 1948 do 1950 roku przez Józefa Pownuga znajduje się informacja, która pozostaje w jawnej sprzeczności z faktami, które opisywałem powyżej.

Przytoczę więc tekst z powyższej Kroniki w wersji oryginalnej. Autor pisze: *„W roku 1922 Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zorganizował I-sze mistrzostwa Śląska, do których przystąpił również klub z Brzezin wzmocniony trzema piłkarzami Odry Szarlej. Zgoda Brzeziny w tych mistrzostwach uzyskała następujące wyniki: z Ruchem Hajduki 3:1 i 4:4, ze Śląskiem Świętochłowice 2:0 i 3:1, z Pogonią Katowice 4:0 i 2:1, z Iskrą Siemianowice 3:0 i 4:4 oraz z Naprzodem Lipiny 3:1 i 5:1 co dało drużynie nieoczekiwany, aczkolwiek zasłużony tytuł mistrza Śląska. Niestety, już wtedy niektóre sprawy dot. sportu załatwiano przy zielonym stoliku. Wydział Gier i Dyscypliny OZPN odebrał tytuł drużynie Zgody tłumacząc swoją decyzję brakiem odpowiedniego boiska w Brzezinach i połączenia kolejowego. Tytuł przyznano Ruchowi Hajduki. Odebranie tytułu pozbawiło Zgodę tytułu mistrza Śląska w meczu z silną i sławną wówczas drużyną Pogoni Lwów (Ruch przegrał 0:6). Zarząd brzezińskiego klubu doprowadził do meczu z Ruchem o tytuł moralnego mistrza Śląska. Mecz odbył się w Hajdukach. Do przerwy Ruch wygrywał 5:1. Jednak wspinała gra zawodników Zgody w II połowie doprowadziła do ostatecznego zwycięstwa w stosunku 7:6. Niestety, odebranie drużynie tytułu, a także trudności finansowe w klubie sprawiły, że w następnych latach wycofała się z mistrzostw Śląska, co doprowadziło w końcu do spadku drużyny najpierw do klasy „B”, a następnie do klasy „C”.*

Tyle cytat. Komu wierzyć? Skłonny jestem przyznać rację informacji podanej w cytowanej już „Księdze Pamiątkowej”, w której autor Andrzej Gowarzewski posiłkuje się prawdopodobnie dokumentacją z tego okresu. Poza tym autor naszej kroniki klubowej wymienia wyniki meczów drużyny Zgody z zespołami, które nie figurują wśród sześciu zakwalifikowanych do klasy „A” (chodzi o Śląsk Świętochłowice i Naprzód Lipiny).

Jednak trzeba zaznaczyć, że pan Józef Pownug we wstępie do opisywanych zdarzeń historycznych uczciwie zastrzegł pisząc: *„ścisłego materiału odnośnie tego okresu nie posiadam i w opisie tym opieram się jedynie na opowiadaniach starych działaczy, a częściowo na własnej pamięci, toteż być może że pominę nie jeden fakt względnie nazwisko działacza lub sportowca, które powinno było znaleźć się w powyższej kronice. Za tego rodzaju niedociągnięcia przepraszam.”*

Tyle cytat w wersji oryginalnej. Autor powyższych słów urodził się w roku 1916, zaś Kronikę, o której mowa, zaczął pisać w 1948 roku.

Jeśli chodzi o nazwiska trzech piłkarzy Odry Szarlej, o których wspomina Józef Pownug byli to bracia Świętochłowski i Bramowski.

Dnia 16 lipca 1922 roku zarząd GZOPN przeniósł swoją siedzibę z Bytomia do Katowic.

Trzeba sobie w tym miejscu uzmysłowić, że na Śląsku do roku 1923 działały dwie niezależne od siebie organizacje zajmujące się piłką nożną: polska i niemiecka.

Rozgrywanie spotkań piłkarskich odbywało się na boiskach standardowych, których polska strona nie miała. Pomimo tego liczba klubów polskich i członków w nich zarejestrowanych stale rosła. W 1923 roku klubów było 41 przy liczbie zawodników 996.

W roku następnym liczba klubów wzrosła do 62 z 2140 piłkarzami, aby w 1925 roku osiągnąć liczbę 102 klubów z ponad 5000 zarejestrowanymi zawodnikami (powyższe dane przytoczyłem za „Księgą Pamiątkową – 90 lat Śląski ZPN Katowice” str. 20).

Mistrzem Śląska w 1923 roku niespodziewanie została drużyna Iskry Siemianowice.

Gazeta „Goniec Śląski” w numerze z dnia 23 kwietnia 1923 roku podaje nazwiska członków zarządu KS Zgoda Brzeziny.

Funkcję prezesa klubu pełnił w tym czasie dr Kazimierz Kujawski, jego zastępcą był B. Kruppa, sekretarzami Augustyn Bijok i Piotr Musialik, skarbnikiem Jan Duda, a magazynierem sprzętu Wiktor Opara.

W roku 1923 w sekcji piłki nożnej w KS Zgoda Brzeziny rozgrywały zawody aż cztery drużyny: dwie drużyny seniorów i dwie młodzieżowe.

Gazeta „Goniec Śląski” w numerze z dnia 11 października 1923 roku informuje o meczach towarzyskich rozegranych jednego dnia pomiędzy czterema drużynami Zgody i KS Załęże 06.

W roku 1924 brzeziński klub zmienił nazwę na „**KS 24 Brzeziny Śląskie**”.

Drużyna rozgrywała swoje mecze w klasie „C” na boisku usytuowanym na północ od dzisiejszego stadionu w rejonie popularnego i zapewne znanego dla starszego pokolenia naszego miasta „Opynioka”. Obecnie w tym miejscu znajduje się osiedle domków jednorodzinnych.

W omawianym okresie zawodnikami klubu byli między innymi: Konrad Kwiatkowski, Hubert i Alojzy Przybycinowie, Karol Baron, Paweł i Stefan Pytlikowie, Józef Hartlik oraz Oleśko, Szafaniec, Śmiałek, Daniel, Sznajder, Kosmała, Migdalski, Kuchta i inni. Natomiast w skład zarządu wchodził między innymi: Piotr Musialik (w niektórych dokumentach nazwisko brzmi Muszalik), Franciszek Glücklich, Jerzy Powrośło i inni.

W tym czasie na Śląsku najwyższą klasą rozgrywkową była klasa „A” reprezentowana przez 8 klubów.

Mistrzem została drużyna AKS Królewska Huta, która miała prawo startu w finałach mistrzostw Polski, ale rozgrywanych dopiero na wiosnę roku 1925.

Drużyna piłkarska z Brzezin Śląskich do 1927 roku rozgrywała swoje zawody w klasie „C”.

Warto zaznaczyć, że w tym roku, po latach tułaczki po prowizorycznych boiskach na „Targowisku” i „Opynioku” oddano do użytku nowy stadion, który w tym miejscu spełnia swoją funkcję do czasów współczesnych z tą różnicą, że pierwotne boisko było położone na osi wschód – zachód.

W tym też roku nastąpiła reorganizacja klubu, który zmienił po raz kolejny nazwę na „**Klub Sportowy Brzeziny Śląskie**”.

Do zarządu weszli następujący działacze: Jerzy Szwedt jako prezes oraz Jerzy Baron, Wycisk, Popczyk, Paweł Pytlik, Broja, Halup, Szczepan Kołodziej i inni.

Reorganizacja nastąpiła także w GOZPN, który od dnia 10 marca 1927 roku przyjął nazwę Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej (Śl. OZPN).

Powstał też nowy system rozgrywek piłkarskich. Powołano mianowicie trzy grupy w klasie „A” (26 drużyn), 4 grupy w klasie „B” (36 zespołów) i 2 grupy w klasie „C” (22 drużyny).

Nie bardzo wiem jak traktować informację, którą znalazłem w jednej z gazet wychodzących na terenie Górnego Śląska.

W artykule gazety z dnia 23 marca 1927 roku pojawiła się nazwa „Klub Sportowy Powstańców Brzeziny Śląskie”.

W meczu z Brynicą Kamień zawodnicy tego klubu osiągnęli wynik 5:1.

W tekście czytamy:

„Zawody w Brzezinach zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy. Bramki dla nich zdobyli Szneider 4 i Baron 1. KS Powstańców Brzeziny I jun. – KS Brynica II sen. 0:0. Gospodarze wystąpili z 9 graczami”.

Czyżby chodziło o KS Haller Brzeziny Śląskie, który w początkowym okresie swego istnienia może tak się nazywał? Niestety nie jestem w stanie tego stwierdzić, a fakt istnienia takiego klubu w naszym mieście podaję jako swego rodzaju ciekawostkę.

Dnia 3 kwietnia 1927 roku odbyła się premiera nowo powołanej I ligi polskiej, w której znalazły się 2 kluby z Górnego Śląska: 1. FC Katowice (zajął 2 miejsce) i Ruch Hajduki Wielkie (12 miejsce).

Drużyna piłkarska z naszego miasta przystąpiła do rozgrywek w klasie „C” uzyskując awans do klasy „B”.

Barw klubu bronili w tym czasie następujący zawodnicy: Jerzy Nier, Józef Hartlik, Karol Baron, Fryderyk Burkowski, Karol Łukaszczyk, Hubert Skolik, Jerzy Cót, Ignacy Fus, Edward Kleinert, Wilhelm Szwedt, Otto Kerger, Brunon Piec, Izidor Śmiałek oraz Szafraniec, Lisiecki, Kosmala, Krupa, Tuszyński, Langner, Wostal, Huenel, Labryga, Nowak oraz młodzież: Ernest Burkowski, Moj, Drzyzga, Bednarek, Nikiel i inni.

Lokalna gazeta „Polska Zachodnia” w numerze 301 z dnia 12 grudnia 1927 roku podaje wynik meczu rozegranego pomiędzy drużynami KS Brzeziny Śląskie i Ruchem Radzionków. Wynik 10:1 dla zespołu z Brzezin. Również drużyna rezerw naszego klubu pokonała swoich przeciwników z Radzionkowa w stosunku 6:0.

W meczu towarzyskim rozegranym na naszym stadionie z zespołem Ruchu Hajduki Wielkie padł wynik remisowy 1:1. Bramkę dla naszej drużyny zdobył Huenel. O tym meczu również pisała „Polska Zachodnia” w dniu 5 grudnia tego roku.

Drużyna piłkarska z Brzezin Śląskich w 1928 roku występowała więc w rozgrywkach klasy „B”. Klub stale się rozwijał, rosła również liczba zawodników chętnych do uprawiania piłki nożnej. W meczu o mistrzostwo klasy „B” KS Brzeziny Śląskie pokonał zespół Orkanu Wielka Dąbrówka w stosunku 3:1.

W meczu rezerw tych zespołów padł wynik 4:0 dla naszej drużyny, zaś w zawodach juniorów brzezinianie pokonali swoich rówieśników z Orkanu aż 6:0.

Informacje powyższe podaję za gazetą „Górnoślązak” z dnia 9 maja 1928 roku po to, by uzmysłowić sobie i szanownym Czytelnikom, że w tamtych czasach mogły już w klubie funkcjonować trzy drużyny piłkarskie, zaś w czasach współczesnych w klubie rozgrywa zawody zaledwie jedna drużyna seniorów.

Dnia 1 lipca 1928 roku Śląsk po raz pierwszy w swej historii był gospodarzem meczu międzypaństwowego.

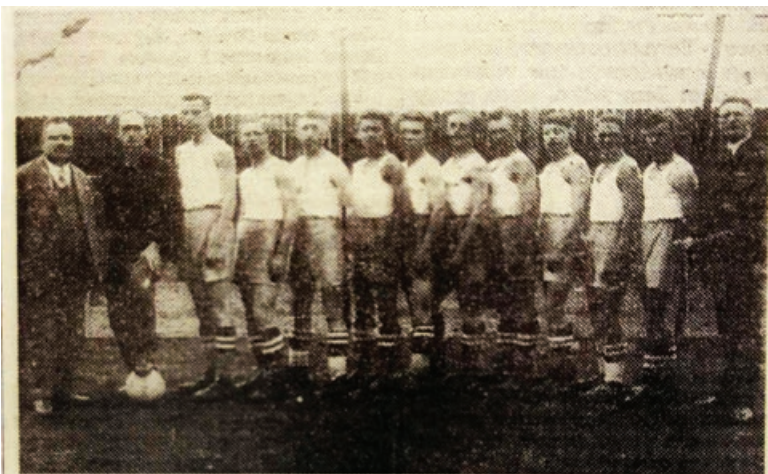
Polska na boisku 1. FC Katowice w obecności ok. 20 tys. widzów pokonała zespół Szwecji w stosunku 2:1.

Kolejna reorganizacja rozgrywek piłkarskich na Śląsku miała miejsce w 1930 roku.

Zarząd Śl. OZPN ustalił zasady regulaminowe powstałej ligi śląskiej, w której znalazło się 12 najlepszych śląskich drużyn. Pierwsze rozgrywki w tej lidze wygrał zespół AKS Królewska Huta (nazwa miasta – Chorzów obowiązuje dopiero od 1 stycznia 1939 roku).

Klub Sportowy Brzeziny Śląskie został zakwalifikowany do VI Podokręgu Bytom wraz z drużynami: KS Sparta Wielkie Piekary, KS Małapanew Kalety, KS Brynica Kamień, KS Orkan Wielka Dąbrówka, KS Odra Miasteczko, KS Ruch Radzionków i KS Unia Strzybnica.

Podaję nazwy tych klubów z pewną nostalgią dlatego, że większość z nich już niestety nie istnieje.



Zespół, który zdobył awans do ligi „B” w 1930 r. Stoją od lewej: prezes Jerzy Szwed, Izidor Śmialek, Hubert Skolik, Jerzy Banisz, Tuszyński, Karol Łukaszczyk, Wostal, Krupa, Augustyn Piec, Moj, Ernst Burkowski, Bednarek i kier. drużyny Baron.

Ale istnieje klub z Dąbrówki Wielkiej, który w 1930 roku hucznie obchodził dziesięciolecie swego istnienia o czym pisała gazeta „Polska Zachodnia” w numerze 233 z dnia 16 września.

W czasie zorganizowanego z tej okazji festynu odbył się także turniej piłkarski, w którym uczestniczyła również zaproszona drużyna z Brzezin Śląskich.

Z okazji 10-lecia istnienia GOZPN (teraz już Śl. OZPN) ogłosił listę 38 najbardziej zasłużonych klubów dla śląskiego piłkarstwa.

Wśród nich na tej honorowej liście znalazł się również klub z Brzezin Śląskich.

Doceniono również brzezińskich działaczy. Na liście wyróżnionych znaleźli się: Piotr Musialik, Paweł Pytlik, Wiktor Pytlik i Franciszek Mróz.

Starsi mieszkańcy naszego miasta zapewne pamiętają (ja wiem z opowiadań ojca), że w Brzezinach Śląskich w tamtym okresie istniały i rozgrywały zawody piłkarskie dwa kluby. Tym drugim był Klub Sportowy Haller Brzeziny Śląskie.

Niestety na temat tego klubu istnieją tylko informacje prasowe. Nie wiadomo dokładnie kiedy powstał ani kto był jego założycielem. W tekście wcześniejszym podałem informację o klubie pod nazwą KS Powstańców Śląskich Brzeziny Śląskie i wyraziłem przypuszczenie, że chodzi tu o KS Haller Brzeziny Śląskie.

Pierwsza informacja o tym brzezińskim klubie pojawiła się w jednej z lokalnych gazet, która we wrześniu 1930 roku pisała tak: *„Michałkowice – piłka nożna. R.K.S. „Siła” Michałkowice c/a K.S. Haller Brzeziny rozegrały mecz piłki nożnej w niedzielę, który zakończył się wynikiem 1:0 na korzyść robotniczej drużyny „Siła”. Należy zaznaczyć, że RKS „Siła” w Michałkowicach wystąpiła dopiero na boisku po raz pierwszy”.*

Gazeta „Polska Zachodnia” w numerze z dnia 7 października 1930 roku podaje informację o zawodach piłkarskich zorganizowanych 2 dni wcześniej przez brzeziński klub z okazji 10-lecia istnienia. W turnieju wzięły udział drużyny: Jaworznik Żechcice (pisownia oryginalna), Jedność Michałkowice, Brynica Kamień, Orkan Wielka Dąbrówka, Sovay Grodziec, Silesia Łagiewniki i Odra Szarlej.

W roku następnym w lidze śląskiej najlepszym zespołem został Naprzód Lipiny (w I lidze polskiej 5 miejsce zajął Ruch Hajduki Wielkie). W roku 1932 – mistrz ligi śląskiej 1. FC Katowice, Ruch - 7 w I lidze polskiej.

Informacje o zawodach z udziałem brzezińskiej drużyny Haller znajdujemy w lokalnych gazetach. I tak „Polska Zachodnia” w numerze z dnia 2 listopada 1931 roku drukuje tabelę mistrzostw klasy „B” grupa III, w których to mistrzostwach drużyna „Hallera” w 16 meczach zdobyła 14 pkt (bramki 36:42) i zajęła 6 miejsce.

W rozgrywkach oprócz naszej drużyny brały udział następujące zespoły: Unia Strzybnica, Ruch Radzionków, Brynica Kamień, Odra Miasteczko, Getepe Tarnowskie Góry, KS Świerklaniec, Małapanew Kalety i KS Michałkowice.



Fot. 117. Piłkarski Klub Sportowy „Zgoda” w latach 30. ubiegłego wieku

Zaznaczyć wypada, że KS Haller miał również drużynę rezerw i zespół młodzieżowy. Obydwa te zespoły uczestniczyły w zawodach w swoich grupach rozgrywkowych.

Ciekawą informację na swoich łamach podaje gazeta „Polonia” w numerze z dnia 8 listopada 1931 roku pisząc: *„Derby miejscowe. Dochód przeznaczony na rzecz bezrobotnych. KS Haller – KS Brzeziny Śląskie 3:2”.*

Zespół „Hallera” rozgrywał także zawody towarzyskie między innymi na Śląsku Opolskim, o czym pisała „Polska Zachodnia” w numerze z dnia 28 grudnia 1931 roku: *„V. f. R. – Haller Brzeziny 2:2. Bobrek, 25 12. „B” klasowa drużyna Śląska bawiła w czasie świąt na Śląsku Opolskim, gdzie rozegrała dwa spotkania z tamtejszemi zespołami „A” klasowymi. W powyższym meczu „Haller” mimo wyraźnej przewagi i lepszej gry, zadowolić się musiał wynikiem remisowym, wskutek stronnictwa sędziego, który uniemożliwił Polakom uzyskanie zwycięstwa. Poza tem gospodarze grali bardzo brutalnie, kontuzjonując kilku graczy „Hallera”.* Tekst podałem w wersji dosłownej (zwraca uwagę termin rozegrania zawodów).

Gazeta „Polonia” w numerze z dnia 31 maja 1932 roku podała następującą informację: *„Z racji dnia PZPN odbędą się w całym kraju wyłącznie mecze reprezentacyjne, których dochód przeznaczony jest na zasilenie kas PZPN i okręgowych Związków. Nie odbędą się zatem żadne mecze o mistrzostwo, jak również spotkania towarzyskie.”*

Wśród siedmiu stadionów wytypowanych przez Śl. OZPN do rozegrania w dniu 5 czerwca 1932 roku wyżej wymienionych zawodów znalazł się także stadion w Brzezinach Śląskich.

W komunikacie kapitana związkowego, który ustalił składy poszczególnych drużyn (teamów) na to spotkanie piłkarskie czytamy: *„Boisko KS Brzeziny Śl. – czas rozpoczęcia zawodów o godz. 17.30. Team I: Śmiałek KS Brzeziny, Możdżeń KS Orkan, Krupa i Wostał KS Brzeziny, Bichman i Woźniok KS Orkan, Październiak KS Brynica, Ferdyn KS Orkan, Piec, Burkowski i Banisz KS Brzeziny Śl. Kapitan drużyny Piec – Ubranka dostarcza KS Brzeziny Śl. natomiast buciki i sztuce przynosi każdy gracz ze sobą”.*

Wymieniam te nazwiska dlatego, że prawdopodobnie ci zawodnicy na owe czasy byli w naszym regionie wyróżniającymi się piłkarzami i powołanie ich do gry w takim meczu stało się dla nich prawdziwym zaszczytem.

Do drugiej drużyny (teamu) powołani zostali zawodnicy Sparty Wielkie Piekary, Ruchu Radzionków i Odry Szarlej.

W dniu 16 sierpnia 1932 roku na naszym stadionie oddano do użytku bieżnię lekkoatletyczną. Z tej okazji odbył się festyn, na którym główną atrakcją sportową był bieg długodystansowy z udziałem mistrza Polski, wychowanek naszego klubu Maksymiliana Hartlika. O tym fakcie oraz sekcji lekkoatletycznej będzie mowa w Rozdziale VIII.

Dnia 18 czerwca 1933 roku na brzezińskim stadionie odbyło się święto sportowe, w którym uczestniczyły wszystkie działające w mieście stowarzyszenia męskie i żeńskie, posiadające w swych programach wychowanie fizyczne, zaś KS Haller urządził w tym dniu turniej piłkarski z udziałem sześciu drużyn śląskich.

W latach 30-tych drużynę KS Haller Brzeziny Śląskie reprezentowali między innymi następujący zawodnicy: Nickel, Komor, Kosmala, Bieda, Jozke, Józef i inni.

Miesiąc później drużyna KS Brzeziny Śląskie brała udział w meczach kwalifikacyjnych o wejście do klasy „A” uzyskując awans.

Gazeta „Górnoślązak” z dnia 20 listopada podając wyniki gier o mistrzostwo klasy „A” poinformowała, że nasza drużyna pokonała zespół Kresy Królewska Huta w stosunku 5:2.

Historyczny dla piłkarstwa śląskiego okazał się być rok 1933, bowiem po raz pierwszy śląska drużyna zdobyła mistrzostwo Polski.

Dnia 12 listopada Ruch Hajduki Wielkie pokonał na boisku w Krakowie miejscową Cracovię w stosunku 2:1. Piłkarze tego klubu mistrzowski tytuł zdobyli jeszcze w latach 1934 (debiut 17-letniego Ernesta „Eziego” Wilimowskiego), 1935, 1936 i 1938.

Gazeta „Siedem Groszy” w numerze z dnia 18 marca 1934 roku pisała:

„18 bm. bawi w Brzezinach Śl. K.S. „Ruch”, aby rozegrać zawody przyjacielskie z miejscowym klubem K.S. Brzeziny, który należy do klasy „A” znajduje się obecnie w dobrej formie, o czym świadczą rewelacyjne zwycięstwa nad zespołami K.S. Tarnowskie Góry, Odrą Szarlej, Pocztownego K.S. itd. Początek o godz. 15”.

Mecz zakończył się zwycięstwem brzezińskiego zespołu w stosunku 2:0. Niestety zespół gości występował w rezerwowym składzie.

Zawody o mistrzostwo ligi śląskiej w grupie III rozgrywali również juniorzy brzezińskiego klubu. Grupa liczyła 9 drużyn, zaś zawody rozgrywane były jako przedmecze spotkań mistrzowskich drużyn seniorów.

Jesienią 1934 roku nastąpiła fuzja dwu klubów działających w naszym mieście: KS Brzeziny Śląskie i KS Haller Brzeziny Śląskie.

Piłkarze brzezińskiego klubu w sezonie 1935/36 rozgrywali swoje zawody w grupie IV klasy „A”. W 11 meczach drużyna zdobyła tylko 6 pkt (bramki 14:25) i zajęła ósme, przedostatnie miejsce. Niestety, jak wspomniałem wcześniej, w 1936 roku KS Brzeziny Śląskie, głównie z powodów finansowych został rozwiązany.

W roku 1936 odbyły się Igrzyska Olimpijskie w Berlinie. W turnieju olimpijskim polscy piłkarze zajęli 4 miejsce.

Po dwóch latach przerwy spowodowanej rozwiązaniem działalności klubu sportowego w Brzezinach Śląskich, udało się reaktywować jego działalność dnia 3 marca 1938 roku już pod nową nazwą **Towarzystwo Sportowe Orzeł Brzeziny Śląskie**.

W skład nowo utworzonego zarządu weszli między innymi: dyrektor kop. Orzeł Biały Bolesław Stasicki jako prezes oraz Jerzy Szwedt, Józef Lempa, Gerhard Szwedt, Franciszek Glücklich, Alojzy Dudek, Lubos, Pomykał i Kostarczyk.



Zespół piłkarski wystąpił w rozgrywkach sezonu 1938/39 w klasie „B” i zdobył awans do klasy „A” podokręgu Tarnowskie Góry.

Do najlepszych zawodników tamtej drużyny należeli: Józef Bienek, Eugeniusz Gajowski, Konrad Gajowczyk, Edward Szołtysik, Feliks Gojowczyk, Alfons Kleinert, Ernest Burkowski, Augustyn Fus, Wilhelm Szreter, Karol Łukaszczyk, Ignacy Fus, Feliks Starościk, Benedykt Szymonek oraz Heliosz, Październiak, Franiel, Dziubek i inni.

Gazeta „Siedem Groszy” w numerze z dnia 14 marca 1938 roku pisała tak: *„KS Orzeł” Brzeziny Śląskie – Strzelec Piekary Śl. 3:3 (1:2). Pierwszy występ nowo założonego KS „Orła” uważać należy za udany. Gra stała na wysokim poziomie przy czym „Orzeł” spisał się wcale dobrze. Bramki dla „Orła” zdobyli Pusz, Szymonek i Łukaszczyk*” (w tekście mógł pojawił się błąd. Prawdopodobnie zdobywcą pierwszej bramki był Fus).

Dużym wydarzeniem sportowym była wizyta na brzezińskim stadionie sławnej w tym czasie na Śląsku drużyny Naprzodu Lipiny z reprezentantami Polski braćmi Ryszardem i Wilhelmem Piecami. Niestety nie udało się ustalić wyniku tego spotkania rozegranego w lipcu 1938 roku.

Historyczny był też rok 1938 dla polskiego piłkarstwa, bowiem dnia 5 czerwca reprezentacja Polski rozegrała pierwszy mecz w finałach Mistrzostw Świata.

Na stadionie w Strasburgu biało-czerwoni ulegli jednak po dogrywce faworyzowanej drużynie Brazylii w stosunku 5:6 (4 bramki Ernesta Wilimowskiego). W tych mistrzostwach pogromcy Polaków zajęli III miejsce.

Warto podać nazwiska piłkarzy pochodzących ze Śląska, którzy występowali w tym historycznym meczu. Byli to: Ewald Dytko, Wilhelm Góra, Erwin Nyc, Ryszard Piec, Leonard Piątek, Gerard Wodarz i Ernest Wilimowski. Rezerwowymi zawodnikami byli: Walter Brom, Edmund Giemza i Wilhelm Piec (informacje powyższą podałem za „Księgą Pamiątkową”).

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbył się ostatni mecz reprezentacji Polski przed wybuchem II wojny światowej.

Dnia 27 sierpnia biało-czerwoni pokonali aktualnych wicemistrzów świata Węgrów w stosunku 4:2 (3 gole Ernesta Wilimowskiego, 1 – Leonarda Pieca).

Cztery dni później, 1 września 1939 roku wybuchła II wojna światowa. Śląsk znalazł się w granicach Rzeszy.

W lidze śląskiej sezonu 1939/40 zdołano rozegrać tylko dwie kolejki spotkań. Na czele tabeli znajdował się w tym czasie AKS Chorzów.

W klasie „A” zespół piłkarski z Brzezin Śląskich w chwili wybuchu wojny zajmował w tabeli I miejsce zdobywając w 14 meczach 27 pkt (bramki 63:8).

Ze zrozumiałych względów na czas wojny i okupacji wszelka działalność klubów i stowarzyszeń sportowych została zawieszona.

Od początku 1945 roku na terenie Górnego Śląska trwały walki wyzwolenicze. Region zajęły wojska Armii Czerwonej.

Brzeziny Śląskie zostały wyzwolone dnia 27 stycznia 1945 roku.

Do domów powoli powracali więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych, żołnierze, zesłani do łagrow i na roboty przymusowe.

Jednak w czasie wojny sport polski, w tym śląski, poniósł duże straty. Liczba sportowców, działaczy poległych na frontach bądź zamordowanych w obozach obejmowała kilkaset osób.

Wielu z nich czynnie walczyło na wszystkich frontach wojennych nie tylko Europy, ale też w Północnej Afryce.

Życie toczyło się jednak dalej. Smutek, łzy, rozpacz i tęsknota za tymi, którzy nie powrócili, powoli ustępowały miejsca nadziei na nadejście nowych, lepszych i spokojniejszych czasów.

Brzeziny Śląskie w czasie działań wojennych nie poniosły stosunkowo wielkich strat materialnych. Podobnie było na niemal całym obszarze Górnego Śląska.

Powoli swą działalność próbowały odbudowywać kluby sportowe, głównie piłkarskie.

Jednym z pierwszych na naszym terenie był katowicki Dąb, który reaktywował się pod nową nazwą Baildon Katowice już w lutym 1945 roku.

Również władze Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zabrały się energicznie do odbudowy sportu na terenie Śląska i już dnia 15 marca odbyło się pierwsze walne zebranie Związku, na którym wybrano pierwszego powojennego prezesa w osobie inż. Józefa Wesołowskiego.

Pięć dni później w Katowicach na spotkaniu działaczy piłkarskich Śląska i Krakowa próbowano reaktywować Polski Związek Piłki Nożnej.

Dnia 9 maja 1945 roku oficjalnie zakończyła się II wojna światowa.

Dnia 29 czerwca 1945 roku w Krakowie rozpoczął powojenną działalność reaktywowany PZPN.

Śląski OZPN przystąpił do organizacji rozgrywek eliminacyjnych i po ich zakończeniu dokonał podziału drużyn na grupy wg reprezentowanego przez nie poziomu.

Do rozgrywek eliminacyjnych zgłosiło się 38 drużyn, które zostały podzielone na 4 grupy. Mecze rozgrywane w dwóch seriach wyłoniły najlepsze drużyny w klasie „A”, potem w klasie „B” i „C”.

Dnia 14 października (niektóre źródła podają 15 października) 1945 roku rozpoczęła rozgrywki klasa „A”.

W „Protokole z Konstytucyjnego zebrania Towarzystwa Sportowego „Orzeł” w Brzezinach Śląskich” z dnia 4 listopada 1945 roku czytamy: *„Staraniem kierownictwa Świątlicy Zakładów Orzeł Biały w Brzezinach Śl. oraz miłośników piłki nożnej zostało zwołane konstytucyjne zebranie dawniejszego Towarzystwa Sportowego Orzeł celem powołania do życia i wznowienia działalności tegoż Towarzystwa przerwanej okresem wojny”.*

W trakcie zebrania wyłoniono skład nowego zarządu klubu w osobach: prezes Karol Czaplicki, Jerzy Szwedt – wiceprezes, sekretarze Józef Pownug i Jan Kozioł, skarbnicy Juliusz Sosinka, Ryszard Bogacki, Mozler, Joszko, kierownicy sportu: Karol Baron, Józef Komor i Karol Łukaszczuk.

W skład komisji rewizyjnej wchodził: Augustyn Klyta, Alojzy Dudek, Ewald Ohl, Jan Nowara i Roman Pietrucha.

Do Komisji Wydziału Gier i Dyscypliny powołani zostali: Jerzy Szwedt, Karol Baron i Jan Nowara. Gospodarzami obiektu sportowego zostali Alojzy Franielczyk i Paweł Strózik.

Poniżej kopia pierwszej strony oryginału pisma skierowanego do władz Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Katowicach.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
w Katowicach
Okr. Zw. P. Noż. Kat.
sygn. 30

Brzeziny Sl., dnia 9 listopada 45r.

Do
Śląskiego Związku Piłki Nożnej
w Katowicach.
Dom Kultury.

W dniu 3. 11. br. wznowiło swoją działalność przedwojenne Towarzystwo Sportowe Orzeł Brzeziny Sl.

Prosimy o zarejestrowanie nas pod tą samą nazwą i o dopuszczenie do gier mistrzowskich.

Towarzystwo to rozgrywało przed wojną w grupie IV Tarn.-Góry klasy A i obecnie skielet drużyny opiera się na starych zaawansowanych piłkarzach.

W załączeniu przesyłamy:
I Arkusz ewidencyjny
II Protokół walnego zebrania
III Spis zawodników.

Zarząd
Chapich
prezes.
Katowice, dnia 30. X. 1945 r.

1/11 Zarząd
Towarzystwa Sportowego "Orzeł"
Brzeziny Sl.

W załączeniu korespond. pisma z dnia 9. 11. br. dot. zgłoszenia zgłoszenia
zi Zarząd na podstawie sygn. z dnia 29 listopada br. przyjęt
pism. Klub w sprawie członkostwa Śląskiego O.Z.P.N. z przynależnością do klasy
"C" jednocześnie zawiadamiamy, iż składki członkowskie w klasie "C"
wynoszą 50 zł. miesięcznie, a płatne są do 15 każdego miesiąca.
Zarząd Klubu zobowiązuje się do odpowiedniego jest za niekaranie
zawodników zawodników pod względem zawodowym. Z zawodników
mających braki udziału jedynie Polacy ber. tak zwanej "Polakistki" wchł. po-
siadający "Polakistki" kat. 4 - 3 - 3 - 3.
Opisem karty zgłoszenia zawodników obowiązują dowody brisami
klasy br. druki są do nabywania u sekretarza i w opłacie.

Włoczek

Za kronikarzem klubu Józefem Pownugiem podaję informację, że stroje piłkarskie na czas wojny przechował w swoim domu członek przedwojennego zarządu Alojzy Dudek.

Podczas zebrania kierownik sportu Karol Łukaszczyk poinformował o ilości i jakości sprzętu sportowego, który udało się odzyskać po zakończeniu wojny.

Okazało się, że na stanie jest tylko jedna piłka bez dętki, 12 par butów i 10 kompletów sportowych. Skromny to zestaw, ale mieszkańcy naszego miasta i w tym temacie przyszli z pomocą klubowi. Konrad Farbowski przekazał na rzecz klubu skórę do dętki, zaś Roman Pietrucha i Józef Pownug – każdy po jednej dętce. To również skromne prezenty, ale przecież liczył się sam gest i pomoc klubowi w trudnym okresie.

W trakcie zebrania ustalono również wysokość składek członkowskich. W tekście protokołu czytamy: *„Składki członkowskie uchwalono na zł 5 miesięczne od pracujących, młodociani do lat 10 po 2 zł, bezrobotni wolni od opłat”*.

Termin tzw. schadzek, czyli ogólnodostępnych spotkań działaczy, sportowców i sympatyków klubu wyznaczono na : *„każdy piątek w świetlicy przy Zakładach Orzeł Biały o godz. 17-tej”*.

Fakty powyższe podaję dlatego, żeby uzmysłwić sobie i szanownym Czytelnikom, z jakimi problemami przyszło się zmierzyć działaczom klubu w okresie powojennym.

Do zadań nowego zarządu należało także sprowadzenie do klubu piłkarzy, którzy w przeszłości byli jego zawodnikami, ale na czas zawieszenia działalności przeszli do klubów sąsiednich.

W odpowiednio uzasadnionym piśmie z dnia 4 czerwca 1946 roku zarząd klubu w imieniu piłkarzy zwrócił się do Wydziału Gier i Dyscypliny Śl. OZPN wyrażenie zgody na powrót 5 zawodników do Towarzystwa Sportowego Orzeł Brzeziny Śląskie, którego byli wychowankami.

Chodziło o kluby: RKS Brynica Kamień, RKS Szombierki Bytom i RKS Orkan Dąbrówka Wielka, zaś w przypadku zawodników byli to: Wilhelm Szreter, Paweł Sosinka, Alfons Kleinert, Leon Czech i Paweł Pytlik. W przypadku pierwszych czterech wymienionych odpowiedź była pozytywna, natomiast zarząd RKS Orkan Dąbrówka Wielka odmówił w początkowym okresie przekazania zawodnika do naszego klubu.

W tych trudnych czasach dużą pomoc finansową klubowi okazywała dyrekcja Zakładów Orzeł Biały. Wiemy, że Spółka jest i w czasach współczesnych głównym sponsorem strategicznym klubu.

Już tydzień po wznowieniu działalności klubu piłkarze rozegrali swój pierwszy mecz towarzyski z Czarnymi Chropaczów ulegając zespołowi z Bytomia w stosunku 2:7.

Nowy sezon piłkarski 1945/46 drużyna Orła Brzeziny Śląskie rozpoczęła w klasie „C”. O tym fakcie dowiadujemy się z pisma z dnia 24 kwietnia 1946 roku, które w imieniu zarządu wysłał sekretarz Józef Pownug do Śl. OZPN w Katowicach.

W piśmie czytamy między innymi: *„Towarzystwo nasze na skutek późnego wznowienia swej działalności przerwanej okresem okupacji zostało w myśl okólnika Śl. OZPN zaliczone do klasy „C” podokręgu tarnogórskiego i do rozgrywek mistrzowskich drugiej serii nie dopuszczone”*.

O rozgrywaniu dwóch serii kwalifikacyjnych pisałem powyżej. Nasza drużyna do drugiej serii spotkań kwalifikacyjnych nie została zakwalifikowana.

Zadaniem zarządu było między innymi doprowadzenie do stanu używalności częściowo zdewastowanego stadionu (w czasie wojny na płycie boiska stacjonowały wojska radzieckie).

Pod nadzorem kierownika sportu Konrada Barona sportowcy oraz sympatycy klubu na wiosnę 1946 roku odrestaurowali płytę boiska, zaś latem teren wokół stadionu został ogrodzony parkanem.

Do tego czasu boisko piłkarskie było usytuowane w osi wschód – zachód, zaś obecny zarząd postanowił odwrócić położenie płyty boiska. Odtąd układ płyty ma położenie północ – południe.

Od miesiąca maja kierownikiem sportu w klubie został Karol Łukaszczyk, zaś treningiem piłkarzy zajmował się pochodzący z Lipin p. Nastula.

W roku 1946 władze Śl. OZPN dokonały podziału drużyn do poszczególnych klas rozgrywkowych. Jak już wspomniałem zespół Orła został przydzielony do klasy „C” na co nie wyraził zgody zarząd brzezińskiego klubu.

W piśmie z dnia 30 września 1946 roku zarząd Towarzystwa Sportowego Orzeł Brzeziny Śląskie zwrócił się do władz Śl. OZPN w Katowicach z prośbą o zmianę decyzji odnośnie przydzielenia naszej drużyny do klasy „C” grupy tarnogórskiej.

Oto fragmenty tego pisma: *„Towarzystwo Sportowe Orzeł znany przedwojenny „A” klasowy zespół pretendent w 1936 i 1939 do mistrza, został z chwilą wkroczenia wojsk niemieckich rozwiązany. Władze niemieckie znając dobrze Brzeziny Śl. jako ośrodek polskości, stosowały najdalej idące represje, ofiarą których padli dwaj nasi piłkarze w krematoriach Oświęcimskich. Zabiegi Niemców powołania na terenie Brzezin klubu pod nazwą niemiecką nie powiodły się, gdyż działacze sportowi rekrutowali się wyłącznie z Polaków, którzy na współpracę z Niemcem nie poszli. Sprzęt i cały majątek Towarzystwa został zarekwirowany i przydzielony klubom sąsiednim.*

Dni wolności – wyzwolenia stały się wiosną naszego sportowego społeczeństwa. W dniu 3.11.45 przy ogromnym zainteresowaniu powołano do życia Towarzystwo dla potrzymania dorobku i tradycji klubu z czasów przedwojennych. ...Pismem z dnia 9.11.45 r. prosiliśmy o dodatkowe dopuszczenie do mistrzostw w klasie „A”. Decyzją Śl. OZPN przyjęci zostaliśmy w poczet członków z przyziałem do klasy „C” ... Tymczasem przy zielonym stole Śl. OZPN zapadły decyzje, które nie tylko że nas krzywdzą, ale nadomiar wystawiają imię i tradycje naszego Towarzystwa w okolicy na pośmiewisko... Tymczasem zarządzeniem władz Śl. OZPN nie tylko że zaliczeni zostaliśmy mimo naszej prośby do grupy tarnogórskiej ale nadomiar wszystkiego rozgrywać mamy mistrzostwa z drużynami rezerw klubów które w swych najsilniejszych składach z nami przegrywały. Ta decyzja mocno nas przygnębiła i kierownictwu odbiera chęć do pracy nad rozwojem piłkarstwa, a szczególnie naszej drużyny, która przy doborowej konkurencji może wznieść się na poziom wyższej klasy.”

Widać argumenty przedstawione w piśmie okazały się na tyle dobitne i przekonujące, że na pierwszej stronie w/w pisma znajduje się odręczna adnotacja „Zgoda do klasy „B” z datą 10.X.1946 - pierwsza do B – klasy, rezerwa do C – klasy”.

Na następnej stronie kopia w/w pisma.

Towarzystwo Sportowe Orzeł
Brzeziny Śląskie.

Brzeziny Śl., dnia 30. września 1946 r.

Do

Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej
w Katowicach.

Orzeczeniem Śl.O.Z.P.N. Towarzystwo nasze zaliczone zostało w nadchodzących rozgrywkach mistrzowskich do grupy tarnogórskiej, mając za przeciwników następujące kluby:

1. Zgoda Repty 2. Tarnowiczanka 3. Boruszowiec 4. Polonia Bobrowniki 5. Brynica Kamień 6. Ruch Radzionków 7. Papiernia Kalety 8. Oków Strzybnica 11.

Nie wiemy czy w powyższej decyzji zaszkła normalna pomyłka, czy orak orientacji tamt. władz co do naszego zespołu. Sierze-
my pod uwagę to pierwsze w nadziei, że Śl.O.Z.P.N. po rozpa-
trzeniu niżej podanych argumentów decyzję swoją zmieni i zali-
czy nas do klasy wyższej.

Towarzystwo Sportowe Orzeł znany przedwojenny A'klasowy zespół pretendent w 1936 i 1939 do mistrza, został schwył w-krocze-
nie wojsk niemieckich rozwiązany. Władze niemieckie znając
dobrze Brzeziny Śl. jako ośrodek polskości, stosowały najdalej
idące represje, ofiarą których padli dwaj nasi piłkarze w kre-
matoriach Oświęcimskich. Zabiegi Niemców powołanie na terenie
Brzezin klubu pod nazwą niemiecką nie powiodły się, gdyż zia-
łacze sportowi rekrutowali się wyłącznie z Polaków, którzy na
współpracę z Niemcem nie poszli. Sprzęt i cały majątek Towa-
rzystwa został zarekwirowany i przydzielony klubom sąsiednim.

Dni wolności-wyzwolenia stały się wiosną naszego sportowego
społeczeństwa. W dniu 9.11.45. przy ogromnym zainteresowaniu
powołano do życia Towarzystwo dla utrzymania dorobku i tra-
dycji klubu z czasów przedwojennych. Klub poza jednym garni-
turem przechowanym przez całą okupację przez jednego z zia-
łaczy niczem więcej nie dysponował. Kierownictwo z całą energią
i zapałem przystąpiło do pracy nad przywróceniem T.S.-owi
jego dawniejszej formy i rozmachu. Pismem z dnia 9.11.45 r.
prosimy o dodatkowe dopuszczenie do mistrzostw w klasie A.
Decyzją Śl.O.Z.P.N. z dnia 30.11.46 r., przyjęci zostaliśmy
w poczet członków z przydziałem do klasy C. Na ustne zapytanie
nasze w gł. Sekretariacie, ob. Antoszewski oświadczył nam, że
nie istnieje możliwość zaszeregowania nas do klasy wyższej,
ponieważ wiele również znanych i zasłużonych klubów jak HKS.
Czarni Chropaczów, R.K.S. Batory, Kop. Barbara Chorzów, które
wzniosły swą dzielność po eliminacjach rozgrywać muszą od
najniższej klasy. Z decyzją tą byliśmy zgodni, mając na uwad-
zę że przeciwnikami naszymi będą kluby przewyższające umie-
jętnościami swymi nie jeden zespół B, a nawet A-klasowy.
Prosimy jedynie pismem z dnia 10.7.47 r. o wyłączenie
nas w przyszłych rozgrywkach z grupy tarnogórskiej, by unik-
nąć raz dalekich wyjazdów, a po wtóre przeciwników dobrze nam
znanych jednak daleko odbiegających o naszego poziom i wycho-
wanie sportowe.

Tak więc po dwóch meczach rozegranych w klasie „C” decyzją Wydziału Gier i Dyscypliny
Śl. OZPN pierwszy zespół został dodatkowo zaliczony do grona drużyn rozgrywających zawody
w klasie „B”, a w klasie „C” zawody rozgrywał zespół rezerw.

W sezonie 1946/47 drużyna w klasie „B” zajęła 7 miejsce.

W finałach mistrzostw Polski, pierwszych od zakończenia wojny, III miejsce zajął zespół AKS Chorzów.

Od początku istnienia powojennego klubu, a więc od listopada 1945 roku do marca 1947 roku drużyna Orła Brzeziny Śląskie rozegrała 62 mecze, z których 28 wygrała, w 21 poniosła porażkę i 13 zremisowała uzyskując stosunek bramek 201:143. Dane powyższe przytaczam za Kroniką autorstwa Józefa Pownuga.

W tym okresie barw brzezińskiego klubu bronili następujący zawodnicy (w nawiasach ilość rozegranych spotkań): Hubert Banisz (58), Konrad Pytlik (53), Paweł Sosinka (52), Leon Woźnik (50), Jerzy Wojszczyk (49), Jerzy Banisz (42), Walter Ziętek (40), Alfons Kleinert (39), Alojzy Benski (39), Józef Bienek (37), Wilhelm Szreter (25), Antoni Kierszniok (24), Bolesław Pańta (21), Herbert Ziętek (17), Maksymilian Przyrowski (16), Edward Szoltyś (14), Alfons Libera (12), Ignacy Fus (10). Ponadto w rozgrywkach brali udział również: Konrad Piec, Józef Kierszniok, Leon Czech, Piotr Szukała, Maksymilian Libera, Wilhelm Jęczek, Henryk Pytlik, Antoni Zygmunt, Ignacy Jarząbek, Jerzy Rudy, Paweł Czyptionka, Józef Pyrsz i Konrad Halup.

W sezonie 1946/47 najlepszym strzelcem w zespole Orła został z 52 bramkami Hubert Banisz.

Z przyjemnością dość szczegółowo przedstawiłem listę zawodników broniących barw naszego klubu w trudnym okresie powojennym.

Satysfakcja dla mnie tym większa, że jest to pokolenie piłkarzy, których już pamiętam, niektórych z występów na boisku, w większości jednak jako mieszkańców naszej miejscowości.

Po zakończeniu kariery piłkarskiej niektórzy z nich brali udział w popularnej w latach 60-tych i 70-tych spartakiadzie zakładowej, w której występowały reprezentacje piłkarskie prawie wszystkich wydziałów Zakładów Orzeł Biały.

Nie trzeba dodawać, że spartakiady cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców Brzezin Śląskich i pracowników zakładów. Frekwencja podczas rozgrywania meczów niejednokrotnie przewyższała tę z zawodów rozgrywanych przez drużyny klubowe naszego miasta. Każdy oddział wystawiający swoją reprezentację utożsamiał się z nią i kibicował całymi rodzinami. Nazajutrz po rozegranych zawodach dyskusjom (niekiedy żartom) nie było końca.

Na początku 1947 roku w Śl. OZPN zarejestrowanych było już 171 klubów, w których trenowało około 7700 zawodników.

Mistrzami klasy „A” w 4 grupach zostały zespoły: w grupie I – AKS Chorzów, w II – Ruch Chorzów, w III – WMKS (Gwardia) Katowice i w IV – Polonia Bytom.

Dnia 2 marca 1947 roku zwołano walne zebranie w brzezińskim klubie i wybrano nowy zarząd w osobach: Jan Liszecki – prezes, wiceprezesi: Jerzy Szwedt i Augustyn Kłyta, sekretarze Józef Pownug i Roman Pietrucha, skarbnik Ryszard Bogacki, kasjerzy Hubert Glücklich i Robert Lukaszczuk (skład zarządu podałem wg oryginału protokołu z zebrania. Nazwisko prezesa zostało podane błędnie, chodzi bowiem o Jana Lisieckiego).

Kierownikiem sportu ponownie został Karol Lukaszczuk, jego zastępcą Karol Baron. Kierownikiem drużyny rezerw został Rufin Pietrucha a opiekunem drużyn młodzieżowych – Jerzy Banisz, zaś sekcji lekkoatletycznej Ewald Ohl (chodzi prawdopodobnie o Romana Pietruchę).

W skład komisji rewizyjnej zostali powołani: Stanisław Kwapuliński, Paweł Sosinka i Alojzy Dudek.

Kronikarzem klubu mianowano Wendelina Ohla.

Gospodarzem stadionu został Wiktor Pytlik.

W trakcie zebrania postanowiono nadać tytuł Honorowego Prezesa Klubu byłemu prezesowi z czasów przedwojennych Bolesławowi Stasickiemu, ustępującemu prezesowi Karolowi Czaplickiemu i naczelnikowi gminy Jerzemu Królowi.

W punkcie 4. protokołu z zebrania czytamy: *„Sprawa przynależności Towarzystwa do Z.Z.G. Sprawę tą relacjonował ob. sekretarz Pownug, podając wniosek pod dyskusję, czy zebrani wypowiadają się za zmianą nazwy i przejścia Towarzystwa pod zarząd Z.Z.G. czy też nie. W trakcie żywotnej dyskusji ...wszyscy różnymi motywami uzasadniali zależność od Z.Z.G. jako niekorzystne dla rozwoju Towarzystwa, podkreślając mrówczą i samodzielną pracę Towarzystwa w stadium rozwoju, które z niczego szybkimi krokami postępowało do pozytywnych wyników, a teraz miałoby być uzależnione od Z.Z.G. Przewodniczący podał punkt o przynależność Towarzystwa do Z.Z.G. ogólnemu głosowaniu. Wniosek o nieprzystąpieniu do Z.Z.G. przeszedł przez aklamację.”*

Na wniosek kierownika sportu Karola Łukaszczyka postanowiono powołać w klubie sekcję pływacką pod kierownictwem Henryka Nieradzika (działania sekcji zostaną opisane w Rozdziale VI).

Piłkarze nadal uczestniczyli w rozgrywkach w klasie „B”.

Do czekających ich meczów przygotowywali się między innymi poprzez udział w turnieju organizowanym przez Katowickie Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych.

Jak podaje „Trybuna Robotnicza” w numerze z dnia 17 marca 1947 roku w turnieju tym drużyna Orła rozegrała mecz z zespołem Polonii Piekary Śląskie przegrywając 1:2 (bramka Huberta Banisza).

W turnieju brała również udział już istniejąca w klubie drużyna juniorów, która zajęła I miejsce między innymi pokonując zespół juniorów Polonii Piekary Śląskie w stosunku 4:1.

W nagrodę za zwycięstwo oraz postawę fair play nasi młodzi zawodnicy wyróżnieni zostali przez Śl. OZPN występem w przedmeczku spotkania towarzyskiego między reprezentacją Śląska i drużyną bułgarską z Sofii (3:3). Mecz rozegrano na stadionie Ruchu Chorzów, a przeciwnikiem naszych juniorów był zespół MKS Legion Częstochowa. Wynik 5:1 dla drużyny z naszego miasta.

Ciekawą informację znalazłem się w aktach Archiwum Państwowego w Katowicach. Pod datą 29 lipca 1947 roku znajduje się pismo Towarzystwa Sportowego Orzeł Brzeziny Śląskie skierowane do Wydziału Gier i Dyscypliny przy Śl. OZPN w Katowicach następującej treści: *„W związku ze zbliżającymi się mistrzostwami prosimy o wyznaczenie nam w tabeli pierwszych dwóch meczy (31 sierpnia i 7 września) na wyjazdy lub przesunięcie ich na koniec pierwszej serii z powodu odbywających się w tym czasie misji w kościele parafialnym w Brzezinach.”*

Dnia 17 sierpnia 1947 roku uroczystie obchodzono 25-lecie działalności klubu (przełożone o 2 lata ze względu na działania wojenne).

Okazuje się, że w omawianych czasach, żeby urządzić tego rodzaju festyn trzeba było uzyskać zgodę Zarządu Śl. OZPN w Katowicach. Pismo z datą 29 lipca 1947 roku zostało wysłane, a Zarząd Śl. OZPN wyraził zgodę na zorganizowanie uroczystości rocznicowych.

Zespół seniorów Orła rozgrywał również spotkania o charakterze towarzyskim – przyjacielskim. Jak czytamy w „Trybunie Robotniczej” w numerze 257 z dnia 19 września 1947 roku nasi piłkarze pokonali renomowaną drużynę Polonii Bytom w stosunku 4:2 po 2 bramkach Huberta Banisza i po jednej Pawła Sosinki i Jerzego Opary. Dwa gole dla Polonii zdobył Michał Matyas (późniejszy trener między innymi reprezentacji Polski). Mecz oglądało ponad 3 tys. widzów.

W dniu 15 listopada 1947 roku brzezinianin Edward (Gerard) Ścigała założył w klubie sekcję podnoszenia ciężarów (w tamtym okresie nazywanej jeszcze ciężką atletyką). O dokonaniach tej sekcji będzie mowa w Rozdziale V książki.

W rozgrywkach seniorów w sezonie 1946/47 piłkarze brzezińscy zajęli III miejsce. Najważniejszymi piłkarzami w klubie byli: Leon Woźnik, Hubert Banisz, Jerzy Wojszczyk, Maksymilian Przyrowski, Franciszek Lukosz, Konrad Pytlik, Franciszek Opara, Paweł Sosinka, Jerzy Opara, Walter i Herbert Ziętkowie, Henryk Pytlik, Jerzy Banisz, Józef Kierszniok, Jerzy Lorek, Bolesław Pańta, Alfons Kleinert, Alojzy Benski, Sylwester Benjamin, Benedykt Szymonek, Wilhelm Szreter, Konrad Piec, Antoni Kierszniok, Jerzy Rudy, Paweł Makowski, Augustyn Fus, Jerzy Lukosz, Edward Szofłysik, Alfons Libera, Piotr Szukała, Konrad Farbowski, Leon Czech, Ignacy Jarząbek i inni.

Ponownie królem strzelców został Hubert Banisz z dorobkiem 29 bramek. Zawodnik ten został powołany na obóz szkoleniowy piłkarskiej młodzieży do Świdnicy i wystąpił w reprezentacji Śląska juniorów w meczu z reprezentacją Krakowa.

Nadmienić trzeba, że w roku 1947 oprócz pierwszej drużyny seniorów w klubie była także drużyna rezerw i zespół juniorów.

W dniu 15 lutego 1948 roku odbyło się Walne Zebranie w klubie, które wybrało nowe władze Towarzystwa w osobach: Jana Lisieckiego i Stanisława Kwapulińskiego jako prezesów oraz sekretarzy: Pawła Sosinki i Wilhelma Kiersznioka, skarbników Ryszarda Bogackiego, Huberta Glücklichich, Roberta Lukaszczyka i Pawła Malkowskiego. Kierownikiem sportu ponownie został Karol Lukaszczyk, kierownikiem drużyn młodzieżowych – Jerzy Banisz, kronikarzem – Józef Pownug, kierownikami gier sportowych zostali mianowani Wilhelm Kierszniok i Sylwester Kubisz, kierownikiem sekcji pływackiej – Henryk Nieradzik.

W tym składzie zarząd sprawował swoje funkcje zaledwie przez okres dwóch miesięcy, ponieważ na skutek zmian strukturalnych w polskim sporcie, w tym w piłkarstwie, pojawiła się konieczność ponownego zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Władz Klubu. Zebranie to miało miejsce dnia 17 kwietnia 1948 roku.

Uchwalono na nim między innymi zmianę nazwy klubu na **Związkowy Klub Sportowy Metalowców Orzeł Brzeziny Śląskie (ZKSM Orzeł Brzeziny Śląskie)**.

Odtąd klub miał działać pod patronatem Centralnego Zjednoczenia Związku Zawodowego Metalowców, co było efektem wydanej ustawy przez Centralną Radę Związków Zawodowych, która nakazywała oprzeć działalność klubów o branżowe związki zawodowe.

Należy sobie w tym miejscu zadać pytanie: dlaczego klub nie znalazł się pod patronatem Związku Zawodowego Górników?

Prawdopodobnie nie miała na to wpływu decyzja władz klubu podjęta w trakcie zebrania w dniu 2 marca 1947 roku. Przypomnę, że w głosowaniu zarząd Towarzystwa sprzeciwił się zmianie nazwy i przejścia pod zarząd Związku Zawodowego Górników.

Chodzi o to, że w tym czasie Zakłady Górniczo–Hutnicze Orzeł Biały jako jednostka administracyjna podlegała pod Zjednoczenie Metali Nieżelaznych w Katowicach i do tego Zjednoczenia były odprowadzane składki członkowskie związkowców (na przełomie lat 50 i 60-tych XX wieku liczba mieszkańców naszej miejscowości wynosiła około 8 tys., z czego prawie 3 tys. 800 z nich utrzymywało się z pracy w ZGH Orzeł Biały. Dane powyższe podaję za tekstem w książce autorstwa Władysława Kotuchy „Brzeziny Śląskie – Rys historyczny”).

W trakcie zebrania, o którym mowa powyżej, powołano nowe władze klubu.

Prezesem wybrano dyr. Zakładów Orzeł Biały Mieczysława Limanowskiego, wiceprezesami zostali Stanisław Kwapuliński i Paweł Pytlik, sekretarzami Paweł Sosinka i Wilhelm Kierszniok, skarbnikami – Ryszard Bogacki i Hubert Glücklich, kierownikami sekcji: piłkarskiej – Karol Łukaszczyk, gier sportowych – Alojzy Kalus, gimnastycznej – Zygmunt Dziemborowicz, pływackiej – Henryk Nieradzik zaś naczelnikiem sportu mianowano Jerzego Króla powierzając mu kierowanie sekcjami ciężkiej atletyki (podnoszenia ciężarów) i gimnastycznej (od 1951 roku objął urząd burmistrza). Gospodarzem stadionu został Jerzy Chmiel.

Duże nadzieje władze klubu oraz mieszkańcy Brzezin Śląskich wiązali z osobą nowego prezesa klubu dyr. Mieczysława Limanowskiego.

Faktycznie prezes zaczął działalność od planów przebudowy zdewastowanego boiska piłkarskiego. Rozpoczęcie prac inwestycyjnych planowano na okres po zakończeniu sezonu piłkarskiego 1947/48.

Po ośmiu latach przerwy dnia 14 marca 1948 roku swoje rozgrywki rozpoczęła polska liga piłkarska, w której wystartowały 4 kluby z Górnego Śląska: Ruch Chorzów (na koniec sezonu 3 miejsce), AKS Chorzów (5), Polonia Bytom (10) i Rymer Niedobczyce (13 i spadek).

Drużyna piłkarzy Orła na koniec sezonu 1947/48 zajęła 4 miejsce i w związku z tym nie uzyskała awansu do klasy „A” (w 14 meczach zespół zdobył 15 pkt uzyskując ujemny bilans bramkowy 27:29). Królem strzelców został z 18 zdobytymi bramkami Herbert Ziętek.

Ważnym wydarzeniem w życiu sportowym naszego miasta i klubu był mecz, w którym Orzeł spotkał się w meczu przyjacielskim z II ligową drużyną z Czechosłowacji DSK Unia Morawska Ostrawa. Ten historyczny mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Bramki w tym meczu dla naszej drużyny zdobyli: Paweł Sosinka, Jerzy Opara i Augustyn Fus. Podczas trwającego festynu na stadionie występ pokazowy wykonała sekcja gimnastyczna.

W związku z powyższym meczem pozostaje informacja skierowana w piśmie ZKSM Orzeł Brzeziny Śląskie do Wydziału Gier i Dyscypliny Śl. OZPN w Katowicach. W piśmie czytamy: *„W związku z zawodami jakie odbędą się w niedzielę dnia 18.7.48 r. na boisku w Brzezinach Śląskich pomiędzy D.S.K. „Unia” Morawska Ostrava c/a „Orzeł” Brzeziny Śląskie zarząd tuż. klubu sportowego zwraca się z gorącą prośbą o zezwolenie zawodnikowi Tatusiowi Erykowi z H.K.S. Zygmunt Łagiewniki (obecnemu trenerowi naszego klubu) na jednorazowy występ w barwach „Orzeł” Brzeziny Śląskie”.*

Dodam tylko, że prośba spotkała się z odmową. Informację podałem jako ciekawostkę, ponieważ fakt, że były znakomity bramkarz Ruchu Chorzów Eryk Tatuś pełnił funkcję trenera w naszym klubie nie był mi znany. Bronił on barw Ruchu w latach 30-tych XX wieku i w tym czasie znalazł się w jedenastce najlepszych piłkarzy śląskich za lata 1930–1939. Był również reprezentantem naszego kraju (jako bramkarz rezerwowy) między innymi w meczu z drużyną Jugosławii (19 sierpnia 1938 rok).

Wreszcie po zakończeniu sezonu piłkarskiego można było przystąpić do przebudowy boiska. Ambicją ówczesnych władz klubu było, aby obiekt sportowy nosił już znamiona stadionu z prawdziwego zdarzenia.

Pomysłodawcą tego ambitnego zadania, o czym pisałem wcześniej, był prezes klubu, a zarazem dyrektor Zakładów Orzeł Biały Mieczysław Limanowski, który stanął na czele specjalnie powołanego komitetu budowy. W jego skład weszli ponadto: Paweł Pytlik, Augustyn Kłyta, Jerzy Król, Ryszard Zająć, Karol Czaplicki, Alojzy Dudek i Stanisław Kwapuliński.

Prace rozpoczęto w miesiącu sierpniu 1948 roku. Płyta starego boiska pogłębiona została o metr, postawiono nową, żelazną bramę wejściową na obiekt, powiększono szatnie o sanitariaty. Ambitne plany inwestycyjne zakładały zakończenie prac na dzień 1 maja 1949 roku.

Dużą pomoc finansową w tym przedsięwzięciu klub otrzymał po raz kolejny od dyrekcji Zakładów Górniczo-Hutniczych Orzeł Biały.

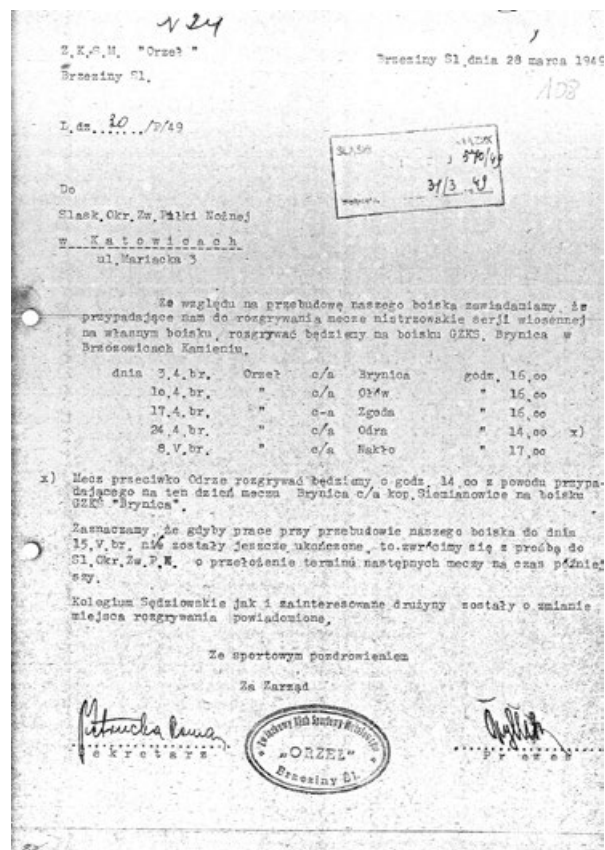
W związku z modernizacją stadionu piłkarze rozgrywali swoje zawody poza naszym miastem.

O powyższym fakcie zarząd klubu informował Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Katowicach pismem datowanym na dzień 28 marca 1949 roku (poniżej kserokopia pisma)

W 39 meczach mistrzowskich, towarzyskich i pucharowych drużyna odniosła 16 zwycięstw, 15 meczów przegrała i 8 zremisowała (bramki 96:92).

W tym czasie barw brzezińskiego klubu bronili następujący piłkarze: Jerzy Opara, Franciszek Lukosz, Leon Woźnik, Waldemar Krzewski, Maksymilian Przyrowski, Walter i Herbert Ziętkowie, Jerzy Wojszczyk, Hubert i Jerzy Baniszowie, Konrad i Henryk Pytlikowie, Franciszek Opara, Piotr Szukała, Paweł Sosinka, Bolesław Pańta, Sylwester Benjamin, Antoni i Jan Kierszniokowie, Jerzy Rudy, Paweł Makowski, Paweł Czypionka, Maksymilian Pośnik, Konrad Piec, Ignacy Jarząbek, Józef Bienek, Paweł Szreter, Augustyn Fus, Benedykt Szymonek, Alojzy Benski i inni.

Duże znaczenie dla rozwoju sportu w naszym mieście było otwarcie w październiku 1948 roku pod patronatem kopalni „Orzeł Biały” świetlicy, przy której powstało kilka sekcji sportowych między innymi tenisa stołowego.



Rok następny obfitował w wydarzenia, które nie mają wiele wspólnego ze sportem, a są wymysłem propagandy władz komunistycznych.

W miejsce prezesa Śl. OZPN Jerzego Ziętka (prezesem był od 11 sierpnia 1946 roku) powołano Kazimierza Ulewicza, natomiast w miejsce rozwiązanego Związku Okręgowego Piłki Nożnej powstał Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej (WKKF). Przy Komitecie utworzono sekcję piłki nożnej.

W tym roku w I lidze występowały 4 drużyny śląskie – 2 z Chorzowa i 2 z Bytomia.

Utworzona została również II liga piłkarska, w której z klubów z naszego regionu znalazły się: Górnik (dawniej Rymer) Radlin, Baildon (dawniej Dąb) Katowice i Naprzód Lipiny. Górnik Radlin wywalczył awans do I ligi.

Dnia 30 stycznia 1949 roku po raz kolejny zwołano Walne Zebranie ZKSM Orzeł Brzeziny Śląskie, żeby między innymi podsumować dotychczasową czteroletnią, powojenną działalność zarządu i wybrać nowe władze.

W skład nowego zarządu weszli: prezes dyr. Mieczysław Limanowski, v-ce prezesa Paweł Pytlik i Lech Barth, sekretarze Roman Pietrucha i Józef Pownug, skarbnicy Ryszard Bogacki i Hubert Glücklich, kierownik sekcji piłki nożnej Juliusz Sosinka, kierownik sekcji gimnastycznej Zygmunt Dziemborowicz, kierownik sekcji atletycznej Gerard Ścigała, kierownik sekcji tenisa stołowego Sylwester Kubisz, kierownik sekcji gier sportowych i lekkoatletycznej Ryszard Zajac, kierownik sekcji pływackiej i łyżwiarskiej Henryk Nieradzki, kierownicy drużyn młodzieżowych Feliks Płocica i Paweł Sosinka. Ponadto w skład zarządu wchodził: Jerzy Król, Karol Łukaszyk, Jan Lisiecki, Stanisław Kwapiński, Józef Oleszko, Alfred Musz.

Gospodarzami obiektów sportowych zostali Franciszek Pownug i p. Malina.

Wyszczególnione w spisie członków zarządu są również osoby, które były odpowiedzialne za zorganizowanie w klubie nowych sekcji, a mianowicie tenisa ziemnego, kolarskiej, motocyklowej i bokserskiej.

Tego trudnego zadania mieli się podjąć Lech Barth i Jan Nowara. Zadanie naprawdę ambitne choć zdaje się że nie do końca zakończone sukcesem. Pierwsze trzy z wymienionych sekcji prawdopodobnie w klubie nigdy nie powstały, a przynajmniej w dokumentacji nie ma śladu ich działalności. Sekcja bokserska założona została w 1950 roku.

Sezon piłkarski 1948/49 rozpoczął się 9 kwietnia 1949 roku.

Jednak nasza drużyna w dalszym ciągu rozgrywała zawody poza naszym miastem, a ściślej na boisku Klubu Sportowego Brynica Kamień.

Wreszcie klub i gmina Brzeziny Śląskie doczekały się stadionu z prawdziwego znaczenia. Ukończono pierwszy etap zaplanowanych prac remontowych na obiekcie, na którym swój pierwszy mecz drużyna rozegrała dnia 15 maja 1949 roku. Przeciwnikiem naszej drużyny był zespół Orkanu Dąbrówka Wielka. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 1:1.

Płyta boiska nie była pokryta trawą, lecz czerwonym żużlem dostarczonym z hałd przyzakładowych zalegających między innymi tereny na zachód od cmentarza parafialnego. Nie trzeba doda-

wać, że taka murawa była twarda i powodowała liczne urazy i kontuzje zawodników. Ale początek został zrobiony.

Z pracy w zarządzie klubu zrezygnowali Jerzy Król, prezes Mieczysław Limanowski i jego zastępca Lech Barth. Dwaj ostatni zostali służbowo przeniesieni na inne stanowiska.

W związku z powyższym w czasie odbytego w dniu 23 czerwca 1949 roku walnego zebrania władz klubu funkcję prezesa powierzono Zygmuntowi Dulskiemu.

W skład zarządu weszli także Szymon Sobala, Stanisław Kwapuliński, Konrad Bochynek i Paweł Pytlik.

Drużyna Orła nadal występująca w klasie „B” rozgrywała również zawody towarzyskie i to z niebyle jakimi zespołami.

W meczu z Polonią Bytom (31 lipca) nasz zespół przegrał w stosunku 3:4, zaś miesiąc później zremisował z Gwardią (Lechią) Gdańsk 1:1.

Z dumą i radością trzeba podkreślić fakt, że niektórzy wychowankowie naszego klubu wykazywali się ponadprzeciętnymi umiejętnościami piłkarskimi, skoro znane polskie (i nie tylko) kluby zainteresowały się zawodnikami z Brzezin Śląskich.



Ruch przed meczem z ŁKS (3:2), 15 maja 1949. Od lewej, stoją: Henryk Hajduk, Jerzy Bomba, Rudolf Szeja, Ewald Cebula, Henryk Alszer, klęczą: Józef Oślizłok, Eugeniusz Kubicki, Czesław Suszczyk, Bernard Morys, Augustyn Fus

Barwy klubowe zmienili następujący zawodnicy – wychowankowie naszego klubu: Benedykt Szymonek – przeszedł do Polonii Bytom, Hubert Banisz – do Szombierek Bytom, Feliks Starościk – do Third Lanark (I liga zawodowa w Szkocji), Herbert Ziętek – na czas pełnienia służby wojskowej do Lechii Gdańsk oraz Augustyn Fus – do Ruchu Chorzów gdzie występował przez dwa sezony w latach 1947–49 (wcielony do Wehrmachtu podczas II wojny światowej przeszedł do armii gen Andersa we Włoszech, potem w Anglii grał w drużynach wojskowych). Sezon piłkarski 1949/50 rozpoczął już jednak jako piłkarz naszego klubu, do którego powrócił z drużyny Ruchu Chorzów.

Ciekawie potoczyła się także piłkarska kariera innego wychowanka naszego klubu Feliksa Starościka.

O tym piłkarzu tak pisał „Przegląd Sportowy” w artykule zatytułowanym „Starościk najlepszy piłkarz zawodowy” z dnia 22 stycznia 1948 roku: „W klubach piłkarskich Anglii i Szkocji występuje ogółem 12 polskich graczy zawodowych. Najwybitniejszym z nich jest niewątpliwie Starościk, należący do klubu pierwszej szkockiej ligi zawodowej „Third Lanark”.

Starościk potwierdził swoją klasę na meczu ostatniej soboty pomiędzy „Third Lanark” i „Hearts”, zdobywając trzy bramki z rzędu czyli bardzo ceniony w piłkarstwie „hat-trick”. Wynik meczu brzmiał 4:1 na korzyść „Third Lanark”.

Niestety nie są znane dalsze życiowe losy Feliksa Starościka.

W roku 1949 klub brzeziński istniał już pod nową nazwą: **Związkowy Klub Sportowy Stal Brzeziny Śląskie** (prawdopodobnie od końca II lub na początku III kwartału 1949 roku).



Rozgrywki piłkarskie w klasie „B” grupy IV sezonu 1949/50 rozpoczęły się 4 września.

Piłkarze Stali zajęli w nich III miejsce zdobywając 18 pkt (bramki 38:15).

W tym czasie zawodnikami klubu byli między innymi: Sylwester Benjamin, Bolesław Pańta, Paweł Czipionka, Jerzy Rudy, Konrad Pytlik, Józef Król, Walter Ziętek, Jerzy Opara, Maksymilian Przyrowski, Franciszek Opara, Piotr Szukała, Wiktor Domalik, Paweł Sosinka, Henryk Pytlik, Jerzy Banisz, Leon Opara, Maksymilian Pośnik, Władysław Suchoń, Waldemar Krzewski, Roman Stolarski, Leon Woźnik, Franciszek Lukosz, Henryk i Jerzy Piecowie oraz Makowski, Ducki, Drozd i Hajda.

Najwięcej bramek dla Stali zdobył Jerzy Rudy – 14.

Dnia 16 stycznia 1950 roku odbyło się w sali p. Gruszczyńskiego (w latach późniejszych w tej sali mieściło się kino „Brzoza”) kolejne Walne Zebranie z udziałem aż 196 członków stałych klubu, na którym powołano nowe władze.

Prezesem pozostał Zygmunt Dulski, sekretarzem mianowano Romana Pietruchę, a skarbnikiem Ryszarda Bogackiego.

W skład ścisłego zarządu weszli ponadto: Paweł Pytlik jako I wiceprezes, Stanisław Kwapuliński II wiceprezes, Jerzy Król – naczelnik sportu, Karol Lukaszczyk – kierownik sekcji piłkarskiej, Szymon Sobala – kierownik sekcji gimnastycznej, Adam Sobala jego zastępca, Edward Ścigała – kierownik sekcji ciężko atletycznej, Henryk Nieradzik – kierownik sekcji pływackiej, Alojzy Kalus – kierownik sekcji gier sportowych, Konrad Bochynek – kierownik sekcji lekkoatletycznej, Wincenty Bochynek – kierownik sekcji zapaśniczej, Sylwester Kubisz – kierownik sekcji tenisa stołowego oraz Antoni Domin, Benedykt Baron, Hubert Koloch, Józef Jelitko, Stanisław Kwapuliński, Czesław Barczyk, Hubert Glicklich, Ryszard Szymik, Józef Bienek, Józef Pownug, Józef Szczęśniewski i Zygmunt Dziemborowicz. Gospodarzem stadionu został p. Malina.

Celowo i szczegółowo wymieniam nazwiska działaczy, a także dyscypliny sportowe, którymi kierowali, by pokazać jak pręźnie był zarządzany klub oraz ile dyscyplin uprawiała brzezińska młodzież w trudnych powojennych czasach.

Jeżeli jeszcze dodam, że planowano powołać w klubie także inne dyscypliny sportowe jak boks, tenis ziemny i sekcję motocyklową, to mamy pełny obraz zadań, przed jakimi stanął zarząd klubu (ostatecznie te trzy ostatnie wymienione dyscypliny na razie nie zostały powołane).

Jednym z głównych zadań, przed jakim stanął nowy zarząd, było uregulowanie spornej kwestii dotyczącej sali gimnastycznej.

Od lat bowiem kolejne władze klubu nie potrafiły się porozumieć z Gminną Radą Narodową odnośnie korzystania z sali wyłącznie przez sportowców, a szczególnie przez prężnie rozwijającą się sekcję gimnastyczną (o powstałym na tym tle konflikcie będzie mowa przy omawianiu sekcji gimnastyki sportowej).

Zarząd zwrócił się także do władz gminy o przydzielenie na potrzeby klubu lokalu, który mógłby zostać zaadaptowany na świetlicę klubową.

Na obiekcie sportowym trwały jeszcze prace remontowe pod nadzorem członka zarządu Ryszarda Bogackiego i przy wydatnej pomocy mieszkańców Brzezin Śląskich.

Między innymi usunięta została prowizoryczna – żużlowa nawierzchnia murawy, zasiano trawę na płycie boiska, zabudowano betonowe trybuny (wały), pomalowano szatnie i ściany wewnętrzne budynku klubowego oraz wysypano żużlem boiska do siatkówki i koszykówki.

Jeszcze latem 1949 roku stary, zbutwiał parkan od strony wschodniej obiektu zastąpiono płotem drucianym, zaś na trybunach położono płyty cementowe tworzące stopnie i siedzenia dla kibiców.

Na nowej nawierzchni trawiastej dnia 30 października 1949 roku rozegrano pierwszy mecz mistrzowski w klasie „B” z zespołem Górnika Brzozowice - Kamień.

Udostępniona została dla kibiców część trybun od strony północnej (bliższa budynku klubowego). Prace remontowych nie przerwano nawet zimą, toteż wiosną 1950 roku ponownie zasiano trawę i położono płyty betonowe na trybunie południowej (bliższej probostwa i kościoła).

W Archiwum Państwowym w Katowicach znajduje się pismo datowane na dzień 8 lutego 1950 roku skierowane przez zarząd klubu do Śl. OZPN następującej treści: *„Jesienią ub. roku boisko nasze nawieźliśmy ziemią i zasiali trawą, w związku z czym chcemy uszanować i dać możliwość zakiełkowania trawie”*. W piśmie wyrażono prośbę o przesunięcie terminu rozgrywania spotkań mistrzowskich w klasie „B” na naszym obiekcie.

Od strony zachodniej zabudowano płot z drutu kolczastego. Boiska do koszykówki i siatkówki zostały zniwelowane i wysypane warstwą żużla. Również niska trybuna od strony wschodniej została wyposażona w dwa stopnie betonowe, zaś w jej środkowej części postawiono maszt.

Jak już wspomniałem wcześniej prace inwestycyjne na stadionie były finansowane w dużej części przez Zakłady Górniczo-Hutnicze Orzeł Biały.

Sponsorem wykonania żużlowej bieżni wokół boiska był Zarząd Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych w Katowicach. Koszt budowy bieżni wyniósł 500 tys. zł.

Prawie wszystkie prace na obiekcie były wykonane systemem gospodarczym przy bardzo dużym udziale mieszkańców Brzezin Śląskich, a także sportowców.

Jak już wspomniałem pracami kierował członek zarządu klubu Ryszard Bogacki.

W swej Kronice Józef Pownug wymienia najbardziej zasłużonych mieszkańców miasta, którzy pracowali przy remoncie stadionu. Oto ich nazwiska: Gerard Rys, Karol Łukaszczyk, Ryszard Szymik oraz Szydło, Pawełczyk i Hajda.

Dużą pomoc, nie tyle bezpośrednio przy wykonywaniu prac fizycznych, ile fachową poradą i załatwianiem niezliczonych spraw przy budowie stadionu okazali także: dyr. Zygmunt Dulski, Paweł Pytlík, Roman Pietrucha, Hubert Glicklich, Alojzy Dudek, Józef Widera i inni.

Tym i innym nie wymienionym z imienia i nazwiska ludziom należą się słowa podziękowania za włożony trud w budowę naszego obiektu sportowego, który służył i mam nadzieję nadal będzie służył kolejnym pokoleniom mieszkańców naszego miasta.

Prace na stadionie zostały praktycznie zakończone w 1950 roku, natomiast oficjalne otwarcie obiektu zaplanowano na rok następny.

Zarząd klubu zgłosił drużynę Stali do rozgrywek o Puchar Polski – pierwszej jego edycji po wojnie. Swoją debiutancki mecz nasi piłkarze rozegrali 25 czerwca 1950 roku z Górnikiem Brzozowice–Kamień odnosząc zwycięstwo w stosunku 3:1. Jednak po porażce 4:0 w drugim meczu z zespołem Stali Tarnowskie Góry drużyna odpadła z rozgrywek pucharowych.

Warto nadmienić, że trenerem brzezińskiego zespołu był w tym czasie Hubert Skolik (ur. 31 sierpnia 1913 roku w Kozłowej Górze), w przeszłości piłkarz naszego klubu, a także znany lekkoatleta – średniodystansowiec i trener kilku śląskich piłkarskich klubów ligowych między innymi AKS Chorzów, Zagłębia Sosnowiec, Polonii Bytom (tytuł Mistrza Polski w roku 1962) i innych.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że historię naszego klubu Józef Pownug zakończył spisywać w 1950 roku.

Pierwszym powojennym zdobywcą Pucharu Polski został Ruch Chorzów po pokonaniu w finale drużyny Wisły Kraków w stosunku 2:0.

Zdobycie Pucharu Polski było równoznaczne z tytułem mistrza kraju za rok 1951, pierwszym po wojnie dla zespołu ze Śląska.

Drużyna Stali w sezonie 1950/51 rozgrywała swoje mecze w grupie V klasy „B” głównie z zespołami zagłębiowskimi z Wojkowic, Żychcic, Rogoźnika, Bobrownik i innych.

Sezon 1950/51 nasz zespół zainaugurował w dniu 10 września 1950 roku meczem z Budowlanymi Rogoźnik uzyskując wynik remisowy 1:1.

Po bardzo udanej rundzie jesiennej piłkarze z Brzezin Śląskich zajmowali w tabeli I miejsce z 15 zdobytymi punktami i stosunkiem bramek 42:9, z czego aż 22 zdobył Bronisław Ciomer.

W naszej drużynie występował już po występach w Lechii Gdańsk i powrocie ze służby wojskowej Herbert Zietek.

Warto nadmienić, że pismem z dnia 11 lipca 1950 roku zarząd klubu zgłosił do rozgrywek w klasie „C” zespół rezerw, którego trenerem był Wilhelm Szreter.

Był to pasjonat piłki nożnej, trener zwłaszcza dzieci i młodzieży. Również moje pokolenie miało przyjemność uczyć się piłkarskiego abecadła pod jego cierpliwym, niemal ojcowskim okiem.



Na zdjęciu drużyna z lat 50-tych XX wieku.

Upragniony awans do klasy „A” miał miejsce w sezonie 1951/52 i został wywalczony przez następujących zawodników: Józef Król, Augustyn Fus, Jerzy Opara, Bolesław Pańta, Władysław Suchoń, Maksymilian Przyrowski, Walter Ziętek, Bronisław Ciomer, Franciszek Opara, Leon Woźnik, Waldemar Krzewski, Jerzy Rudy, Konrad Pytlik, Paweł Czyptionka, Wiktor Domalik, Herbert Ziętek, Stanisław Szweda, Gabriel Grzywocz, Józef Baron, Kazimierz Śmiałek, Józef Miozga, Roman Stolarski, Jan Korus, Sylwester Benjamin, Maksymilian Pośnik, Alojzy Swoboda, Gerard Hajda, Leon Opara, Paweł Sosinka oraz Michalski, Huenel i Franielczyk.



Zdjęcie pochodzi z meczu Kadry Olimpijskiej Polski z węgierską drużyną Újpesti Dozsa rozegranego na stadionie Unii Chorzów (Ruchu) w dniu 8 czerwca 1952 roku (4:3).
W walce o piłkę Hubert Banisz.

Rok 1952 to oczywiście czas Igrzysk XV Olimpiady w Helsinkach (odbyły się w dniach od 19 lipca do 3 sierpnia).

Oto fragment tekstu zamieszczonego w Księdze Pamiątkowej „90 lat – Śląski ZPN Katowice” obrazujący atmosferę towarzyszącą wyjazdowi polskich sportowców, w tym piłkarzy na Igrzyska: *„Styczeń – władze polskiego sportu podejmują dziesiątki bezmyślnych decyzji, aby „godnie przygotować się do udziału w igrzyskach olimpijskich wraz ze sportowcami Kraju Rad”.*

Jedną z tych niezrozumiałych decyzji było zawieszenie rozgrywek ligowych, zaś w trzech ośrodkach w Polsce trwały treningi kadrowiczów. Wśród nich był także wychowanek klubu z Brzezin Śląskich, jednak w tym czasie już zawodnik Szombierek Bytom Hubert Banisz.

Oprócz niego znalazło się w kadrze jeszcze 9 innych zawodników reprezentujących śląskie kluby: dwóch z Szombierek, pięciu z Ruchu Chorzów, dwóch z bytomskiej Polonii.

Hubert Banisz wystąpił w zwycięskim meczu reprezentacji Polski z ekipą Francji (wynik 2:1) oraz w meczu przegranym z Danią (0:2), po którym nasza drużyna zakończyła udział w piłkarskim turnieju olimpijskim.



Śląska grupa kadry olimpijskiej; od lewej: Gerard Cieślik, Edward Szymkowiak, Władysław Gędek, Hubert Banisz, Józef Mamoń, Edward Cebula, Henryk Alszer, Gerard Suszczyk, Jan Wiśniewski, Kazimierz Trampisz i Paweł Sobek przed wygranym 4:3 meczem z budapeszteńskim Ujpestem 8 czerwca 1952 w Chorzowie.

Oczywiście w Igrzyskach oprócz Huberta Baniusza brało udział jeszcze trzech innych wychowanków naszego klubu.

Byli to gimnastycy Szymon Sobala i Paweł Świętek oraz Edward Gerard Ścigała w podnoszeniu ciężarów. Jednak o ich występach na olimpiadzie oraz karierach sportowych będzie mowa w Rozdziałach IV, V i XIII niniejszego opracowania.

Po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich wznowione zostały rozgrywki ligowe.

Tytuł MP za rok 1952 wywalczył Ruch Chorzów. Podobnie było w roku następnym, natomiast w roku 1954 po raz pierwszy w swej historii tytuł MP zdobyła drużyna Polonii Bytom, stając się tym samym drugim zespołem z Górnego Śląska z tym zaszczytnym tytułem.

Drużyna piłkarzy naszego klubu występująca w 1954 roku w klasie „A” po 9 rozegranych meczach zajmowała pierwsze miejsce z dorobkiem 13 punktów (bramki 21:11).

Ostatecznie jednak na koniec sezonu drużyna Stali Brzeziny zajęła siódme miejsce, a na czele tabeli uplasował się zespół Górnika Miechowice uzyskując tym samym awans do III ligi



Drużyna piłkarska z lat 1955–60. Na zdjęciu zawodnicy od lewej: Jerzy Rudy, Gabriel Grzywocz, Jan Korus, Maksymilian Hartlik, Józef Baron, Pytlik, Wiktor Domalik, Augustyn Fus, Konrad Pytlik i Józef Król.

Warto podać nazwy klubów, z którymi mierzyła się nasza drużyna, tym bardziej, że większość z nich już nie istnieje.

Były to: Górnik Chropaczów, Górnik Miechowice, AZS Rokitnica, Górnik Piekary Śląskie, Stal Bobrek, Kop. Marchlewski, Kolejacz Tarnowskie Góry, Spójnia Lubliniec, Górnik Michałkowice, LZS Górniki, LZS Bobrowniki i Górnik Ib Bytom.

Dnia 22 lipca 1956 roku odbył się pierwszy mecz piłkarski na nowym Stadionie Śląskim, w którym reprezentacja Polski przegrała z zespołem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w stosunku 0:2.

Drużyna piłkarzy z naszego miasta w latach 1952–56 występowała w klasie „A” zajmując w niej co roku VII miejsce.

Niestety w sezonie 1956–57 nastąpił spadek do klasy „B”, w której to klasie brzezinianie występowali aż do roku 1966.

W roku 1957 klub powrócił do dawnej nazwy Klub Sportowy Orzeł Brzeziny Śląskie.

W latach 50-tych w brzezińskim klubie swoje rozgrywki miała również drużyna juniorów.

Między innymi występowali w niej zawodnicy, których przedstawia poniższe zdjęcie:



Od lewej: Hetmańczyk, Józef Rost, Henryk Rost, Sylwester Bezia, (?), Kazimierz Będkowski, Jan Łączkowski, Jan Bochynek, Bronisław Szweda i Stanisław Będkowski.

Na boiskach piłkarskich dochodziło często w tamtych latach do awantur nie mających nic wspólnego ze sportem.

O takim przypadku pisała „Trybuna Robotnicza” w artykule z dnia 2 czerwca 1957 roku zatytułowanym „Ukrócić wybryki na boiskach piłkarskich”. Czytamy: „...*Między innymi na zawodach w Wieszowie jakie rozegrano pomiędzy miejscowym Naprzodem i Orłem Brzeziny Śl. Dotkliwie pobito zawodników Orła do tego stopnia, iż w następną niedzielę aż 9 piłkarzy Brzeziny Śl. nie mogło stanąć do zawodów*”.

W tym samym roku dnia 20 października na Stadionie Śląskim odbył się historyczny mecz reprezentacji Polski, która pokonała zespół ZSRR w stosunku 2:1 po dwóch golach Gerarda Cieślika.

To również historyczny rok dla piłkarzy i sympatyków Górnika Zabrze, który jako trzeci klub śląski zdobył tytuł MP.

W I lidze w tym czasie występowało aż 5 drużyn ze Śląska.

Rok później ukonstytuował się w naszym klubie nowy zarząd, na czele którego stanął prezes Jerzy Szreter.

W skład zarządu weszli ponadto: Wilhelm i Józef Szreterowie, Karol Widera, Wiktor Domalik, Józef Lempa, Gerard (Maksymilian) Pośnik, Mokrus i Edward Sosna.



Na zdjęciu drużyna piłkarzy maszerująca prawdopodobnie w pochodzie 1-majowym. W pierwszym rzędzie od lewej: Edmund Wieczorek i Gabriel Grzywocz, w drugim rzędzie od lewej: Józef Miozga, Józef Baron, Konrad Pytlik i Herbert Ziętek. W dalszych rzędach widoczni między innymi bracia Stanisław i Kazimierz Będkowscy. W tle widoczny nieistniejący już dom mieszkalny p. Chwała (naprzeciw gmachu Ratusza miejskiego w Brzezinach Śląskich).

Najważniejszym zadaniem zarządu było rozbudowanie zaplecza obiektów sportowych (stadionu i sali gimnastycznej).



Po lewej zdjęcie z 1979 r., na którym widoczny jest fragment dwuskrzydłowej bramy żelaznej, która była głównym wejściem na stadion od strony dzisiejszej ul. K.J. Gałczyńskiego. Zdjęcie po prawej zostało wykonane z płyty boiska w kierunku głównej bramy. Widoczna przerwa między trybunami (wałami) i łuk bramy żelaznej oraz jedna z dwu betonowych kas (po lewej stronie). Na obiekt wchodziło się po kilku stopniach, przy których widoczne 2 wysokie maszty. Na płytę boiska można było zejść przez wąską furtkę po kilku stopniach.

Warto dodać, że z funduszy Totalizatora Sportowego na rok 1963 przeznaczono dla powiatu tarnogórskiego kwotę 700 tys. zł na remonty i modernizację obiektów sportowych, z której to kwoty nasz klub otrzymał 60 tys. zł na dokończenie i wyposażenie szatni klubowej.

Wspomniałem wcześniej o organizowanych w latach powojennych tzw. schadzkach, czyli spotkaniach zarządu klubu i sportowców z kibicami i sympatykami klubu.

Spotkania tego typu odbywały się także w latach 60-tych i 70-tych XX wieku. Zazwyczaj miały miejsce w budynku klubowym, ale organizowano je również w restauracjach prywatnych na terenie Brzezin Śląskich. Frekwencja na spotkaniach była duża, a każdy z uczestników miał swoje zdanie na temat działalności klubu czy też jego planów i zamierzeń.

Schadzki odbywały się przeważnie przed każdym meczem piłkarskim, stąd każdy uczestnik tych spotkań stawał się swego rodzaju selekcjonerem i miał swoje zdanie na temat np. składu drużyny na najbliższy mecz. Nie trzeba więc dodawać, że atmosfera na sali była gorąca. Ale spotkania te integrowały miejscową społeczność i powodowały, że wszyscy czuli się za klub odpowiedzialni.

Na zakończenie schadzki zebrani śpiewali piosenkę klubową, której refren brzmiał mniej więcej tak: „*Niejedyn mecz my przegrali, więc smutek trapi nas. Na drugi raz się postaramy i pokonamy was. Niech żyje klub sportowy Orzeł*”.

W 1959 roku drugi tytuł MP zdobyli piłkarze Górnika Zabrze, rok później dziewiąty tytuł przypadł Ruchowi Chorzów.

W roku 1960 odbyły się Igrzyska Olimpijskie w Rzymie z udziałem wychowanka naszego klubu, gimnastyka Aleksandra Rokosy (o sportowej karierze tego gimnastyka będzie mowa w Rozdziałach IV i IX).

Niestety turniej piłkarski okazał się nieudany dla drużyny polskiej. Mimo, że Ernest Pol strzelił aż 5 bramek zespołowi Tunezji, Polska odpadła z turnieju olimpijskiego.

Tytuł MP w 1961 roku po raz trzeci wywalczyli piłkarze Górnika Zabrze, w roku następnym – Polonii Bytom.

Dnia 19 marca 1961 roku odbyło się Walne Zebranie KS Orzeł Brzeziny Śląskie, na którym prezesem wybrano dyr. ZGH Orzeł Biały Piotra Fryca.

Do zarządu klubu weszli ponadto Wilhelm i Józef Szreterowie oraz Karol Widera.

Przed nowym zarządem stanęło trudne zadanie remontu stadionu.

Gazeta „Gwarek” w felietonie z dnia 8 kwietnia 1961 roku pisała:

„...Klub nie dysponuje obecnie boiskiem, ponieważ dotychczasowe uległo zniszczeniu na skutek szkód górniczych. Trwają prace nad remontem stadionu, a niezależnie od tego zamierza się oddać do użytku sekcji piłkarskiej zapasowe boisko treningowe. Na podkreślenie zasługuje fakt, że członkowie zarządu, a także poszczególne sekcje zobowiązały się wykonać prace na boisku zapasowym w czynie społecznym. I tak np. sportowcy sekcji gimnastycznej i podnoszenia ciężarów zobowiązali się przepracować po 10 godzin, zaś piłkarze po 30 godzin.”



Ta sama gazeta w numerze z dnia 19 sierpnia 1961 pisała (obok kopia felietonu zamieszczonego w gazecie)

W trakcie przeprowadzonego remontu zbudowano budynek klubowy z szatnią, magazynem na sprzęt, świetlicą oraz mieszkaniem dla gospodarza stadionu.

Zmodernizowana została płyta boiska, wykonano bieżnię do skoków wzwyż i w dal, a cały obiekt został ponownie ogrodzony płytami betonowymi.

W czasie przebudowy stadionu zawody trzeba było rozgrywać na obiekcie zastępczym, którym stało się tymczasowe boisko przy dzisiejszej ulicy Walentego Roździeńskiego usytuowane na północ od huty Zakładów Orzeł Biały (boisko nazywane było żartobliwie „trzynastym piecem”). W tym czasie szatnia dla zawodników gospodarzy i gości mieściła się w sali gimnastycznej.

Nowy, odbudowany przez mieszkańców miasta, działaczy i sportowców stadion nieoficjalnie został oddany do użytku w sierpniu 1962 roku.

Na owe czasy był to najładniejszy, a zarazem najbardziej funkcjonalny obiekt sportowy w powiecie tarnogórskim.

Dnia 2 października 1962 roku połączono okręgi zagłębiowski i śląski w jeden wspólny Okręgowy Związek Piłki Nożnej z siedzibą w Katowicach.

Sezon piłkarski 1962/63 był niezwykle udany dla śląskich drużyn występujących w I lidze. Mistrzem Polski został Górnik Zabrze, zaś następne miejsca zajęły drużyny: Ruchu Chorzów – 2 miejsce, Zagłębia Sosnowiec – 3 i Polonii Bytom – 4. Nadmienić trzeba również, że w ówczesnej II lidze występowało aż 5 drużyn z naszego regionu (mistrz – Szombierki Bytom).

Oficjalne i uroczyste oddanie do użytku wyremontowanego stadionu i pawilonu klubowego w Brzezinach Śląskich miało miejsce dnia 22 lipca 1964 roku. W tym dniu bowiem Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Bytomiu z okazji ówczesnego święta państwowego organizował na kilku stadionach powiatu tarnogórskiego imprezy o charakterze sportowym. I to właśnie nasz stadion był jednym z wytypowanych obiektów, na których odbywały się zawody.

W sezonie 1964/65 piłkarze Orła byli blisko awansu do klasy „A”.

O ewentualnym sukcesie miał zdecydować mecz barażowy z zespołem GKS Szombierki II Bytom na boisku KS Polonia Piekary Śląskie.

Niestety Orzeł przegrał to spotkanie w stosunku 1:2. Jeżeli dobrze pamiętam przeciwnik nie wykazał się zasadą fair play, wstawiając do składu na ten mecz zawodników występujących w rozgrywkach I ligowych

Zespół Orła występował więc nadal w klasie „B”. Jednak co się odwlecze....

Upragniony awans do klasy „A” podokręgu Bytom nastąpił w sezonie 1965/66.



Mistrzowska drużyna sezonu 1965/66. Stoją od lewej: Henryk Odoj, Werner Wicik (Waetzig), Alojzy Szukała, Marian Klein, Sylwester Kupka, Roman Komor, Bronisław Dylong, Leon Mazur, Jerzy Napieracz, Ludwik Kupka, Stanisław Szreter, Zenon Moczek, Ginter Pyka, Jan Wicher, Rudolf Lehman – zawodnik i trener, Herbert Soporski i Karol Woźnik.

Trenerem drużyny w tym sezonie, a zarazem jego podstawowym zawodnikiem był Rudolf Lehmann.

Oprócz niego swój udział w awansie mieli następujący zawodnicy: Werner Wicik (w niektórych dokumentach jego nazwisko jest wymieniane jako Waetzig) oraz Ginter Pyka, Marian Klein, Ludwik (Herbert) Kupka, Roman Komor, Henryk Odoj, Karol Woźnik, Zenon Moczek, Sylwester Kupka, Ludwik Skutnik, Stefan Fojcik, Helmut (Alojzy) Szukała, Jan Płocica, Stanisław Szreter, Bronisław Dylong, Herbert Soporski, Teodor Sobala, Jan (Leon) Mazur, Jerzy Napieracz. Jan Wicher, Leon Lisiecki i inni.

W tym czasie kierownikiem sekcji piłkarskiej był Józef Szreter, kierownikiem drużyny Maksymilian Pośnik, księgowym Edward Sosna, a sekretarzem Karol Widera.

W sezonie 1966/67 zespół Orła spisywał się bardzo dobrze i po 10 meczach znajdował się na pozycji lidera z dorobkiem 14 punktów.

W tej grupie „A” klasy wraz z naszym zespołem występowały następujące drużyny: Ruch Radzionków, Polonia II Bytom, Julian Piekary Śląskie, Bobrek Karb, Fortuna Bytom, Stalbet Strzybnica, Szombierki III Bytom, Orzeł Nakło Śląskie, Gwarek Tarnowskie Góry, Andaluja Brzozowice – Kamień, Orkan Dąbrówka Wielka, Odra Miasteczko i Tempo Stolarzowice.



Członkowie zarządu i zawodnicy reprezentujący klub w sezonie 1966/67. Od lewej stoją: Józef Szreter, Maksymilian Pośnik, Rudolf Lehman, Jan Wicher, Bronisław Dylong, Sylwester Kupka, Leon Mazur, Jerzy Napieracz, Stanisław Szreter, Edward Sosna, Karol Woźnik, Karol Widera, Herbert Soporski i Henryk Hoś – gospodarz sali gimnastycznej. Klęczą od lewej: Ludwik Kupka, Roman Komor, Marian Klein, Ginter Pyka, Wiktor Domalik – gospodarz stadionu i Henryk Odoj. W pozycji leżącej Werner Wicik i Alojzy Szukała.

Również w rozgrywkach Pucharu Polski drużyna Orła Brzeziny Śląskie spisywała się znakomicie stając się rewelacją tych rozgrywek.

O rozgrywkach pucharowych tak pisał tarnogórski „Gwarek”: *„Piłkarski Puchar Polski wkracza w nową fazę rozgrywek. Jak wiadomo ich celem jest wyłonienie trzech zespołów, które z kolei wezmą udział w eliminacjach centralnych z udziałem drużyn I i II ligi państwowej. W pierwszym etapie Pucharu Polski – szczebla wojewódzkiego – brały udział dwa zespoły z naszego terenu: KS Bobrek Karb i Orzeł Brzeziny Śląskie.”*

Na tym etapie rozgrywek drużyna Orła pokonała na własnym boisku zespół ligi okręgowej Wartę Zawiercie w stosunku 2:1.

W następnym meczu przeciwnikiem brzezinian była również drużyna z okręgówki – Górnik Wesoła. Skoro i ta przeszkoda została pokonana (wygrana naszej drużyny w stosunku 1:0) na drodze do kolejnej fazy rozgrywek pucharowych stanął zespół Górnika Czerwionka, który w poprzedniej rundzie wyeliminował III ligowy RKS Raków Częstochowa.

Mecz rozegrany został na naszym stadionie dnia 6 września 1967 roku i zakończył się porażką Orła po dogrywce w stosunku 2:5. W regulaminowym czasie mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (bramki dla Orła zdobyli Jan Wicher i Sylwester Kupka), ale w dogrywce lepsza okazała się drużyna Górnika Czerwionka.



Na zdjęciu członkowie zarządu i piłkarze w strojach cywilnych. W górnym rzędzie od lewej strony: Maksymilian Pośnik, Edward Kleinert, Roman Komor, Jerzy Pietrucha, Jan Kupny, Sylwester Kupka, Karol Woźnik, Alojzy Szukała, Ludwik Kupka, Henryk Odoj, Antoni Wiltosz, Józef Szreter. Dolny rząd: Bernard Łukaszczyk i Jerzy Reszka.

Piłkarze Orła Brzeziny Śląskie rozgrywali również spotkania przyjacielskie – towarzyskie.

W listopadzie 1967 roku podejmowali na własnym boisku nie byle jaki zespół, bo na ten czas lidera I ligi i mistrza Polski w sezonie 1967/68 – Ruch Chorzów.

Pomimo, że goście wystąpili bez kilku kadrowiczów pokonali nasz zespół wysoko bo aż 7:2. Bramki dla drużyny Orła zdobyli Herbert Soporski i Sylwester Kupka. Myślę jednak, że dla naszych zawodników występ przeciwko najlepszej drużynie w kraju był dużym przeżyciem.

Nadmienić należy, że w tym czasie istniała w klubie brzezińskim, oprócz zespołu „A” klasowego, także drużyna rezerw rozgrywająca swoje zawody w klasie „B”, a także zespół juniorów i trampkarzy.

Niech mi wolno będzie podać nazwiska kolegów, z którymi miałem przyjemność występować na przełomie lat 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku najpierw jako zawodnik w zespole juniorów, a potem z większością z nich w drużynie „B” klasowej.

Byli to między innymi: Roman Langer, Wincenty Hajda, Józef Miszok, Jerzy Barczyk, Jacek Wiedera, Jacek Oleszko, Jan Kupny, Stefan Boncol, Tadeusz Wieczorek, Bronisław Kłoczko, Henryk Jenderek, Władysław Matyszcza, Jan Kąkol, Stanisław Baron, Jan Trzonski, Czesław Błach, Jan Jureczek, Jan Żurecki, Emanuel Benski, Krzysztof Bienek, Antoni Sobala, Andrzej Nowak, Lechosław Zembold, Bronisław Popiołek, Franciszek Popiołek, Henryk Wilczek, Paweł Kamiński, Ryszard Libera, Ludwik Skutnik i inni (przepraszam tych, których nie wymienię).

Piękne to były czasy, które wspomina się bardzo miło. Trenerem zespołu trampkarzy, o czym wspominałem wcześniej, był przez długie lata Wilhelm Szreter, w zespołach juniorskich i rezerw trenerami byli między innymi Rudolf Lehman i Zbigniew Czuda.



Na zdjęciu od lewej stoją: Zbigniew Czuda – trener, Antoni Sobala, Józef Miszok, Henryk Wilczek, Czesław Błach, Jan Trzonski, Jan Jureczek, Andrzej Nowak. W dolnym rzędzie od lewej: Bronisław Popiołek, Władysław Matyszcza, Jerzy Barczyk i Czesław Włoczek.

W roku 1968 nastąpiło połączenie zakładów górniczych im. Juliana Marchlewskiego w Bytomiu, im. Ludwika Waryńskiego i „Orzeł Biały” w jeden Kombinat Górniczo–Hutniczy z dyrekcją w Brzezinach Śląskich.

W konsekwencji tego połączenia zakładów nastąpiła w dniu 25 lutego 1968 roku również fuzja dwu klubów: KS Orzeł Brzeziny Śląskie i KS Fortuna Bytom.

Fuzja była konsekwencją decyzji dyrekcji Kombinatu Górniczo–Hutniczego, która to decyzja dotyczyła odmowy finansowania dwu klubów przez zakład.

Nadzwyczajne Walne Zebranie w/w klubów doprowadziło więc do ich połączenia i powierzenia funkcji prezesa pracownikowi Kombinatu i dotychczasowemu prezesowi KS Fortuna Bytom – Pawłowi Jenderkowi.

Nowo powstały klub odtąd nazywał się **Górnicy Klub Sportowy Orzeł Biały Brzeziny Śląskie**, czyli przyjął nazwę głównego sponsora strategicznego i opiekuna - Kombinatu Górniczo–Hutniczego Orzeł Biały Brzeziny Śląskie.

Treningi i mecze zwłaszcza drużyn młodzieżowych i drużyny rezerw odbywały się w większości na boisku dawnego Klubu Sportowego Fortuna Bytom.

Sezon piłkarski 1968/69 zespół Orła Białego rozpoczął w klasie „A”, tyle że w podokręgu Sosnowiec w grupie zawierciańskiej.

Decyzja ta okazała się ze wszech miar korzystna dla zespołu z naszego miasta, gdyż na koniec sezonu 1969/70 piłkarze Orła zajęli I miejsce wspólnie z drużyną Górnika II Wojkowice.



O awansie do klasy okręgowej miał zatem zdecydować mecz barażowy obu drużyn na neutralnym boisku Orła Bobrowniki Będzińskie.

Wprawdzie mecz zakończył się wygraną drużyny z Wojkowic, ale zarząd brzezińskiego klubu złożył protest do OZPN, który dotyczył dwu zawodników nieuprawnionych do gry, a włączonych do składu Górnika II Wojkowice.

Protest okazał się zasadny i do klasy okręgowej awansował zespół z Brzeziny Śląskich, którego grającym trenerem był w tym czasie znany i ceniony zawodnik Polonii Piekary Śląskie Piotr (Erwin) Góra.

GKS Orzeł Biały na początku lat 70-tych. Stoją od lewej: Henryk Książek, Rajner Hajman, Robert Toporowski, Paweł Binkowski, Marian Klein, Ludwik Kupka, Norbert Fojcik, Piotr Góra (trener). Klęczą od lewej: Stanisław Pawlaczek, Józef Miszok, Ignacy Góra, Norbert Stasz, Stefan Fojcik, Zenon Moczek.

Na powyższym zdjęciu nie widzimy już naszego wychowanka Sylwestra Kupki. Na przełomie lat 60-tych i 70-tych zmienił on bowiem barwy klubowe i stał się zawodnikiem AKS-u Chorzów (w sezonie 1969/70 AKS występował w lidze międzywojewódzkiej grupa zachód). Po kilku latach występów w tym klubie wrócił do macierzystego klubu.

W lidze okręgowej (w tym czasie była to IV liga) nasz zespół spisywał się nadspodziewanie dobrze. W sezonie 1970/71 brzezinianie zajęli XII miejsce, rok później miejsce V, zaś w sezonie 1972/73 – również miejsce XII.

W skład zarządu klubu wchodził: prezes – Paweł Jenderek, wiceprezesi – Bronisław Dylong i Roman Pietrzyk, sekretarz – Karol Widera, skarbnik – Józef Lempa, członek zarządu – Franciszek Zygula, kierownik sekcji piłkarskiej – Józef Szreter, kierownik drużyn młodzieżowych – Stanisław Slugaj.

Działaczami klubu byli także: Konrad Bochynek, Jan Król, Paweł Łukaszczyk, Emil Śniadek – kierownik sekcji gimnastycznej i Eryk Drzymota. Gospodarzem obiektu był Wiktor Domalik.

W roku 1970 przypadała 50-ta rocznica założenia klubu sportowego w Brzezinach Śląskich.

W sekcji piłkarskiej w rozgrywkach drużyn seniorów uczestniczyły dwa zespoły: I zespół w lidze okręgowej oraz drużyna w rozgrywkach klasy „B”.

W swoich kategoriach wiekowych mecze rozgrywały także drużyny juniorów i trampkarzy.

W klubie była także szkołka piłkarska, w której piłkarskiego abecadła uczyło się około 30 chłopców, przeważnie uczniów brzezińskich szkół podstawowych.

W sekcji piłkarskiej było zarejestrowanych około 120 piłkarzy (bez szkoły), zaś w gimnastycznej – około 60 zawodników, z których klasę mistrzowską posiadało 6 gimnastyków, a klasę I – 10.

W tym czasie barw naszego klubu bronili między innymi następujący piłkarze: Robert Toporowski, Roman Komor, Ludwik Kupka, Arnold Thomas, Henryk Książek, Jan Gendziwełna, Roman Poniedziałek, Ignacy Góra, Joachim Babczyński, Norbert Stasz, Bernard Łukaszczyk, Czesław Błach, Marian Klein, Jan Tyrol, Rajner Hajman, Marian Poloczek, Zenon Moczek, Jan Mstowski, Paweł Binkowski, Paweł Felkel, Karol Woźnik i inni.



Pochód w dniu 6 maja 1971 roku z okazji 50 rocznicy wybuchu III Powstania Śl. i rocznicy przyłączenia części Górnego Śląska do Polski.

W pierwszym rzędzie marszerują: Jan Tyrol, Norbert Klima, Sylwester Kupka i Paweł Binkowski.

W dalszych rzędach widoczni między innymi: Jan Kupny, Ludwik Kupka, Paweł Felkel, Henryk Kitel, Rudolf Lehman.

Po trenerze Piotrze Górze szkoleniem brzezińskich piłkarzy zajmował się znakomity w przeszłości bramkarz Edward Szymkowiak (ur. 13 marca 1932 roku w Dąbrowce Małej), pięciokrotny mistrz Polski z trzema różnymi klubami. W latach 1952–65 występował w reprezentacji Polski aż 53 razy, w tym dwa razy reprezentował nasz kraj na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach i Rzymie.

Po zakończeniu sezonu 1972 /73 nastąpiła reorganizacja ligi: zlikwidowana została III liga, a w jej miejsce powołano dwie grupy ligi okręgowej „A” i dwie grupy ligi okręgowej „B”.

Nasz zespół przydzielony został do grupy „B” (zbrakło jednego punktu do awansu do ligi „A” po porażce 0:3 w ostatnim meczu sezonu z MKS Niedobczyce).

Trenerem zespołu po Edwardzie Szymkowiaku został Zbigniew Czuda, były zawodnik bytomskiej Polonii.

Awans do klasy okręgowej „A”, (zwanej także klasą wojewódzką, w tym czasie zapleczem II ligi polskiej) wywalczony został jednak w następnym sezonie 1973/74.

Już runda jesienna wskazywała na to, że w Brzezinach Śląskich rodzi się silna drużyna (zespół zgromadził 20 pkt). Wiosną Orzeł przegrał tylko jedno spotkanie, a 3 mecze zremisował.

Końcowy dorobek po 30 meczach to 45 pkt (bramki 53:26).



Na zdjęciu od lewej strony stoją: Edmund Heluszka – trener, Marian Wypych, Józef Rajner, Leon Sotor, Sylwester Kupka, Jan Tyrol i Zbigniew Pudo. W dolnym rzędzie klęczą od lewej: Karol Stachura, Paweł Felkel, Jan Mstowski, Henryk Kitel i Andrzej Kulik.



Na obydwu zdjęciach piłkarze Orła na zimowym obozie przygotowawczym w Zakopanem.

W całym sezonie zespół odniósł 19 zwycięstw, 7 meczów zremisował i poniósł 4 porażki.

W tabeli wyprzedził między innymi rezerwy Górnika Zabrze, Szombierek Bytom, GKS-u Katowice, GKS-u Jastrzębie oraz drużyny Rozwoju Katowice i Wawelu Wirek (drugie miejsce z dorobkiem 38 pkt).

Trenerem Orła w tym czasie był Edmund Heluszka, w przeszłości zawodnik Szombierek Bytom.

Drużynę tworzyli następujący zawodnicy: Jan Mstowski, Józef Miszok, Karol Stachura, Paweł Felkel, Ludwik Kupka, Sylwester Kupka, Andrzej Opoka, Jan Tyrol, Marian Wypych, Józef Rajner, Henryk Kitel, Andrzej Kulik, Norbert Klimma, Zbigniew Pudo, Leon Sotor, Zdzisław Targosz i inni.

Najwięcej bramek dla naszej drużyny zdobyli: Sylwester Kupka i Henryk Kitel po 11, Karol Stachura – 10.

Po rundzie jesiennej sezonu 1974/75 klasy wojewódzkiej grupy I nasza drużyna zajmowała 10 miejsce z dorobkiem 14 pkt (bramki 14:22).

W grupie tej występowały także: GKS Czeladź, AKS Chorzów, KS Górnik Radlin, KS ROW II Rybnik, GKS Górnik Czerwionka, GKS Wodzisław, GKS Ruch Radzionków, GKS Naprzód Świątchłowice i inne zespoły.

Ostatecznie na koniec sezonu drużyna Orła uplasowała się na miejscu 9 z dorobkiem 23 pkt (bramki 28:43) odnosząc w 26 meczach 8 zwycięstw, 7 razy remisując i ponosząc 11 porażek (przypominam, że za zwycięstwo w tych czasach przyznawano 2 pkt, za remis 1 pkt).

Pierwsze miejsce wywalczył zespół CKS Czeladź.

W roku 1974 funkcję prezesa klubu sprawował zastępca dyrektora ZGH Orzeł Biały Romuald Zaborski.

Zespół rozgrywał także spotkania towarzyskie między innymi z zespołami II ligi (z Piastem Gliwice 1:1 i Spartą Zabrze 2:1) oraz z I-ligowym zespołem z Czechosłowacji Jednotą Trzyniec (remis 3:3).

W rozgrywkach sezonu 1975/76 Orzeł Biały zajął miejsce 14 (14 pkt, bramki 22:56) co było jednoznaczne z ostatnim miejscem w tabeli ligi okręgowej „A” i degradacją.

Spadek jednak nie nastąpił, gdyż dokonana została kolejna reorganizacja rozgrywek piłkarskich. Utworzono na powrót III ligę, zwaną międzywojewódzką.

Drużyna Orła Białego przydzielona została do II grupy nowo utworzonej klasy wojewódzkiej, która była nieformalną w tym czasie IV ligą (zapleczem III ligi). W tej klasie zespół występował przez 2 sezony.

Największy sukces w dziejach brzezińskiego klubu (oczywiście jeśli chodzi o piłkę nożną) miał miejsce w 1975 roku w rozgrywkach o Puchar Polski.

Wszystkie mecze eliminacyjne na szczeblu okręgu bytomskiego piłkarze Orła Białego wygrywali w wielkim stylu.

W następnych meczach rywalem naszych piłkarzy była między innymi Cracovia Kraków, którą także udało się pokonać.

Dopiero w 1/16 finału na szczeblu krajowym Orzeł przegrał na własnym stadionie z pierwszoligowym Śląskiem Wrocław w stosunku 3:1 (0:1).

Jedna z lokalnych gazet pisała o tym historycznym dla brzezinian meczu tak: „...Gospodarze przeciwstawili walorom gości ogromną ambicję. Dzięki niej uzyskali nawet w drugiej połowie do 77 min. przewagę bowiem ligowcy prowadząc 1:0, zadowoleni byli z wyniku i zbytnio się w tym okresie gry nie wysilali. Wykorzystali to piłkarze Brzezin i przeprowadzili szereg groźnych akcji na bramkę Wiśniewskiego... Efektem otwartej gry gospodarzy była utrata drugiej bramki w 77 min. Brzezinianom należy się pochwała, że nie załamali się po jej utracie i nadal próbowali szczęścia. Wreszcie w 85 min. uśmiechnęło się ono do nich. Tyrol ku radości kibiców strzelił po ładnej akcji całego ataku honorowego gola.”

Tyle cytata. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że pierwsze dwa gole dla drużyny Śląska Wrocław zdobył w 28 i 77 min. Janusz Sybis, zaś trzeciego w 86 min. Garłowski (obydwaj w owym czasie byli reprezentantami Polski).

Odnosnie strzelca bramki dla drużyny Orła Białego inne źródła i przekazy ustne podają, że był nim Karol Stachura.

Dodać należy, że mecz oglądało aż 2000 widzów. Nasza drużyna wystąpiła w składzie: Jan Mstowski, Karol Stachura, Marian Wypych, Paweł Binkowski, Paweł Felkel, Ludwik Kupka, Jan Tyrol, Zbigniew Pudo, Norbert Klima, Andrzej Kulik, Henryk Kitel (od 46 min. Leon Sotor).

Niestety w lidze wojewódzkiej nie można było poszczycić się aż takimi sukcesami.



Drużyna z roku 1975. Stoją od lewej: Ludwik Kupka, Karol Stachura, Sylwester Kupka, Józef Rajner, Jan Tyrol i Marian Wypych. W dolnym rzędzie od lewej: Paweł Felkel, Henryk Kitel, Jan Mstowski, Andrzej Kulik i Zbigniew Pudo.

O ile jeszcze na koniec sezonu 1976/77 zespół zajął przyzwoite miejsce w środku tabeli, o tyle już sezon następny, czyli 1977/78 przyniósł degradację do klasy terenowej (V liga).

W tej to klasie zespół Orła Białego występował aż przez następne 12 lat do roku 1990, będąc w większości przypadków na koniec każdego sezonu typową drużyną tzw. środka tabeli.





Zdjęcia przedstawiają zawodników reprezentujących klub na przełomie lat 80 i 90-tych XX wieku.

Wyjątek stanowiły lata 1980, 1984 i 1985, kiedy to nasz zespół zajmował miejsca czwarte.

W latach 80-tych prezesem klubu był Marian Matuszyk.

W sezonie 1989/90 nastąpiła degradacja z klasy terenowej do klasy „A” podokręgu bytomskiego. W tym czasie kadrę pierwszego zespołu tworzyli między innymi: Stanisław Stańczyk, Stanisław Borek, Jerzy Mularczyk, Jan Wolski, Jacek Góra, Marek Kapłonek, Marek Duch, Andrzej Herman, Antoni Błaszczyk, Marek Rogoz, Andrzej Nierychło i inni.

W klasie „A” drużyna Orła zajmowała w większości przypadków miejsca w środku tabeli.

W latach 80-tych trenerem brzezińskiej drużyny był Antoni Nieroba (347 występów w barwach Ruchu Chorzów, 19 razy w reprezentacji Polski).

W sezonie piłkarskim 1990/91 nastąpiła kolejna reorganizacja rozgrywek piłkarskich. Zastąpiono klasę terenową klasą okręgową.

Trenerem zespołu w latach 90-tych był Walter Pruski.

W tym też sezonie „A” klasowa drużyna Orła Białego była najbliżej awansu do klasy okręgowej, zajmując w rozgrywkach drugie miejsce za zespołem Orła Nakło Śląskie.

W tym okresie pracami zarządu naszego klubu kierował prezes Tadeusz Matonia.





W tym okresie barw Orła Białego bronili między innymi: Stanisław Borek, Jerzy Mularczyk, Bogdan Skalec, Andrzej Herman, Marek Duch, Bronisław Kłoczko, Piotr Peikert, Andrzej Jędrzycki, Jan Wolski, Jan Rogoz, Józef Miszok, Jacek Góra, Marek Kapłonek i inni.

W sezonie piłkarskim 1994/95 nastąpiła istotna zmiana jeżeli chodzi o przyznawanie punktów za zwycięstwa i remisy w zawodach. Odtąd zwycięzca meczu otrzymywał 3 pkt, zaś za wynik remisowy drużyny otrzymywały po 1 punkcie.

Podczas zebrania zarządu w 1994 roku postanowiono zlikwidować w klubie sekcję gimnastyki sportowej.

Sekcję przejął Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Piekarach Śląskich.

Od tego więc czasu w klubie brzezińskim istniała już tylko jedna sekcja – piłki nożnej.

W roku 1996 najważniejszymi zawodnikami naszego klubu byli między innymi: Grzegorz Grabczyński, Adam Flajszer, Jacek Czech, Andrzej Jędrzycki, Marek Duch, Krzysztof Daneczki, Adam Waclawczyk, Piotr Waclawczyk, Jan Gwóźdź, Piotr Zobiegała, Roman Miler, Piotr Peikert, Marek Rogacki, Wojciech Pietrzyk, Tomasz Sz wajnoch, Andrzej Nierychło, Krzysztof Biaduń, Damian Żurowski, Eugeniusz Jancik, Grzegorz Mika, Roman Fojcik, Tomasz Wicik, Marek Czech, Dawid Bałkowski, Marcin Aleksy, Krzysztof Sieja i inni.

Trenerem drużyny w tamtym czasie był krótko Eugeniusz Walentek. W latach 1995–97 trenerem drużyny był obecny prezes klubu Tadeusz Wieczorek.

W roku 1997 nastąpiła (jak się później okazało) niefortunna fuzja GKS Orzeł Biały Brzeziny Śląskie z KS Orzeł Bobrowniki Będzińskie, który to zespół rozgrywał mecze w klasie okręgowej.

Właścicielem klubu o nowej nazwie **SSA Zasada Brzeziny Śląskie** był Stanisław Zasada.



W zespole występowali zawodnicy nie mający z naszym klubem i społecznością brzezińską nic wspólnego.

Dla piłkarzy, którzy dotychczas reprezentowali nasze brzezińskie barwy zabrakło w drużynie miejsca. Trenerem drużyny był w tym czasie Edward Lonka.

Fuzja, o której mowa, oznaczała praktycznie likwidację naszego zasłużonego i szczerzącego się wieloletnią tradycją klubu.

Stadion pozbawiony został żelaznej bramy wejściowej z dwoma murowanymi pomieszczeniami kas, rozebrane zostało betonowe ogrodzenie całego obiektu, a płyty wykorzystano do budowy trybun. Zasypano przerwę między trybunami od strony zachodniej (a więc główne wejście na stadion od dzisiejszej ul. K. I. Gałczyńskiego przestało istnieć).

Nowy zespół występował w sezonie 1997/98 w klasie okręgowej, w której zajął drugie miejsce na koniec rozgrywek.

Jednak sezon następny okazał się dla drużyny wręcz tragiczny.

Po rundzie jesiennej sponsor wycofał zespół z rozgrywek, przenosząc się do bytomskiej Polonii. Ponieważ wcześniej drużynę rezerw w naszym klubie zlikwidowano i wycofano z rozgrywek w klasie „A”, klub praktycznie pozostał bez drużyny seniorów (prowadzono zajęcia jedynie z młodzieżą).

Właśnie na bazie trenującej w klubie młodzieży udało się stworzyć nowy zespół i zgłosić go do rozgrywek w klasie „B” w sezonie 1999/2000.



Zdjęcie przedstawia zespół, który wywalczył awans do klasy „A” w sezonie piłkarskim 2001/2002.



Reaktywowano tym samym klub pod nazwą KS Orzeł Biały Piekary Śląskie. Trenerem drużyny został Roman Fojcik.

Prezesem klubu w latach 2000–2001 był Krystian Gojowczyk. W skład zarządu wchodził: Tadeusz Wieczorek, Andrzej Nowak, Jerzy Mularczyk, Stefan Boncol, Waldemar Kochan i Czesław Włoczek.

W klasie „B” drużyna występowała przez okres aż 3 lat.

Dopiero w sezonie 2001/2002 udało się awansować do klasy „A”. W tym czasie trenerem zespołu był Andrzej Nowak.

Awans wywalczyli między innymi następujący piłkarze: Grzegorz Grabczyński, Andrzej Jędrzycki, Arkadiusz Mickiewicz, Dawid Bałkowski, Bartosz Bałkowski, Tomasz Nowak, Jacek Czech, Mirosław Szubert, Tomasz Wicik, Adam Waclawczyk, Jan Płaczek, Jacek Pogorzałek, Andrzej Niezychło, Mariusz Wylotek, Wojciech Pietrzyk, Marek Bury, Adam Benjamin, Robert Mróz, Adrian Nowak i inni.

Najlepszym strzelcem zespołu okazał się Bartosz Bałkowski z dorobkiem 17 zdobytych bramek.

Od roku 2002 prezesem klubu aż do czasów współczesnych jest Tadeusz Wieczorek.

W sezonie 2003–2004 trenerem brzezińskiej drużyny był Jerzy Mularczyk, zaś w sezonie następnym Eugeniusz Karwat.



Drużyna Orła Białego na stadionie GKS Olimpia Piekary Śląskie przed meczem towarzyskim z I ligowym GKS Katowice (7.09.2003).

W roku 2006 zawodnikami brzezińskiej drużyny seniorów byli między innymi: Dawid Bałkowski, Mirosław Szubert, Grzegorz Fischer, Krzysztof Nowak, Jan Płaczek, Tomasz Andrzejczak, Adam Benjamin, Grzegorz Mika, Daniel Świątek, Adam Flajszer, Jacek Pogorzałek, Andrzej Nierychło, Marcin Dziembała, Grzegorz Grabczyński, Andrzej Jędrzycki, Jacek Czech, Adam Waławczyk, Jarosław Zawisza, Adrian Ostapowicz i inni. Trenerem tego zespołu był Andrzej Nowak.

W latach 2005/2008 trenerem (najpierw drużyn młodzieżowych, potem zespołu seniorów) w brzezińskim klubie był Krzysztof Ziomba.

Za jego kadencji do drużyny Orła zgłosiło akces wielu młodych, utalentowanych piłkarzy głównie z terenu Katowic i okolic.

Kilku z nich zasililo skład pierwszej drużyny, zaś pozostali stworzyli aż dwie drużyny trampkarzy (rocznika 1993/95 i 1996/2000).

Szkoda, że potencjał tych młodych sportowców nie został w pełni wykorzystany przez nasz klub. Trzeba jednak zaznaczyć, że w maju 2006 roku próbowano w klubie stworzyć „Szkółkę Piłkarską” z inicjatywy prezesa Tadeusza Wieczorka oraz wychowanka klubu Piotra Waławczyka.

Odbył się więc do szkoły nabór dzieci z rocznika 1999/2000.

W sezonie 2006/2007 zgłoszono do rozgrywek drużynę z rocznika trampkarzy starszych, zaś trampkarze młodszy mieli rozgrywki rozpocząć dopiero od następnego sezonu. Trenerem obu grup został Piotr Waławczyk.

Plany zaiste ambitne i ze wszech miar słuszne. Ale jak to zwykle bywa z planów nie wyszło prawie nic. Dziś w klubie nie ma ani drużyn trampkarzy ani juniorskich.

W sezonie 2009/2010 drużynę prowadził trener Hubert Chwolik w przeszłości bramkarz I ligowej Polonii Bytom.





Dzięki staraniom zarządu klubu był to rok zakrojonych na szeroką skalę prac inwestycyjnych na stadionie z funduszu szkód górniczych.

Między innymi wyremontowano trybuny, które na skutek eksploatacji górniczej uległy częściowej dewastacji.

Położonych zostało na nich 500 plastikowych krzesełek zapewniających kibicom komfort oglądania zawodów.



Sezon piłkarski 2009/2010. Członkowie zarządu oraz piłkarze prezentujący się na tle wyremontowanego stadionu. W górnym rzędzie od lewej stoją: Dawid Bałkowski, Marcin Dziembała, Grzegorz Fischer, Jan Pawełczyk – gospodarz, Andrzej Jędrzycki – członek zarządu, Hubert Chwolik – trener, Tadeusz Wiczorek – prezes klubu, Andrzej Nowak – wiceprezes, Sebastian Krawiec, Tomasz Nowak i Krzysztof Trzonski. W dolnym rzędzie od lewej: Robert Zobiegała, Tomasz Andrączek, Sebastian Głowiak, Grzegorz Skutela, Marcin Wichary, Kamil Kucharczyk, Andrzej Nierychło, Jacek Pogorzałek, Adam Benjamin, Marcin Ginter i Rafał Bednarski. W pozycji i leżącej Piotr Waclawczyk.



Na zdjęciu powyżej: srebrna patera i list gratulacyjny od zarządu PZPN w Warszawie z okazji 90 rocznicy założenia naszego klubu.



W klasie „A” zespół brzeziński występował z różnym skutkiem aż do sezonu 2010/2011 kiedy to nastąpił przełom i pod wodzą trenera Artura Patonia drużyna zajęła drugie miejsce w rozgrywkach klasy „A” za zespołem Tarnowiczanki Tarnowskie Góry uzyskując w 30 meczach 68 pkt i zdobywając rekordową ilość bramek bo aż 93 (straconych 37). Na sukces składało się 20 zwycięstw, 8 remisów i tylko 2 porażki.



KS Orzeł Biały jesienią 2011 roku, czyli w klasie okręgowej. Zdjęcie pochodzi z klubowego kalendarza na rok 2012, a tło na którym stoi drużyna to oczywiście fotomontaż.

Awans był udziałem następujących zawodników: Michał Kleinert, Piotr Waclawczyk, Bartosz Chryst, Rafał Bednarski, Grzegorz Skutela, Adam Benjamin, Sebastian Sówka, Sebastian Rachel, Dawid Bałkowski, Tomasz Andrączek, Krystian Dudziak, Jacek Pogorzałek, Sebastian Krawiec, Arkadiusz Duda, Bartosz Bałkowski, Grzegorz Fischer, Łukasz Koszentka, Marcin Dziembała, Robert Zobiegała, Dariusz Skrzypczyk, Tomasz Nowak i inni.

W sezonie 2012/2013 nastąpił jednak spadek Orła z klasy okręgowej. W tym czasie zespół prowadzili trenerzy najpierw Eugeniusz Karwat, potem Mirosław Okorski.

Na szczęście pobyt w klasie „A” trwał tylko przez jeden sezon bowiem pod wodzą trenera Janusza Spyry zespół Orła Białego w sezonie 2013/2014 ponownie awansował do klasy okręgowej.

I znowu sympatycy brzezińskiej drużyny, działacze i zawodnicy cieszyli się pobylem w klasie okręgowej tylko przez okres jednego roku bowiem w sezonie 2015/2016 nastąpił kolejny spadek do klasy „A”. W tym czasie drużynę krótko trenował Krzysztof Wiernik.





Ważnym wydarzeniem w życiu nie tylko sportowym naszej dzielnicy była uroczystość odsłonięcia pomnika olimpijczyków z Brzezin Śląskich, która miała miejsce dnia 6 września 2014 roku.

Z inicjatywy prezesa klubu Tadeusza Wieczorka na tzw. „Skwerze Olimpijczyków z Brzezin Śląskich” stanął pomnik, który przypomina mieszkańcom Brzezin Śląskich, że w tej małej miejscowości wychowało się aż pięciu wybitnych sportowców, którzy reprezentowali barwy Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach w 1952 roku (4 sportowców) oraz w Rzymie (1960), Tokio (1964) i w Meksyku (1968). W trzech ostatnich barwy naszego kraju reprezentował Aleksander Rokosa.

Szczegółowo osiągnięcia sportowe naszych pięciu olimpijczyków oraz uroczystość poświęcenia pomnika zostaną opisane w jednym z dalszych rozdziałów książki.

W roku 2015 gościła na naszym stadionie drużyna 14-krotnego mistrza Polski w piłce nożnej – Ruchu Chorzów. W meczu towarzyskim spotkały się zespoły, które w tym roku obchodziły 95 rocznicę założenia klubów. Stadion w Brzezinach Śląskich dawno nie był tak zapelniony kibicami jednej i drugiej drużyny. Wszak nie od dziś wiadomo, że drużyna Ruchu ma w naszym mieście wielu sympatyków i kibiców. Mecz więc był wielkim świętem piłkarskim w naszym mieście.

Wróćmy jednak do głównego tematu opracowania.

Aż nie chce się wierzyć, że brzezińska drużyna nie może na dłuższy czas zadomowić się w klasie okręgowej. Prawdopodobnie jest za silna dla przeciwników występujących w klasie „A”, natomiast za słaba, aby jak równy z równym walczyć w wyższej klasie.

Sezon 2016/2017 znów okazał się pomyślny dla zespołu piłkarzy z naszego miasta.

Tym razem trenerem drużyny, która wywalczyła awans był Mirosław Szubert.

Duży zaszczyt spotkał działaczy, sportowców i sympatyków klubu w 2017 roku bowiem Uchwałą Rady Miasta Piekary Śląskie z dnia 25 maja tego roku przyznano naszemu klubowi tytuł „Zasłużony dla Miasta Piekary Śląskie”.



**Uchwała Nr XXXVII/445/17
RADY MIASTA PIEKARY ŚLĄSKIE
z dnia 25 maja 2017 r.**

**w sprawie przyznania tytułu „Zasłużony dla Miasta Piekary Śląskie”
Klubowi Sportowemu „Orzeł Biały Piekary Śląskie”**

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym
(tekst jednolity Dz.U. z 2016 r., poz. 446 z późn. zm.)
oraz § 5 ust. 1 Regulaminu przyznawania tytułu „Zasłużony dla Miasta Piekary Śląskie”
stanowiącego Załącznik Nr 1 do Uchwały Nr XLVII/612/14 Rady Miasta Piekary Śląskie
z dnia 30 października 2014 r. w sprawie przyjęcia Regulaminu przyznawania tytułu
„Zasłużony dla Miasta Piekary Śląskie” (Dz. Urz. Woj. Śl. z 2014 r., poz. 5685),
po zapoznaniu się ze złożonymi w roku 2017
wnioskami o przyznanie tytułu „Zasłużony dla Miasta Piekary Śląskie”
oraz przedstawieniu nominacji przez Kapitułę tytułu „Zasłużony dla Miasta Piekary Śląskie”

**Rada Miasta Piekary Śląskie
uchwala:**

§ 1

**Przyznać tytuł „Zasłużony dla Miasta Piekary Śląskie”
Klubowi Sportowemu
„Orzeł Biały Piekary Śląskie”.**

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się
Przewodniczącemu Rady Miasta Piekary Śląskie oraz Prezydentowi Miasta Piekary Śląskie.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Przewodniczący Rady Miasta
Piekary Śląskie
dr inż. Piotr Buchwald**

Na poprzedniej stronie kopia oryginału dokumentu. Poniżej makieta wykonana przez wychowanków Warsztatów Terapii Zajęciowej z Dąbrówki Wielkiej oraz wybrane z kilkudziesięciu pamiątkowe puchary z gabloty klubowej. Od lewej: puchar z 2011 roku za awans do klasy okręgowej, w środku – za awans drużyny juniorów do I ligi w sezonie 2013/14, po prawej – puchar dla mistrzowskiej drużyny seniorów w sezonie 2016/17.



Jak na ironię, znów pobyt w klasie okręgowej trwał tylko jeden rok.

Spadek nastąpił bowiem w sezonie 2017/2018. Potwierdziła się zatem teoria, którą przytoczyłem powyżej.

Widać nasza drużyna nie zasługuje na dłuższy pobyt w klasie okręgowej. Pytanie tylko dlaczego tak się dzieje. Przyczyn jest zapewne kilka.

Rozgrywki sezonu piłkarskiego 2018/2019 zespół Orła Białego zakończył na VII pozycji, a kadre zespołu tworzyli między innymi: Jakub Kubica, Sambor Michnik, Mateusz Sobala, Dariusz Stańczyk, Sławomir Kasprzycki, Marcin Franielczyk, Rafał Czora, Marek Nowak, Marcel Szyszkiewicz, Kamil Tyl, Artur Danecki, Sebastian Czech, Patryk Ogiółda, Szymon Janik, Damian Ochman, Krystian Dudziak, Paweł Kupiec, Adam Benjamin, Szymon Sobota i inni. Trenerem drużyny był Mirosław Szubert, kierownikiem Grzegorz Grabczyński.

Poniżej zdjęcie drużyny piłkarskiej z tego okresu (z kalendarza klubowego na rok 2019).



W tekście pominąłem nazwiska kilku prezesów klubu, którzy na przestrzeni wielu lat wnieśli w jego organizację i działalność wiele zapału i pracy.

Niestety brak jest w dokumentacji dokładnych dat, w jakich sprawowali te zaszczytne i odpowiedzialne funkcje. Oprócz wymienionych w tekście prezesami brzezińskiego klubu byli również: Stanisław Potempa, Jan Gabryś, Romuald Opaliński i Emil Śniadek.



Na zdjęciu współczesnym główne wejście do budynku klubowego od strony ul. Zofii Nałkowskiej. Na następnej stronie: fragment gabloty mieszczącej się wewnątrz budynku klubowego z pucharami i pamiątkami pozyskanymi przez klub na przestrzeni 100–letniej historii.

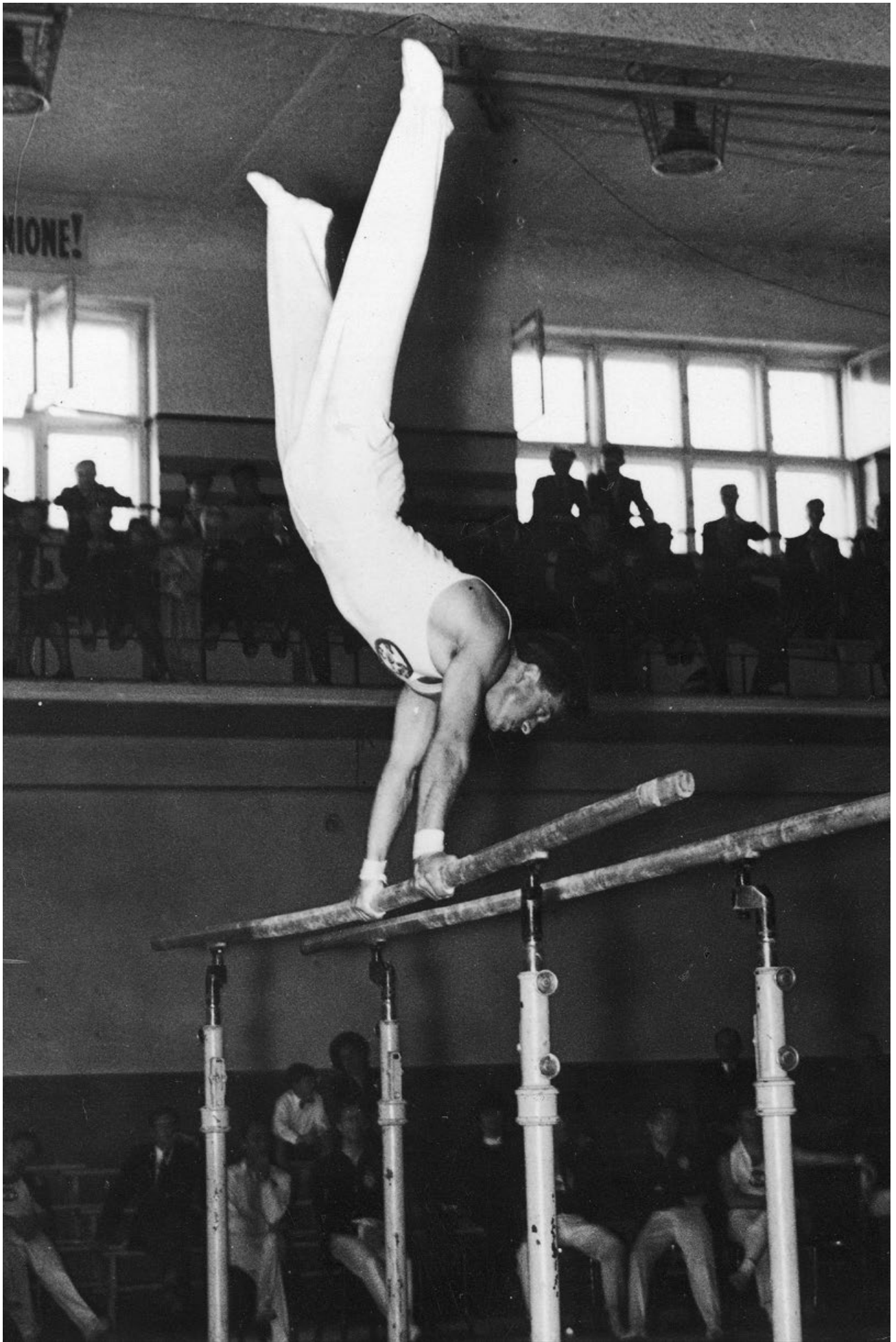


3. Od KS „Zgoda Brzeziny” do KS „Orzeł Biały” Piekary Śląskie.

Lipiec lub sierpień 1920 rok (prawdopodobnie)	Klub Sportowy Zgoda Brzeziny
Od 1924 roku	Klub Sportowy 24 Brzeziny Śląskie
Od 1927 roku	Klub Sportowy Brzeziny Śląskie
Jesień 1934 rok	fuzja Klubu Sportowego Brzeziny Śląskie i Klubu Sportowego Haller Brzeziny Śląskie
1936 rok	Klub Sportowy Brzeziny Śląskie – rozwiązany
Od 3.03.1938 roku	Towarzystwo Sportowe Orzeł Brzeziny Śląskie (reaktywacja)
1939 - 1945	Zawieszenie działalności na czas wojny
Od 4.11.1945 roku	Towarzystwo Sportowe Orzeł Brzeziny Śląskie (reaktywacja po wojnie)
Od 17.04.1948 roku	Związkowy Klub Sportowy Metalowców Orzeł Brzeziny Śląskie
Od 1949 roku (prawd. II - III kwartał)	Związkowy Klub Sportowy Stal Brzeziny Śląskie
Od 1957 roku	Klub Sportowy Orzeł Brzeziny Śląskie
15.02.1968 rok	fuzja Klubu Sportowego Orzeł Brzeziny Śląskie i Klubu Sportowego Fortuna Bytom - powstał Górniczy Klub Sportowy Orzeł Biały Brzeziny Śląskie
1997 rok	fuzja Górniczego Klubu Sportowego Orzeł Biały Brzeziny Śląskie i Klubu Sportowego Orzeł Bobrowniki - powstał SSA Zasada Brzeziny Śląskie
Od 1999 roku	Klub Sportowy Orzeł Biały Piekary Śląskie.

ROZDZIAŁ IV

SEKCJA GIMNASTYKI SPORTOWEJ



Postanowiłem, że omawianie tej dyscypliny sportowej rozpocznę nietypowo, nie od wydarzeń chronologicznie opisywanych z roku na rok, z dnia na dzień, ale od opisu największego triumfu brzezińskich sportowców w stuletniej historii naszego klubu.

W tym celu posłużę się cytatem z „Kroniki Związkowego Klubu Sportowego Metalowców Orzeł Brzeziny Śl.”, której autorem jest Józef Pownug (przypomnę, że opisywane w owej Kronice fakty i zdarzenia obejmują okres od założenia klubu do roku 1950, ale autor zaczął ją pisać dopiero w 1948 roku):

Oto cytat w wersji oryginalnej: „...Nadszedł wreszcie dzień Ogólno Polskich mistrzostw w Poznaniu 17.9–21.9.49. Brzeziny Śląskie wysyłają 20 zawodników i 5 kobiet ekipa dość liczna, niemniej nie bez szans. Cały świat sportowy Brzezin, którym gimnastycy podbili serca chodził w mocnym podnieceniu. Z ust do ust powtarzano te same słowa: „Co sądzisz jak tam nasi zawodnicy popiszą się w Poznaniu. Czy zdobędą jakieś zaszczytne miejsce? Różne były zdania i myśli. Po wszystkich można było wyczuć mocne podenerwowanie. Poczekajmy do jutra mówili inni Polskie Radio rozwiąże tę zagadkę. Nadeszła wreszcie niedziela 18.9.49 godz. 22.10. Spiker Polskiego Radia zapowiedział wiadomości sportowe z całej Polski. Setki kibiców z Brzezin z zaparciem ducha czekało przy głośnikach radiowych – czekali rodzice, żony, bracia, siostry słowem wszyscy. Nie słyszeli co się działo koło nich – nie słyszeli co kolejno podawali szpikerzy Szczecina Gdańska Bydgoszczy Wrocławia, gdyż uwaga ich zwrócona była na Poznań. Wreszcie myśli ich przerwała krótka zapowiedź – Głos oddajemy Poznaniowi. Moment ciszy – serca biją mocniej z podniecenia i stalowy głos szpikera płynie na falach eteru po wszystkich krańcach Polski z wiadomością, że tytuł drużynowego mistrza Polski I klasie na rok 1949 zdobyła przy silnej konkurencji krajowej Stal Brzeziny Śl. w składzie: Sobala Adam, Bochynek Wincenty, Kleinert Alfons, Zok Jerzy i Świętek Paweł.

Radość nie opisana. Poraz pierwszy w historii sportu gimnastycznego Brzezin Śl. gimnastycy dopięli zaszczytu, który rozstawił imię Brzezin na całą Polskę.

Młodszy zastęp w składzie Król Jan, Tomala, bracia Łukaszczykowie oraz Rokosa idąc śladami swoich starszych kolegów zdołali wywalczyć w kl. II 3 miejsce. Kobiety startujące w kl. III a mianowicie Bendkowska Krzewska Sobalanka Buczkówna oraz Kubinówna oraz chłopcy w składzie Szweda Król Lisiecki i Sitek choć wprawdzie nie odegrali większej roli, niemniej walczyli ambitnie do końca a po zatem wywieźli z Poznania dużo korzyści, które niewątpliwie posłużą im w dalszej ich pracy na przyszłość”.

Tyle cytat dotyczący niewątpliwie największego triumfu w dziejach brzezińskiego sportu. Kronikarz Józef Pownug w dalszej części komentarza znajduje przyczynę tego zwycięstwa gimnastyków. Ponieważ jego słowa zgadzają się z moimi odczuciami odnośnie przyczyn opisywanego sukcesu, pozwolę sobie jeszcze raz oddać głos autorowi Kroniki (cytat dosłowny):

„Tytuł mistrza Polski a zarazem sława i triumf zdobyty przez gimnastyków naszych nie był dziełem przypadku, a wynikiem ciężkiej i mozolnej pracy, przy czym nie małą zasługę należy tu przypisać starszym pokoleniom. Sport gimnastyczny na Śląsku ściśle jest powiązany z naszą miejscowością można powiedzieć, że Brzeziny Śl. są kolebką gimnastyki śląskiej. Z chwilą powstania Państwa Polskiego i przyłączeniu Śląska do macieży na terenie Brzezin powstaje pierwsze Towarzystwo gimnastyczne pod nazwą „Sokół”, które przez pełne 20 lat szkoli i wychowuje liczne zastępy młodzieży. Nazwiska b-ci Królów Jerzego i Wincentego, braci Wodarczyków Antoniego i Franciszka, Roguły Teodora, Pieców, Wylenzałka, Nowary, Króla Jana, braci Bochyneków, Gیزی, Krajuszka i wielu wielu innych ściśle są związane z historią sportu gimnastycznego Brzezin Śl. Ich praca doświadczenie i przykład rzuciła ziarno z którego wyszedł plon drużynowego mistrza Polski na 1949 r.”

Do powyższego tekstu dodać trzeba jedną, istotną poprawkę. Autor wymieniając nazwiska zwycięskiej drużyny pominął jej lidera Szymona Sobalę, w tym czasie najlepszego brzezińskiego gimnastyka i jednego z najlepszych w tej dyscyplinie w Polsce.



Drużyna, która zdobyła mistrzostwo Polski w gimnastyce sportowej w 1949 roku. Stoją od prawej strony: Szymon Sobala, Jerzy Zok, Adolf (Adam) Sobala, Wincenty Bochynek, Alfons Kleinert i Paweł Świętek.

W niektórych dokumentach przy nazwisku Bochynek figuruje imię Witold zamiast Wincenty.

Pan Józef potwierdza więc moje słowa z Rozdziału II niniejszego opracowania i daje odpowiedź na zadane wówczas pytanie, które brzmi: „Czy można stwierdzić, że działalność społeczna Leopolda Prochackiego, a zwłaszcza założone przez niego Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” dały podwaliny pod utworzenie w latach późniejszych w naszym mieście klubu sportowego? Z całą pewnością odpowiedź jest twierdząca”.

Przypominam, że tzw. gniazdo „Sokoła” założone zostało przez Leopolda Prochackiego w Brzezinach dnia 28 września 1913 roku i stało się zapewne fundamentem, na którym w latach późniejszych powstać mogła w naszym mieście przede wszystkim silna sekcja gimnastyki sportowej, ale też rozwijały się inne dyscypliny sportu.

Wznowienie działalności sportowej na terenie naszej miejscowości miało miejsce dnia 4 listopada 1945 roku.

W tym dniu odbyło się pierwsze po zakończeniu II wojny światowej zebranie zarządu Towarzystwa Sportowego Orzeł Brzeziny Śląskie, na którym prezesem wybrano dyr. Karola Czaplickiego. W roku 1947 Wydział Kultury Fizycznej przy Centralnej Radzie Związków Zawodowych wydał uchwałę dotyczącą oparcia działalności klubów sportowych o branżowe Związki Zawodowe (wspominałem o tym fakcie w poprzednim rozdziale).

O przynależności do poszczególnych Związków decydowała ilość członków klubu opłacających składki w danym Związku.

Nasz klub w oparciu o powyższą uchwałę zmienił nazwę z Towarzystwa Sportowego Orzeł Brzeziny Śląskie na **Związkowy Klub Sportowy Metalowców Orzeł Brzeziny Śląskie**.

Zmiana nazwy miała miejsce dnia 17 kwietnia 1948 roku w czasie zebrania władz brzezińskiego klubu.

Od tego dnia klub przeszedł więc pod opiekę Związku Zawodowego Metalowców.

Dotychczasowe Towarzystwa Sportowe podzieliły się na kluby, a te na poszczególne sekcje. Warunkiem powstania klubu było posiadanie co najmniej 5 sekcji czynnych.

Najważniejszym jednak postanowieniem podjętym w czasie obrad było scalenie już istniejących w klubie sekcji piłki nożnej, pływackiej i gier sportowych z dyscyplinami nowymi i wcielenie ich w szeregi klubu.

W ten sposób w klubie znalazły się sekcje: tenisa stołowego, ciężko atletyczna (podnoszenia ciężarów) i gimnastyczna.

Od teraz zatem nie mówimy o Towarzystwie Gimnastycznym Sokół, ale o ZKSM Orzeł Brzeziny Śląskie. Kierownikiem sekcji gimnastyki sportowej został Zygmunt Dziemborowicz.

Dużą rolę w rozwój gimnastyki w latach powojennych w naszym mieście odegrał Jerzy Król (1894–1962) organizując nabór dzieci i młodzieży oraz zapewniając im fachową opiekę trenerską (Jerzy Król był wójtem gminy Brzeziny Śląskie od lutego 1945 roku, a od 1951 roku burmistrzem miasta). Na efekty tej dobrze zorganizowanej przez niego pracy nie trzeba było długo czekać.

Dnia 16 i 17 maja 1948 roku odbyły się w Warszawie zawody gimnastyczne o mistrzostwo Polski, w których drużyna mężczyzn w klasie II zdobyła I miejsce, zaś indywidualnie nasi zawodnicy zajęli miejsca I i III. Zwycięski zespół wystąpił w składzie: Szymon Sobala, Adam (Adolf) Sobala, Jerzy Zok, Jan Sosinka, Paweł Świętek i Wincenty Bochynek. Indywidualnie Szymon Sobala zajął I miejsce, Adam Sobala III, a Paweł Świętek IV.

W klasie III drużyna w składzie: Konrad Kniejski, Paweł i Franciszek Łukaszczukowie, Sylwester Rokosa, Jan Król i Roman Mierzwa zajęła miejsce IV.

W zawodach tych wystąpiły również zawodniczki naszego klubu, które zajęły w klasie III miejsce VI. Były to: Leokadia Urla, Klara Langos, Bronisława Hok, Małgorzata Krzewska i Maria Grzomba.

W zawodach gimnastycznych Metalowców, które odbyły się dnia 1 sierpnia 1948 roku w Katowicach dobrze spisały się gimnastyczki naszego klubu.

W klasie III zwyciężczynią zawodów została Leokadia Urla, zaś II miejsce zajęła Taberska.



Drużyna gimnastyków z roku 1948. Stoją od lewej: I – Franciszek Łukaszczuk, III – Szweđa, IV – Franciszek Łukosz i V – Paweł Łukaszczuk. W drugim rzędzie I z prawej (w ubraniu cywilnym) Konrad Bochynek.

W klasie I mężczyzn trzy pierwsze miejsca zajęli gimnastycy Orła: Szymon Sobala, Adam Sobala i Wincenty Bochynek, a w klasie II zwycięzcą został Jerzy Zok przed Janem Sosinką.

Gimnastycy Orła zdominowali także Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych, które odbyły się w Warszawie w dniach 19–24 sierpnia 1948 roku zdobywając w klasie I indywidualnie 4 pierwsze miejsca, a to: Szymon Sobala – I, Adam Sobala – II, Paweł Świętek – III i Wincenty Bochynek – IV.

Nie trzeba dodawać, że nasz zespół wygrał również zawody w konkurencji drużynowej.

W klasie II dominował gimnastyk Orła Jerzy Zok, zaś w klasie III – Konrad Kniejski.

W zawodach eliminacyjnych Związku Zawodowego Metalowców, które odbyły się w Katowicach nasi gimnastycy również należeli do najlepszych i zdobyli w klasie I mężczyzn – I miejsce, w II – I, w III – II i w klasie III kobiet – IV miejsce.



Współczesne zdjęcie sali gimnastycznej wykonane z placu Szkoły Podstawowej nr 14 (po remoncie). Wcześniej było w tym miejscu jedno z dwu głównych wejść do sali (obecnie zamurowane).



Zdjęcie współczesne. Główne wejście do sali gimnastycznej od strony ul. Michała Drzymały.

Powyższe wyniki świadczą niezbicie, że gimnastycy naszego klubu plasowali się w tamtych czasach w ścisłej elicie tej dyscypliny w Polsce.

Brzezińscy gimnastycy występowali nie tylko w oficjalnych zawodach, ale także w licznych pokazach uświetniając występiami uroczystości lokalne, święta państwowe oraz wspierając różne instytucje np. Caritas w organizowanych przez nie zbiórkach na rzecz biednych i potrzebujących wsparcia materialnego.

W poprzednim rozdziale, omawiając historię sekcji piłkarskiej, wspominałem o zebraniu zarządu klubu, które odbyło się dnia 30 stycznia 1949 roku.

W trakcie zebrania podjęto rezolucję w sprawie oddania do wyłącznej dyspozycji gimnastyków sali gimnastycznej. Niestety, relacje na linii zarząd – władze gminy nie układały się najlepiej.

W sali, która współcześnie nosi imię Joachima Świątka, odbywały się w przeszłości liczne przedstawienia teatralne, koncerty chórów, akademie państwowe, zabawy taneczne, seanse kina objazdowego itp. natomiast w małym stopniu służyła sportowcom, którzy mieli już wtedy niemałe osiągnięcia.

Rezolucja, o której wspominałem spotkała się najpierw z odmową władz gminnych, potem jednak na skutek osiągniętego kompromisu ustalono,

że sportowcy będą korzystać z sali 4 dni w tygodniu. Jak się jednak okazywało w praktyce te terminy nie były przestrzegane. Nadmienię tylko, że każdorazowo w treningach uczestniczyło około 70 zawodników.

Autor Kroniki Józef Pownug w słowach pełnych rozgoryczenia o zaistniałej sytuacji i konflikcie pisze tak: „...*Lecz byli i tacy, którym ten okres rozkwitu tempa budowy (stadionu), wspólnej pracy i wysiłku się nie podobał i dlatego próbowali robotą dystrykcyjną wyniki naszej pracy pomniejszyć względnie zupełnie rozbić. W okresie najbardziej impulsywnych przygotowań do mistrzostw Polski odmawia się gimnastyką korzystania z hali gimnastycznej. Wysiłki zarządu a szczególnie naczelnika sportu ob. Króla w kierunku uzyskania prawa korzystania z hali nie odnoszą skutku i w związku z tym stary i doświadczony działacz sportowy ob. Król złożył w dn. 15.5.49 na ręce prezesa rezygnację z zajmowanego stanowiska.*” (tekst dosłowny).

Funkcję naczelnika sportu po rezygnacji Jerzego Króla tymczasowo powierzono Szymonowi Sobali.

Z początkiem września 1949 roku na boisku Zgody w Świętochłowicach odbyły się mistrzostwa Śląska w gimnastyce, w których uczestniczyło aż 120 zawodników i 94 zawodniczki.

W zawodach tych II miejsce zajął Paweł Świętek, a III Jerzy Zok.

Od 1949 roku nasz klub istniał pod nazwą **Związkowy Klub Sportowy Stal Brzeziny Śląskie**.

O największym sukcesie w stuletniej historii klubu, a mianowicie zdobyciu drużynowego mistrza Polski w gimnastyce sportowej w klasie I pisałem na wstępie tego rozdziału. Przypomnę, że miało to miejsce w dniach 17–21 września 1949 roku w Poznaniu.

Po tym sukcesie nastąpiła „prawdziwa moda” na uprawianie gimnastyki. Do klubu garnęły się dzieci i młodzież brzezińska. Organizowane tzw. wieczory ćwiczeń cieszyły się wielkim zainteresowaniem. O jednym z takich wieczorów Dziennik Zachodni w dniu 10 lutego 1950 roku w artykule pod tytułem: „Brzeziny Śl. miejscowością o największej liczbie gimnastyków” pisał tak:(wersja oryginalna): „*Brzeziny Śl. położone w powiecie Tarn.- Górskim należą do tych żądkich miejscowości na Śląsku, gdzie w okresie powojennym gimnastyka stała się sportem całego miejscowego społeczeństwa. Punktem honoru każdej rodziny jest posyłać dzieci swoje na ćwiczenia. Toteż ostatnio urządzony wieczór ćwiczeń przez drużynowego mistrza Polski w klasie I ZKS Stal był przeglądem dorobku sportowego za miniony rok, a zarazem wielką manifestacją uczuć i zadowolenia całego miejscowego społeczeństwa do swoich gimnastyków. O zainteresowaniu gimnastyką w Brzezinach Śl. niech posłuży fakt, że na 3 dni przed imprezą bilety zostały wysprzedane, a w dniu ćwiczeń setki sympatyków musiało odejść od kasy bez biletu, gdyż naogół dość duża sala nie mogła wszystkich pomieścić. Sam wieczór ćwiczeń należał do imprez bardzo udanych i żadko oglądanych. Przede wszystkim imponująco wypadły ćwiczenia młodzieży szkolnej w wieku 6–12 lat w liczbie około 40-tu ćwiczących w ćwiczeniach wolnych dowolnych parterowych oraz w piramidach.... ZKS Stal jest drużynowym mistrzem Polski na 1949 r.*

W rozmowie z kierownikiem sekcji ob. Sobalą reprezentantem Polski dowiadujemy się, że w sekcji jest obecnie 150 ćwiczących i że raz zdobyte mistrzostwo niełatwo będą chciały Brzeziny Śl. z rąk wypuścić toteż trenujemy pilnie, żeby i w tym roku sukces nasz powtórzyć.”

Szymon Sobala dnia 7 maja 1950 roku wystąpił w meczu międzypaństwowym z Bułgarią, zaś młodzi zawodnicy naszego klubu Aleksander Rokosa i Tomala zostali powołani na obóz szkoleniowy do Czerwieńska.



Drugi od prawej Adam Sobala.



W dniach 17 i 18 czerwca 1950 roku odbyły się w Gdańsku drużynowe mistrzostwa gimnastyczne Polski, do których nasz klub zgłosił aż 23 zawodników i 8 gimnastyczek.

Niestety z powodu absencji Wincentego Bochynka (wyjazd służbowy) i kontuzji ręki Alfonsa Kleinerta nasz 3-osobowy zespół (Adam Sobala, Paweł Świętek i Jerzy Zok) nie został sklasyfikowany.

Mistrzem Polski w klasie I została drużyna Włókniarza Kraków.

W klasie II zespół: Tomala, Król, Rokosa i Kniejski wywalczył srebrny medal.

W klasie III wystąpił także nasz zespół w składzie: Szweda, Lisiecki, Domalik i Król (niestety nie jestem w stanie podać ich rezultatu).

W tym samym roku w dniach 2 i 3 grudnia w Warszawie odbyły się indywidualne mistrzostwa Polski, w których Szymon Sobala zdobył 2 tytuły wicemistrzowskie (w ćwiczeniach wolnych i na poręczach), a Paweł Świętek również 2 tytuły za drugie miejsca (za ćwiczenia na kółkach i koniu z łękami).

Trudno powiedzieć czy niepowodzenie startu w mistrzostwach Polski w Gdańsku było przyczyną nieco mniejszego zainteresowania dzieci i młodzieży gimnastyką w naszym mieście. Była to prawdopodobnie tylko jedna z przyczyn.

Pisałem wcześniej o dotacjach spływających do klubów ze Związków Zawodowych.

Powodowały one, że kluby nie były zmuszane do należytego dbania o finanse. Nie były także, tak jak dotychczas, związane z zakładami pracy.

W 1949 roku utworzono pionys sportowe i podzielono je na Zrzeszenia Sportowe.



Gimnastycy brzezińscy na stadionie Orła.
Pierwszy od prawej Franciszek Łukaszczyk.

Powstały więc Zrzeszenia Stal, Górnik, Włóknarz itp. Wspólną nazwą Metalowców określano odtąd jako Związkowy Klub Sportowy Stal.

W ramach Zrzeszenia utworzono sekcje, które reprezentowały na zewnątrz dane Zrzeszenie. Nastąpiła selekcja zawodników, z których najlepsi zasilali sekcje wyczynowe.

Nasi gimnastycy jako wiodący w Zrzeszeniu Stal do takich sekcji zostali wcieleni.

Ich zadaniem było między innymi pomaganie w szkoleniu młodych adeptów gimnastycznych nie tylko w rodzimych klubach, ale w całym kraju.

Jak się miało wkrótce okazać, ten skomplikowany system organizacyjny nie zdał egzaminu (właściwie to nic dziwnego, gdyż był wzorowany na zasadach działających w ZSRR).

Nasi zawodnicy sporo czasu przebywali na obozach, kursach trenerskich itp., a zaniedbywali swoje treningi i szkolenie dzieci i młodzież ćwiczącą w naszym klubie. Zdarzały się przypadki, że nie miał kto przeprowadzić zajęć w brzezińskiej sali gimnastycznej.

I to także była jedna z ważniejszych przyczyn mniejszego zainteresowania gimnastyką w Brzezinach Śląskich.

W lipcu 1950 roku na obóz do Cetniewa zostali powołani Adam i Szymon Sobalowie oraz Paweł Świętek, zaś dwaj ostatni wystąpili w reprezentacji Katowic w trójmeczku gimnastycznym rozegranym w Rybniku z zespołami Krakowa i Warszawy w marcu 1951 roku.

Dobre wyniki brzezińskich gimnastyków zaowocowały powołaniem na obóz treningowy do Warszawy dla Szymona Sobali i Pawła Świętka przed meczem międzypaństwowym z drużyną Francji, który miał odbyć się w Paryżu.

Rewanż między tymi zespołami w Hali Ludowej we Wrocławiu oglądało 10 tys. widzów.

Dnia 15 września 1951 roku odbył się sześciobój gimnastyczny w klasie mistrzowskiej w ramach I Letniej Spartakiady, w którym III miejsce zdobył Szymon Sobala.

Brzeziny Śląskie przez pewien czas szczyły się mianem ośrodka przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach i w Rzymie.

Rok 1952 to oczywiście czas Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach.

Nim jednak nasi brzezińscy gimnastycy wyjechali na Olimpiadę uczestniczyli w różnych zawodach krajowych i meczach międzypaństwowych.

I tak w styczniu tego roku reprezentowali Śląsk w zawodach rozegranych w Nowym Bytomiu z reprezentacją Krakowa. Szymon Sobala zajął w nich miejsce II, a Paweł Świętek – III.

Szymon Sobala wchodził także w skład Rady Trenerów sekcji gimnastycznej przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej.

Rada Trenerów w trakcie zebrania w dniu 16 stycznia 1952 roku wyraziła zdziwienie, że na obóz szkoleniowy do Warszawy przed Igrzyskami Olimpijskimi nie został powołany ani jeden trener

ze Śląska, chociaż aż 70 % kadry narodowej stanowią Ślązacy, Nasz region w omawianym czasie miał 4 trenerów klasy państwowej, wśród których był również Szymon Sobala.

Brzezińscy gimnastycy w roku 1952 rozgrywali zawody w klasie II wojewódzkiej, do której należały także między innymi zespoły Górnika Zabrze, Spójni Racibórz, Unii Chorzów, Spójni Katowice Górnika Rydułtowy, Górnika Radlin, Stali Nowy Bytom i Włókniarza Częstochowa.

W tym roku najlepsza okazała się drużyna Górnika Zabrze przed Górnikiem Radlin i Stalą Brzeżyny Śląskie (podaję za Trybuną Robotniczą z dnia 17 maja 1952 roku).



Kadra olimpijska naszych gimnastyków. Od lewej: trener Radojewski, Sobala, Solarz, Paweł Gaca, Jekiel, Hawron. Kucjasz, Lesiński, Świątek.

O przygotowaniach gimnastyków do Igrzysk Olimpijskich tak pisała Trybuna Robotnicza dnia 18 lipca 1952 roku: „Niezwykle starannie przygotowują się do startu olimpijskiego nasze gimnastyczki i gimnastycy. Codziennie szlifują oni swoją formę, zawodniczki – w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego, a zawodnicy w hali sportowej położonej w pobliżu Otaniemi. Zawodnicy trenują wspólnie z drużynami ZSRR, Węgier, Czechosłowacji i Rumunii, dzieląc się wzajemnie swym doświadczeniem. Historia dotychczasowych olimpiad nie zna tak masowego udziału drużyn w konkurencjach gimnastycznych. W Helsinkach startuje 29 drużyn męskich i 18 kobiecych.

Na treningach w najlepszej formie znajdują się zawodnicy ZSRR, Finlandii, Szwajcarii i Niemiec zachodnich. W dobrej formie są również Węgrowie: Korondi i Kaletti oraz nasza Rakoczy, którą typują na zdobycie złotego medalu. Ostatnio ustalono skład polskich zespołów – mężczyźni: Sobala, Gaca, Lesiński, Świątek, Gawron, Solarz, Jekiel i Kucjasz. – Kobiety: Rakoczy, Reindłowa, Świeży, Chorzonek, Wilkówna, Łukomska, Marcińczak i Kowalczyk.”

(Podane w tekście nazwiska Świeży i Chorzonek są pisane błędnie. Powinno być Świeżry i Horzonek. Otaniemi – to nazwa wioski olimpijskiej, gdzie zakwaterowani byli gimnastycy, a zawody odbywały się w Messuhalle w Helsinkach).

Wspomniałem wcześniej, że życiorysy naszych olimpijczyków oraz ich dokonania sportowe zostaną szczegółowo przedstawione w Rozdziale XIII książki.

W tym miejscu należy oddać także hołd i uznanie zdobywcy srebrnego medalu olimpijskiego w ćwiczeniach wolnych na igrzyskach w Helsinkach, zawodnikowi z Nowego Bytomia – Jerzemu Jokielowi.

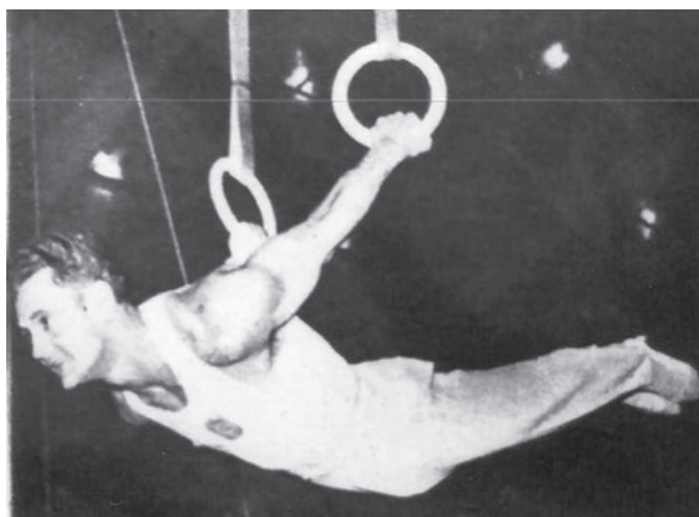
Dziennikarz Andrzej Gowarzewski pisze o nim tak: „...Jerzy Jokiel, tokarz służb utrzymania ruchu przy martenach Huty Pokój, mógł ćwiczyć w Nowym Bytomiu tylko dwa razy w tygodniu. Na trzy treningi jeździł tramwajem z trzema przesiadkami do Brzezin, dwadzieścia cztery kilometry, albo pociągami z jedną przesiadką, albo sześćdziesiąt kilometrów do Radlina, bo tam był jedyny na Śląsku drążek z prawdziwego zdarzenia. Dopiero po pracy, to jasne...”

Jerzy Jokiel w swoim ćwiczeniu na olimpiadzie popełnił błąd, mianowicie przekroczył czas o... 2 sekundy, co kosztowało go złoty medal olimpijski (wygrał szwedzki Thoreson, a Jokiel i japończyk Uosaka zdobyli srebrne medale)”.

Możemy powiedzieć, że Brzeziny Śląskie w tym medalu miały jakiś swój skromny udział.

Przyznam, że o człowieku, o którym chcę w tym miejscu wspomnieć, nie wiedziałem, a myślę, że i dla wielu starszych mieszkańców naszego miasta jest to postać anonimowa.

Mowa o Pawle Chrószczu z Katowic – Załęża, o którym dziennikarka Lidia Nowakowa między innymi pisze: „...Paweł Chrószcz ma znacznie większą ilość swych wychowanków. Wśród nich znaleźć można nazwiska, które dziś wiele znaczą w Polsce dla tej dyscypliny sportu – Paweł Świątek, Szymon i Adam Sobala, Paweł Gaca, Alfred Kucharczyk. Za jego kadencji – prezesa OZG w Katowicach zdobywały medale Natalia Kotówna, Dorota Jokielowa, Janina Wasielewska...”.



Zdjęcia z Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach przedstawiające Szymona Sobalę (zdjęcie górne) i Pawła Świątkę w ćwiczeniach na kółkach.



Paweł Chrószcz był więc prawdopodobnie pierwszym trenerem i wychowawcą brzezińskich gimnastyków (zdjęcie obok)

Życie sportowe po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich toczyło się dalej, a brzezińscy gimnastycy musieli potwierdzać swoją klasę i godnie reprezentować nasz klub.

„Trybuna Robotnicza” w numerze z dnia 5 września 1952 roku informowała: „ 961 zawodników i zawodniczek wzięło udział w przeprowadzonych w Gdańsku mistrzostwach gimnastycznych Polski klas I – III i mistrzowskiej. Duże sukcesy odnieśli zawodnicy z okręgu katowickiego – reprezentanci ZS Górnik i ZS Stal.... Klasa mistrzowska – 1). Sobala (Stal), 2). Gaca (Górnik), 5). Jokiel (Stal).”

Ta sama gazeta dnia 30 października 1952 roku informowała o mistrzostwach gimnastycznych pod patronatem Centralnej Rady Związków Zawodowych, które odbyły się w dniach 7–9 listopada w Katowicach–Piotrowicach w sali Piotrowickiej Fabryki Maszyn.

W zawodach tych w klasie mistrzowskiej II miejsce w klasyfikacji ogólnej zajął Szymon Sobala (za Pawłem Gacą), a III – Paweł Świętek.

Gazeta informuje ponadto, że w gimnastyce kobiecej pojawił się niebywały talent. Chodzi o 14-letnią wówczas zawodniczkę Górnika Michałkowice Natalię Kot, której jednym z trenerów był Szymon Sobala (Natalia Kot była wielokrotną mistrzynią Polski, mistrzynią Europy z 1959 roku i olimpijką z Melbourne w 1956 roku gdzie wraz z koleżankami z drużyny wywalczyła brązowy medal w ćwiczeniach z przyborem).

Dwaj wychowankowie naszego klubu Szymon Sobala i Paweł Świętek znaleźli się w składzie reprezentacji Polski na mecz międzypaństwowy z drużyną Rumunii, który odbył się w Szczecinie dnia 15 grudnia 1952 roku.

Dnia 15 kwietnia 1953 roku odbyły się indywidualne, gimnastyczne mistrzostwa Polski, rozgrywane w Hali Ludowej we Wrocławiu, w których zwyciężył Szymon Sobala.

Wśród kobiet swoją dominację potwierdziła Helena Rakoczy zdobywając tytuły w czterech poszczególnych konkurencjach oraz w wieloboju.

Gimnastycy śląscy, wśród nich nasz duet Szymon Sobala i Paweł Świętek, propagując tę dyscyplinę sportu, w 1953 roku brali udział w licznych pokazach pod nazwą „Rewia Olimpijczyków”.

Tego typu pokazy miały miejsce między innymi w Bielszowicach, Nowym Bytomiu, Raciborzu, Katowicach, Radlinie i Sosnowcu.

Na przełomie lipca i sierpnia 1953 roku odbywał się w Bukareszcie IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

W gronie polskich sportowców wytypowanych do reprezentowania barw naszego kraju znalazły się nazwiska dwu wychowanków naszego klubu: gimnastyka Szymona Sobali i w podnoszeniu ciężarów Józefa Fusa.

Ponad 700 zawodniczek i zawodników stanęło na starcie drużynowych mistrzostw Polski w gimnastyce sportowej, które odbyły się w hali AWF na Bielanych w Warszawie.

Mistrzami Polski za 1954 rok zostali gimnastycy ZS Stal wyprzedzając drużynę Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego.

W klasie mistrzowskiej Szymon Sobala zajął w ogólnej punktacji II miejsce, a Paweł Świętek miejsce V.

„Trybuna Robotnicza” w numerze z dnia 6 maja 1954 roku informowała o wyjeździe polskich gimnastyków do Budapesztu, gdzie wspólnie z zawodnikami węgierskimi przygotowywać się mieli do mistrzostw świata w Rzymie.

W składzie polskiej ekipy, oprócz już uznanych nazwisk Szymona Sobala i Pawła Świętka, po raz pierwszy pojawiło się nazwisko wychowanka tzw. szkółki olimpijskiej działającej w brzezińskim klubie, a mianowicie 17-letniego wówczas Aleksandra Rokosy.

Duże zasługi dla prawidłowego funkcjonowania brzezińskiej gimnastyki posiada Jan Baron, najpierw gimnastyk w naszym klubie, a w latach 1965–1976 kierownik sekcji gimnastycznej. Posiadał on również uprawnienia sędziego gimnastycznego II klasy państwowej. Dla brzezińskiego sporu był bardzo zasłużonym działaczem.

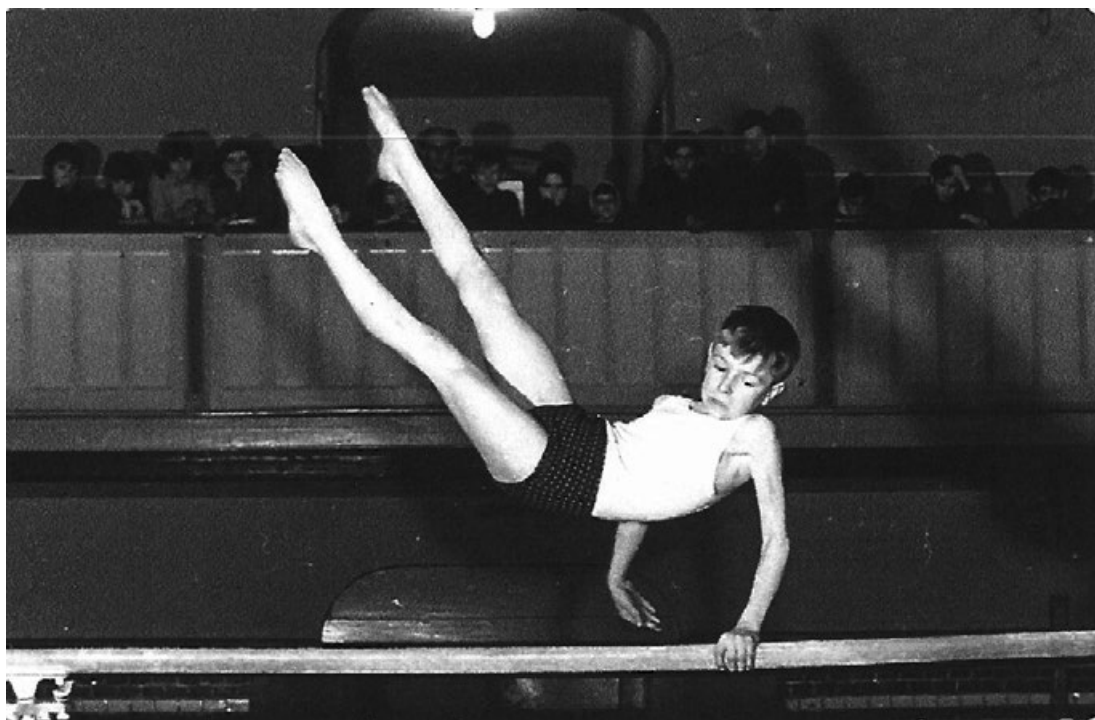
Za jego czasów rozwinęła się w naszym klubie również gimnastyka kobieca, o czym świadczą chociażby wyniki spartakiady powiatowej, która miała miejsce w dniach 16 i 17 kwietnia 1966 roku w sali gimnastycznej w naszym mieście.

W klasie III dziewcząt zwyciężyła Alicja Świętek, przed Elżbietą Kołdyńską i Stefanią Ścigałą.

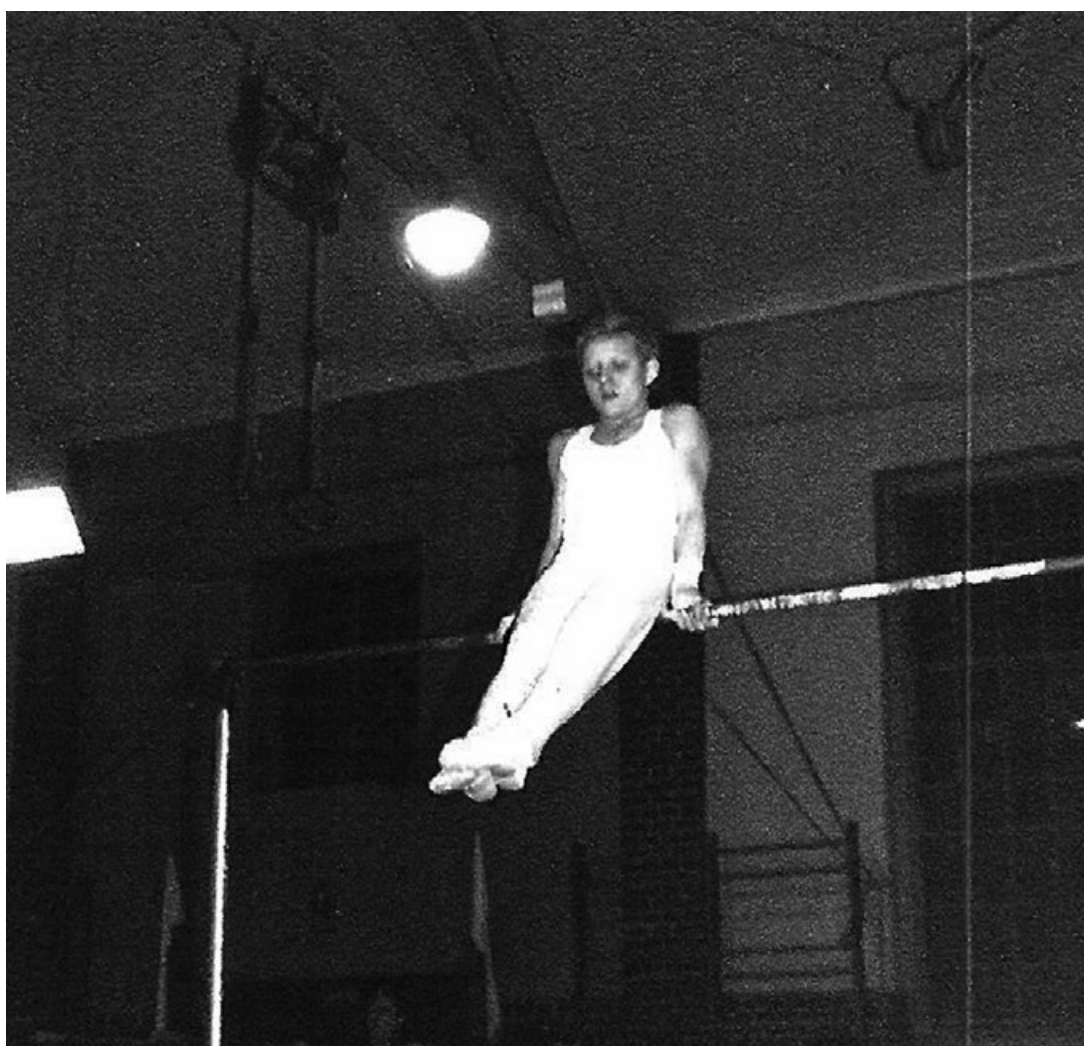
W tych samych zawodach w kategorii młodzieżowej chłopców zwyciężył Czesław Lar przed Ludwikiem Lasokiem i Leonem Czechem.



Drużyna gimnastyczna dziewcząt z lat 60-tych w towarzystwie swojej pani trener Elżbiety Schnurpfeil. W górnym rzędzie od lewej: I – Irena Kierszniok, III – Krystyna Niemiec – IV Kosz. Klęczą od lewej Alicja Świętek i Barbara Szweda.



Joachim Świętek w latach 60 podczas zawodów w sali gimnastycznej w Brzezinach Śląskich (w tle widownia na balkonie).



Ryszard Lar podczas ćwiczeń na drążku. Zdjęcie z lat 60-tych XX wieku.

W klasie III zwycięstwo odniósł Ryszard Lar przed Joachimem Świętym, a w klasie I Karol Gniozdorz.

Jak miało się wkrótce okazać, kilku z nich zrobiło niemałe kariery w polskiej gimnastyce.

Wróćmy jednak do roku 1960.

Katowicki „Sport” w dniu 29 kwietnia 1960 roku podał informację o międzynarodowym turnieju gimnastycznym z udziałem sześciu drużyn, jaki odbył się w Moskwie. Zawody zdominowała ekipa ZSRR.

Występujący w tych zawodach Aleksander Rokosa spisał się najlepiej spośród pozostałych uczestników zawodów, zdobywając w ćwiczeniach obowiązkowych miejsce VI, a w ćwiczeniach wolnych V miejsce.

Swoją wysoką formę i klasę Aleksander Rokosa potwierdził w Mistrzostwach Polski, które odbyły się w Warszawie 29 maja 1960 roku.

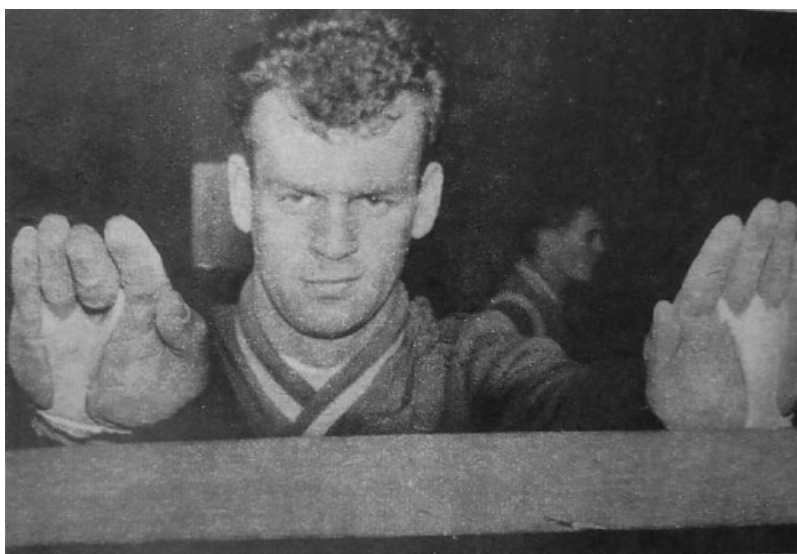
Wychowanek Orła, który był już jednak wtedy reprezentantem Górnika Zabrze zdobył mistrzowski tytuł wyprzedzając w punktacji ogólnej Jerzego Jokiela.

Aleksander Rokosa zdobył ponadto tytuły w ćwiczeniach na kółkach, koniu z łękami, poręczach i skoku przez konia. Wśród kobiet tytuł zdobyła Eryka Mądra z Pogoni Bytom.

W roku 1960 odbyły się w Rzymie Igrzyska Olimpijskie, w których uczestniczył wychowanek naszego klubu Aleksander Rokosa, jak wspomniałem wcześniej w tym czasie już zawodnik Górnika Zabrze.



Trenerzy Paweł Świętek i Janusz Szweda z wychowankami. Na zdjęciach między innymi: Karol Gniozdorz, Jan Grabczyński, Jan Nier, Jan Libera, Jan Wodarczyk, Alojzy Opara i inni.



Rok 1960. Mistrz Polski Aleksander Rokosa przygotowuje się do występu.

DYPLOM



dla: Świętek Joachim
za zdobycie I miejsca w kl.mł.
pkt 28,80
w Mistrzostwach Śląska
Juniorów
w Gimnastyce Sportowej
na rok 1965

Sędzia Główny

Popa
H. Popa



Prezes

Chroszcz
P. Chroszcz

Katowice 28 II 1965r.



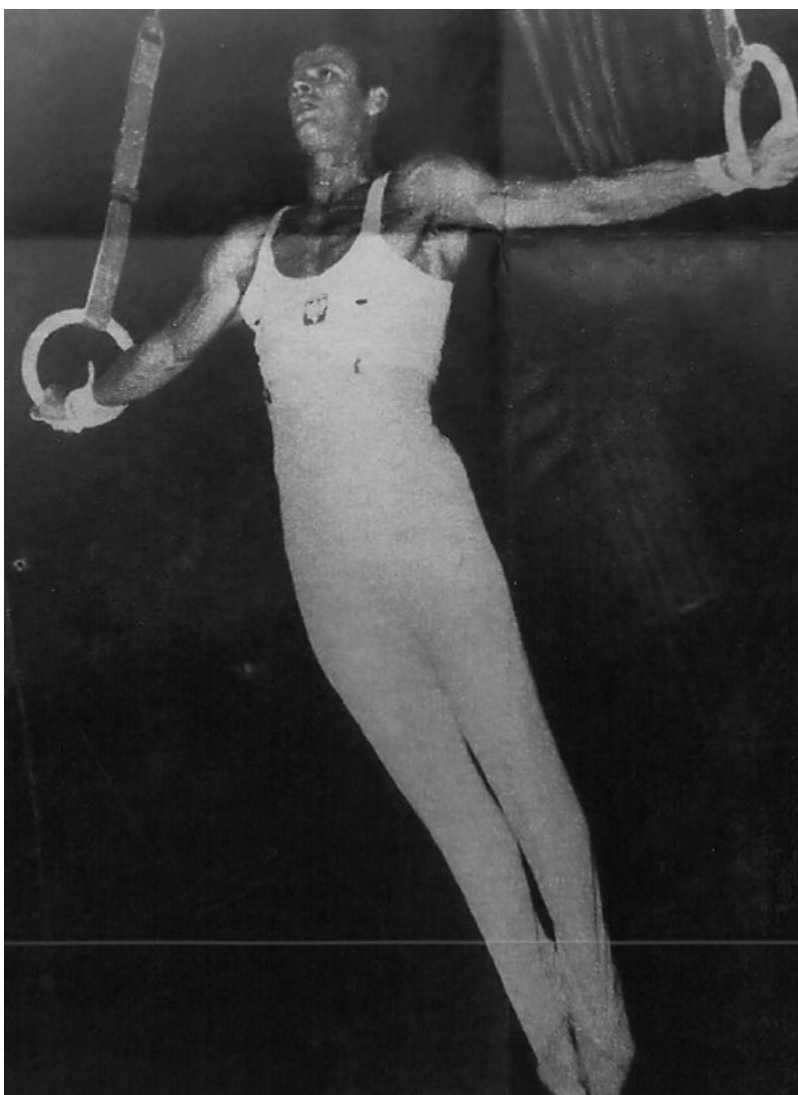
Wychowanek brzezińskiego klubu wystąpił jeszcze w Igrzyskach Olimpijskich 2 razy: w 1964 roku w Tokio i cztery lata później w Meksyku. O bogatej karierze tego zawodnika i uzyskanych tytułach będzie mowa w Rozdziale XIII tego opracowania.

W mistrzostwach Śląska na rok 1960–1961 w klasie młodzieżowej (chłopców) ekipa Orła wywalczyła tytuł mistrzowski.

Dnia 28 lutego 1965 roku odbyły się w Katowicach Mistrzostwa Śląska juniorów, w których zwyciężył Joachim Świętek (na poprzedniej stronie kopia dyplomu z tych zawodów).

Gazeta „Życie Bytomskie” w numerze z dnia 29 maja 1968 roku informowała o dużym sukcesie młodych brzezińskich gimnastyków.

W V Ogólnopolskich Zawodach Młodych Talentów w gimnastyce sportowej nasi zawodnicy zajęli III miejsce za drużynami warszawskiej Legii i Zawiszy Bydgoszcz. Sukces tym większy, że w zawodach uczestniczyli reprezentanci aż 30 klubów z całej Polski.



Zdjęcie z występu Aleksandra Rokosy na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie.

W miesiącu czerwcu 1968 roku odbyły się V Mistrzostwa Śląska w klasie młodzieżowej I, w których drużyna chłopców naszego klubu zajęła I, a drużyna dziewcząt III miejsce.

W konkurencjach indywidualnych zawodnicy „Orla” zajęli następujące miejsca: Piotr Grzomba – I, Zygmunt Kieł – IV, Czesław Lar – V, Marian Kazuch – VIII i Henryk Nagowski – X.

Wśród dziewcząt nasz zespół był reprezentowany przez następujące zawodniczki: Bożena Kołdyńska – IV miejsce, Barbara Krzyżan – V, Elżbieta Nagowska – X, Weronika Ziółko – XIV, Gabriela Zych – XXXIV, Kornelia Dańczyk – XXXV i Barbara Króliczak – XXXVII miejsce.

Warto wymienić nazwy klubów, które w omawianych zawodach występowały, choćby z tego powodu, że do czasów współczesnych niektóre z tych sekcji nie przetrwały.

Były to: KKS Gwardia Katowice, KS Górnik Zabrze, MKS Lubliniec, Pałac Młodzieży Katowice, GKS Jedność Michałkowice, ROW Rybnik, GKS Andaluzja Brzozowice–Kamień, KS Górnik Sieńmianowice i KS Zgoda Świętochłowice.

W dniu 26 marca 1971 roku odbyły się w Radlinie Indywidualne Mistrzostwa Śląska w gimnastyce sportowej, w których w wieloboju gimnastycznym w klasie I najlepszy okazał się Joachim Świętek.

W roku 1972 w jednej ze śląskich gazet ukazał się ranking najlepszych gimnastyków Śląska.

W kategorii seniorów na miejscu IX uplasował się Joachim Świętek, na X Czesław Lar (3 pierwsze miejsca zajęli bracia Kubicowie z Górnika Radlin).

Wśród juniorów na pozycji VIII sklasyfikowany został Tadeusz Sobala, tuż za nim uplasowali się Ryszard Świerc i Piotr Grzomba.

W punktacji Polskiego Związku Gimnastycznego okręg katowicki zajął I miejsce.

Wśród mężczyzn Klub Gimnastyczny Radlin zajął II miejsce w kraju, zaś gimnastycy GKS Orzeł Biały Brzeziny Śląskie sklasyfikowani zostali na V miejscu.

Najlepszą drużyną żeńską na Śląsku okazały się gimnastyczki Górnika Zabrze, co jednak w punktacji krajowej oznaczało dopiero V lokatę.

O klasie sportowej młodych gimnastyków brzezińskich świadczyły także wyniki uzyskane przez nich w Powiatowej Spartakiadzie Młodzieży, którą przeprowadzono w sali gimnastycznej w Brzezinach Śląskich w czerwcu 1974 roku.

W klasie I wśród chłopców zawody wygrał Tadeusz Sobala przed Andrzejem Dybką i Janem Nagowskim.

W I klasie dziewcząt zwyciężyła Weronika Pogodała przed ex aequo Joanną Bartocha i Danutą Stanchły. Wszyscy reprezentowali KS Orzeł Biały Brzeziny Śląskie i uzyskali awans do reprezentowania powiatu na III Spartakiadzie Wojewódzkiej.

W tym czasie jednym z czołowych zawodników klubu był Tadeusz Sobala (ur. w 1958 roku) pochodzący z Brzozowic–Kamienia (nie spokrewniony z braćmi Szymonem i Adamem Sobalami). Zaczął treningi w 1970 roku, a już w 1972 roku zdobył I miejsce w spartakiadzie powiatowej, zaś w roku następnym mistrzostwo Polski w wieloboju gimnastycznym w klasie I.

Po tym sukcesie został zawodnikiem KS Radlin. Startował na mistrzostwach świata w Moskwie i mistrzostwach Europy w Rzymie.

Zdobył także kwalifikację olimpijską, ale jak pamiętamy polscy (i nie tylko) sportowcy zamiast w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles uczestniczyli w zawodach – atrapach w Ołomuńcu, gdzie odbyła się olimpiada państw socjalistycznych bojkotujących Igrzyska.

Takie to były czasy, że polityka wygrywała nawet ze szlachetnym współzawodnictwem olimpijskim.

Tadeusz Sobala w KS Radlin w 1988 roku zakończył karierę zawodniczą, by poświęcić się pracy trenerskiej.

Przez okres 3 lat był jednym z trenerów między innymi Leszka Blanika, mistrza olimpijskiego w skoku przez konia (nazywanym też stołem gimnastycznym).

Tarnogórski „Gwarek” w artykule z dnia 13 marca 1974 roku pt. „Gimnastyczne hobby mieszkańców Brzezin Śląskich” pisze: „...W „Orle” są ludzie, dla których ta dziedzina sportu jest prawdziwym hobby. Klub liczy około 200 czynnych członków. Z tego najwięcej, jak to zwykle na Śląsku, bo około 100, gra w piłkę nożną, 30 podnosi ciężary, a ponad 60 uprawia gimnastykę, ale taką „prawdziwą”, na wysokim poziomie. Trenerem sekcji męskiej jest elektryk ZGH Orzeł Biały – Paweł Świętek, w roku 1952 olimpijczyk, uprawiający tę dyscyplinę sportu już 20 lat. Dziewczęta trenuje – Elżbieta Schnurpfeil, kiedyś członkini kadry narodowej.”

W artykule wymienieni zostali zawodnicy i zawodniczki, którym wrócono dużą karierę w przyszłości: Joachim Świętek, Piotr Flak, Henryk Czech, Barbara Szweda, Barbara Krzyżan i Elżbieta Kołdyńska.

W roku 1974 Paweł Świętek (już jako trener Górnika Radlin) wyjechał z grupą młodych gimnastyczek i gimnastyków do Korei Północnej na Turniej Nadziei Olimpijskich (w prasie nazywany również Turniejem Przyjaźni). W zawodach tych wystąpił także wśród ponad stu zawodników z całego świata jego wychowanek Tadeusz Sobala (również już od roku 1973 zawodnik Górnika Radlin).



Korea Północna rok 1974. Paweł Świętek II od lewej, Tadeusz Sobala (siedzi) I z lewej strony.

Nie brakło w prasie lokalnej artykułów o brzezińskich gimnastykach. Oto fragmenty jednego z nich (prawdopodobnie z początku roku 1973):

„...Gdy mistrzowie odeszli, przyszli inni, gdyż w Brzezinach nie brak gimnastycznych talentów. Obecnie trzech należy do kadry, mimo, że są to młodzi zawodnicy – Joachim Świętek, Henryk Nagowski i Tadeusz Sobala. Ten ostatni jest aktualnie mistrzem Polski w klasie I. Natomiast

Joachim Świętek bronił barw narodowych w meczach międzypaństwowych, w których spisał się znakomicie. Jest jeszcze wielu innych świetnych zawodników, choćby Henryk Świerc i Ludwik Lasok, którzy odbywają obecnie służbę wojskową i bronią barw Legii i Zawiszy.

Obecnie mamy ponad 50 gimnastyków – informuje nas trener wyczynowców, Paweł Świętek.

6 zaliczanych jest do klasy I, 6 do klasy II, 12 do klasy III, reszta do młodzieżówki. Ostatnio zdobyliśmy wicemistrzostwo Śląska drużynowo. W klasie II są 12-letni chłopcy – Janusz Froncek, Jan Szymonek, Krzysztof Nojak, nasze nadzieje, które w najbliższym czasie osiągną klasę I i dorównają naszemu najlepszemu, Tadeuszowi Sobali. Paweł Świętek ma do pomocy jeszcze Alfonsa Kleinerta i Jerzego Gajdzika, również kiedyś dobrych zawodników gimnastycznych. Dziewczęta, których w sekcji jest 25, ćwiczą pod kierunkiem Teresy Madej.”



Drużyna młodych gimnastyczek GKS Orzeł Biały Brzeziny Śląskie z lat 1976–77. Stoją od lewej strony: Czesława Czaja, Halina Zalewska, Aldona Ducka, Maria Nagowska, Mariola Widlińska, Leokadia Faryś i Dorota Grzesiok.

Artykuł, którego fragmenty przytoczyłem, nosi tytuł „Brzeziny Śląskie „wylęgarnią gimnastycznych talentów”. W dalszej jego części czytamy: „...Wyniki naszych gimnastyków cieszą. Radość ta nie jest jednak pełna, zadowalająca. Najlepsi zawodnicy Brzezin Śląskich po osiągnięciu klasy I czy mistrzowskiej kierowani są do ośrodka w Radlinie, gdzie ćwiczą pod fachową opieką trenera kadry narodowej, Pawła Gacy. Jest tam już Joachim Świętek, teraz mają iść Tadeusz Sobala i Henryk Nagowski. Dlaczego tak się dzieje, dlaczego nie szlifują formy na miejscu, mimo że mają dobrych trenerów? Bo nie mają tu odpowiednich warunków treningowych. Sala stara, nie remontowana od lat. W czasie deszczu leje się ze wszystkich stron, trzeba miski i wanny podstawić, by nie zalało parkietu.... Trudno, by w takich warunkach można dojść do wysokiej formy...

Dzisiaj jedynie w najlepszych warunkach można wychować mistrzów i medalistów olimpijskich". I dalej jest dopisek: „PS. Jak się dowiadujemy opracowywany jest projekt budowy hali gimnastycznej przy ul. Oświęcimskiej w Brzezinach Śląskich. Nowa hala przyczyni się na pewno do tego, że gimnastycy nie będą uciekać do innych ośrodków.”

Wiemy jednak że na planach się skończyło.

Najlepsi gimnastycy naszego klubu wkrótce zaczęli trenować w innych klubach. Między innymi Joachim Świątek został od 1973 roku zawodnikiem Górnika Radlin.

Joachim Świątek był członkiem kadry gimnastycznej Polski z realnymi szansami na udział w Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu w 1976 roku i w Moskwie cztery lata później. Niestety poważna kontuzja nogi (złamane udo) przed Igrzyskami w Montrealu, a także złamana ręka przed Olimpiadą w Moskwie przekreśliły marzenia naszego wychowanka odnośnie występu w Igrzyskach.

Na zdjęciu środkowym eliminacje kadry gimnastycznej Polski przed Igrzyskami Olimpijskimi w Montrealu w 1976 roku. Drugi od prawej Joachim Świątek.

Jak miało się wkrótce okazać Joachim Świątek po zakończeniu kariery zawodniczej stał się wziętym trenerem i wychowawcą dzieci i młodzieży w sekcji gimnastycznej w brzezińskim klubie.

Joachim Świątek od 1981 roku stał się posiadaczem tytułu trenera (instruktora) co potwierdza wpis w powyższej Książce pracy trenera wydanej przez Wojewódzką Federację Sportu w Katowicach.



Wychowankowie Pawła Świętka w Radlinie. Od lewej strony: I – Ryszard Lar, III – Piotr Grzomba, IV – Tadeusz Sobala i V – Czesław Lar.



WOJEWÓDZKA FEDERACJA SPORTU (poleczone podległe jednostki wydające)			
KSIĄŻKA PRACY TRENERA (INSTRUKTORA)			
Nr 4013/P/1987 r.			
Ob. <i>Świątek Joachim</i>			
urodzone (a) <i>12.06.1953</i>			
Nr ewidencyjny w Centralnej Karcie Trenerów i Instruktorskiej			
Rejestracja w WFS (WKSFT):			
Pieczęć inst. wojewódzkiej	Data rejestracji	Data skreślenia	Podpis
	<i>12.06.1987</i>	<i>12.06.1987</i>	<i>[Signature]</i>
Posiadane tytuły zawodowe:			
1. Instruktor: <i>Gimnastyka Sport</i>			
Data uzyskania: <i>12.11.1987</i> z Nr leg. <i>50</i>			
2. Instruktor klasy I			
Data uzyskania: <i>19.11.1987</i> z Nr leg. <i>50</i>			
3. Trener klasy II			
Data uzyskania: <i>19.11.1987</i> z Nr leg. <i>50</i>			
Awansowanie do wyższej klasy trenerskiej:			
1. Trener klasy I			
Decyzja Nr. <i>1</i> z dnia <i>12.06.1987</i>			
2. Trener klasy instruktorskiej			
Decyzja Nr. <i>1</i> z dnia <i>12.06.1987</i>			



Wspaniałe tradycje i osiągnięcia sportu gimnastycznego w brzezińskim klubie kontynuowali Dariusz Bednarski i Mirosław Wilczkowski.

Dariusz Bednarski (na zdjęciu obok) w 1984 roku w trakcie zawodów, które odbyły się w Łodzi wywalczył złoty medal i tytuł mistrza Polski juniorów w klasie II wieloboju gimnastycznego.

Jeszcze większy triumf zanotował ten zawodnik w 1986 roku w trakcie zawodów, które odbyły się w Łodzi zdobywając tytuł mistrzowski i złoty medal w klasie I w ćwiczeniach na poręczach oraz medal srebrny w wieloboju i jeszcze jeden srebrny i 2 brązowe medale w ćwiczeniach na poszczególnych przyrządach. Za wymienione osiągnięcia sportowe otrzymał List Gratulacyjny (poniżej 2 z pięciu zdobytych w w/w zawodach medali oraz kopia listu na następnej stronie z dnia 9 grudnia 1986 roku).

Jedna z lokalnych gazet w artykule z 1989 roku pt. „Śladami olimpijczyków do... Brzezin Śląskich” podsumowuje osiągnięcia naszych gimnastyków w przeszłości jednocześnie zadając pytanie: „...A jak wygląda dzień dzisiejszy gimnastyki w Piekarach Śl.?”

Wizytówką klubu jest Dariusz Bednarski – reprezentant Polski z klasą mistrzowską, student III roku katowickiej AWF. Jest także Mirosław Wilczkowski (I klasa)....

Wymieniony duet ma silne wsparcie w młodszych kolegach, choć ci na sukcesy wśród seniorów będą musieli jeszcze poczekać. Niedawno z Poznania, gdzie odbywały się ogólnopolskie zawody w klasie młodzieżowej, powróciła reprezentacja klubu przywożąc z tej ważnej konfrontacji cenne rezultaty. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył przedstawiciel Legii W – wa, ale w pierwszej „6” znalazło się aż 3 chłopców z Brzezin. Drugi był Marek Nagowski, trzeci Tomasz Wydera, szósty – Wojciech Grabowski. Wojciech Pawełczyk i Marcin Kulański zajęli miejsca w „4” i „6” dziesiątce, a startowało dodajmy – aż 108 zawodników z całego kraju.... Podopieczni trenerów Janusza Szwedy i Henryka Nagowskiego wypadli zatem w Poznaniu szlagierowo, gdy zważyć, że był to ich pierwszy start na szczeblu centralnym.”



Medal Złoty



Medal Srebrny

WYDZIAŁ KULTURY FIZYCZNEJ
SPORTU I TURYSTYKI
0514259
(1)

Urząd Wojewódzki
w Katowicach
Wydział Kultury Fizycznej
Sportu i Turystyki
0514259
(1)

LIST GRATULACYJNY

Dariusz BEDNARSKI

Z OKAZJI ZDOBYCIA ZŁOTEGO MEDALU, 2 SREBRNYCH I 2 BRĄZOWYCH
NA MISTRZOSTWACH POLSKI JUNIORÓW W GIMNASTYCE SPORTOWEJ,
SKŁADAMY KOLEDZE SERDECZNE GRATULACJE ORAZ WYRAZY UZNANIA
I PODZIĘKOWANIA ZA GODNE REPREZENTOWANIE ŚRODOWISKA - SWOJEGO
MACIERZYSTEGO KLUBU, SWOJEJ SZKOŁY I NASZEGO WOJEWÓDZTWA.
ŻYCZYMY RÓWNOCZEŚNIE DALSZYCH OSIĄGNIĘĆ SPORTOWYCH - ZDOBYCIA
SZLIŃÓW REPREZENTANTA POLSKI I GODNEGO JEJ REPREZENTOWANIA
NA MIĘDZYNARODOWEJ ARENIE SPORTOWEJ.

PREZES
Wojewódzkiej Federacji Sportu

mgr Julian Sobas

DYREKTOR
Wydziału Kultury Fizycznej
Sportu i Turystyki
Urzędu Wojewódzkiego

mgr Tadeusz Lenart

Katowice 1986.12.09

W dalszej części ciekawego artykułu czytamy: *„Można chyba zatem być pewnym, że gimnastyka w Brzezinach nie zaginie. Ten właśnie ośrodek oraz Radlin od lat dominują na Śląsku gdy idzie o mężczyzn, przy czym np. juniorzy Orła przez ostatnie lata 7 razy z rzędu zdobywali mistrzostwa regionu, poprzedzając to 2 razy wicemistrzostwami... Klub nie ma zbyt dużej siły przebicia. Kiedyś w ciągu roku 9 czołowych zawodników (z klasą mistrzowską) za gratis rozjechało się po kraju. Dawne to dosyć dzieje, ale czyż nie można było choć trochę na tym skorzystać?... Baza treningowa skromna, sprzęt średniej krajowej klasy... Owoce żmudnego treningu (5, 6 razy na tydzień po 3–5 godzin) są. Ot, choćby 11 medali Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w ciągu 7 lat. Zapaleńcy są także, jest zdolna, właściwie selekcyjonowana młodzież. Czego brak? Ano – tego, co prawie nikomu nie śmierdzi, czyli pieniędzy...”*

Do powyższego tekstu należy dodać, że tylko dwóch trenerów było w klubie zatrudnionych na etatach, a kilku pracowało społecznie.

Dariusz Bednarski był w latach 1984–86 członkiem kadry narodowej Polski juniorów, zaś w latach 1987–90 członkiem kadry seniorów.

Od 1993 roku posiada kwalifikację trenera klasy II gimnastyki sportowej.

Podsumowując ten okres działalności sekcji gimnastycznej w GKS Orzeł Biały Brzeziny Śląskie trzeba stwierdzić z całą stanowczością, że gimnastycy brzezińscy należeli do czołówki krajowej i mogli poszczycić się niemałymi osiągnięciami.

Sukcesy trzeba docenić mimo tego, że osiągnięte zostały w warunkach daleko odbiegających od standardów, jakie miały w tym czasie inne kluby w Polsce, np. Górnik Radlin.

O trudnych warunkach zwłaszcza treningowych opowiada trener brzezińskich gimnastyków Joachim Świątek w wywiadzie jakiego udzielił Piotrowi Waławczykowi w „Przeglądzie Piekarskim” w 2006 roku po zakończeniu IV Międzynarodowego Turnieju Gimnastycznego im. Pawła Świątka.

Oto fragment wywiadu: *„Kończąc ten turniej siadamy od razu przy stole i myślimy aby następny turniej był lepszy. Jednak, aby tak się stało i mogli w tym turnieju wziąć udział jeszcze lepsi zawodnicy musimy sprostać wymaganiom nowoczesnej gimnastyki; mam tu na myśli wymianę sprzętu gimnastycznego, którym dysponuje nasza hala. Bo ten sprzęt jest już bardzo stary i wysłużony. Nie od dziś wiadomo, że technika brnie bardzo szybko do przodu i również dotyczy to bezpośrednio sprzętu sportowego, który umożliwia zawodnikom osiąganie na nowszym sprzęcie jeszcze lepszych wyników.... Jest to sprzęt bardzo drogi, ale jest to inwestycja w dzieci i młodzież. które ćwiczyć będą na tym sprzęcie przez następne kilkanaście lat”.*

Wielokrotnymi reprezentantami Polski na wielkich imprezach – łącznie z Mistrzostwami Świata i Mistrzostwami Europy – byli: Joachim Świątek, Henryk Nagowski, Ludwik Lasok, Piotr Grzomba i Ryszard Świerc.

Lata świetności poparte wspaniałymi osiągnięciami gimnastyków powoli w Brzezinach Śląskich przechodziły w kategorię wspomnień.

Najmniejsza w tym temacie wina leży po stronie zawodników czy też oddanych dyscyplinie trenerów.

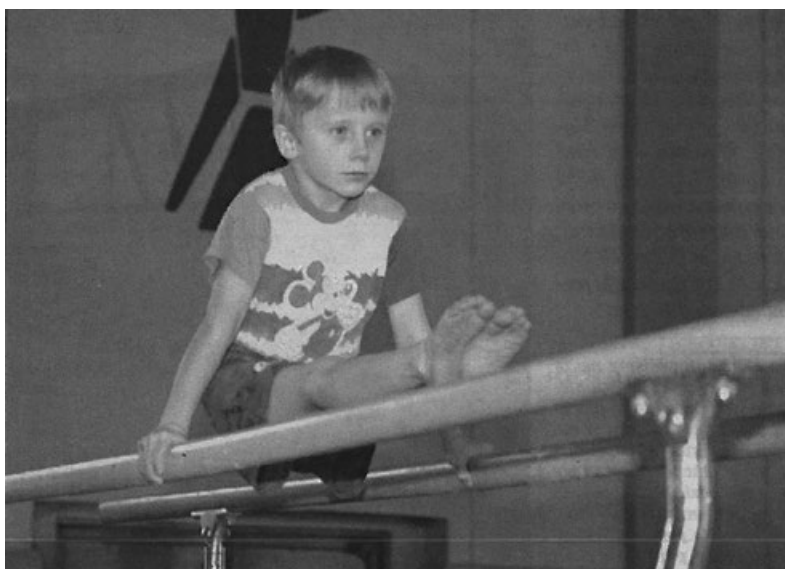
Okazało się, że sekcja o takich osiągnięciach, z takimi tradycjami jest w klubie niepotrzebna.

W 1994 roku zarząd GKS Orzeł Biały postanowił zlikwidować sekcję gimnastyczną w klubie.

Gimnastycy przeszli jako Miejski Klub Sportowy pod patronat Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Piekarach Śląskich, choć oczywiście treningi i zawody rozgrywano w jedynej tego typu sali w Piekarach Śląskich, czyli w brzezińskiej sali gimnastycznej.

Odtąd więc gimnastycy nie rozślawiali Brzezin Śląskich na matach krajowych czy też zagranicznych. A osiągnięć na swoim koncie mieli niemało o czym dowiemy się z powyższego tekstu. Nie miałem dylematu odnośnie opisywania ich dorobku sportowego po roku 1994 choć występowali pod szyldami innych klubów.

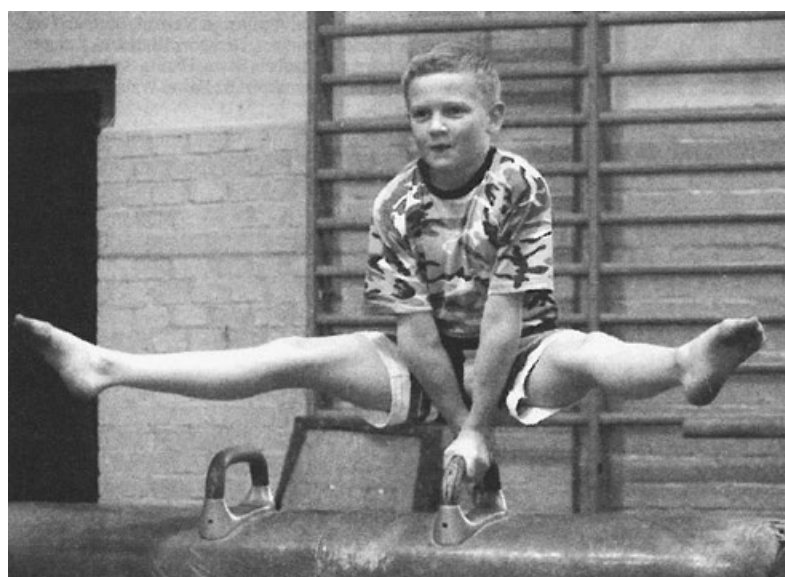
Wielu bowiem z tych, których nazwiska i osiągnięcia sportowe zostaną opisane w dalszej części książki było wychowankami brzezińskiego klubu. Również treningi i zawody sportowe nadal odbywały się w sali gimnastycznej w naszym mieście.



Sebastiana Cecota ćwiczy na poręczach.

W roku 1999 objawił się niebywały talent gimnastyczny wówczas 6-letniego Sebastiana Cecota, który wraz z kolegami zdobył złoty medal w drużynowych mistrzostwach Śląska w kategorii chłopców do lat 10-ciu. Okazało się, że to dobry początek do zrobienia wielkiej kariery w gimnastyce.

W tym samym roku tytuł mistrza Śląska w klasie młodzieżowej wieloboju gimnastycznego zdobył wnuk Szymona Sobali – Kamil. Zdaniem trenerów ten zawodnik oraz Sylwester Barszcz to były największe talenty wśród gimnastyków tej kategorii wiekowej.



Na koniu z łękami ćwiczy Sylwester Barszcz.

W kwietniu 2000 roku odbyły się w brzezińskiej sali gimnastycznej zawody o mistrzostwo Śląska w klasie młodzieżowej, w których Sebastian (niestety już jako zawodnik MOSiR-u) zdobył tytuł wicemistrza Śląska.

Dwa brązowe medale na przyrządach zdobył Sebastian Nojak. W zawodach, o których mowa, wystąpili jeszcze inni gimnastycy, wychowankowie trenerów Joachima Świętka i Mirosława Wilczkowskiego: Damian Cecot, Grzegorz Stencel, Mateusz Paczula, Bartosz Jar i Michał Żabiński.

Katowicki „Sport” w numerze z dnia 2 kwietnia 2001 roku pisał: „Za parę dni gimnastycy Ludowego Klubu Sportowego Orkan Dąbrówka Wielka startują w Mistrzostwach Polski i eliminacjach do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Bydgoszczy. Sekcja istnieje w Dąbrówce od kilku miesięcy, ale ma wieloletnie tradycje. Działalność pod szyldem Orkanu to szansa na pieniądze z Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS i Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu”.

Celowo podałem ten cytat, gdyż można z niego wywnioskować, że sekcja gimnastyczna została przejęta na przełomie 2000/2001 roku przez LZS Orkan Dąbrówka Wielka.

W zawodach, o których mowa, Sebastian Cecot zdobył brązowy medal w ćwiczeniach na drążku, zaś drużyna młodych gimnastyków była dziewiąta.

W tym samym roku Sebastian Cecot został mistrzem Śląska w wieloboju gimnastycznym.

Od 2002 roku organizowany jest w Brzezinach Śląskich Międzynarodowy Dziecięcy Turniej Gimnastyczny imienia Pawła Świąłka, olimpijczyka z Helsinek.

W kwietniu 2002 roku na mistrzostwach Polski, które odbyły się w Łodzi, Sebastian Cecot zdobył aż 5 medali w kategorii młodzieżowej (do lat 10), w tym złoty za ćwiczenia na poręczach.

Dnia 27 maja 2003 roku w II Turnieju im. Pawła Świąłka brało udział osiem klubów z kraju i zagranicy.



Zdjęcie powyższe jest przedrukiem z Dziennika Zachodniego nr 31 z dnia 17 października 2003 roku.

We wrześniu 2004 roku w brzezińskiej sali gimnastycznej był przeprowadzony remont, który trochę zakłócił przygotowania do zawodów w sezonie.

Mimo to na obóz przygotowawczy kadry Śląska, który odbył się w sierpniu 2004 roku, z Orkanu Dąbrówka Wielka powołani zostali: Sylwester Barszcz, Kamil Sobala, Sebastian Cecot, Łukasz Dikta, Kamil Ciszewski i Maciej Respondek.

W maju 2005 roku Sebastian Cecot zdobył największy sukces w swojej karierze.

Na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w ćwiczeniach na drążku zdobył medal złoty, a w skoku przez konia – brązowy.

W miesiącu grudniu 2005 roku miało miejsce ważne zebranie założycielskie, na którym powołano Uczniowski Klub Sportowy Orzeł Biały Piekary Śląskie (UKS).

Gimnastycy zmienili więc po raz kolejny opiekuna.

Na czele zarządu UKS stanął Stefan Boncol, w przeszłości piłkarz brzezińskiego klubu. Stefan Boncol pełni funkcję prezesa UKS do czasów współczesnych.

Już pod nową nazwą klubu zorganizowano w brzezińskiej sali gimnastycznej IV Międzynarodowy Turniej Gimnastyczny im. Pawła Świąłka.

Turniej odbył się dnia 17 czerwca 2006 roku i zgromadził na starcie 22 młodych zawodników z kraju i zagranicy.

Barwy UKS bronili wówczas: Maciej Respondek, Łukasz Dikta, Beniamin Stecula, Sebastian Cecot, Szymon Kowalczyk, Daniel Kisiela oraz Dawid Cecot.

Podczas Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów w gimnastyce sportowej, które odbyły się w listopadzie 2007 roku w Nysie gimnastycy UKS zdobyli brązowy medal.

Drużyna wystąpiła w składzie: Sylwester Barszcz, Damian Cecot i Sebastian Cecot (od czerwca 2007 roku członek kadry narodowej juniorów Polskiego Związku Gimnastycznego).

Zawodnik ten był także członkiem kadry narodowej seniorów i miał duże szanse wystąpić (już jako zawodnik Zawiszy Bydgoszcz) na Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 roku.

Niestety niezrozumiałe personalne decyzje doprowadziły do tego, że kolejny wychowanek naszego klubu nie może nosić zaszczytnego miana olimpijczyka.

Gimnastyka sportowa w kategorii chłopców działała w UKS-ie do końca 2014 roku.

Na zawieszenie działalności UKS-u duży wpływ miała śmierć Joachima Świąłka, prawdziwej legendy i podpory jeśli chodzi o sekcję gimnastyczną (Joachim Świątek ur. 18 czerwca 1953 roku, zmarł 8 maja 2014 roku).

Odszedł człowiek, który w przeszłości był zawodnikiem, później trenerem i wychowawcą dzieci i młodzieży, całkowicie pochłoniętym pracą dla dobra brzezińskiej gimnastyki



Joachim Świętek (1953–2014)

Zawodnik, trener i sędzia Polskiego Związku Gimnastycznego.
Przez 50 lat związany z gimnastyką sportową w Brzezinach Śląskich.
Szanowany i ceniony wychowawca dzieci i młodzieży.



W latach 1989–1992 był trenerem kadry narodowej juniorów.
Wyszkolił wielokrotnych medalistów Mistrzostw Polski
w kategorii juniorów i seniorów.



Uchwałą Rady Miasta Piekary Śląskie
nr XLIII/581/14 z dnia 28 sierpnia 2014 roku
podjętą na wniosek Prezydenta Miasta
Sala Gimnastyczna została nazwana imieniem Joachima Świętka
w dowód uhonorowania Jego zasług.

Uchwałą Rady Miasta Piekary Śląskie z dnia 28 sierpnia 2014 roku Salę Gimnastyczną w Brzezinach Śląskich nazwano imieniem Joachima Świąłka.

Na ścianie wewnątrz obiektu pojawiła się także tablica upamiętniająca Joachima Świąłka (zdjęcie tablicy na poprzedniej stronie).

W tej nowo nazwanej sali odbył się dnia 8 listopada 2014 roku ostatni – XII Międzynarodowy Turniej Gimnastyczny im. Pawła Świąłka.

Od 2014 roku w sali gimnastycznej trwa gruntowny remont.



Współczesny wygląd wnętrza sali gimnastycznej po remoncie.

Wznowienie działalności UKS-u nastąpiło jesienią 2017 roku.

W latach 2017 i 2018 odbywały się tylko zajęcia ogólnorozwojowe bez zgłaszania gimnastyków do jakichkolwiek zawodów.

Od stycznia 2019 roku działa w UKS-ie sekcja akrobatyki sportowej dziewcząt i chłopców.

Z ćwiczących aż 22 osoby posiadają licencje zawodnicze zgłoszone do Polskiego Związku Gimnastycznego.

Kolejnych 20 zawodników tworzy tzw. grupę naborową, a ok. 50 osób ćwiczy rekreacyjnie i na zasadach ogólnorozwojowych.

ROZDZIAŁ V

SEKCJA PODNOSZENIA CIĘŻARÓW (ciężka atletyka)



Zanim doszło do ważnego dla historii klubu wydarzenia, jakim było niewątpliwie powołanie do życia sekcji podnoszenia ciężarów przez Gerarda (Edwarda) Ścigałę, wspomnieć trzeba o fakcie, o którym prawdopodobnie większość starszego pokolenia brzezinian nie wiedziała.

Oto bowiem już w 1920 roku założony został w Brzezinach atletyczny Harcerski Klub Sportowy „Zbyszko”. Założycielem klubu był Paweł Hadasz.

Dnia 23 października 1920 roku w Bytomiu odbył się zjazd delegatów ciężkiej atletyki.

Na zjeździe postanowiono powołać do życia Górnośląski Związek Ciężkiej Atletyki (w skład ciężkiej atletyki wchodziły: zapasy, boks i dźwiganie – podnoszenie ciężarów).

Wśród istniejących już wówczas 11 klubów działał także HKS „Zbyszko” Brzeziny. Oprócz brzezińskiego klubu autor książki : „Dzieje ciężkiej atletyki na Górnym Śląsku” Antoni Steuer wymienia jeszcze między innymi takie kluby jak: Polonia Bytom, Wolność Orzegów, Orzeł Biały Szopienice, Naprzód Łagiewniki, Mars Wielkie Hajduki i inne.

W tym czasie w klubie Zbyszko zarejestrowanych było około 30 członków. Na czele zarządu stał jego prezes Jan Tomanek, a członkami zarządu byli także Jerzy Król i Paweł Hadasz.

Pierwszymi zawodnikami HKS Zbyszko byli między innymi: Jacek Strzewiczek, Brunon Piec, Paweł Czernik oraz Pytlik, Kaczmarek i Wyleżałek.

W biuletynie „Wiadomości od Towarzystw” znalazłem taką informację:



W roku 1923 HKS Zbyszko Brzeziny Śląskie „przeszedł pod skrzydła” (jako jego sekcja) Towarzystwa Gimnastycznego Sokół i przyjął jego nazwę. Administracyjnie sekcja podlegała Górnośląskiemu Związkowi Ciężkiej Atletyki.

O pierwszych zawodach ciężko atletycznych znalazłem wzmiankę w gazecie „Siedem groszy” z dnia 7 marca 1934 roku.

W Rudzie Śląskiej odbyły się w tym dniu zawody o indywidualne mistrzostwo Śląska w podnoszeniu ciężarów, w których wzięło udział aż 186 zawodników.

Zawody, co ciekawe, odbyły się w aż pięciu kategoriach (między innymi w rwaniu prawą i lewą ręką osobno).

Ważną datą w historii klubu z naszego miasta jest dzień 15 listopada 1947 roku.

W tym bowiem dniu brzezinianin Gerard (Edward) Ścigała założył sekcję podnoszenia ciężarów (w tym czasie zwaną sekcją ciężko atletyczną). Jak do tego doszło możemy dowiedzieć się ze wspomnień Gerarda Ścigały, które spisał w Kronice Józef Pownug w roku 1950. Oto fragmenty monologu w wersji oryginalnej:

„Urodziłem się 20.2.1926 ukończyłem zatem 26 lat. Ze sportem ciężkoatletycznym zapoznałem się za granicą w wojsku polskim. Wprawdzie nie można tego uznać sportem – po prostu był wśród naszej kompanii żołnierz, który skonstruował sobie ze starego złomu czołgu coś w rodzaju ciężarów i je podnosił. Podpatrywałem go dość często i mimo chęci wypróbowania swoich możliwości nie miałem odwagi spróbować. W końcu przemogła we mnie ciekawość i spróbowałem.... Od tego momentu stałem się partnerem i kolegą mego nauczyciela. Prawie codziennie w wolnych chwilach od zajęć trenowaliśmy wspólnie pokonując coraz większe ciężary.... Treningi nasze ściągali i innych kolegów z kompanii – próbowali i oni, ale tej ilości kg co ja podnosiłem nikt nie był w stanie podnieść. Po powrocie z zagranicy do kraju postanowiłem z miejsca zabrać się do pracy i poświęcić się sportowi ciężkoatletycznemu. Przede wszystkim marzyłem o prawdziwych ciężarach, które postanowiłem za wszelką cenę zdobyć. Na terenie Brzezin nie było jeszcze sekcji ciężkoatletycznej. Toteż nie miałem możliwości do kogoś się zwrócić i zwierzyć się z moimi zamiarami. Mimo wszystko zacząłem trenować – uprawiałem codziennie gimnastykę i rozciągałem sprężyny.... Zabierałem je wszędzie z sobą, najczęściej na pływalnię, gdyż na wolnym powietrzu całkiem dobrze się trenowało.... Zwróciłem wtedy na siebie uwagę kolegów... Od nich dowiedziałem się, że po brzezińskiej przedwojennej sekcji ciężkoatletycznej pozostały ciężary, które po odpowiedniej konserwacji i skompletowaniu będą się wyśmienicie nadawały do treningów. Postanowiłem się nimi zająć... W dniu 15 listopada 1947 roku wstąpiłem do Towarzystwa Sportowego Orzeł Brzeziny Śląskie i założyłem sekcję ciężkoatletyczną.

Sekcją tą właściwie byłem ja sam jeden i mimo to nie peszyłem się niepowodzeniem i trzy razy w tygodniu przychodziłem do hali gimnastycznej na treningi... Szczególny nacisk kładłem na gimnastykę i tylko od czasu do czasu trenowałem z ciężarkami... Na miejscu nie miałem nikogo, kto mnie mógł pouczyć względnie poprawić. W tym celu w lutym 1948 r. pojechałem na trening do Katowic. Tam po raz pierwszy w życiu zetknąłem się z czołowymi sztangistami Polski... Obecny na treningu kpt. Okręgowego Związku Ciężkoatletycznego jeden z najwybitniejszych speców ciężkoatletyki w Polsce ob. Gburski zwrócił na mnie uwagę i podał mi wiele cennych uwag i wskazówek odnośnie prawidłowego podnoszenia ciężarów i prowadzenia treningów... Jako uczeń Państwowej Szkoły Budownictwa w Bytomiu nie mogłem sobie pozwolić na utratę czasu potrzebnych nauce... Poza ćwiczeniami ze sztangą przeprowadzałem systematycznie gimnastykę, w której dobierałem sobie ćwiczenia potrzebne do podnoszenia.

W dniu 12 kwietnia 48 legitymowałem się już na treningu wynikiem 250 kg. Wynikiem tym byłem mocno ucieszony tym więcej że uzyskałem go na krótko przed mającymi się odbyć w Chorzowie indywidualnymi mistrzostwami Śląska w podnoszeniu ciężarów na 1948 r.... Otrzymałem od kpt. Śl.O.Z.C. wezwanie do uczestnictwa w mistrzostwach.... Poszedłem na wagę i przydzielono mnie do wagi lekkiej.... W sumie uzyskałem 247,5 kg co dało mi III miejsce w mojej wadze. Po powrocie z mistrzostw rzecz jasna nie spocząłem na laurach ale jeszcze z większą energią i zapałem zabrałem się do treningów. Sztanga stała się formalnie treścią mojego życia – żyłem prawie nią...”

Monolog przyszłego mistrza Polski i olimpijczyka spisany w Kronice klubu trwał jeszcze dalej. Zwróćmy jednak uwagę na samozaparcie, wysiłek i determinację sportowca, który nie zrażał się niepowodzeniami oraz tym, że musiał ćwiczyć sam bez jakiegokolwiek pomocy czy wskazówek trenera i praktycznie bez sprzętu do treningów. Przykład prawdziwego sportowca – pasjonata, którego praca przyniosła jednak wyniki sportowe, na które zasłużył, a klub brzeziński dzięki niemu mógł poszczycić się jeszcze jedną sekcją bogatą w ponadprzeciętne osiągnięcia.

W różnego rodzaju dokumentach figurują różne imiona wychowanka naszego klubu. Raz jest to Gerard, innym razem Edward – Konrad, a w jeszcze innych Edmund.

Ja będę używał w moim opracowaniu imienia Gerard, gdyż pod takim imieniem zna go moje pokolenie i tego imienia używa w swoim znakomitym opracowaniu pt. „Kronika śląskiej sztangi” jej autor Jerzy Teodor Michura.

Dodam jeszcze, że przedwojenny sprzęt do ćwiczeń, o którym wspomina Gerard Ścigała, był prawdopodobnie pozostałością po Towarzystwie Gimnastycznym Sokół (pisałem o likwidacji brzezińskiego gniazda w 1948 roku i pozostawionym po nim sprzęcie gimnastycznym, który wyszczególnił likwidator w piśmie z dnia 18 lipca 1948 roku).

I jeszcze jedna informacja dotycząca sali gimnastycznej, w której zaczynał karierę przyszły mistrz Polski i olimpijczyk, a także swoje wspaniałe osiągnięcia wypracowywali ciężką pracą zawodnicy sekcji gimnastycznej. Posiadanie takiego zaplecza, jakim był ten obiekt sportowy zapewne sprzyjało uprawianiu różnych dyscyplin sportowych w naszym mieście.

Jak pisałem wcześniej sala była nazywana potocznie „Sokolnią” i nazwa ta figuruje w dokumentach, jakie udało się odszukać. Sala gimnastyczna została zbudowana w 1928 roku.

W czasach współczesnych zasłużony dla klubu budynek nosi nazwę Sala Gimnastyczna im. Joachima Świątko. Sala od zawsze służyła uczniom Szkoły Podstawowej na czas lekcji wychowania fizycznego.

Sekcja podnoszenie ciężarów, jak już wspominałem wcześniej, w ramy brzezińskiego klubu została oficjalnie wcielona dnia 17 kwietnia 1948 roku w trakcie nadzwyczajnego walnego zebrania władz klubu, na którym postanowiono scalić wszystkie dotychczas działające w mieście sekcje w jeden klub pod nazwą Związkowy Klub Sportowy Metalowców Orzeł Brzeziny Śląskie.

Sekcja podnoszenia ciężarów w klubie rozwijała się bardzo powoli.

Gerard Ścigała zachęcał kolegów do zainteresowania się tą niezwykle trudną i wymagającą samozaparcia dyscypliną sportową. Wreszcie udało mu się namówić brata Jerzego oraz kolegę Zygmunta Brzódkę. Odtąd we trzech zawzięcie trenowali, a efekty ich pracy i postępy były widoczne z dnia na dzień. Do tej trójki dołączyli niebawem Paweł Dembiński i Leon Pysz.

Na mistrzostwach Polski Związku Zawodowego Metalowców Gerard Ścigała zdobył tytuł wicemistrza.

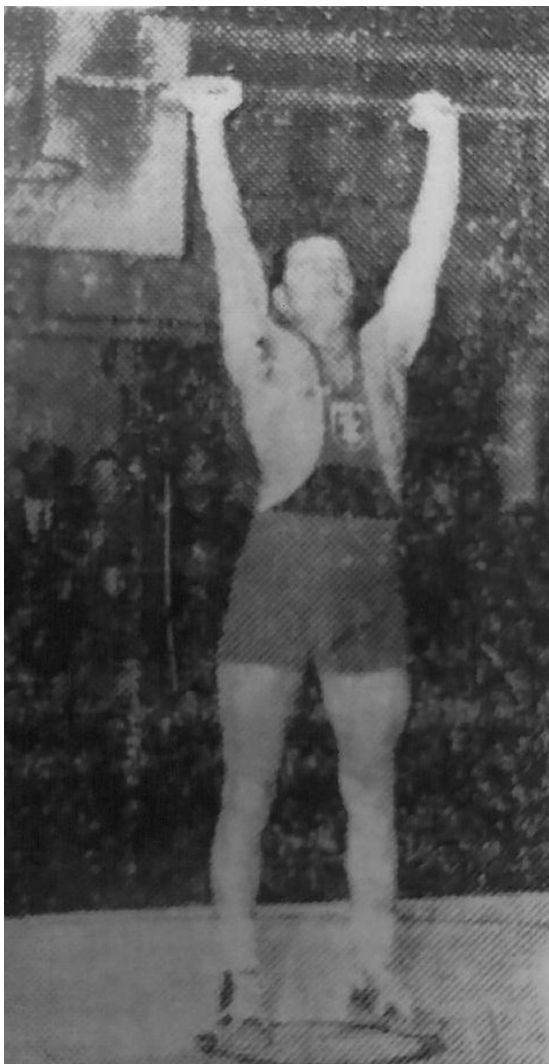
Wreszcie na mistrzostwach Śląska w ponoszeniu ciężarów, które odbyły się w Bytomiu dnia 6 lutego 1949 roku nasz zawodnik zdobył upragniony tytuł mistrza Śląska w wadze lekkiej wynikiem w trójsobie 260 kg (wyciskanie – 75 kg, rwanie – 80 kg i podrzut – 105 kg).

Na tych samych zawodach Zygmunt Brzózka w wadze półciężkiej zdobył 3 miejsce.

Dwadzieścia dni później, 26 lutego w Katowicach odbyły się mistrzostwa Polski, na których Gerard Ścigała zdobył tytuł wicemistrza naszego kraju z wynikiem 255 kg.

Ten niewątpliwie sukces wspomina tak: *„Stawka zawodów na mój młody wiek i krótką karierę sportową była za duża i oczywiście nerwy i trema zrobiły to, że nie doszło do wielkiej sensacji. Walczyłem bowiem z najlepszymi sztangistami Polski jak równy z równym i byłem o krok od tytułu mistrza Polski.... Tytuł wicemistrza był dla mnie dużym sukcesem, a zarazem zachętą do dalszej pracy... Mimo, że studiowałem i nie jedną noc musiałem poświęcić nauce nie zaniedbywałem się w treningach...”*

Praca i wytrwałość skutkowały zdobyciem po raz drugi z rzędu tytułem mistrza Śląska za 1950 rok. Zawody odbyły się dnia 5 marca w Katowicach – Wełnowcu.



Zawodnik Związkowego Klubu Sportowego Stal Brzeźny Śląskie (przypominam, że tak nazywał się nasz klub od 1949 roku) swoją klasę potwierdził na zawodach w Toruniu, gdzie w dniach 15–16 kwietnia 1950 roku odbyły się XX indywidualne mistrzostwa Polski w ponoszeniu ciężarów.

Gerard Ścigała w tych zawodach po raz pierwszy w krótkiej karierze zdobył tytuł mistrzowski w trójsobie olimpijskiej wagi lekkiej wynikiem 262,5 kg, zaś w podrzucie ustanowił nowy rekord kraju. Ponadto eksperci uznali go najlepszym technikiem zawodów.

Nasz zawodnik reprezentował Centralną Radę Związków Zawodowych w pierwszych po wojnie zawodach międzynarodowych z reprezentacją sztangistów Francuskich Związków Zawodowych (FSGT). W meczu rozegranym w Warszawie Gerard Ścigała zwyciężył w swojej wadze ustanawiając przy okazji nowy rekord Polski w rwaniu wynikiem 85 kg.

Rewanż pomiędzy wymienionymi drużynami miał miejsce dnia 21 kwietnia 1951 roku.

W czasie zawodów Gerard Ścigała znów pobił rekord Polski tym razem w podrzucie uzyskując wynik 114,5 kg i wyrównał swój rekord w rwaniu z pierwszego spotkania.



Na pomoście Gerard Ścigała. Zdjęcie pochodzi z zawodów w podnoszeniu ciężarów, w których wystąpiły ekipy Polski i ZSRR.

Wcześniej, bo 3 marca tego roku w zawodach pokazowych w Dąbrówce Wielkiej Gerard Ścigała ustanowił rekord Polski w trójdobu wynikiem 295 kg.

Drużyna ciężarowców Stali Brzeziny Śląskie brała udział w mistrzostwach katowickiej klasy wojewódzkiej, do której należały ponadto zespoły: Ogniwo Cieszyn, Budowlani Katowice, Górnik Mysłowice, Unia Racibórz, Górnik Ruda Śląska, Stal Szopienice, Górnik Zabrze i Górnik Chropaczów.

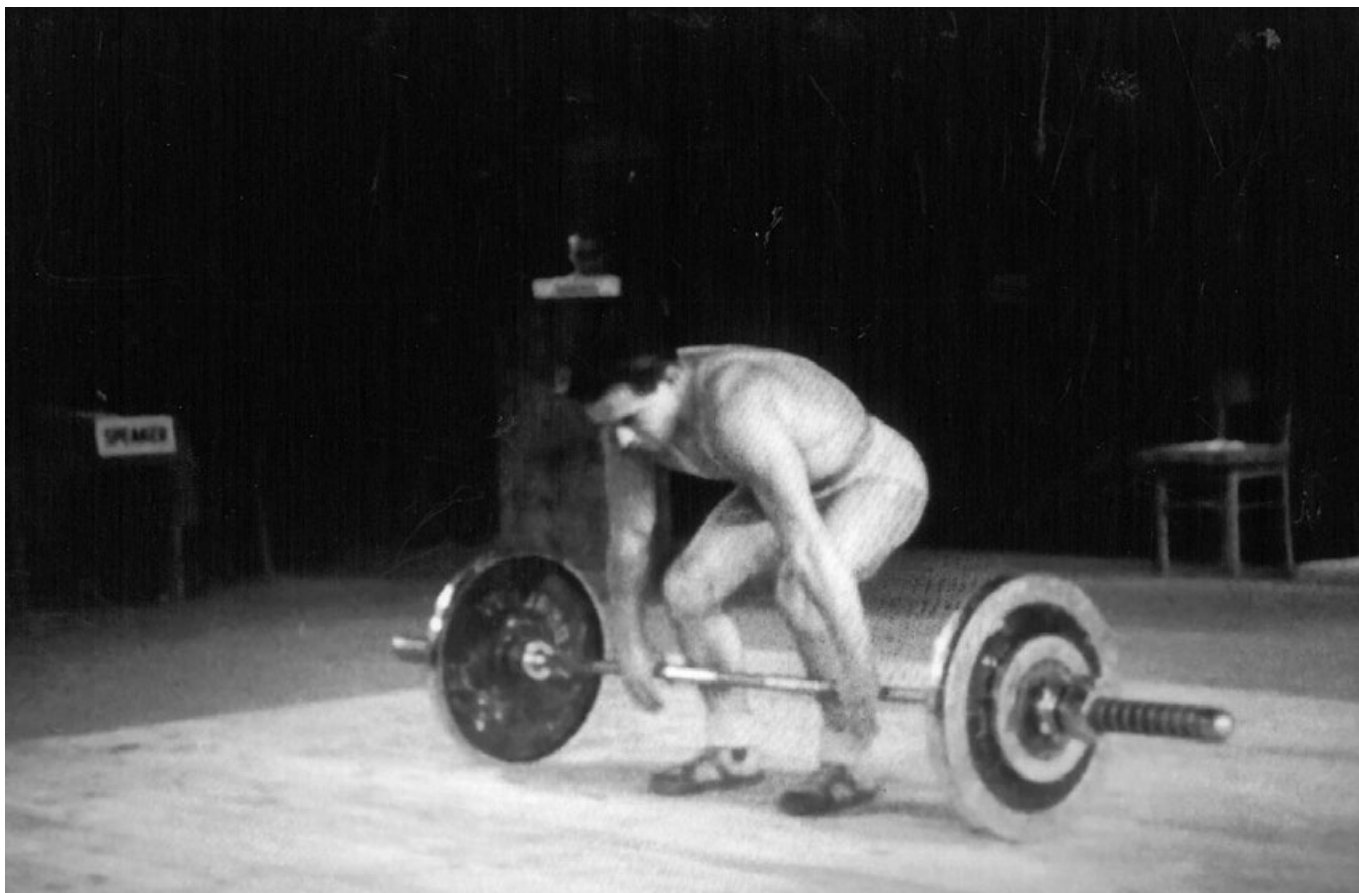
Wielki zaszczyt spotkał klub z Brzezin Śląskich, gdyż powierzono mu organizację I Indywidualnych Mistrzostw Śląska Zrzeszenia Sportowego Stal.

Zawody odbyły się w brzezińskiej Sokolni dnia 5 czerwca 1951 roku, a tytuły dla naszego klubu zdobyli: w wadze koguciej Edmund Petrak, w piórkowej Józef Fus, w lekkiej Gerard Ścigała i w ciężkiej Leon Pyrsz.

Po raz pierwszy w dokumentacji dotyczącej sekcji podnoszenia ciężarów naszego klubu pojawia się nazwisko Edmunda Petraka.

Warto zapoznać się z sylwetką tego sztangisty, gdyż jak wkrótce się okaże, przysporzy on naszemu klubowi wielu tytułów i stanie się jego dumą.

Edmund Petrak urodził się we Francji. Jego rodzice byli Polakami i posiadali polskie obywatelstwo.



Edmund Petrak podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów.

Rodzina Petraków powróciła do kraju w roku 1947 i zamieszkała w Gliwicach. Służbę wojskową odbywał w Krakowie. Od wczesnego dzieciństwa uprawiał gimnastykę sportową, ale jak to często bywa, przez przypadek trafił na siłownię i odtąd zainteresował się podnoszeniem ciężarów. Jak trafił do brzezińskiego klubu niestety nie udało się ustalić. Mistrzem Polski w podnoszeniu ciężarów był aż czterokrotnie (w 1952, 1954, 1955 i 1961 roku).

Od dnia 21 września 1951 roku w sali Piotrowickiej Fabryki Maszyn odbywały się mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów i zapasach, w których start zapowiedziało aż 252 zawodników. Warto w tym miejscu podać nazwiska aktualnych rekordzistów kraju w poszczególnych kategoriach wagowych, a reprezentujących Śląski Okręgowy Związek Podnoszenia Ciężarów.

Są to: Pośpiech, Henryk Skowronek, Gerard Ścigała, Edmund Copa i Kaczmarczyk.

Dnia 2 marca 1952 roku zapoczątkowany został sezon sekcji podnoszenia ciężarów i rozpoczęły się mistrzostwa katowickiej klasy wojewódzkiej.

Do mistrzostw zgłosiło się 8 zespołów, które podzielone zostały na 2 grupy.

Nasz zespół znalazł się w grupie I razem z drużynami Górnika Chorzów, Unii Racibórz i Górnika Chropaczów. W grupie II występowały zespoły: KS Łęczyny, Górnika Ruda Śląska, Stali Szopienice i Górnika Zabrze.

W pierwszej rundzie nasi sztangiści pokonali drużyny Górnika Chropaczów i Górnika Chorzów (zawodnicy Unii Racibórz nie dojechali na zawody) Zawody odbyły się 3 marca 1952 roku w Chropaczowie.

Informacja o tym meczu jest o tyle istotna, że po raz pierwszy możemy poznać nazwiska zawodników, którzy w tym czasie reprezentowali klub z naszego miasta.

W zawodach, o których mowa wystąpili i zwycięstwa odnieśli następujący zawodnicy Stali Brzeziny Śląskie: w wadze koguciej Edmund Petrak, w piórkowej Fojcik, w lekkiej Józef Fus, w średniej Kosmala, w półciężkiej Gerard Ścigała, w lekkociężkiej Paweł Dembiński i w ciężkiej Leon Pyrsz (to nie pomyłka – Gerard Ścigała rzeczywiście startował w wadze półciężkiej i ukończył zawody z wynikiem 282,5 kg, który był aż o 45 kg lepszy od rezultatów uzyskanych przez zawodników wagi lekkociężkiej i ciężkiej).

Wojewódzkie mistrzostwa Śląska w podnoszeniu ciężarów odbyły się w Katowicach – Piotrowicach w dniu 17 marca 1952 roku, w których zwycięzcami w swoich wagach zostali zawodnicy Stali Brzeziny Śląskie Józef Fus i Gerard Ścigała.

Nadszedł czas Igrzysk XV Olimpiady w Helsinkach (od 19 lipca do 3 sierpnia 1952 roku).

Ekipa polskich ciężarowców była reprezentowana przez czterech zawodników: w kat. 56 kg – Augustyn Dziedzic z AZS Warszawa (17 miejsce w trójsobie), w kat. 60 kg – Henryk Skowronek z Górnika Ruda Śląska (21 miejsce), w kat. 67,5 kg – Gerard (Edward) Ścigała ze Stali Brzeziny Śląskie (21 miejsce) i w kat. 82,5 kg – Czesław Białas ze Stali Szopienice (nie został sklasyfikowany po spaleniu podejścia do rwania).

Tak jak w przypadku innych wychowanków naszego klubu, a reprezentujących Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach, o życiu i karierze zawodniczej Gerarda Ścigały będzie mowa w Rozdziale XIII książki.

Zrzeszenie Sportowe Stal zorganizowało, jak czytamy w tytule „Trybuny Robotniczej” z dnia 13 października 1952 roku, „Mistrzostwa atletyczne i w zapasach ZS Stal”.

Zawody odbyły się w Nowym Bytomiu i przyniosły zwycięstwa dwu ciężarowcom naszego klubu: w wadze lekkiej Józefowi Fusowi i w wadze średniej Gerardowi Ścigale.

W roku 1952 barwy brzezińskiego klubu bronili między innymi: Gerard Ścigała, Edmund Petrak, Józef Fus, Henryk Michalik, Jan Ździebko, Otto Gajdzik, Antoni Mikołajewski, Leon Pyrsz, Joachim Ludyga i inni.

W dniu 27–29 marca 1953 roku odbyły się w Łodzi Indywidualne Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów, na których Edmund Petrak w wadze koguciej zdobył tytuł wicemistrzowski, a 18-letni wówczas Józef Fus w wadze lekkiej zdobył tytuł mistrza kraju wynikiem 290 kg.

Właśnie ten zawodnik reprezentował nasz kraj w meczu międzypaństwowym Polska – NRD, który rozegrano w Warszawie 26 kwietnia 1953 roku (wynik 4:3).

W dniach od 5–7 lipca 1953 roku w Bukareszcie odbyły się Akademickie Mistrzostwa Świata i 4 Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Józef Fus reprezentujący Polskę na tych mistrzostwach zajął w swojej wadze 4 miejsce.

W brzezińskim klubie w tych czasach trenerem był Kucenka, choć dla naszych mistrzów był prawdopodobnie jedynie osobą doradzającą i koordynującą zajęcia treningowe.

Ciężarowcy naszego klubu reprezentowali Polskę w meczach międzypaństwowych.

Taki mecz pomiędzy drużynami Polski i NRD odbył się w Meissen w lutym 1954 roku (wynik 6:1). Jest to o tyle istotne, że wśród 16 rekordów naszego kraju, które padły podczas tego meczu, aż dwa były ustanowione przez Edmunda Petraka w wadze koguciej: w trójbój (267.5 kg) i rwaniu (85 kg) i jeden startującego w zawodach poza konkursem Józefa Fusa, który ustanowił rekord Polski w wadze lekkiej osiągając w rwaniu wynik 100 kg.

Nadmienić warto, że Edmund Petrak w tym samym roku poprawił swój rekord w trójbój olimpijskim wynikiem 275 kg.

Po raz kolejny nasza sala gimnastyczna gościła wybitnych polskich ciężarowców Zrzeszenia Sportowego Stal.

Na 4 Indywidualnych Mistrzostwach tego Zrzeszenia rozegranych w naszym mieście w dniu 5 czerwca 1954 roku tytuł mistrzowski wywalczył Edmund Petrak.

Ten sam zawodnik został mistrzem Polski w wadze koguciej podczas zawodów rozegranych w Warszawie w dniach 23–25 lipca 1954 roku, zaś w Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie był 3 w swej wadze.

W mistrzostwach Polski rozegranych w marcu roku następnego w Gdańsku Edmund Petrak obronił tytuł z 1954 roku uzyskując wynik 265 kg.

Dobre wyniki osiągnęli nasi zawodnicy podczas 5 Mistrzostw Federacji Stal (2 kwiecień 1955 rok – Siemianowice Śląskie).

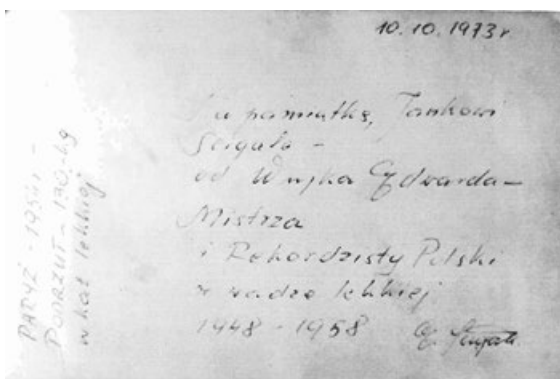
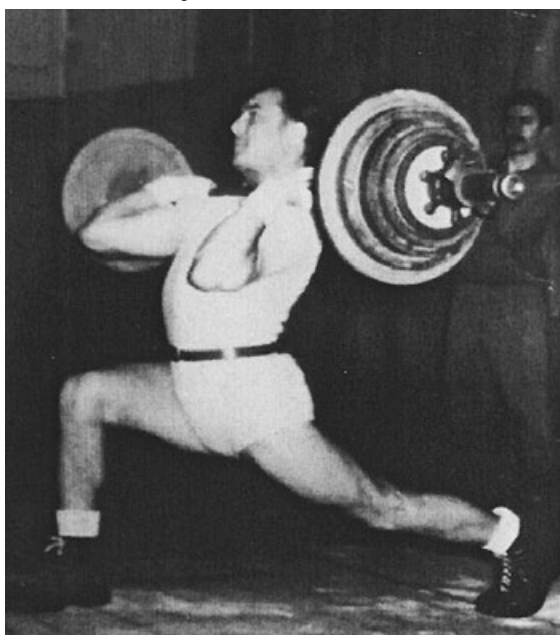
Tytuły mistrzowskie zdobyli bowiem Henryk Michalik, Gerard Ściagała i Jan Żdziebko.

W 1956 roku rozegrano 26 Indywidualne Mistrzostwa Polski w Warszawie, w których Edmund Petrak zdobył tytuł wicemistrza kraju.

W miesiącu wrześniu 1956 roku powołano do życia Polski Związek Podnoszenia Ciężarów (Międzynarodowa Federacja Podnoszenia Ciężarów istnieje od 1905 roku).



Edmund Petrak na 3 stopniu podium w Akademickich Mistrzostwach Świata. Zdjęcie pochodzi z książki „80 lat GKS Andaluza”.



Zdjęcie z zawodów w Paryżu w 1954 roku oraz adnotacja odręczna Gerarda (Edwarda) Ściagały wraz z autografem (zdjęcie środkowe i dolne).

„Trybuna Robotnicza” w numerze z dnia 12 października 1956 roku informowała o meczu ciężarowców Zrzeszenia Stal z ekipą Zrzeszenia Sportowego Awangard ze Związku Radzieckiego. Podaję tę informację dlatego, że jeden z dwóch zaplanowanych meczów między tymi zespołami odbył się dnia 17 października w sali gimnastycznej w naszym mieście. W składzie polskiej ekipy wystąpili Gerard Ściagała i Józef Fus.

Przypominam, że w roku 1957 klub brzeziński zmienił nazwę na Klub Sportowy Orzeł Brzeziny Śląskie i pod tą nazwą będzie istniał do roku 1968.

Podczas Drużynowych Mistrzostw Śląska za 1957 rok ciężarowcy Orła w klasyfikacji generalnej uplasowali się na 7 pozycji.

W dniu 30 marca 1958 roku odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Śląska w Zabrzu, w których Gerard Ściagała zdobył po raz dziesiąty tytuł mistrza Śląska w wadze lekkiej. Antoni Mikołajewski w wadze lekkociężkiej i Kocot w wadze średniej w swych wagach zajęli 3 miejsca.

W tym czasie zespół Orła reprezentowali między innymi: Edmund Petrak, Henryk Michalik (niektóre źródła podają nazwisko Michalak), Joachim Ludyga, Kocot, Jan Ździebko, Antoni Mikołajewski, Jan Kozłowski i Józef Sekuła.

Ten ostatni pojawił się w dokumentach klubu po raz pierwszy.

Trzeba nadmienić, że reprezentował klub Orzeł Brzeziny Śląskie na mistrzostwach Polski w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się w dniach 18–20 kwietnia 1958 roku w Poznaniu. W wadze lekkiej zajął jednak w trójboju dopiero 18 miejsce z wynikiem 270 kg.

Gazeta lokalna „Gwarek” informowała w numerze z dnia 11 stycznia 1959 roku o rozegranym meczu ciężarowców Orła Brzeziny Śląskie z LZS Wieszowa o tytuł drużynowego mistrza Śląska. Mecz odbył się w Miasteczku dnia 28 grudnia i zakończył się zwycięstwem zawodników z Wieszowej w stosunku 4:3. Pomimo tego mecz wygrała walkowerem ekipa Orła, gdyż przeciwnicy wystawili do zawodów jedynie czterech zawodników, zamiast wymaganych regulaminem pięciu.

W naszym mieście odbyły się w dniu 5 kwietnia 1959 roku 3 Indywidualne Mistrzostwa Śląska Juniorów do lat 20, w których zawodnik Orła Głowik zajął w wadze lekkiej 3 miejsce.

W tym samym roku wicemistrzem Polski w wadze koguciej został Edmund Petrak (zawody odbyły się w maju we Wrocławiu).

W klubie pojawiło się kilku bardzo zdolnych zawodników jak: Andrzej Bonar, Waldemar Szpermalowski, Adam Galos, Stanisław Miła i Witold Hrymak, którzy mieli kontynuować tradycję brzezińskiej sztangi w następnych latach.

Nazwisko tego ostatniego zawodnika figuruje już w tabelach 10-ciu najlepszych wyników w podnoszeniu ciężarów uzyskanych w 1960 roku w Polsce (na pozycji 8 wagi koguciej z wynikiem 230 kg).

W Drużynowych Mistrzostwach Śląska za rok 1960 zespół Orła uplasował się na 2 pozycji.

W zawodach, które odbyły się w naszym mieście dnia 31 stycznia 1960 roku startowało dwóch ciężarowców brzezińskiego klubu: Waldemar Szpermalowski w wadze lekkiej i Andrzej Bonar w wadze piórkowej.

W roku 1961 Indywidualne Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów odbyły się w dniach 21–22 kwietnia w Koszalinie. Po kilku latach przerwy Edmund Petrak zdobył tytuł mistrza kraju ustanawiając przy okazji rekord Polski w podrzucie wagi muszej.

W numerze z dnia 3 lutego 1962 roku tarnogórski „Gwarek” informował o zawodach nazywanych „pierwszy krok w podnoszeniu ciężarów”. Zawody odbyły się w naszej sali gimnastycznej. Trzecie miejsce wśród juniorów w wadze lekkiej zajął Górak reprezentujący Orzeł Brzeziny Śląskie.

Podobne zawody rozegrano w roku następnym dnia 23 stycznia w Chorzowie Batorym. Wśród juniorów pierwsze miejsce zajął ciężarowiec Orła Henryk Halama w wadze koguciej.

Gazeta „Życie Bytomskie” w numerze z dnia 24 marca 1965 roku informowała o zawodach mistrzowskich Federacji „Górnik” w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się w Radzionkowie. Podaję tę informację dlatego, że w tych mistrzostwach wystąpił Edmund Petrak, ale niestety już jako zawodnik Ruchu Radzionków.

Wśród juniorów w wadze lekkiej zwycięstwo odniósł reprezentant Orła Brzeziny Śląskie Jan Idzik (na zdjęciu poniżej).

Ten sam zawodnik podczas Indywidualnych Mistrzostw Śląska Juniorów do lat 20 rozegranych w Chwałowicach w marcu 1966 roku zdobył tytuł wicemistrzowski w wadze lekkiej.

Dodać należy, że w tych czasach trenerem brzezińskich ciężarowców był Gerard Ścigała.

Niestety zasłużona dla sportu nie tylko brzezińskiego, ale także polskiego sekcja podnoszenia ciężarów w naszym klubie powoli podupadała głównie na skutek braku odpowiednich warunków treningowych.

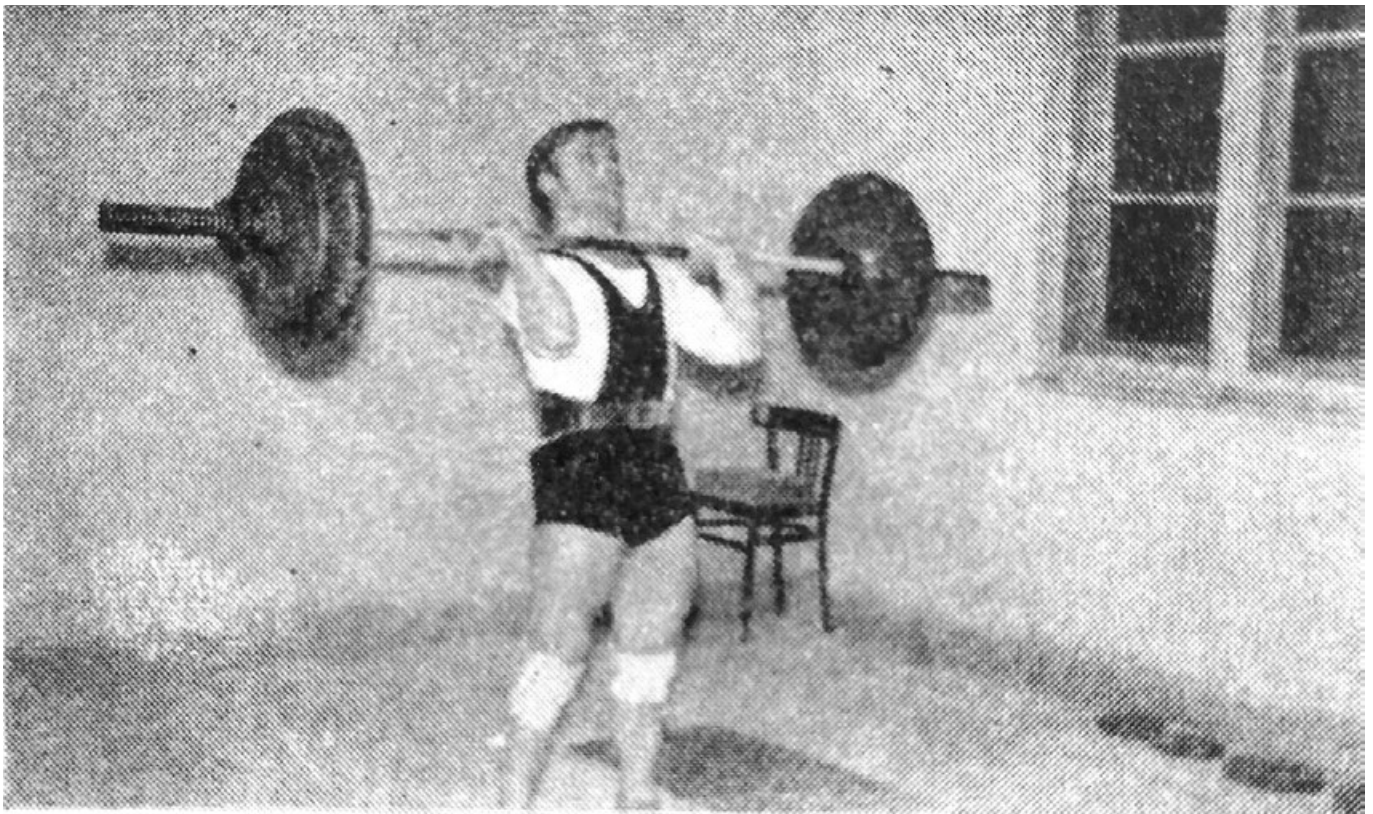
Powodów oczywiście mogło być kilka. Myślę, że jednym z nich była fuzja KS Orzeł Brzeziny Śląskie z KS Fortuna Bytom (25 lutego 1968 roku).



Mistrzostwa Śląska Federacji „Górnik” – Radzionków 1968 r. Na pomoście Edmund Petrak.



Na pomoście Jan Idzik.



Henryk Halama wyciska 95 kg.

Z likwidacją sekcji nie chcieli pogodzić się sportowcy, działacze i sympatycy brzezińskiego klubu. Rozpoczęto rozmowy z władzami miejscowymi i powiatowymi w celu uzyskania zgody na ratowanie zasłużonej sekcji i nie dopuszczenia do jej likwidacji. W negocjacjach czynny udział brali przede wszystkim ówczesny trener ciężarowców Joachim Ludyga, kierownik sekcji Gerard Korus, kierownik drużyny Bernard Gorol i czołowy zawodnik i kapitan drużyny Henryk Halama.

W kwietniu 1968 roku brzezińska sekcja podnoszenia ciężarów przejęta została przez Górniczy Klub Sportowy Andaluja Brzozowice–Kamień.

Zawodnicy w liczbie 15 osób swoje zajęcia treningowe odbywali w parterowym budynku pozostałym po Domu Górnika KWK Andaluja. Budynek mieści się Brzezinach Śląskich przy dzisiejszej ul. Górniczej 32 w sąsiedztwie probostwa.

Drużynę zarejestrowano do zawodów w klasie „B”. W tym czasie trenerem zespołu był Joachim Ludyga. Po kilku latach ciężarowcy awansowali do ligi okręgowej. Od 1971 roku pierwszym trenerem w klubie został Henryk Halama.

Nadmienić trzeba, że jeszcze na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu w 1972 roku zawody rozgrywano w trójboju olimpijskim: rwaniu, podrzucie i wyciskaniu. Obecnie ten ostatni bój został wycofany z zawodów. Na Igrzyskach Olimpijskich rozdaje się medale tylko i wyłącznie w dwuboju, a więc za wynik łączny rwania i podrzutu (nie ma tzw. małych medali).

ROZDZIAŁ VI

SEKCJA PŁYWACKA i SKOKÓW DO WODY



Władza Polski międzywojennej duży nacisk kładła na rozwój szeroko rozumianej kultury fizycznej, zdając sobie zapewne sprawę, że zdrowe społeczeństwo to również lepsza wydajność pracy, lepsza jej organizacja, a także pewnego rodzaju ucieczka przed niedostatkiem życia związana chociażby z powszechnym bezrobociem i brakiem perspektyw życiowych.

Zwróćmy uwagę, że najważniejsze gmachy tzw. użyteczności publicznej w naszym mieście zostały wybudowane w latach międzywojennych.

Chodzi o budynki ratusza miejskiego, kościoła parafialnego, sali gimnastycznej, dworca kolejowego i innych.

Do takich obiektów należy zaliczyć także wybudowany z inicjatywy zarządu kopalni Biały Szarlej basen kąpielowy, na budowę którego kopalnia przeznaczyła środki finansowe i teren pod budowę.



Widok ogólny basenu – zdjęcie z 1932 roku.

Basen powstał w miejscu istniejącej w owym czasie niecki, czyli zagłębienia po osadniku, który był częścią kopalni Biały Szarlej lub, co jest bardziej prawdopodobne, należał do kopalni Samu-elsglück Grube, wybudowanej w roku 1855.

To na terenie tej kopalni, po zaprzestaniu przez nią wydobywania, wybudowana została w latach późniejszych huta Orzeł Biały.

Basen wybudowano poza terenem huty na południe od jej ogrodzenia.

CENA POJED. EGZ. 25 GR.

Polonia

ZAŁOŻYCIEL I NACZELNY REDAKTOR: WOJCIECH KORFANTY

REDAKCJA: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11, TEL. «POLONIA» CENTRALA: WARSZAWA, MARSZAŁKOWIKA 92, TEL. 67121, POZNAŃ, AL. MARCINKOWICKIEGO 13, TEL. 5873.

WYDAWCA: TRAKC. ŁAŃSKIE ZAKŁ. GRAF. I WYD. POLONIA w KATOWICACH • DYR. WYD. CZ. WIENIAWA-CHMIELEWIKI • RED. ODP. STANISŁAW KRZYZDZAK

ROK IX

NIEDZIELA, DNIA 3 LIPCA 1932 R.

Nr 2778

Z PŁY WALNI W BIAŁYM SZARLEJU



Skok z wieży p. Ziął, wicemistrza Polski w pływaniu.

Teren wokół powstającego kąpieliska ogrodzono, wybudowano drewniane szatnie i przebieralnie, wybetonowano nieckę, która stała się basenem z wydzielonymi torami pływackimi. Odgradzono słupkami betonowymi płytką część basenu dla dzieci. W środkowej części basenu zamontowano drewnianą tratwę.

We wschodniej części kąpieliska usytuowano plażę z boiskiem do gry w siatkówkę.

Największą jednak atrakcją i chlubą kąpieliska była wieża do skoków do wody.

Najwyższa platforma wieży mieściła się na wysokości 10 metrów od lustra wody, a nieco niższa na 5 metrach.

Konstrukcja wieży posiadała również trampolinę do skoków na wysokości 3 metrów.

Podobno kąpielisko było czynne niemal przez cały rok gdyż wiosną i jesienią można było tu pływać na łódkach i kajakach natomiast zimą basen pełnił funkcję lodowiska, oczywiście po uprzednim obniżeniu lustra wody.

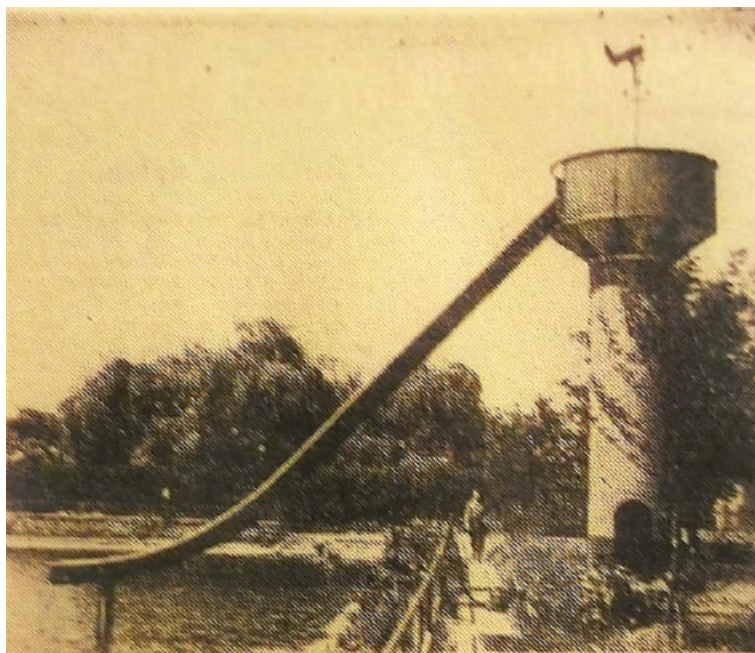
Kąpielisko służyło nie tylko mieszkańcom naszego miasta, ale także sąsiednich miejscowości, w tym niemieckiego Bytomia.

Moje pokolenie na basenie spędzało prawie wszystkie dni wakacji.

W latach późniejszych na terenie kąpieliska wybudowana została tzw. rynna, czyli zjeżdżalnia do wody, która oczywiście stała się niebywałą atrakcją dla użytkowników basenu.

Oficjalne otwarcie kąpieliska miało miejsce dnia 12 czerwca 1932 roku.

O tym fakcie gazeta „Górnoślązak” w swoim artykule zatytułowanym „Nowy basen pływacki na Śląsku” z dnia 12 czerwca 1932 roku pisała tak: „Wczoraj w Brzezinach Śl. odbyło się otwarcie wspnianego basenu pływackiego, wybudowanego dzięki poparciu i ofiarności dyrekcji kop. „Biały Szarlej”.



Uroczystości otwarcia dokonał p. wicewojewoda Dr. Saloni, w obecności licznie zebranych władz, przedstawicieli świata sportowego oraz miejscowego społeczeństwa.

Sam basen przedstawia się naprawdę interesująco, piękne położenie, bieżąca woda, wspniana wieża skoków, schludne szatnie, 8 torów dług. 50 mtr. składają się na całość tej nowej placówki pływackiej.

Piękne pokazy skoków z Ziąją na czele oraz zawody piłki wodnej, złożyły się na program sportowy”.



Wspomniany w tekście wicewojewoda śląski dr Tadeusz Saloni pełnił tę funkcję od 26 maja 1931 do 5 września 1939 roku.

Powyżej użyłem określenia „oficjalne otwarcie kąpieliska.” Nie bez przyczyny. Mogło być bowiem tak, że basen (a być może tylko jakaś jego część) był dostępny dla użytkowników nieco wcześniej. Bowiem gazeta „Polska Zachodnia” w numerze z dnia 7 września 1931 roku informuje:

„W niedzielę dnia 30 sierpnia br. odbyły się zawody wewnętrzne eliminacyjne pod fachowym kierownictwem kapitana Okręgowego Związku Pływackiego p. Przybyły na wspaniałe urządzonej otwartej pływalni Szarlej Białej w Brzezinach Śląskich.

Pływalnia ta uruchomiona w roku 1930 o wymiarach 70 x 75 m, zasilana bez przerwy wodą wodociągową ze stałym odpływem, zaopatrzona w kabiny, kort do siatkówki, skocznnię itd. słusznie może konkurować z pierwszorzędnymi pływalniami Polski... Młodej tej placówce życzymy „Szczęść Boże” w dalszej pracy.”

Niektóre źródła podają, że torów pływackich było 10, jeszcze inne że tylko 6.

Tak więc baza do rekreacyjnego spędzania czasu i wypoczynku została uruchomiona.

Nastąpiła teraz pora na stworzenie warunków do wyczynowego uprawiania sportu: pływania, skoków do wody czy piłki wodnej.

W lipcu 1931 roku założono Polskie Towarzystwo Pływackie Białej Szarlej w Brzezinach Śląskich. Taką informację znalazłem w prasie z tamtego okresu.

Jednak w Archiwum Państwowym w Katowicach znajduje się dokument z datą 27 sierpnia 1952 roku, w którego treści czytamy (podaję w wersji skróconej): „...Nazwa stowarzyszenia – *Polskie Towarzystwo Pływackie „Szarlej Biały”*. Data wpisu do rejestru 21.VI.1934. Nr rejestru 148. Siedziba i adres stowarzyszenia Brzeziny Śl. (Kop. Orzeł Biały). Skład ostatniego zarządu stowarzyszenia i adresy: Roczek Karol Brzeziny Śl. Sienkiewicza 3, wiceprezes Gęsicki Roman, sekretarz Słaby Andrzej, skarbnik Krupa Ludwik Brzeziny Śl. Bytomska 6, członkowie zarządu Złotoś Walter.”



Pierwszymi zawodnikami Towarzystwa, których nazwiska odnotowała ówczesna prasa byli skoczkowie do wody: Alfred Ziaja, Breguła i Bredlich.

Trenerem skoczków był p. Górski z Klubu Pływackiego z Siemianowic Śląskich. Trzeba nadmienić, że zawodnik Alfred Ziaja figuruje w dokumentacji i prasie jako wicemistrz Polski.

Mistrzami Polski byli także Wincenty Bochynek i Teodor Widera.

Dnia 26 czerwca 1932 roku na pływalni w Brzezinach Śląskich (w ówczesnej prasie pojawiała się również nazwa „Stadion pływacki”) odbyły się zawody o mistrzostwo II i III klasy Okręgu XI Śląskiego oraz skoki do wody o mistrzostwo I klasy z udziałem najlepszych w tym czasie skoczków w Polsce. W zawodach brało udział aż 180 sportowców.

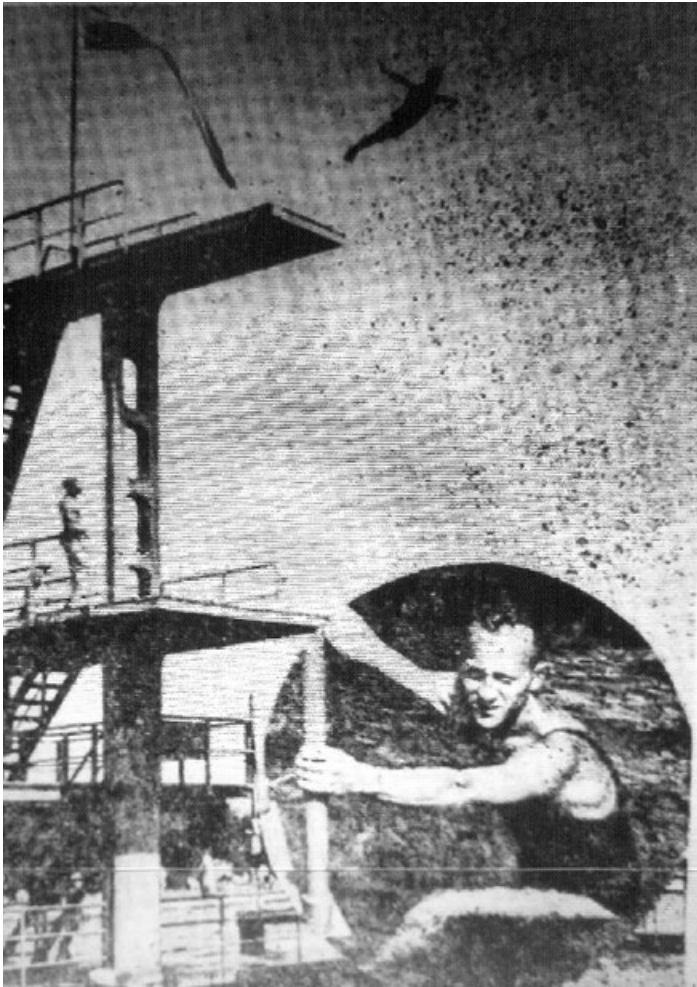


O powyższych zawodach tak pisała gazeta „Polonia” w numerze z dnia 24 czerwca 1932 roku: „Zawody pływackie o mistrzostwo II i III klasy w pływaniu i I klasy w skokach wieżowych i trampolinowych odbędą się na pływalni Szarlej Biały w Brzezinach Śląskich w dniach 25 i 26 czerwca br. O mistrzostwo w skokach walczyć będą 10-krotny mistrz Polski w skokach Maerz, Ziaja i in. oraz mistrzyni Polski w skokach trampolinowych i wieżowych Klauzówna. Początek zawodów w sobotę o godz. 16.30 i w niedzielę o godz. 10”.

O kolejnych odbytych zawodach na pływalni w Brzezinach Śląskich znalazłem informację z dnia 26 lipca 1936 roku. Wszystkie zawody odbywały się pod patronatem gniazd Sokoła.

W sprawozdaniu z tych zawodów dowiadujemy się, że miały one za zadanie ocenę sprawności pływackiej i odbyły się w kilku kategoriach wiekowych.

Poniżej nazwiska zawodników należących do naszego brzezińskiego gniazda: młodzież męska do lat 14 – ocena sprawności bardzo dobra: Józef Hadasz, Ryszard Hadasz, Bronisław Skórka



Alfred Ziaja na pływalni w Katowicach.



Są to następujący zawodnicy: Henryk Nieradzik (późniejszy kierownik sekcji pływackiej w brzezińskim klubie), Wyrwich oraz zawodniczki (podaję nazwiska w wersji obowiązującej w tamtych czasach): Krupianka, Froinówna, Szołtyśikówna, Tronirówna i Kusiówna.

W punktacji ogólnej pływacy PTP zajęli V miejsce.

Okazuje się, że i w pływaniu można było rozgrywać zawody (mecze) pomiędzy dwoma zespołami. O takim meczu informowała gazeta „Siedem Groszy” w numerze z dnia 22 lipca 1938 roku.

i Jan Baron. Ocena dobra: Willibert Ducki, Henryk Szczygiel i Piotr Piekarski. Wynik dostateczny – Jerzy Wróbel.

W zawodach pływackich młodzieży w wieku 14–18 lat uczestniczyli: Karol Monkos, Wiktor Szudy, Jerzy Zok, Alfons Kleinert, Józef Surma i Jerzy Swoboda.

W skokach z trampoliny występowali: Jan Baron, Ryszard Hadasz i Józef Hadasz.

W skokach młodzieży męskiej uczestniczył między innymi Wincenty Bochynek w latach późniejszych reprezentant i mistrz Polski w gimnastyce sportowej i skokach do wody.

W dniu 12 kwietnia 1937 roku otwarta została kryta pływalnia w Katowicach – Janowie.

Z tej okazji odbyły się zawody z udziałem zawodników Polskiego Towarzystwa Pływackiego z naszego miasta: Maksymiliana Widery, Krzoski, Żydka w pływaniu i Wincentego Bochyńka w skokach do wody.

Na brzezińskim stadionie pływackim odbyły się w kwietniu 1937 roku doroczne mistrzostwa Śląska w klasie „A” w których startowali zawodnicy PTP Brzeziny Śląskie.

W skoku z trampoliny zawody wygrał Alfred Ziaja. W punktacji ogólnej zawodów pływacy z Brzezin Śląskich zajęli IV miejsce.

Nazwiska brzezińskich pływaczek i pływaków znajdujemy także w sprawozdaniu z zawodów o mistrzostwo Śląska klasy „B” i „C”, które rozegrane zostały w Siemianowicach Śląskich.

W artykule zatytułowanym „Mecz pływacki w Michałkowicach” dziennikarz pisał o zawodach rozegranych między pływakami Polskiego Towarzystwa Pływackiego Brzeziny Śląskie i Sokołem Michałkowice.

Oczywiście nie wynik jest istotny w tym przypadku, ale nazwiska zawodników reprezentujących brzezińskie Towarzystwo. A byli to: Maksymilian Widera, Konrad Lorek, Teodor Widera, Paweł Widera, Górniok i Antoni Zygmunt.

W rozegranych na pływalni w naszym mieście zawodach w dniu 7 sierpnia 1938 roku z PTP Brzeziny Śląskie występowali następujący pływacy: Jerzy Wyleżałek, Konrad Lorek, Jerzy Swoboda, Jan Sosinka, Stefan Urla i Jerzy Zok oraz skoczkowie do wody: Jan Baron i Ryszard Hadasz.

Zwraca uwagę fakt, że nazwiska niektórych zawodników występujących w zawodach pływackich pojawiały się w omawianych wcześniej konkurencjach gimnastycznych. Wielu z nich w latach późniejszych włączyło się w prace zarządu brzezińskiego klubu i stało się jego społecznymi działaczami.

Okres wojenny to oczywiście zanik prawie całkowity wszelkiej działalności sportowej.

Po zakończeniu działań wojennych sport w Brzezinach Śląskich, jak zresztą wszędzie, powoli się odradzał.

Sekcja pływacka w brzezińskim klubie powołana została decyzją zarządu w trakcie zebrania odbytego w dniu 2 marca 1947 roku.

W punkcie 9 protokołu z w/w zebrania znalazł się wniosek kierownika sportu Karola Łukaszczyka o powołanie sekcji pływackiej.

Zorganizowania sekcji podjął się Henryk Nieradzik, który tym samym został jej kierownikiem. Opiekunami zawodników zostali Stanisław Kwapuliński i Andrzej Słaby.

W Kronice Józefa Pownuga na temat sekcji pływackiej czytamy: *„Sekcja pływacka jako najmłodsza poza zawodami propagandowymi w pływalni Nowy Orzeł Biały i występami z okazji Święta Morza na zewnątrz nie występowała. Największą bolączką tej sekcji to brak sprzętu i trenera, który by ten młody dobrze zapowiadający narybek wyszkolił.”*

Kronikarz Józef Pownug jeszcze raz pisze o działalności sekcji pływackiej: *„Sekcja pływacka z braku należytej opieki nie występowała na zewnątrz. Rok miniony tej sekcji był prawie że martwy.”...*

„Sekcja pływacka mimo już 3-letniego istnienia nie może do tej pory wykazać się poważniejszym dorobkiem w swej pracy. Z roku na rok praca tej sekcji jest w stadium początkowym i nie może ruszyć z miejsca. Świadczy to o tym, że organizm tej sekcji choruje i nie funkcjonuje i że brak mu jakiegoś impulsu, któryby ożywił działalność. Nie sposób przemilczeć faktów wpływających hamująco na rozwój sekcji i nie poddać ich krytycznej ocenie już choćby z uwagi na to, że okres 3-letniego istnienia daje nam pełne prawo żądać wyników i owoców pracy tym więcej, że sekcja oparta jest o pływalnię, która daje jej wspaniałe warunki rozwojowe....”

W roku 1949 w sekcji pływackiej ćwiczyło około 50 zawodników.

Prezydium
Wojewódzkiej Rady Narodowej
w Tarnowskich Górach
a. 13a-24-31-52

Przezyśanie przedwojenne
terenów Brzezin Śląskich
-likwidacja-

Wydział z pisma

Tarnowskie Góry, dn. 29.XI.52r

Prezydium Wojewódzkiej Rady Naro-
dowej
Wydział Społeczno-Administracyjny

Katowice

2) Polskie Towarzystwo Pływackie "Biały Orzeł" w Brzezinach Śląskich (obecnie istnieje pod nazwą "Stal" Brzeziny Śląskie) jak wyżej żadnej ruchomości wzgl. nieruchomości nie posiada i w Sądzie w księgach wieczystych nie figuruje. Na likwidatora w.w. stowarzyszenia proponuje się ob. Gwóźdź Hildegardę-referent podatkowy zam. Tarnowskie Góry, Gwiazdowska 21. Decyzję o zarządzeniu likwidacji stowarzyszenia można doręczyć ob. Krupa Ludwik zam. Brzeziny Śląskie przy ul. Bytomskiej 6.

Równocześnie donosi się iż kandydaci proponowani na likwidato-
rów ww. są pracownikami tut. Prezydium Wydziału Finansowego.

Podpis nieczytelny
Zastępca Przewodniczącego Prez.

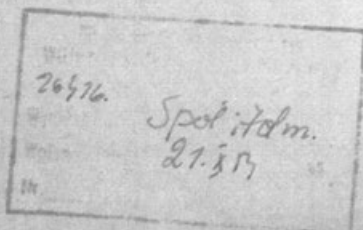
1a T-136/374/52
W. pismo znajduje się
w nr. T-136/373/52

Prezydium
Wojewódzkiej Rady Narodowej
w Tarnowskich Górach
a. 15a/ 26 /54

Tarnowskie Góry, dnia 21/10.1954r.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
Wydział Społeczno - Administracyjny
==Stalinogród==

W wykonaniu zarządzenia z dnia 11/10.1954r. Nr. Sa. I./15b/33/54, podaje się nowego kandydata na likwidatora stowarzyszenia p.n. Polskie Towarzystwo Pływackie "Szarlej Biały" w Brzezinach Sl. a to: Szymański Franciszek, pracownik P.P.R.N. w Tarn-Górach, zam. w Brzezinach Sl. ul. Zwirki i Wigury Nr.3.



Sekretarz Prezydium
Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dokumentach Archiwum Państwowego w Katowicach znajduje się pismo z datą 29 listopada 1952 roku, w którym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tarnowskich Górach zwraca się do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach o akceptację likwidatora Polskiego Towarzystwa Pływackiego w Brzezinach Śląskich.

Na poprzedniej stronie kopia wyżej wymienionego pisma.

Wynika z tego, że rozpoczął się proces likwidacyjny sekcji pływackiej. W powyższym piśmie czytamy między innymi: *„Polskie Towarzystwo Pływackie „Biały Orzeł” w Brzezinach Śląskich (obecnie istnieje pod nazwą „Stal” Brzeziny Śląskie) żadnej ruchomości wzgl. nieruchomości nie posiada i w Sądzie w księgach wieczystych nie figuruje”*.

Proces likwidacyjny trwał jeszcze do roku 1954 co wynika z pisma z dnia 21 października tego roku, w którym wymienia się nazwisko nowego likwidatora Towarzystwa.

W latach 50-tych i 60-tych pływalnia w Brzezinach Śląskich cieszyła się bardzo dużym powodzeniem. Mam na myśli głównie korzystanie z niej mieszkańców naszego miasta i miast sąsiednich.

Według niektórych źródeł prasowych w dni świąteczne korzystało z basenu ok. 2 tys. ludzi, w dni robocze ok. 600 osób.

Tłumy ludzi od rana do wieczora korzystało z uroków kąpieliska, zwłaszcza w okresie wakacji. Szkoda, że obecne pokolenia nie mają okazji spędzać czasu na tego typu obiekcie w naszej dzielnicy.

Z przekazów ustnych, a także odtwarzając w pamięci własne przeżycia, wspomnieć należy o wybitnych brzezińskich skoczkach do wody braciach Zenonie i Zbigniewie Bochynkach.

Niestety na temat ich kariery i dokonań sportowych brak jakiegokolwiek dokumentacji czy informacji prasowych z lat 60-tych XX wieku, czyli z okresu, w którym odnosili niemałe sukcesy sportowe.

Niestety basen na skutek zwłaszcza szkód spowodowanych działalnością górnictwem ulegał coraz większej dewastacji. W związku z tym kolejne komisje eksperckie postulowały jego zamknięcie dla publiczności. Rozpatrywano ewentualny remont basenu, ale rozmowy w odpowiednich urzędach ograniczały się do targów, kto ma zapłacić za wykonane prace remontowe.

Jak donosiła lokalna prasa wszelkie spory przeciął swoją decyzją ówczesny dyrektor Zakładów Górniczo-Hutniczych Orzeł Biały Kazimierz Głowacz.

Jego decyzją większość kosztów związanych z remontem kąpieliska pokryły Zakłady Orzeł Biały. Dużą część robót wykonała załoga Orła w czynie społecznym.

Również Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Brzezinach Śląskich przeznaczyło na poczet remontu kwotę ok. 50 tys. zł.

Ostatecznie zwyciężył więc zdrowy rozsądek i można było w połowie czerwca 1966 roku przystąpić do prac remontowych.

Przede wszystkim należało szczelnie zabetonować spękane dno niecki basenu.

Na wieży do skoków zamontowano nowe podesty, wyremontowano zjeżdżalnię dla dzieci itp.

Uroczyste otwarcie wyremontowanego kąpieliska miało miejsce dnia 20 lipca 1966 roku.

Niestety mieszkańcy Brzezin Śląskich nie cieszyli się długo swoim basenem.

Pływalnia służyła im jeszcze na początku lat 70-tych.

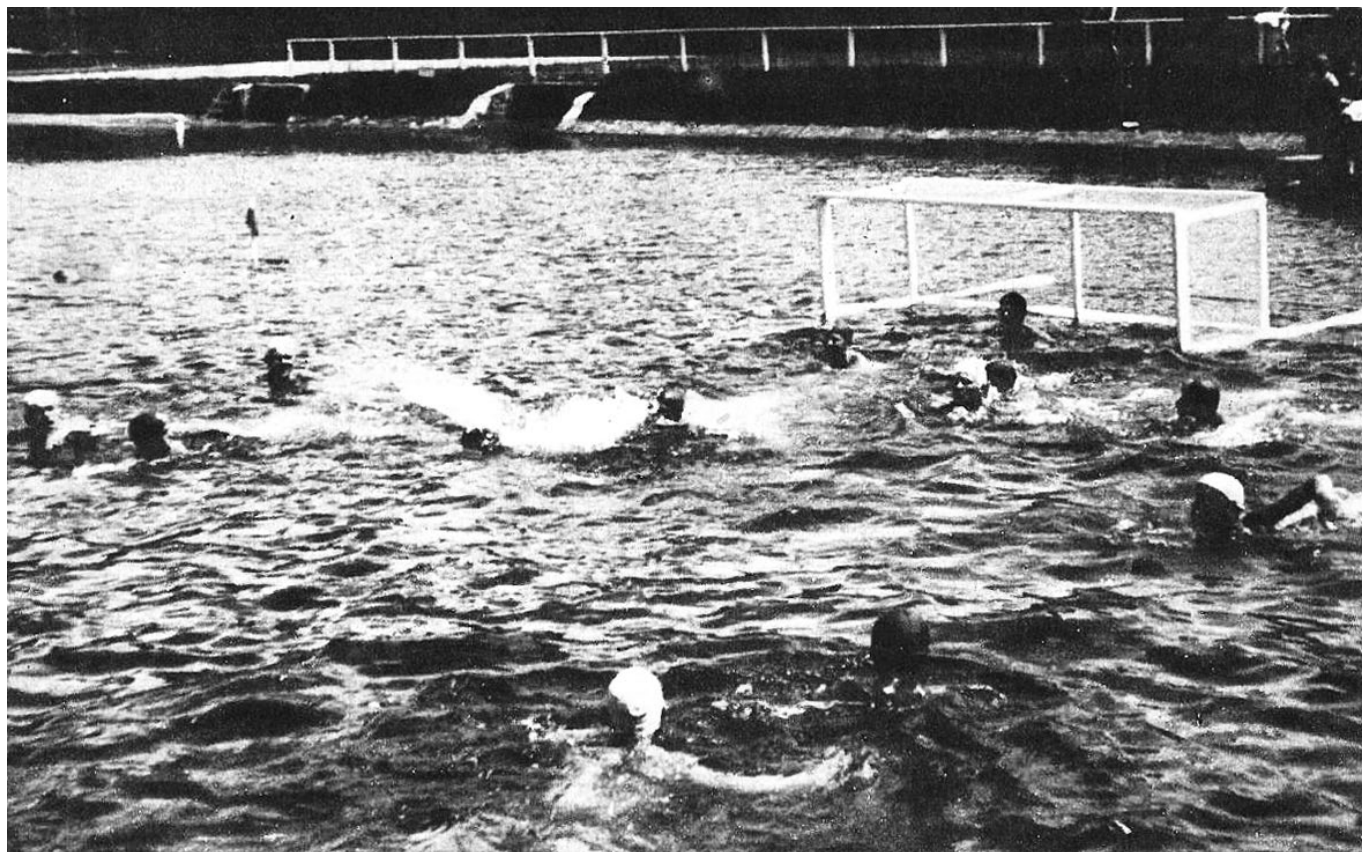
Pod koniec 1974 roku próbowano jeszcze raz remontować spękaną nieckę basenu, ale ostatecznie nie zdecydowano o jego likwidacji i zasypaniu.

W ten sposób wizytówka Brzezin Śląskich z charakterystyczną dla krajobrazu miasta wieżą do skoków przestała istnieć (podobnie rzecz się miała z wieżą Szybu Krakus, którą zlikwidowano parę lat później).

Raz jeszcze okazało się, że najłatwiej coś zlikwidować, zniszczyć, zdewastować niż zbudować od podstaw czy wyremontować.

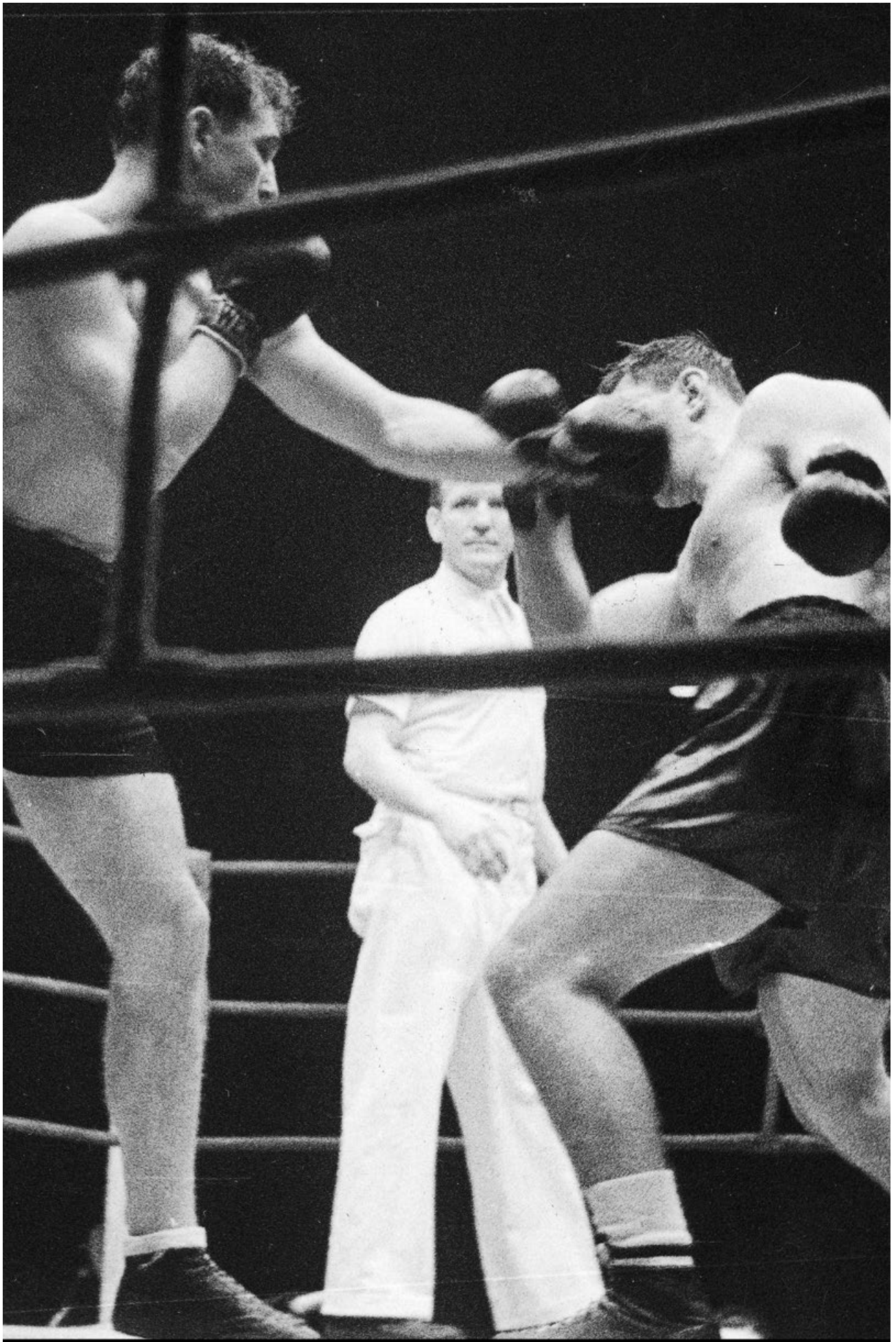
Z przekazów ustnych wiem, że w ramach PTP działała jeszcze sekcja piłki wodnej. Niestety na temat działalności tej sekcji nie udało się odszukać żadnej wzmianki czy też dokumentacji, za co przepraszam. W gazecie „Polonia” nr 2778 z dnia 3 lipca 1932 roku znajduje się jednak zdjęcie z zawodów w piłce wodnej, które zostały rozegrane na basenie w Brzezinach Śląskich pomiędzy drużynami E. K. S. Katowice i S. T. P. Biały Szarlej.

Poniżej wspomniane zdjęcie.



ROZDZIAŁ VII

SEKCJA BOKSERSKA



Próby założenia sekcji bokserskiej w Związkowym Klubie Sportowym Stal Brzeziny Śląskie były widoczne już w 1949 roku. Niestety z niewiadomych przyczyn sekcja bokserska, a także dwie inne – tenisa ziemnego i motocyklowa nie zostały powołane do życia.

Widocznie jednak istniało duże zainteresowanie tą dyscypliną sportu w naszym brzezińskim społeczeństwie, gdyż już w roku następnym, a konkretnie pod koniec października 1950 roku udaje się założyć i wcielić w ramy Związkowego Klubu Sportowego Stal Brzeziny Śląskie sekcję bokserską. Jej założycielami byli pochodzący z Brzozowic – Kamienia Ryszard Zajac oraz Wilhelm Kierszniok i Ryszard Szymik.

O początkach działalności sekcji Józef Pownug w Kronice pisze (tekst w wersji oryginalnej): „*Sekcji podobnej na terenie Brzezin Śl. nigdy nie było, toteż ze zrozumiałych względów cieszy się wśród miejscowego społeczeństwa dużym zainteresowaniem. Założycielem jej, a zarazem trenere i opiekunem jest ob. Zajac z Brzozowic–Kamienia.*

W tej chwili jest trudno powiedzieć o możliwościach rozwojowych tej sekcji na przyszłość – została bowiem dopiero co założona i byłoby niewskazane już teraz stawiać horoskopy na przyszłość. Nie mniej rację bytu posiada i powinna w niedługim czasie obok piłkarzy, gimnastyków czy ciężkoatletów stanowić jedną z najbardziej ruchliwych i popularnych sekcji naszego Towarzystwa.

Wielu jest bowiem wśród naszej młodzieży miłośników boks, którzy chętnie wstąpią i zasilą szeregi sekcji. Jeśli jej tylko się zapewni fachowe szkolenie i da należyłą opiekę, to w niedługim czasie oglądać będziemy wyniki. Obecnie sekcja trenuje pod okiem ob. Zajaca 2 razy w tygodniu ćwiczenia podstawowe. Liczba obecnych na treningach waha się w granicach 20–25 ćwiczących. Trudności w doborze wag a szczególnie ciężkich są dziś duże.

Poza tym jest brak podstawowego sprzętu bokserskiego jak ringu, gruszek treningowych, rękawic i butów – są to jednak trudności do usunięcia i spewnością w niedługim czasie zostaną usunięte. W tej chwili co najważniejsze jest duże zainteresowanie zarówno wśród młodych jak i starszych, a gdzie jest zainteresowanie tam łatwo przychodzi praca – a gdzie jest praca tam z pewnością będą i owoce. Żyjemy zatem w przekonaniu, że nasza najmłodsza sekcja już wkrótce zapisze swoje pierwsze wyniki do kroniki naszego klubu i stanie się godną reprezentantką naszych barw”.

Wspomniany w tekście Ryszard Zajac był trenerem w początkowym okresie działalności sekcji bokserskiej. W latach późniejszych obowiązki trenera pełnił Sergiusz Kolonko.

Pierwsze wzmianki w prasie o bokserach naszego klubu znalazłem w „Trybunie Robotniczej” w numerze z dnia 13 kwietnia 1951 roku.

W artykule mowa jest o towarzyskim meczu, który rozegrały drużyny bokserskie Stali Brzeziny Śląskie i Górnika Radzionków. Cieszy wygrana naszej drużyny w stosunku 12:8.

Nadmienić należy, że pięściarze naszego klubu swoje treningi, a także mecze rozgrywali na ringu, który mieścił się w sali gimnastycznej przy dzisiejszej ul. Michała Drzymały, a więc musieli swoje zajęcia uzgadniać z terminami treningów i zawodów sekcji gimnastycznej.

Ring do walk bokserskich mieścił się na środku sali gimnastycznej.

Jako ciekawostkę podam fakt, który wiąże się z osobą sztangisty Gerarda Ścigały.



Sekcja bokserska w naszym klubie: od lewej strony kierownik sekcji Wilhelm Kierszniok, Kempa, (?), Głodek (starszy), (?), Edmund Szczygiel, Głodek (młodszy), Wincenty Strokosz, Til i trener Sergiusz Kolonko.

Podczas Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach naszycował on i pomierzył ring bokserski, na którym swoje walki toczyli zawodnicy w turnieju bokserskim – olimpijskim. Na podstawie tych planów zdołano w naszej sali gimnastycznej zbudować identyczny ring na kształt tego z Igrzysk Olimpijskich.

Ring był również montowany na stadionie, a ściślej na boisku bocznym – treningowym. Na tak usytuowanym ringu odbywały się walki młodych adeptów pięściarstwa w ramach organizowanych tzw. pierwszych kroków, czyli naboru dzieci i młodzieży do sekcji pięściarskiej.

Zawodnicy Stali Brzeziny Śląskie występowali w drużynowych mistrzostwach bokserskich Śląska w klasie „A” grupy II razem z zespołami Stali Gliwice, Kolejarka Sosnowiec, Górnika Wirek, Górnika Ruda i Ogniwa II Bielsko.

W grupie I występowały następujące zespoły: Stal Świętochłowice, Stal Nowy Bytom, Spójnia Bielsko, Stal II Łabędy, Kolejarka Gliwice, Górnik Radlin i Górnik Czerwionka.

W pierwszej rundzie rozgrywek roku 1954 nasza drużyna na własnym ringu poniosła porażkę w stosunku 9:11 z zespołem Stali Gliwice.

Nieco lepiej brzezińscy pięściarze zaprezentowali się w drugim występie przeciwko zespołowi Górnika Wirek osiągając wynik remisowy 10:10.

Niestety mecz rozegrany na własnym ringu dnia 4 października 1954 roku z zespołem Górnika Ruda zakończył się kompromitacją. Nie dość bowiem, że nasi pięściarze ponieśli w nim porażkę w stosunku 9:11, to jeszcze w trakcie spotkania doszło do niesportowych zajęć.

O tym fakcie tak pisała „Trybuna Robotnicza” dnia 20 października tego roku: *„Teren Brzeziny zawieszony został dla imprez bokserskich do 13 listopada br. Zawieszenie spowodowały zajścia na meczu Stal Brzeziny – Górnik Ruda.”*

Ta sama gazeta w numerze z dnia 16 października 1954 roku informowała o mającym się odbyć w Radlinie międzyokręgowym spotkaniu bokserskim juniorów Śląsk – Zielona Góra o puchar Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Informacja jest o tyle istotna, że w meczu tym wystąpił junior naszego klubu o nazwisku Til.

Ten sam zawodnik reprezentował Śląsk w meczu z reprezentacją Wrocławia, który odbył się w tym mieście dnia 7 listopada 1954 roku.

Dzień później w meczu rundy rewanżowej Stal Brzeziny Śląskie zremisowała mecz wyjazdowy z drużyną Górnika Wirek 10:10. Po 7 rozegranych spotkaniach nasi pięściarze zajmowali piąte miejsce w tabeli z dorobkiem 4 pkt (53:83).

W prasie lokalnej dnia 20 listopada 1954 roku ukazała się informacja następującej treści: *„Coraz gorzej spisują się drużyny w pięściarskiej klasie „A”. Nagminną już rzeczą jest niedotrzymywanie terminów spotkań i oddawanie punktów bez walki. Ubiegła runda pobiła jednak wszelkie rekordy. Z przewidzianych pięciu spotkań odbyło się tylko jedno. W pozostałych czterech padły walkower-y.”*

Walkowerem swój mecz wygrali także pięściarze brzezińscy, gdyż do walk na własnym ringu nie przystąpili zawodnicy Górnika Ruda (w tym czasie na czele tabeli grupy II znajdował się zespół Kolejarka Sosnowiec).

Również katowicki „Sport” w numerze z dnia 30 listopada 1954 roku ubolewa nad sytuacją, w której coraz więcej meczów bokserskich zostaje odwołanych, a oddawanie punktów bez walki staje się rzeczą powszechną.

W artykule czytamy między innymi: *„...Sekcja boksu WKKF winna wreszcie zająć zdecydowane stanowisko wobec zespołów oddających punkty bez walki. Zjawisko to stało się na naszych ringach rzeczą powszechną i jest przyczyną, że całe mistrzostwa zakrawają powoli na parodię”.*

Wypada nadmienić, że drużyny bokserskie występujące w klasie „A” walczyły o mistrzostwo w tej klasie, które dawało awans do klasy wojewódzkiej (w tym czasie występowały w niej między innymi: Stal Czechowice, Górnik Zabrze i Górnik Stalinogród – tak w owych czasach nazywało się miasto Katowice).



Drużyna bokserska na obozie przygotowawczym.

W tabeli końcowej mistrzostw klasy „A” grupy II za 1954 rok tytuł zdobyła drużyna Kolejarka Sosnowiec i tym samym uzyskała awans do klasy wojewódzkiej.

Zespół bokserki Stali Brzeziny Śląskie zajął w tych rozgrywkach IV miejsce z 7 punktami uzyskanymi w 10 meczach.

W ostatnim meczu mistrzostw nasz zespół oddał punkty walkowerem drużynie Kolejarka Sosnowiec.

Z powyższych informacji wynika, że wiadomości o sekcji bokserkiej w Związkowym Klubie Sportowym Stal Brzeziny Śląskie są bardzo znikome. Ograniczają się w zasadzie do tekstów w prasie i to wyłącznie za 1954 rok.

Jak już wspomniałem trenerem naszych pięściarzy był Sergiusz Kolonko, natomiast barwy brzezińskiego klubu w omawianym czasie reprezentowali między innymi: Wincenty Strokosz, Krawczyk, Wojszczyk, Jadwiszczok, Roman Szymik, Jan Gandera, bracia Głodkowie, Bronisław Pawełczyk, Cabanka, Kempa, Pownug, Pijowczyk, Henryk Halemba, Solik, Żymela, Kosmala, Goj, Til, Jan Bochynek i Edmund Szczygieł (niestety imion niektórych zawodników nie udało się ustalić).

Działalność sekcji bokserkiej w naszym mieście zakończyła się w roku 1956.

Pięściarze albo zakończyli kariery albo kontynuowali je w innych klubach (np. Roman Szymik w zespole Czarnych Bytom).

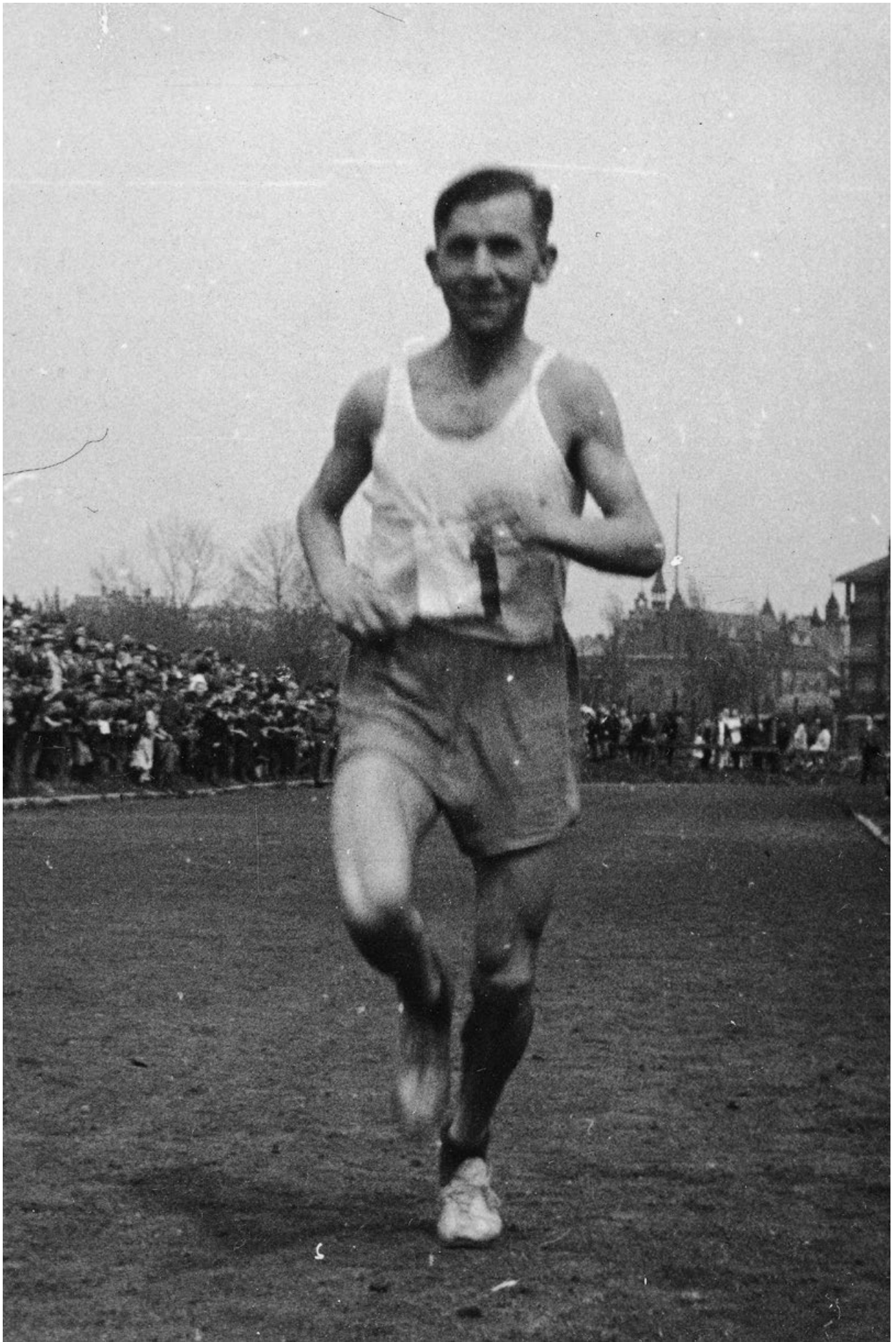
Podobno głównym powodem rozpadu sekcji bokserkiej był brak zainteresowania treningami wśród młodzieży.

A szkoda. Przecież boks na przestrzeni lat był w Polsce wiodącą dyscypliną sportową jeśli chodzi o sukcesy na arenie międzynarodowej. Przecież to właśnie bokserzy wywalczyli w Igrzyskach Olimpijskich aż 8 złotych medali, 9 srebrnych i 26 brązowych.

Podobnie ma się sprawa z osiągnięciami polskich bokserów w Mistrzostwach Europy, gdzie dorobek medalowy jest wprost imponujący (medali złotych – 34, srebrnych – 33 i brązowych – 52).

ROZDZIAŁ VIII

LEKKOATLETYKA (BIEGI DŁUGODYSTANSOWE)



Wiadomo, że popularna dyscyplina sportowa, jaką jest lekkoatletyka, nazywana jest królową wszystkich dyscyplin sportowych. I słusznie, gdyż w jej skład wchodzi kilkanaście konkurencji, które tworzą całość jeśli chodzi o program zawodów, natomiast są pojedynczymi konkurencjami nie mającymi pozornie ze sobą wiele wspólnego. Biegi, skoki, rzuty – szybciej, dalej, wyżej to motto tej konkurencji.

W brzezińskim gnieździe Sokoła z konkurencji lekkoatletycznych uprawiane były tylko biegi długodystansowe, a przynajmniej tylko o nich istnieje jakikolwiek ślad w dokumentach, zwłaszcza w ówczesnej przedwojennej prasie.

Pierwsze wzmianki o biegaczu z Brzezin Śląskich znajdują się w gazecie „Polska Zachodnia” w numerze 296 z dnia 28 października 1928 roku.

Gazeta informuje o przeprowadzonym dzień wcześniej biegu przełajowym z udziałem około 120 zawodników, który odbył się w okolicy Parku Kościuszki w Katowicach.

W biegu juniorów na dystansie 2800 m zwyciężył Maksymilian Hartlik reprezentujący Brzeziny Śląskie.

Okazało się, że w przyszłości ten zawodnik osiągnął w biegach długodystansowych świetne wyniki zdobywając tytuł mistrza Polski (był konkurentem między innymi Janusza Kusocińskiego).

Nie wiadomo dokładnie w którym roku i w jakich zawodach ten zaszczytny tytuł stał się jego udziałem. Faktem natomiast jest, że w poniżej opisywanych zawodach był już zawodnikiem klubu Kolejacz – Przysposobienie Wojskowe Katowice (Kolejacz P.W. Katowice).

W życie sportowe nie tylko Brzezin Śląskich ale i okolicznych miejscowości włączyły się nie tylko kluby, ale i organizacje Przysposobienia Wojskowego (P.W.) i Wychowania Fizycznego (W.F.). Właśnie te dwie organizacje z Brzezin Śląskich, Dąbrówki Wielkiej i Kamienia urządziły na brzezińskim stadionie w dniach 24 i 25 maja 1930 roku święto sportu.

Gazeta „Polska Zachodnia” powyższe zawody opisywała tak: „...Okazuje się, że praca nad przysposobieniem wojskowym i wychowaniem fizycznym robi wielkie postępy i cieszy się tak u młodzieży jak i u obywatelstwa przychylnością i poparciem. Nagrody zespołowe wędrowne otrzymało za pięciobój Tow. gimn. Sokół Brzeziny, za trójbój oddział P.W. i W.F. Brzeziny Śląskie, za najlepszy wyczyn sportowy kobiet oddział żeński Tow. Sokół w Brzezinach. Rozdano szereg indywidualnych nagród za wyczyny jednostkowe. Na zakończenie święta urządzono pokaz ratownictwa przy ataku gazowym, zademonstrowany w bardzo efektowny i sprawny sposób przez miejscową kolumnę sanitarną. Wieczorem zabawa i tańce.”

Wielkim zainteresowaniem i prestiżem w latach 30-tych XX wieku cieszyły się na Śląsku biegi przełajowe organizowane przez gazetę „Polonja”, której założycielem i redaktorem naczelnym był Wojciech Korfanty (nazwę gazety podałem w wersji oryginalnej).

Zwycięzcą VIII Wiosennego Biegu na Przełaj „Polonji” w Katowicach, o którym informowała gazeta w numerze 2709 z dnia 24 kwietnia 1932 roku został Maksymilian Hartlik, w tym czasie zawodnik klubu Stadjon Królewska Huta.

W biegu, o którym mowa, wychowanek brzezińskiego klubu zdobył aż 3 nagrody, które wręczała żona Wojciecha Korfantego – Elżbieta.

Zdjęcia z tego prestiżowego biegu:



Strona tytułowa gazety Polonja



Fotomontaż tej gazety ze wspomnianego biegu.



Mistrz Śląska juniorów Strach podczas zawodów na stadionie w Królewskiej Hucie.

Gazeta „Górnoślązak” w numerze z dnia 16 sierpnia 1932 roku nazywa Maksymiliana Hartlika mistrzem Polski pisząc tak: *„KS Brzeziny Śląskie w Brzezinach, jeden z ruchliwszych klubów prowincjonalnych z racji otwarcia nowo wybudowanej bieżni lekkoatletycznej urządził w niedzielę festyn sportowy, którego program obejmował zawody lekkoatletyczne i siódemkowy turniej piłkarski. Gwoździem programu zawodów lekkoatletycznych był bieg 5000 mtr oraz sztafeta olimpijska z udziałem dwóch wychowanków klubu, obecnie czołowych długodystansowców Polski i Śląska Hartlikiem (Kolejarz P.W. Katowice) i Strachem (Stadjon Król. Huta). Mimo ciężkiej bieżni i upału mistrz Polski Hartlik wygrał pewnie 5000 mtr. w czasie 15:54,1 prowadząc ze startu do mety. Drugie miejsce zajął Strach z wynikiem 16:58,0. Sztafeta olimpijska dała wynik 3:54,6.”*

Zawody, o których mowa odbyły się na brzezińskim stadionie w dniach 13 i 14 sierpnia 1932 roku w ramach tzw. Wielkich Igrzysk Sportowych obejmujących biegi długodystansowe i turniej piłki nożnej.

Na zakończenie zawodów piłkarskich odbył się mecz pomiędzy KS Brzeziny Śląskie i drużyną Kresów Królewska Huta.

W poprzednich rozdziałach wspominałem, że Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, żeby uatrakcyjnić pokazy czy też organizowane przez siebie zawody wcielało w swoje szeregi inne sekcje sportowe, zdawać by się mogło, że z gimnastyką nie mające wiele wspólnego.

W gazecie „Siedem Groszy” z datą 5 marca 1936 roku ukazał się komunikat następującej treści: *„T.G. Sokół w Brzezinach Śl. powołało do życia sekcję lekkoatletyczną. Sportowcy, mający zamiar wstąpić do sekcji, mogą się zgłosić u p. Franciszka Spaleniaka i Huberta Skolika w czasie ćwiczeń w hali gimnastycznej w poniedziałki i czwartki. Wszelką korespondencję w sprawie sekcji lekkoatletycznej należy kierować do kierownika sekcji p. Skolika Huberta, Brzeziny Śl. ul. Kościelna 1.”*

Dwa miesiące później, dnia 3 maja 1936 roku ulicami Brzezin Śląskich i trasą w kierunku Dąbrówki Wielkiej rozegrano biegi przełajowe, w których, jak podawała ówczesna prasa, startowali „druhowie i młodzież męska”.

Dla tych pierwszych trasa miała długość 3170 m, dla młodzieży (młodzików) – 1670 m. Start i meta znajdowały się na stadionie KS Brzeziny Śląskie.

Bieg druhów wygrał Hubert Skolik z Sokoła Brzeziny, natomiast wśród młodzików najlepszy okazał się Paweł Sosinka, również reprezentant brzezińskiego Sokoła.

W zawodach druhów startowali jeszcze inni zawodnicy Sokoła: Gerhard Gemuła, Maksymilian Krząkała, Konrad Bochynek oraz reprezentujący Związek Strzelecki Brzeziny Śląskie Jerzy Poczysk.

W biegu na dystansie 1670 m, oprócz zwycięzcy Pawła Sosinki udział wzięli ponadto reprezentujący Sokoła: Alfons Kleinert, Jerzy Wyleżałek i Alojzy Swatel, a także zawodnik Brzeziny Śląskie Paweł Langer i biegacze Orłąt Brzeziny Śląskie Stefan Wieczorek i Henryk Nieradzik.

Celowo wymieniam przynależność uczestników biegu do poszczególnych sekcji biegowych działających w naszym mieście, żeby uzmysłowić sobie i szanownym Czytelnikom jak rozwinięty był sport brzeziński w czasach międzywojennych.

Tradycyjny bieg przełajowy organizowany przez gazetę „Polonia” odbył się także w roku 1937, a konkretnie dnia 26 kwietnia w Katowicach (w tym czasie gazeta zmieniła swoją nazwę na „Polonia”).

Do udziału w biegu zgłosiło się ponad 300 zawodników, w tym także dwaj biegacze reprezentujący Towarzystwo Gimnastyczne Sokół Brzeziny Śląskie Paweł Sosinka i Jerzy Werner.

Maksymilian Hartlik występował jeszcze na bieżni w roku 1937, między innymi w zawodach lekkoatletycznych rozegranych w Królewskiej Hucie z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia Stadjonu Śląskiego, jak w tym czasie nazywano obiekt późniejszego AKS-u Chorzów (otwarcia stadionu dokonał dnia 2 października 1927 roku prezydent Ignacy Mościcki).

Gazeta „Siedem Groszy” anonsując występ Maksymiliana Hartlika w tych zawodach pisała, że *„Hartlik do ostatnich czasów należał do najwybitniejszych długodystansowców Polski i ma na swym koncie kilka tytułów mistrzowskich kraju oraz szereg występów zagranicznych w reprezentacji państwowej”*.

Omawiając stuletnią historię sportu w Brzezinach Śląskich wypada wspomnieć także o udziale lokalnego społeczeństwa w zawodach, które nie były organizowane przez klub ale miały charakter spartakiad zakładowych lub szkolnych. O takich zawodach niejednokrotnie pisały lokalne gazety wymieniając nazwiska mieszkańców naszego miasta, którzy w tych zawodach uczestniczyli, a niejednokrotnie byli ich zwycięzcami.

Uważam więc, że należy w tym opracowaniu wspomnieć o tych ludziach tym bardziej, że w latach 60-tych i 70-tych spartakiady i zawody dla niezrzeszonych cieszyły się dużym zainteresowaniem lokalnego społeczeństwa i załóg zakładów pracy.

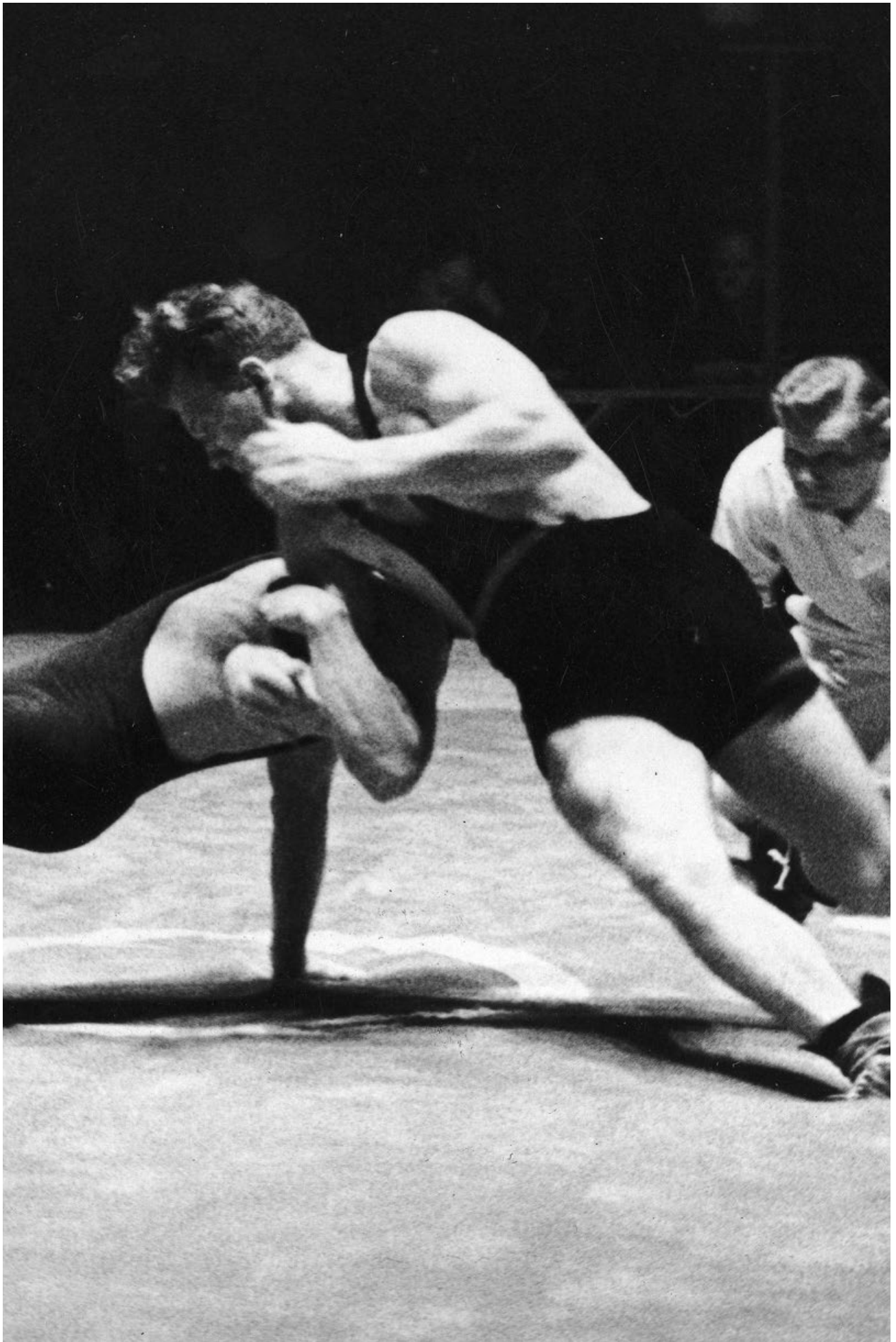
Właśnie w takich zawodach lekkoatletycznych przeprowadzonych w dniu 18 czerwca 1965 roku w ramach Spartakiady Okręgowej dla młodzieży szkół górniczych startowali biegacze z Brzezin Śląskich.

Reprezentowali oni ZGH Orzeł Biały w następujących konkurencjach: Jerzy Kaczmarczyk w biegu na 400 m – I miejsce, Józef Janik na 1000 m – II i w rzucie dyskiem – II miejsce.

O tego typu zawodach także w innych dyscyplinach sportowych znajdują się informacje w tym opracowaniu.

ROZDZIAŁ IX

SEKCJA ZAPAŚNICZA



Omawiając historię tworzenia się i działalności sekcji zapaśniczej wspomnieć trzeba o organizowanych w naszej sali gimnastycznej przez Towarzystwo Gimnastyczne Sokół tzw. wieczorach ćwiczeń, w trakcie których odbywały się, oprócz zawodów gimnastycznych, również pojedynki zapaśników.

W poprzednich rozdziałach wspominałem, że zapasy jako dyscyplina sportowa podlegała Śląskiemu Związkowi Ciężko – Atletycznemu i była wcielona jako osobna dyscyplina sportowa do gniazda gimnastycznego Sokół.

Pierwsze wzmianki o istnieniu w Brzezinach Śląskich sekcji zapaśniczej ukazały się w gazecie „Polska Zachodnia” w numerze z dnia 25 kwietnia 1932 roku, która informowała o przeprowadzonych zawodach mających na celu wyłonienie kadry zapaśników Śląska na turniej o mistrzostwo Polski.

W zawodach, które odbyły się w Katowicach w dniach 15 i 16 maja dobrze spisali się zawodnicy Sokoła Brzeziny Śląskie: w wadze koguciej Brunon Piec zajął miejsce III, a w kategorii lekkiej Alfons Kleinert był II.

Barw Śląska w mistrzostwach Polski bronili później mistrzowie i wicemistrzowie Śląska.

Wspomnieć należy, że w mistrzostwach drużynowych Śląska w latach 30-tych oprócz zapaśników Sokoła Brzeziny Śląskie występowały ponadto następujące zespoły: Policyjny Klub Sportowy Katowice, Towarzystwo Ciężko Atletyczne Lurich Siemianowice, Pole Zachodnie Królewska Huta, Powstaniec Nowa Wieś, Slavia Ruda Śląska, Samson Kochłowice i Sokół II Katowice.



Sekcja zapaśnicza. Drugi rząd od dołu, piąty z prawej strony Brunon Piec.



Brunon Piec w czasie Zlotu Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Poznaniu w 1929 roku.

Gazeta „Siedem Groszy” z datą 7 marca 1934 roku informowała o zawodach w podnoszeniu ciężarów o indywidualne mistrzostwo Śląska, które odbyły się w Rudzie Śląskiej.

W tych samych zawodach wystąpili także zapaśnicy, a zawodnik Sokoła Brzeziny Śląskie Brunon Piec zdobył tytuł mistrza Śląska w wadze koguciej ex aequo z zapaśnikiem Jedności Nowy Bytom o nazwisku Stefan.

Sekcja ciężko atletyczna, o czym była mowa wcześniej, została wcielona w ramy Związkowego Klubu Sportowego Metalowców Brzeziny Śląskie w dniu 17 kwietnia 1948 roku.

ROZDZIAŁ X

SEKCJA SIATKÓWKI I KOSZYKÓWKI



Historia powstania siatkówki w naszym kraju rozpoczęła się w 1919 roku. Dyscyplina ta znana była wówczas pod nazwą „przebijanka”, a czas trwania meczu wynosił 2 x 10 minut.

Pierwsze mistrzostwa Polski odbyły się w 1929 roku w Warszawie. Mistrzami kraju wśród kobiet została drużyna AZS Warszawa, a w mistrzostwach drużyn męskich zespół z Łodzi.

Pierwsze wzmianki o działalności w naszym mieście sekcji siatkówki znajdujemy w gazecie „Śląski Kurier Poranny” z dnia 10 kwietnia 1936 roku.

Gazeta informuje o odbytych zawodach w siatkówce pomiędzy Towarzystwem Gimnastycznym Sokół Brzeziny Śląskie i Towarzystwem Gimnastycznym Sokół Łagiewniki. Widzimy więc, że siatkówka również mogła rozwijać się pod patronatem i opieką Towarzystwa Gimnastycznego Sokół.

W tekście gazety pojawiają się nazwiska zawodników z naszego miasta, które podaję w wersji oryginalnej: „Bochenek I i II, Binek, Baron, Sokała i Sosinka”.

Biuletyn „Sokół na Śląsku” w numerze 6/1936 z dnia 3 maja podaje z kolei informację o odbytym turnieju koszykówki i siatkówki pomiędzy drużyną brzezińskiego Sokoła i zespołem Gimnazjum Polskiego w Bytomiu. Obydwa mecze zakończyły się zwycięstwem gości.

O istnieniu i działalności sekcji koszykówki w Brzezinach Śląskich dowiadujemy się z tekstu zamieszczonego w gazecie „Śląski Kurier Poranny” z dnia 19 sierpnia 1936 roku. Autor pisze:

„Z okazji otwarcia i poświęcenia Świątlicy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Brzezinach Śl. odbył się w niedzielę dnia 16 bm. w tejże miejscowości turniej koszykówki panów, w którym brało udział 7 drużyn z Tarnowskich Gór, Chorzowa, Brzezin i Łagiewnik.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna koszykówki Klubu Sportowego KPW Tarnowskie Góry, która przewyższała o klasę pozostałe drużyny, drugie miejsce zdobyła drużyna koszykówki z ogniska KPW Brzeziny Śląskie”.

W innym tekście z sierpnia 1936 roku ta sama gazeta informuje o odbytych „zawodach w grach sportowych” na boisku w Brzezinach Śląskich.

Zawody zostały zorganizowane przez Klub Sportowy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Brzezinach Śląskich.

W meczu koszykówki zwyciężył zespół z naszego miasta pokonując w finale Związek Strzelecki Chorzów – Nowe Hajduki w stosunku 32:28.

W tym samym turnieju w meczu siatkówki mężczyzn zespół KPW Brzeziny Śląskie pokonał drużynę KPW Chorzów w stosunku 2:0 i w tym samym stosunku drużynę KPW Szopienice.

Okazuje się, że w tym czasie w naszym mieście istniała także drużyna żeńska siatkówki. W omawianym turnieju nasze panie uległy zespołowi KPW Szopienice.

Z przedstawionych powyżej faktów można wysnuć wniosek, że sekcje siatkówki i koszykówki nie były jeszcze w tym czasie wcielone w ramy Klubu Sportowego Brzeziny Śląskie.

Może powodem był fakt, że w omawianym okresie, a więc w 1936 roku klub zawiesił swoją działalność na okres 2 lat do dnia 3 marca 1938 roku.

Nadmienić należy, że sekcje siatkówki i koszykówki działały przy stacji PKP Brzeziny Śląskie (stacja została oddana do użytku w 1925 roku).

Kolejny turniej w siatkówce i koszykówce organizowany przez Kolejowe Przysposobienie Wojskowe Brzeziny Śląskie odbył się dnia 18 września 1938 roku.

Jak czytamy w gazecie „Siedem Groszy” turniej odbył się *„o nagrody wartościowe. Stawkowe od drużyny 1,50 zł. Zgłoszenia na boisku u p. Kalusa”*.

Drużyna żeńska w koszykówce z naszego miasta brała udział w zawodach, które odbyły się we wrześniu 1938 roku w Mikołowie zajmując w turnieju II miejsce.

Omawiane sekcje działały w Brzezinach Śląskich także po II wojnie światowej.

Nie istnieje wprawdzie żadna dokumentacja historyczna potwierdzająca to stwierdzenie, ale w Kronice Józefa Pownuga znajduje się wzmianka o działalności sekcji gier sportowych w 1947 roku następującej treści: *„Jeśli chodzi o pracę innych sekcji Towarzystwa to jedynie sekcja gier sportowych zdradzała jaką taką żywotność. Na usprawiedliwienie tejże muszę podkreślić, że nie posiadała ani sprzętu ani boiska. Mimo tego własnym wysiłkiem zdołała przygotować boisko do gry, zaopatrzyć je w kosz i zakupić piłki. Z wyników osiągniętych przez tą sekcję zanotować wypada zwycięstwa w koszu i siatkówce nad Świetlicą kop. Andaluja i HKS Dąbrówka Wielka oraz zdobycie I miejsca w koszu i II miejsca w siatkówce w czasie turnieju z okazji 25-lecia Towarzystwa”* (chodzi o obchody 25-lecia istnienia klubu w naszym mieście obchodzone uroczystości dnia 17 sierpnia 1947 roku, a przełożone o 2 lata ze względu na trudną sytuację materialną klubu po zakończeniu wojny).

W trakcie Walnego Zebrania zarządu klubu w dniu 17 kwietnia 1948 roku funkcję kierownika i opiekuna sekcji gier sportowych powierzono Alojzemu Kalusowi.

Sekcja siatkówki Związkowego Klubu Sportowego Metalowców Orzeł Brzeziny Śląskie rozgrywała swoje zawody na boisku naszego stadionu między innymi z następującymi zespołami: Technikum Bytom, Świetlica kop. Orzeł Biały, Zryw Maciejkowice, Bobrowniki, Polonia Piekary Śląskie, Brynica Kamień i Świetlica kop. Andaluja.

W dokumentacji znajduje się tylko jedna wzmianka o meczu drużyny brzezińskich koszykarzy, którzy ponieśli porażkę z zespołem Technikum Bytom w stosunku 17:21.

W tym miejscu należy podać informację, że kilkakrotnie wymieniana w nazwie sekcji „Świetlica” ma swoje uzasadnienie.

W pierwszych latach po zakończeniu wojny większość klubów sportowych z uwagi na trudne warunki finansowe szukała patronatu i opieki w zakładach pracy, a szczególnie w świetlicach przyzakładowych, które same dysponując niewielkimi środkami finansowymi jednak pomagały różnym sekcjom przetrwać trudny okres powojenny.

W poprzednich rozdziałach wspominałem o gruntownym remoncie stadionu, który miał miejsce w latach 1949–51. W pracach remontowych uwzględniono także wybudowanie boiska do siatkówki i koszykówki na terenie stadionu we wschodniej jego części. Były to boiska pokryte żużlem. Takie boiska istniały na naszym obiekcie do roku 1997, kiedy to zostały zlikwidowane, a na ich miejscu powstało trawiaste boisko treningowe.

ROZDZIAŁ XI

SEKCJA TENISA STOŁOWEGO



Sekcja tenisa stołowego w Brzezinach Śląskich istniała już przed II wojną światową. Jak wspominałem wcześniej Towarzystwo Gimnastyczne Sokół dla uatrakcyjnienia zawodów lub pokazów sportowych wcielało w swoje szeregi również inne sekcje, między innymi także sekcję tenisa stołowego. Powyższe zdjęcie przedstawiające przedwojenną drużynę ping-pongową jest własnością byłego piłkarza naszego klubu Edwarda Kleinerta, zaś drugi z lewej to jego ojciec Norbert Kleinert (zm. w 1947 roku).

O istnieniu klubu tenisowego w naszym mieście w czasach powojennych po raz pierwszy dowiadujemy się z tekstu zamieszczonego w „Trybunie Robotniczej” w dniu 27 marca 1947 roku.

Informacja nosi tytuł: „Nowy Klub ping-pongowy przy Zakładach Orzeł Biały”. Ponieważ jest to chyba jedyna tego typu wiadomość o klubie podaję ją w całości:

„Brzeziny Śląskie. Przy Zakładach Orzeł Biały w Brzezinach Śląskich założona została sekcja tenisa stołowego. W pierwszym meczu gospodarze uzyskali bardzo dobry wynik, bijąc Nową Helenę w Piekarach Śląskich 7:2.

W spotkaniu rewanżowym Nowa Helena zwyciężyła w stosunku 5:4 przy czym zaznaczyć należy, że w barwach klubu Nowa Helena startował Widera, jeden z najlepszych ping-pongistów Śląska”.

Dalej gazeta podaje wyniki konfrontacji zawodników obu drużyn, które nie są w tym temacie istotne. Ważniejsze są natomiast nazwiska reprezentantów klubu tenisowego działającego przy Zakładach „Orzeł Biały”.



A byli to: Bernard Machura, Gandyra i Skutela. Z przekazów ustnych wiem, że w klubie trenował także Jerzy Gawantka.

Wiadomości o klubie tenisowym są więc skromne. Dodać można jedynie, że tenis stołowy był dyscypliną popularną wśród mieszkańców Domu Górnika Zakładów Orzeł Biały.

Odbływały się również zawody drużyn reprezentujących poszczególne przyzakładowe Domy Górnika.

Sekcja tenisa stołowego została wcielona w ramy Związkowego Klubu Sportowego Metalowców Orzeł Brzeziny Śląskie w dniu 17 kwietnia 1948 roku wraz z sekcją podnoszenia ciężarów i gimnastyczną.

Duże znaczenie dla rozwoju sportu w naszym mieście było otwarcie w październiku 1948 roku świetlicy. Działała ona pod patronatem kopalni Orzeł Biały, a korzystać z niej mogli między innymi zawodnicy uprawiający tenis stołowy.

Niestety brak jest wiadomości o dalszej działalności sekcji.

Z przekazów ustnych wiadomo jedynie, że mieszkańcy naszego miasta: Jan Machura, Sylwester Widera i Józef Białas w latach 60-tych XX wieku byli zawodnikami sekcji tenisowej GKS Andaluzyja.

ROZDZIAŁ XII

INNE DYSCYPLINY



Poniższe dyscypliny sportowe oczywiście nigdy nie były sekcjami w klubie brzezińskim. Jednak książka nie opisuje tylko historii klubu sportowego, ale również ma na celu pokazanie dziedzin sportowych, w których uczestniczyli mieszkańcy Brzezin Śląskich, a ich występy odnotowała ówczesna lokalna prasa.

KOLARSTWO

W katowickim „Sporcie” w artykule zatytułowanym *„Szukamy kandydatów do kolarskiej drużyny przyszłości”* z dnia 5 czerwca 1963 roku znajdujemy nazwisko mieszkańca Brzezin Śląskich Józefa Gandery, który w tym wyścigu zajął III miejsce.

W roku następnym w tym samym wyścigu zwycięzcą okazał się Józef Trzebiński, uczeń Zasadniczej Szkoły Górniczej przy kop. Orzeł Biały („Sport” 17 czerwiec 1964 rok).

„Życie Bytomskie” natomiast informowało w dniu 5 lipca 1967 roku o tzw. „Wyścigu Życia” w kolarstwie dla niestowarzyszonych, który odbył się na stadionie bytomskiej „Polonii”. W wyścigu zawodników starszych drugie miejsce zajął brzezinianin Andrzej Miler.

STRZELECTWO

Oczywiście to dyscyplina sportowa, w której zawody rozgrywano w formie spartakiadowej, ale uczestniczyli w nich mieszkańcy naszego miasta oraz pracownicy Zakładów Górniczo-Hutniczych „Orzeł Biały” (Liga Obrony Kraju) więc dlaczego o nich nie wspomnieć.

Dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia Ligi Obrony Kraju odbyły się w Bytomiu w listopadzie 1965 roku zawody strzeleckie, w których startowali zawodnicy reprezentujący ZGH „Orzeł Biały”.

Zespół w składzie: Danuta Łątka, Karol Witthoff, Tadeusz Kaczmarek i Józef Pucka zajął w tych zawodach III miejsce.

„Życie Bytomskie” w numerze z dnia 2 listopada 1966 roku informowało o podobnych zawodach o puchar im. Powstańców Śląskich.

Zawody wygrała drużyna ZGH „Orzeł Biały” w składzie: Anna Małkowska, Kazimierz Głowacz, Paweł Małkowski, Józef Pucka i Tadeusz Kaczmarek.

O takich zawodach pisał „Kurier Wieczorny” w dniu 28 czerwca 1937 roku.

W artykule pt. *„Ślężacy górują w strzelaniu”* czytamy: *„Przy udziale 22 zawodników odbyły się na strzelnicy w Chorzowie strzeleckie, w których wszystkie czołowe miejsca zajęli zawodnicy śląscy”*.

W strzelaniu do tarczy olimpijskiej bez podpórki na odległość 50 m startowali zawodnicy z Brzezin Śląskich: Konrad Krajuszek – I miejsce, Franciszek Spaleniak – II, Jan Król – V miejsce. W zawodach powyższych uczestniczył również Franciszek Szweda.

NARCIARSTWO

O jedynych zawodach narciarskich, w której uczestniczył mieszkaniec Brzezin Śląskich pisała „Polska Zachodnia” w artykule z dnia 11 marca 1929 roku.

W biegu na 12 km Rudolf Schneider zajął miejsce X, zaś w zawodach w Katowicach „o odznakę sportową Polskiego Związku Narciarskiego” wystartowało 96 zawodniczek i zawodników.

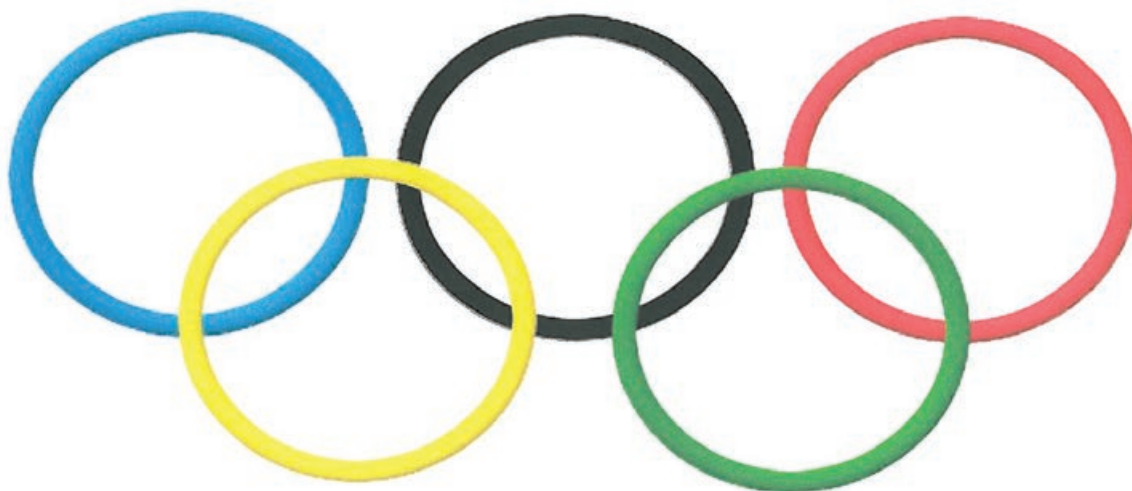
HOKEJ NA TRAWIE

Nic nie wiadomo o tej dyscyplinie poza informacją w gazecie „Polska Zachodnia” z dnia 7 kwietnia 1931 roku.

W artykule czytamy: „...Turniej hokeja na trawie, urządzony podczas Świąt Wielkiej Nocy przez K.H. Siemianowice, zakończył się zwycięstwem drużyny „Spiel & Sportverein Deutsch Bleischarley... W niedzielę, 5 bm. odbył się mecz w Katowicach na boisku W.F. i P.W. między drużynami Czarni (Poznań) – Bleischarley z wynikiem 0:1 (0:1), zaś wczoraj, w poniedziałek, dnia 6 bm. Bleischarley – K.S. Siemianowice z rezultatem 3:0 (1:0).”

ROZDZIAŁ XIII

OLIMPIJCZYCY Z BRZEZIN ŚLĄSKICH



HUBERT BANISZ - piłka nożna (Helsinki 1952)

EDWARD ŚCIGAŁA- podnoszenie ciężarów (Helsinki 1952)

SZYMON SOBALA- gimnastyka (Helsinki 1952)

PAWEŁ ŚWIĘTEK - gimnastyka (Helsinki 1952)

ALEKSANDER ROKOSA- gimnastyka (Rzym 1960,
Tokio 1964,Meksyk -1968)



Hubert Józef Banisz

Urodził się w Brzezinach Śląskich dnia 16 lutego 1928 roku. Piłkarzem Orła był w latach 1945–49, zaś w latach 1950–53 reprezentował barwy II ligowych bytomskich Szombierek.

W początkowym okresie kariery dał się poznać jako bramkostrzelny napastnik, w okresie późniejszym występował jako obrońca. W reprezentacji Polski wystąpił w 7 meczach, a debiutował w wygranym 1:0 spotkaniu z Rumunią w Bukareszcie dnia 25 maja 1952 roku.

O jego udziale w Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach pisałem w Rozdziale III omawiając sekcję piłki nożnej w klubie.

Dnia 10 maja 1953 meczem z drużyną Czechosłowacji we Wrocławiu zakończył karierę reprezentacyjną (wynik meczu 1:1). Po zakończeniu występów jako zawodnik w roku 1958, zajął się trenowaniem między innymi drużyn z Wojkowic, Grodźca i bytomskich Szombierek.

Hubert Banisz zmarł nagle na zawał serca dnia 19 marca 1983 roku i pochowany został na cmentarzu w Bytomiu.



Reprezentacja polskich piłkarzy przed wyjazdem na Igrzyska Olimpijskie do Helsinek. Drugi z prawej (stoi) Hubert Banisz.



Gerard (Edward) Ścigała

Urodził się w Brzezinach Śląskich dnia 20 lutego 1926 roku w rodzinie Józefa i Marii z d. Wyleżalek.

Był absolwentem Technikum Budowlanego w Bytomiu.

Założył w Brzezinach Śląskich sekcję podnoszenia ciężarów i reprezentował barwy naszego klubu w latach 1947–1953.

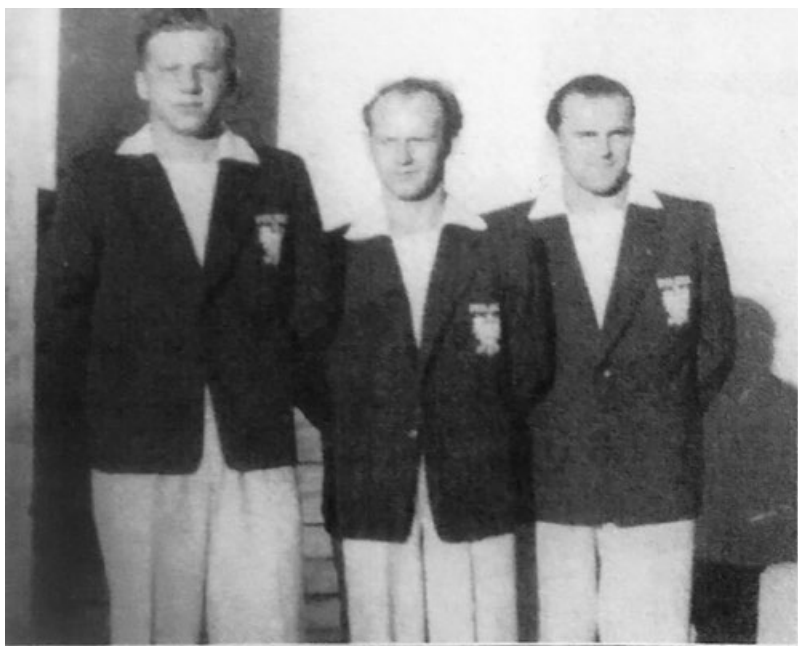
Był dwukrotnym mistrzem Polski w trójboju wagi lekkiej w 1950 i 1951 roku.

Na Igrzyskach olimpijskich w Helsinkach zajął w swojej wadze 21 miejsce.

Po zakończeniu kariery zawodniczej był trenerem młodych ciężarowców, działaczem oraz członkiem Rady Trenerów Sekcji Podnoszenia Ciężarów przy GKKF w latach 1955–1956.

Został odznaczony tytułem Mistrza Sportu i Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej.

Pod koniec pracy trenerskiej szkolił juniorów w GKS Andalużja Brzozowice–Kamień. Gerard Ścigała zmarł dnia 28 stycznia 1990 roku.



Przed wyjazdem na igrzyska olimpijskie w 1952 r. Czesław Białas, Henryk Skowronek i Gerard Ścigała.



Szymon Sobala

Urodził się dnia 15 stycznia 1919 roku w Brzezinach Śląskich.

Podczas zawodów olimpijskich w wieloboju drużynowym zajął 13 miejsce, w ćwiczeniach na koniu z łękami był 51, w ćwiczeniach wolnych zajął miejsce 55. Startował także w ćwiczeniach na poręczach i na drążku oraz w wieloboju indywidualnym.

Przez wiele lat zajmował stanowisko kierownika sekcji gimnastycznej w brzezińskim klubie, był także członkiem Rady Trenerów przy TKKF.

Wchodził w skład mistrzowskiej drużyny, która w 1949 zdobyła tytuł drużynowego mistrza Polski w klasie I w gimnastyce sportowej. Mistrzem kraju był także w wieloboju indywidualnym, w ćwiczeniach na poręczach i koniu z łękami.

Uczestniczył w Mistrzostwach Świata rozgrywanych w 1954 roku w Rzymie. Reprezentował barwy naszego kraju w meczach międzypaństwowych (miedzy innymi z ekipą Bułgarii). Przez wiele lat szkolił w naszym klubie młodzież. Posiadał dyplom trenera państwowego.

Szymon Sobala zmarł dnia 9 maja 2009 roku i został pochowany na cmentarzu w Brzezinach Śląskich.



Szymon Sobala w trakcie ćwiczeń na poręczach na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach.



Paweł Świętek

Urodził się dnia 26 października 1924 roku w Brzezinach Śląskich.

Zanim dostąpił zaszczytu reprezentowania barw naszego kraju na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach, był mistrzem Polski w ćwiczeniach wolnych w 1952 roku oraz w ćwiczeniach na kółkach w roku 1953 i 1955.

Wraz z drużyną wystąpił w Mistrzostwach Świata w gimnastyce, które odbyły się w 1954 roku w Rzymie gdzie zajął w wieloboju drużynowym 11 miejsce. W tych samych zawodach indywidualnie był 96 w wieloboju.

W zawodach olimpijskich w wieloboju drużynowym wraz z kolegami zajął 13 miejsce, indywidualnie był 66 w ćwiczeniach wolnych.

Paweł Świętek był znany jako wieloletni wychowawca i trener brzezińskich gimnastyków.

Był trenerem między innymi trzykrotnego olimpijczyka z naszego miasta Aleksandra Rokosy.

Rokrocznie w sali gimnastycznej w naszym mieście odbywa się Międzynarodowy Turniej – Gimnastyczny imienia Pawła Świętka.

Paweł Świętek zmarł dnia 16 lutego 1989 roku. Został pochowany na cmentarzu w Brzezinach Śląskich.

EWIDENCJA PRACY INSTRUKTORA - TRENERA					
L.p.	Miejsce pracy	Klub	Data rozpoczęcia pracy	Data zmiany miejsca pracy	Podpis sekretarza klubu
1	Brzeziny Śląskie	K.S. Ciepło Brzeziny Śl.	1.7.52.	30.12.54.	
2	Szopienice	H.K.S. Szopienice	1955	1957	
3	Siemianowice	Siemianowice	1958	1959	
4	Brzeziny Śląskie	K.S. Ciepło Brzeziny Śl.	1.5.60.		

KSIĄŻKA PRACY TRENERA (INSTRUKTORA)			
Nr 1115/7/1987 r.			
Og. Świętek Paweł			
urodzony (d) 26.10.1924			
Nr ewidencyjny w Centralnej Kancelarii Trenerów i Instruktorów 336			
Rejestracja w WFS (WFSIT):			
Przebieg lat. wojennej służby	Data rejestracji	Data aktualizacji	Podpis prezesa
1952	1957		
Anonsowanie do ogłoszeń klas trenerskiej:			
1. Trener klas I			
Decyzja Nr. z dnia			
2. Trener klas instruktorskiej			
Decyzja Nr. z dnia			



DYPLOM UZNANIA

dla
tren. Paweł Świątek - mistrz sportu

za wybitne osiągnięcia w dyscyplinie
gimnastyki sport. jako mistrz Polski i repres.
Kraju na olimpiadzie w Helsinkach
i szczególne zasługi w pracy szkoleniowej
Sekcji Gimnastycznej Klubu Sportowego

"ORZEL"

w Brzezinach - Śląskich

KIER. SEKCJI

[Signature]

ZARZĄD

[Signature]

BRZIZINY - Śl. grudzień 1965r.



Aleksander Rokosa

Urodził się dnia 17 lipca 1936 roku w Brzezinach Śląskich.

Zawodnikiem brzezińskiego klubu był w latach 1950–56. Później reprezentował następujące kluby: WKS Śląsk Wrocław (1956–60), Górnik Zabrze (1960–61) i Gwardię Warszawa (1962–69).

Był 32 – krotnym reprezentantem naszego kraju w latach 1958–1966. Dwanaście razy zdobywał tytuły mistrza Polski.

W zawodach olimpijskich w Rzymie uplasował się indywidualnie na 35 pozycji w ćwiczeniach na poręczach i na miejscu 36 w ćwiczeniach na kółkach. Wraz z kolegami zajął 10 miejsce w wieloboju drużynowym.

Na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio w 1964 roku był w wieloboju indywidualnym 25, a w wieloboju drużynowym – 5.

Brał udział również w mistrzostwach Europy w 1961 roku, gdzie zajął 10 miejsce oraz w 1963 – 11 miejsce.

W mistrzostwach świata w roku 1958 był z kolegami na miejscu 5 w wieloboju drużynowym i 65 w wieloboju indywidualnym.

W 1962 roku – odpowiednio 13 i 49 indywidualnie.

W roku 1966 z drużyną zajmował 5 pozycję zaś indywidualnie był 54.

Występował również w Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku w 1968 roku (5 w wieloboju drużynowym i 30 w skoku przez konia).

Aleksander Rokosa zmarł dnia 25 lipca 2000 roku we Wrocławiu i tam został pochowany.

POWITANIE OLIMPIJCZYKÓW W BRZEZINACH ŚLĄSKICH

Z zeznań starszych mieszkańców naszego miasta wiemy, że powrót brzezińskich sportowców z Igrzysk Olimpijskich stał się wielkim świętem w Brzezinach Śląskich. Na ulice wyszli prawie wszyscy brzezinianie, aby powitać i podziwiać swoich bohaterów.

W jednej z lokalnych gazet dziennikarka Małgorzata Węgiel pisała o tym powitaniu: *„Brzezinianie witają ich jak królów, którzy wchodzą do odzyskanego miasta w wielkiej glorii. Wiwatują, gratulują im, dziękują. Są przekonani, że właśnie na te kilkanaście minut to Brzeziny Śląskie – niewielka miejscowość licząca niecałe 8 tys. mieszkańców – stanowią centrum świata. Na ich cześć brzezinianie zorganizowali uroczysty pochód ulicą Bednorza aż na stadion.”*

Oczywiście pochód, o którym mowa powyżej zmierzał na stadion ul. Oświęcimską (tak nazywała się w 1952 roku główna ulica w Brzezinach Śląskich do roku 1976, później przemianowana została na ul. Lenina).







Odślonięcie i poświęcenie Pomnika Olimpijczyków z Brzezin Śląskich

Taka mała społeczność posiadająca obecnie niewiele ponad 4 tys. mieszkańców może poszczycić się tak wybitnymi sportowcami, którzy rozstawiali Brzeziny Śląskie w naszym kraju, a także poza jego granicami.

Śmiem nieśmiało twierdzić, że o ich osiągnięciach sportowych wielu, zwłaszcza młodych mieszkańców naszego miasta, do pewnego czasu niewiele wiedziało.

Mam nadzieję, że fakt wybudowania w centrum naszej dzielnicy Pomnika Olimpijczyków skłoniła ich do zainteresowania się osiągnięciami sportowymi pięciu wychowanków naszego klubu sportowego, którzy byli mistrzami Polski w swoich dziedzinach, a także reprezentowali nasz kraj w Igrzyskach Olimpijskich.

Z inicjatywy obecnego prezesa Klubu Sportowego Orzeł Biały Brzeziny Śląskie Tadeusza Wieczorka przy wydatnym wsparciu władz miasta Piekary Śląskie w rejonie skrzyżowania głównych ulic naszego miasta powstał pomnik, który uhonorował wybitnych sportowców – wychowanków naszego klubu reprezentujących trzy dyscypliny sportowe.

Odślonięcie Pomnika Olimpijczyków z Brzezin Śląskich miało miejsce dnia 6 września 2014 roku. Uroczystość poprzedziła msza św. sprawowana w kościele parafialnym p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa, po zakończeniu której uczestnicy przemaszzerowali ulicami naszej dzielnicy w rejon wybudowanego pomnika.

Jego odślonięcia dokonali prezydent Miasta Stanisław Korfanty, prezes klubu Tadeusz Wieczorek oraz delegat Polskiego Komitetu Olimpijskiego, zaś poświęcenia – proboszcz parafii ks. Henryk Foik.

Po zakończeniu oficjalnych uroczystości władze miasta, zaproszeni goście i liczna rzesza mieszkańców Brzezin Śląskich przeszli w pochodzie na stadion K.S. Orzeł Biały, gdzie odbył się festyn. Odtąd mały plac, na którym stanął pomnik nosi nazwę Skwer Olimpijczyków.

Projektantem pomnika jest architekt Adrian Gajda, zaś wykonawcą miejscowa firma kamieniarska „Strach”.

Polski Komitet Olimpijski założony został dnia 12 października 1919 roku.





BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- Kronika Związkowego Klubu Sportowego Metalowców Orzeł Brzeziny Śląskie autorstwa Józefa Pownuga (rok założenia 1948)
- Archiwum Państwowe w Katowicach
- Archiwum Uczniowskiego Klubu Sportowego w Brzezinach Śląskich
- zbiory Izby Regionalnej w Piekarach Śląskich
- dokumenty, zdjęcia, materiały archiwalne od osób prywatnych
- archiwum parafii p. w. NSPJ w Brzezinach Śląskich

ŹRÓDŁA DRUKOWANE - PRASA

- Sokół na Śląsku
- Wiadomości od Towarzystw (biuletyn)
- Górnoślązak
- Sportowiec – Tygodnik Sportu Śląskiego
- Goniec Górnośląski
- Goniec Śląski
- Polska Zachodnia
- Polonja (Polonia)
- Siedem Groszy
- Trybuna Robotnicza
- Przegląd Sportowy
- Gwarek
- Dziennik Zachodni
- Sport
- Życie Bytomskie
- Śląski Kurier Poranny
- Kurier Wieczorny

ŹRÓDŁA DRUKOWANE – KSIĄŻKI, WYDAWNICTWA

Antoni Steuer – „Ruch sportowy w województwie śląskim 1922–1939”.
Stowarzyszenie Instytut Śląski. Państwowy Instytut Naukowy. Opole 2008 rok.

Adam Fryc – „Piłka nożna w Europie w latach 1863–1914”.
Wydawca Miejska Biblioteka Publiczna w Piekarach Śląskich. Piekary Śląskie 2015 rok.

Andrzej Gowarzewski, Paweł Czado, Bożena Lidia Szmel – „90 lat Śląski ZPN Katowice – Księga Pamiątkowa”. Wydawnictwo GiA. Katowice 2010 rok.

Antoni Steuer – „Dzieje ciężkiej atletyki na Górnym Śląsku”

Jerzy Teodor Michura – „Kronika śląskiej sztangi” (tom I i II). Kalendarium cz. I – 1811–1986.

Władysław Kotucha – „Brzeziny Śląskie – Rys historyczny”. Wydawnictwo Kubajak 2008 rok.

Jerzy Dziuba – „Wspomnienie o sporcie, czyli Kronika w fotografii T.G. Nowy Bytom od 1919–1939” oraz „Pogoń Nowy Bytom Sekcja Gimnastyczna od 1946–1985”

Andrzej Konieczny i Karol Krawczyk – „Piłka jest okrągła – 50 lat piłkarstwa w województwie katowickim” – Wydawnictwo „Śląsk” Katowice 1971 rok.

Franciszek Hawranek i inni – „Encyklopedia Powstań Śląskich”
– Wydawnictwo Instytutu Śląskiego w Opolu – Opole 1982

ZDJĘCIA

Zbiory osób prywatnych (w tym rodzin zawodników i działaczy klubowych)

Izba Regionalna w Piekarach Śląskich

Uczniowski Klub Sportowy Piekary Śląskie

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Piekary Śląskie

Klub Sportowy Orzeł Biały Piekary Śląskie

Zdjęcia prasowe

Zbiór zdjęć prywatnych Władysława Kotuchy

www.wikipedia.pl

nac.gov.pl

Nie wszystkie zdjęcia zamieszczone na odwrocie stron początkujących dany Rozdział przedstawiają sylwetki sportowców reprezentujących brzeziński klub. Niektóre pochodzą z internetu.

PODZIĘKOWANIA

Dziękuję władzom Miasta Piekary Śląskie na czele z Panią Prezydent Sławą Umińską–Duraj oraz Wiceprezydentem Pawłem Słotą za decyzję sponsorowania wydania niniejszej książki.

Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję w stronę p. Piotra Skowronka, którego zbiory prywatne: artykuły prasowe z lat przedwojennych i powojennych, wycinki z gazet, dokumenty wszelkiego rodzaju, zdjęcia archiwalne itp. przyczyniły się w znacznym stopniu do ubogacenia treści książki (część z tych dokumentów pochodzi jeszcze od nieżyjącego już ojca p. Piotra – Jana Skowronka).

Słowa podziękowania kieruję w stronę aktualnie urzędującego prezesa Klubu Sportowego Orzeł Biały Tadeusza Wieczorka za propozycję napisania niniejszej książki.

Słowa podziękowania kieruję w stronę Państwa Alicji i Adriana Kalisz (córci i wnuka Pawła Świętka) za przekazanie bogatej dokumentacji dotyczącej życia i kariery sportowej ich ojca i dziadka, a także brata p. Alicji – Joachima.

Z wdzięcznością przyjąłem pomoc, jaką w pisaniu książki okazał mi były zawodnik klubu, gimnastyk Dariusz Bednarski, udostępniając swoje prywatne materiały, dokumenty i zdjęcia na potrzeby pisania historii naszego klubu.

Dziękuję dr Adamowi Frycowi za wyrażenie zgody na wykorzystanie wiadomości zawartych w jego książce dotyczących początków tworzenia się klubów piłkarskich w Europie.

Wiele do treści książki o sekcji podnoszenia ciężarów wniosły informacje, jakie zawarte są w książce Jerzego Teodora Michury pt. „Kronika śląskiej sztangi”. Za możliwość wykorzystania niektórych z tych nieznanych mi wcześniej faktów dziękuję.

Cenne dla wzbogacenia treści książki okazały się zdjęcia z uroczystego powitania naszych zawodników wracających w 1952 roku z Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach, które przekazał Adam Łukaszczyk. Za przekazane zdjęcia i dokumenty składam podziękowanie.

Wiele materiałów dotyczących zwłaszcza ostatnich lat istnienia sekcji gimnastycznej w klubie, a także historii powstawania Uczniowskiego Klubu Sportowego przekazał jego prezes Stefan Boncol, za co jestem mu bardzo wdzięczny.

Podziękowania kieruję również w stronę Łukasza Żywulskiego z Izby Regionalnej w Piekarach Śląskich za pomoc w odnalezieniu kilku zdjęć dotyczących historii Brzezin Śląskich, w tym historii klubu.

Wiele ciekawych zdjęć dotyczących zwłaszcza budynku sali gimnastycznej otrzymałem od Piotra Wojszczyka. Za pomoc bardzo dziękuję.

Wyrazy wdzięczności ślę w stronę autorów wcześniej wymienionych książek i publikacji, które pomogły pogłębić wiedzę odnośnie historii naszego miasta na tle wydarzeń mających wpływ na życie społeczne, polityczne czy działalność sportową.

Pracownik Urzędu Miasta Piekary Śląskie Andrzej Zazgórnik wykonał zdjęcia stadionu i sali gimnastycznej, które wykorzystałem w książce. Za zdjęcia dziękuję.

Od wielu ludzi doznałem wszelkiego rodzaju pomocy. Okazując zainteresowanie opisywanym tematem starali się na różne sposoby pomagać poprzez przekazywanie ustnych informacji odnośnie historii powstawania klubu czy też szeroko rozumianej działalności sportowej w mieście.

Dlatego poniżej przedstawiam listę osób, które, choćby w najmniejszy sposób, przyczyniły się do wzbogacenia treści książki. Zapewniam, że każda informacja była cenna, każde dobre słowo wsparcia było zachętą do pracy nad książką.

Za przekazane wiadomości ustne, zdjęcia, materiały archiwalne wszelkiego rodzaju dziękuję. Oto lista osób w kolejności alfabetycznej, które te materiały prywatnie przekazały oraz udzieliły informacji, które mogłem wykorzystać w tekście:

Dawid Bałkowski, Jerzy Barczyk, Krystyna Baron, Rajnold Bochynek, Maria Burzyk, Pelagia Domalik, Marek Duch, Jerzy Ducki, Jan Gendziwełna, Andrzej Gruszka, Dieter Hartlik, Andrzej Jędrzycki, Edward Kleinert, Henryk Komor, Jan Machura, Czesław Majowski, Bolesław Mika, Leon Milic, p. Opara, Jacek Orłowski, Jan Pawełczyk, Edmund Petrak, Hildegarda Piec, Czesław Skrybuś, Joachim Sobala, Karol Stachura, Piotr Stolarski, Wincenty Strokosz, Adrian Szastok, Antoni Szulierz, Sylwester Szymik, Witold Waloszczyk, Mariola Wiklińska, Antoni Wiltosz i Anna Witkowska (przepraszam tych, których nie wymieniłem).

Podziękowania ślę w stronę najbliższej rodziny za cierpliwość i wszelką okazaną pomoc.

Wszystkim za wszystko BARDZO DZIĘKUJĘ.

Czesław Włoczek

Słowo końcowe autora

Książka opisująca dzieje tworzenia się sportu w Brzezinach Śląskich, która trafiła do rąk Szanownych Czytelników nigdy nie miała być w założeniu dokumentem historycznym czy też opracowaniem naukowym.

O ile wiem, nigdy nie powstał w naszym mieście tego typu dokument, w którym zawarta byłaby bogata historia tworzących się struktur sportowych. Nie istnieje też kronika opisująca w sposób chronologiczny historię powstawania i działalności naszego klubu sportowego.

W swoim założeniu książka ma więc wypełnić swego rodzaju lukę i pokazać, w jaki sposób w Brzezinach Śląskich rozwijał się sport i wyeksponować osiągnięcia sportowców, działaczy, zaangażowania brzezińskiej społeczności w funkcjonowanie najpierw Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, a w latach późniejszych w tworzenie się i działalność klubu sportowego.

Starłem się skoncentrować na dokonaniach ludzi i w miarę możliwości pokazać Czytelnikom ich zasługi, osiągnięcia i wykonaną pracę na rzecz naszej lokalnej społeczności.

Wszak to ludzie tworzyli tę 100-letnią historię klubu sportowego, im należy więc oddać hołd i wyrazić słowa podziękowania.

Równocześnie zdaję sobie sprawę z niedoskonałości tej publikacji.

Zapewne nie wymieniłem też wszystkich tych, którzy przyczynili się na przestrzeni tych 100 lat do funkcjonowania naszego klubu i zasłużyli na wymienienie ich z imienia i nazwiska w tym opracowaniu.

Każdy, kto zabrałby się do spisywania tej historii zrobiłby to inaczej.

Dlatego proszę o wyrozumiałość co do niedostatków wiedzy autora, niedoskonałości stylistycznych czy też braku niektórych, zapewne ważnych, wiadomości i faktów nie ujętych w tekście.

Zapewniam, że wszelkie słowa krytyki zostaną potraktowane z należytą powagą i zrozumieniem. Ale proszę równocześnie, aby krytyczne uwagi dotarły bezpośrednio do mnie, a wtedy być może uda się ewentualne sporne kwestie wyjaśnić.

Książka, która trafiła do rąk Szanownych Czytelników, ma starszym mieszkańcom naszego miasta przypomnieć niektóre fakty historyczne, zdarzenia, wydarzenia sportowe, a także odtworzyć w pamięci twarze i sylwetki sportowców, działaczy, kolegów, sympatyków klubu.

Mam wszakże nadzieję, że po książkę sięgnie również młodsze pokolenie, aby poznać dzieje miejscowości, w której przyszło jej żyć i mieszkać. Może poczują dumę z dokonań sportowców, którzy tę małą brzezińską społeczność rozslawili na cały kraj, a nawet poza jego granicami.

Może opisana historia zmusi ich do refleksji i pomoże podjąć decyzję, żeby czynnie włączyć się w życie sportowe klubu.

Nie może bowiem być tak, żeby dorobek setek działaczy, sportowców, sympatyków klubu sportowego został zmarnowany tylko dlatego, że nie ma kto podjąć się pracy dla dobra klubu, czy to w charakterze społecznego działacza, czy też czynnego sportowca.

Mam nadzieję, że ewentualna dyskusja nad treścią zawartą w książce przyczyni się do zintegrowania brzezińskiego społeczeństwa i sprawi, że klub będzie dalej się rozwijał włączając w swoje szeregi nowe zastępy działaczy i sportowców.

Czesław Włoczek



PREZES KLUBU SPORTOWEGO „ORZEŁ BIAŁY” BRZEZINY ŚLĄSKIE OD 09.12.2002 ROKU – NADAL

Jako długoletni społeczny Prezes Klubu Sportowego „Orzeł Biały”, który to w tym roku obchodzi jubileusz 100-lecia istnienia swojej bogatej działalności społecznej, dzięki wysiłkowi wielu pokoleń działaczy, zawodników, trenerów, a także sponsorów, darczyńców, władz naszego miasta tworzących piękną historię sportu w Brzezinach Śląskich, jak i w całych Piekarach Śląskich, jestem dumny z tego, że od 50-lat począwszy jako piłkarz od trampkarza, juniora, seniora do trenera, następnie działacza sportowego mogłem zapisać się w tej pięknej historii klubu, który to jest najstarszym stowarzyszeniem sportowym działającym w naszym mieście, z którego wywodzi się 5-olimpijczyków. Dzięki mojej inicjatywie udało się 6 września 2014 roku wskrzesić pamięć tych wielkich sportowców, a także dzięki darczyńcom postawić pomnik „5 olimpijczyków z Brzeziny Śląskich”, za co otrzymałem medal Polskiego Komitetu Olimpijskiego. W tym miejscu chciałbym zaznaczyć, że obiekt sportowy jest własnością Klubu Sportowego „Orzeł Biały”, a dzięki sponsorom, darczyńcom i ludziom dobrej woli, a także władzom naszego miasta z panią Prezydent Sławą Umińską-Duraj, I Zastępcą Prezydenta Krzysztofem Turzańskim, a także II Zastępcą Prezydenta Pawłem Słotą klub może istnieć, działać i prężnie się rozwijać na rzecz mieszkańców dzielnicy Brzeziny Śląskich.

Podziękowania należą się:

- Firmie Orzeł Biały SA z obecnym panem Prezesem Konradem Sznajder, która to od zarania zawsze wspierała klub finansowo i rzeczowo,
- Pani Prezes Ilonie Węcka – Kancelaria Usług Finansowo–Księgowych sp. z o. o. za długoletnie prowadzenie księgowości klubu w formie wolontariatu,
- Firmie Bastet – Tadeusz, Barbara, Michał Matonia,
- Krajowy i międzynarodowy transport samochodowy – Krzysztof Sobala,
- Firmie Transbed – Jerzy Mularski – Grzegorz Bednarek,
- Firmie Jan-Trans – Janusz Stróżyk,
- Firmie Instalmat – Jacek Matysek,
- Restauracja „Orzeł” – Klaudiusz Danecki,
- ZGK Piekary Śląskie,
- P.H.U. Musioł – Piotr Musioł,
- Kamieniarstwo „Strach” – Krzysztof Strach,
- Skup złomu – Piotr Franielczyk – Klaudiusz Manowski,
- „MAK” surowce wtórne – Damian Maniura,
- Stokson – Henryk Stokłosa,
- Sanex FHU – Jacek Czech,
- Firmie „Jagaro” – Robert-Anna Kocot,
- MPWiK Piekary Śląskie,
- Pumech sp. z o.o. – Wiesław Dąbrowicz,
- Jan sp. j. – Jan Kocot Edyta Kocot-Gniodorz,

- Drukarnia Matura – Gaweł Matura,
- Cukiernia – Jacek Hołoś,
- Enmag-eg – Michał Polilejko,
- FHU Bud-Rem – Krzysztof Bąbik,
- Warsztat wędliniarski – Marcin Dziembała,
- Żabka – Brzeziny Śląskie – Alicja Meres, Wojciech Szyszka,
- Dzielnicowy Dom Kultury – p. Ilona Ogiółda,
- Diesel Center Adamczyk – Grzegorz Adamczyk,
- Ekoplus – Sławomir, Adam Wróblewscy,
- Górnicza Orkiestra Dęta „Piekary – Julian”,
- Sklep spożywczo-przemysłowy Anna i Piotr Kiczka,
- Sklep spożywczy – Sabina Nowak,
- Piekarnia – Henryk Golik,
- Piekarnia – Helmut Sobala,
- Sklep drewno – Stanisław Borek,
- NZOZ Med. Orzeł – Jadwiga Łysik,
- Instal auto serwis – Sebastian Matysek,
- Aitix,
- Krzysztof Błaszczak, Stanisław Janus, Kazimierz Sieja, Leszek Góra, Jan Zok, Stanisław Wiór.

Podziękowania dla śp. ks. Proboszcza Parafii NSPJ Henryka Foik i wikariusza Marka Dudy za wspieranie duchowe naszego klubu.

Dziękuję zawodnikom sekcji sportowych, którzy w tych wszystkich latach godnie reprezentowali barwy naszego klubu, a także trenerom, którzy szkolili i przygotowywali zawodników do zawodów sportowych.

Podziękowania składam tym wszystkim społecznym działaczom sportowym, którzy przez dziesiątki lat tworzyli tę piękną kartę historii sportu w Brzezinach Śląskich, a zarazem naszego klubu sportowego.

Podziękowania należą się mojej żonie za wszystkie lata, w których mnie wspierała i akceptowała moją pasję sportową, a także córkom Iwonie i Sonii, które to nieraz włączały się w organizację festynów organizowanych przez moją osobę na obiekcie sportowym klubu dla mieszkańców dzielnicy.

Podziękowania dla obecnie działających społecznie członków zarządu klubu:

- Marcin Dziembała – V-ce Prezes ds. sportowych,
- Andrzej Nowak – członek zarządu – komisja rewizyjna,
- Marek Duch – przewodniczący komisji,
- Leszek Góra – członek komisji, a zarazem sekretarz klubu,
- gospodarz obiektu sportowego – Rudolf Sobota,
- konserwator obiektu sportowego – Daniel Kiczka.

Za wszystkie lata mojej społecznej działalności na niwie sportowej otrzymałem złoty medal Ministerstwa Sportu, a także najwyższe odznaczenia sportowe:

- PZPN – (Polski Związek Piłki Nożnej),
- Śl.ZPN – (Śląski Związek Piłki Nożnej),
- Śl.ZPN – (Podokręg Bytom),
- W.Z. LZS – (Wojewódzkie Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe).

W dowód za moją społeczną pracę na rzecz miasta Piekary Śląskie, a w szczególności dzielnicy Brzeziny Śląskie, otrzymałem silny mandat w wyborach samorządowych do Rady Miasta, który to sprawowałem w latach:

- a) 2010-2014,
- b) 2014-2018,
- c) 2018-2023.

Podziękowania należą się sympatykom i kibicom naszego klubu, a także tym wszystkim, którzy dostarczyli materiały ze swoich prywatnych rodzinnych archiwum, które to posłużyły do publikacji tejże książki.



Dziękuję władzom miasta Piekary Śląskich za sfinansowanie książki, w której to jest przedstawiona historia 100-letniego Klubu Sportowego „Orzeł Biały” Brzeziny Śląskie.

Specjalne podziękowania należą się autorowi książki Czesławowi Włoczek, byłemu zawodnikowi, a zarazem działaczowi sportowemu naszego klubu, który to już napisał książkę na 100-lecie konsekracji kościoła naszej brzezińskiej Parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Na moją propozycję napisania tejże książki podjął się on tego wielkiego wyzwania, poświęcając swój prawie dwuletni czas, a nieraz swoje prywatne środki finansowe w poszukiwaniach, czy to w archiwach, bibliotekach, redakcjach gazet, a nieraz odwiedzając w różnych miejscach naszego województwa osoby, które mogły posiadać jakieś materiały do książki. Jeszcze raz wielkie podziękowania dla pana Czesława Włoczek.

*Spółeczny Prezes
Klubu Sportowego
„Orzeł Biały” Brzeziny Śląskie
Tadeusz Wieczorek*



